

ROK LIV Nr 114
(16 387)
Wydanie I
Nakład 63 758 egz.

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Sobota/Niedziela
16-17 V 1998
Cena 1 zł

Zgoda na 11 października

Reforma z tempem

- Prezydent zaakceptował propozycję premiera, by wybory samorządowe odbyły się 11 października, a opozycja jej nie kontestowała - powiedział po wczorajszym „szczyście” w Pałacu Prezydenckim Marek Belka, doradca Aleksandra Kwaśniewskiego.

Zgodnie z ordynacją, premier musi przed 19 maja rozpisac wybory do rad gmin. Wiceszef MSWiA Jerzy Stępień potwierdził, że zarządzenie w sprawie rozpisania wyborów i kalendarz wyborczy są gotowe i szef rządu może je podpisać w każdej chwili.

W spotkaniu u prezydenta uczestniczyli, oprócz Jerzego

Buzka, liderzy: AWS - Marian Krzaklewski, SLD - Leszek Miller, UW - Tadeusz Syryjczyk i PSL - Jarosław Kalinowski. Rozmowy dotyczyły głównie powiązania reformy ustrojowej z innymi reformami: służby zdrowia, ubezpieczeń społecznych, oświaty.

Minister Stępień, który towarzyszył premierowi na spotkaniu, podsumował: - Uczestnicy zgodzili się, iż reforma nabiera takiego tempa, że nie da się jej zatrzymać. Wiemy, że wszyscy muszą przy niej współpracować, a opozycja ma świadomość, że są granice sprzeciwu.

Dokończenie - str. 3

„Sokół” poleciał po serce

(INF. WL.) Śmigłowiec „Sokół”, od dwóch tygodni unieruchomiony w hangarze z powodu nieopłacenia składek ubezpieczeniowych przez Wojewódzką Kolumnę Transportu Sanitarnego w Krakowie, poleciał wczoraj do Białegostoku i Bydgoszczy, by przetransportować serce do transplantacji.

- Otrzymałmy telefon z krakowskiej Kliniki Kardiologii z prośbą o możliwie najszybsze przetransportowanie serca od dawcy z Białegostoku do pacjenta z Bydgoszczy. Wpłaciłmy 700 zł za jednodniowe ubezpieczenie „Sokoła” i śmigłowiec poleciał - mówi Jan Biernat, dyrektor Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego.

Dokończenie - str. 2

Siła Małopolski

(INF. WL.) Nie wiadomo jeszcze, jaka będzie ostateczna liczba przyszłych województw. Rząd chce 12, SLD - 17, a prezydium AWS opowiada się za 14 lub 16. Premier Jerzy Buzek zapewnia, że rząd będzie bronił swojej propozycji. W pierwotnym wariantcie rządowym region małopolski miały tworzyć obecne województwa: krakowskie, kieleckie, nowosądeckie, tarnowskie i bielskie. Na przyjętej niedawno przez rząd mapie

administracyjnej kraju Bielsko jest jednak już częścią Śląska. Małopolska bez Bielska będzie biedniejsza. - Ale nie drastycznie, a jedynie nieznacznie - wbrew temu, co się powszechnie mówi - twierdzi Janusz Sepioł, dyrektor Wydziału Polityki Regionalnej Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Jakimi atutami dysponuje Małopolska? - str. 3

Panika w Dżakarcie

Co najmniej 170 osób spłonęło żywcem

Ogarniętą gwałtownymi zamieszkami stolicę Indonezji, w panice opuszczali wczoraj cudzoziemcy. Z nastaniem nocy w Dżakarcie zapanował spokój po czterech dniach chaosu, który pochłonął życie ok. 200 ludzi. Co najmniej 170 osób spłonęło żywcem w podpalonym centrum handlowym we wschodniej dzielnicy Klender.

W Dżakarcie wybuchły kilka dni temu największe rozruchy przeciwko rządowi prezydenta Suharto, który od ponad 30 lat sprawuje autorytarną władzę. Tłumy palą samochody, płądrują sklepy i opuszczone domy. Siły bezpieczeństwa nie panują nad sytuacją w stolicy Indonezji.

Szczegóły - str. 4

Ceny rosną

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły w kwietniu o 0,7 proc., a inflacja roczna na koniec ubiegłego miesiąca wyniosła 13,7 proc. - podał wczoraj Główny Urząd Statystyczny.

W marcu 1998 roku inflacja miesięczna wyniosła 0,6 proc. W stosunku do grudnia 1997 roku, na koniec kwietnia 1998 ceny były wyższe o 6,3 proc. (PAP)

Obligacje HTS

W połowie czerwca na giełdzie w Luksemburgu

(INF. WL.) - W połowie czerwca na giełdzie w Luksemburgu sprzedawane będą 5-letnie euroobligacje Huty im. Tadeusza Sendzimira SA w Krakowie o wartości 75 mln USD - poinformował wczoraj Jerzy Knapik, prezes zarządu HTS SA.

Otwarta emisja jest przygotowana i gwarantowana przez bank inwestycyjny Merrill Lynch i Bank Przemysłowo-Handlowy. Zdaniem prezesa Knapika, zainteresowanie obli-

gacjami jest na tyle duże, że nie ma obawy o losy emisji.

Srodki pozyskane z obligacji przeznaczone zostaną na inwestycje w hucie.

Jerzy Knapik i Mirosław Wróbel - prezes zarządu Huty Katowice SA, uczestniczyli wczoraj w konferencji „Kierunki polskiego hutnictwa”, zorganizowanej przez krakowską AGH w ramach obchodów Dnia Hutnika. Obaj prezesi potwierdzili chęć współpracy hut w procesie prywatyzacji. Przypomnijmy, że

ci sami zagraniczni inwestorzy wyrazili chęć kapitałowego zasilenia obu hut. - Pogodzi nas być może wspólny inwestor - żartował wczoraj prezes Knapik.

Huta Katowice znajduje się w ciężkiej sytuacji finansowej. Mirosław Wróbel poinformował wczoraj, że w czerwcu odbędzie się spotkanie banków-wierzycieli, na którym zarząd HK będzie postulował o zamianę zobowiązań krótkoterminowych na długookresowe kredyty.

(DER)

Opel z 4 pasażerami wpadł do wody

Śmierć w pasach

(INF. WL.) Wczoraj doszło do tragicznego wypadku w rejonie zbiornika wodnego w Przylasku Rusieckim. Kilku młodych ludzi przyjechało tam oplem - należącym do ojca jednego z chłopców. - Jeden z pasażerów chciał spróbować jazdy i poprosił o to kierowcę. Samochód ruszył z dużą prędkością, przewrócił się na dach i spadł z 3-metrowej skarpy do wody - podała kom. Jolanta Maciejewska z Komendy Wojewódzkiej Policji.

- Opel upadł na dach, na dach na znajdujący się w wodzie fragment słupa telefonicznego - mówi kapitan Robert

Ogrodnik, dowódca plutonu Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej. - Ekipa pogotowia ratunkowego prowadziła reanimację jednego z pasażerów. Nie udało się już go jednak uratować.

- Od drogi do skarpy było chyba z osem metrów. Po śladach było widać, że samochód jechał z dużą prędkością, po skosie. Nie widziałem śladów hamowania - mówi jeden ze strażaków. Zmarły był prawdopodobnie jedynym zapiętym w pasy bezpieczeństwa, z których nie udało się go wyplątać.

Szerzej - str. 11

Frank Sinatra nie żyje



Frank Sinatra, wybitny amerykański piosenkarz i aktor filmowy włoskiego pochodzenia, zmarł w nocy z czwartku na piątek w szpitalu w Los Angeles. Przyczyną śmierci 82-letniego artysty był atak serca. Przy Sinatrażu była obecna w chwili śmierci najbliższa rodzina, w tym żona - poinformowała rzeczniczka piosenkarza.

W 1953 roku Sinatra zadebiutował jako aktor i wtedy właśnie rozpoczął się nowy etap w jego karierze. Za drugoplanową rolę żołnierza Angelo Maggio w filmie „Stąd do wieczności” otrzymał Oscara.

Jego przeboje - „Night and day”, „Laura”, „I've Got You Under My Skin”, „Strangers in the Night”, „The Lady is the Tramp”, „Chicago”, „Ebb Tide” czy „My Way” znał cały świat. (PAP)

Korespondencja z USA - str. 10

Apetyt studenta

Najwięcej spodziewają się zarabiać słuchacze warszawskiej Szkoły Głównej Handlowej

(INF. WL.) Oczekiwania płacowe polskich studentów są bardzo zróżnicowane - wynika z raportu „Pracodawca Roku”, przygotowanego przez AIESEC Polska. Najwięcej spodziewają się zarabiać studenci warszawskiej Szkoły Głównej Handlowej, Politechniki Poznańskiej i Uniwersytetu Warszawskiego. Znacznie skromniejsze są oczekiwania np. studentów krakowskiej Akademii Ekonomicznej.

Bardzo duża rozbieżność dotyczy np. wysokości miesięcznej płacy brutto, gwarantującej „pożądany poziom życia”. Według ankietowanych, ze wspomnianej SGH jest to ponad 6,6 tys. zł, zaś z krakowskiej AE - ponad 2,8 tys. zł.

Za „świadczanie odgrywające największą rolę przy wyborze przyszłej pracy” ankietowani przez AIESEC studenci uznali premie. Bardzo ważne są też takie dodatkowe elementy oferty pracodawcy, jak np. plan emerytalny, ubezpieczenie czy opieka medyczna zapewniona przez firmę.

Tymczasem niemal połowa studentów w ogóle nie pracuje. - Prawie co drugi student IV i V roku wyższej uczelni ekonomicznej pozbawiony jest jakiegokolwiek praktyki zawodowej, która byłaby powiązana z tym, czego uczy się na uczelni - informuje raport.

„Apetyt studenta” - „Dziennik Finansowy” - str. 8

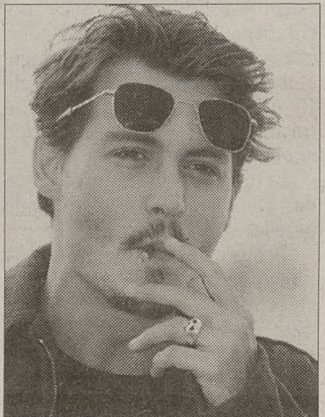
Narkomani w „bunkrze”

Korespondencja „Dziennika” z Festiwalu Filmowego w Cannes

W czwartek wieczorem rozpoczął się przegląd filmów na Festiwalu Filmowym w Cannes. W przeglądzie konkursowym o Złotą Palmę rywalizują 22 obrazy. Projekcje najważniejszych filmów odbywają się w Pałacu Festiwalowym, z powodu jego brzydoty popularnie nazywanym „bunkrem”. Podczas wieczornych premier w sali Grand Theatre Lumiere, na 2300 miejsc, panie i panowie muszą występować w strojach wieczorowych. Do sali wchodzi się po słynnych czerwonych schodach;

czerwony dywan codziennie wymienia się na nowy.

Piątkowym wydarzeniem był pokaz nowego filmu Terry'ego Gilliana „Fear and loathing in Las Vegas”, startującego w konkursie o Złotą Palmę. Film z Johnny'ym Deppem (na zdjęciu obok) w roli głównej, to dwie godziny narkotycznych halucynacji, snów i innych psychodelicznych stanów. Nie tylko dwójka bohaterów jest przez dwie godziny naćpana, wygląda na to, że operator kamery również. Logiki po tym filmie nie należy się spodziewać, ale pośmiać się można.



Bohaterzy filmu byli tak przekonywający w swoich narkomańskich rolach, że właśnie o narkotyki dziennikarze najczęściej pytali na konferencji prasowej.

Do Cannes przyjechała też partnerka Deppa, supermodelka Kate Moss. Przed występem w talk-show Canal Plus przestraszyła się tak, że najpierw chciała odwołać wywiad, potem jednak zgodziła się go udzielić, ale pod warunkiem, że dostanie następną porcję walium. Widać trudno oswoić się ze sławą.

Szczegóły - str. 4

Kto zarobił? Kto stracił?

„Dziennik Finansowy” - str. 7



dotądki tel. kom. 0602 122-919

Kraj

Gminy w ruchu

Gospodarze miast naszego regionu nie planują wprowadzenia ograniczeń dla tirów

(INF. WL.) Radni Warszawy opowiedzieli się za zakazem ruchu tranzytowego przez stolicę. Prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu w mieście zostanie wprowadzone ograniczenie ruchu tirów; będą one mogły przejeżdżać przez Warszawę dwiema trasami jedynie w godz. 19-23. Gospodarze miast naszego regionu, przez które również przebiegają główne drogi, wprawdzie powitali warszawską inicjatywę z uznaniem, ale sami nie planują wprowadzenia podobnych ograniczeń.

ŁAŃCUT

- Przez miasto biegnie międzynarodowa trasa E-4. Gdybyśmy wprowadzili wariant warszawski, powstałoby kilometry korki tirów jadących z Ukrainy i na Ukrainę - usłyszeliśmy w Urzędzie Miasta w Łańcutcie. - Każdy ruch jest uciążliwy; mieszkańcy miasta muszą się do niego przyzwyczaić - nie mają wyjścia. Oczywiście można zrobić obwodnicę, mamy nawet zarezerwowany teren, ale bez pieniędzy z pań-

stwowej kasy taka inwestycja nie ma szans na realizację.

BRZESKO

Skierowanie ruchu na ściśle określone drogi, biegnące z dala od centrum miasta, nie zawsze wzbudza uznanie wszystkich mieszkańców. Niedawna próba odciążenia centrum Brzeska wywołała sprzeciw osób mieszkających przy ulicach, którymi zaczęły jeździć samochody ciężarowe. W ciągu kilku dni ludzie zebrali pod protestem dwa tysiące podpisów i rada gminy musiała zmienić swoją decyzję. Jedynym sposobem na uniknięcie ścisłości w centrum Brzeska jest zatem wybudowanie obwodnicy. Prace nad inwestycją rozpoczną się prawdopodobnie w przyszłym roku i potrwać dwa lata. Na terenie przyszłej drogi trzeba będzie wyburzyć dziewięć domów, a ich mieszkańcy przeniosą się do specjalnie wybudowanego bloku. Trwają już natomiast prace nad zmianą koryta rzeki Uszwicy, której półkilometrowy odcinek płynie przez teren plano-

wanej obwodnicy. Nowym korytem Uszwicy popłynie za około trzy miesiące.

WADOWICE

Podobne problemy jak mieszkańcy Brzeska mają też wadowiczanie. - Prawdopodobnie już w przyszłym miesiącu oddamy do użytku część śródmiejskiej obwodnicy. Nie będzie to droga omijająca całe miasto, ale znacznie odciążą jego centrum - powiedział nam Marek Brzeźniak, sekretarz Urzędu Miasta i Gminy Wadowice.

ANDRYCHÓW

Na uciążliwość związane z nadmiernym ruchem narzekają również mieszkańcy Andrychowa. - W godzinach szczytu przez główną drogę nie można nawet przejść. Ruch usprawniły światła, ale z kolei zaczęły się robić korki. Rada Miasta podjęła uchwałę o budowie obwodnicy, mamy już plany i miejsce, brakuje nam „tylko” pieniędzy - powiedział „Dziennikowi” Franciszek Wojtyła, sekretarz Urzędu Miasta i Gminy Andrychów. (KRM)

■ **WYDAWCA MA PRZEPROSIĆ I ZAPŁACIĆ.** Wydawnictwo „Westa-Druk” ma przeprosić wicemarszałka Sejmu I kadencji Andrzeja Kerna oraz jego żonę i córkę za rażące naruszenie ich dóbr osobistych publikacją zamieszczoną w tygodniku „Angora” w 1992 roku. Ma też zapłacić rodzinie Kernów jako zadośćuczynienie 8,5 tys. zł. Tak orzekł Sąd Wojewódzki w Łodzi. W procesie chodziło o publikację wywiadu z mecenasem Michałem Plisecim. W materiale tym adwokat mówi m.in. o „nadużyciu władzy” przez b. wicemarszałka i „doprowadzeniu do bezprawia” w związku z prowadzonym wówczas przez łódzkiego prokuratora postępowaniem w sprawie uprowadzenia i przetrzymywania córki Kerna.

■ **JAK SKINI „CZYŚCILI”.** - Skakaliśmy mu po twarzy i brzuchu - mówił przed warszawskim Sądem Wojewódzkim o jednej z ofiar pobicia młody skin Arkadiusz J. Jest on jednym z oskarżonych o morderstwo, śmiertelne pobicie oraz ok. 30 innych pobić, dokonanych w 1995 r. w podwarszawskim Legionowie. Skini tłumaczyli przed sądem, że jako członkowie Polskiego Frontu Narodowego „czyszczą społeczeństwo z elementów niegodnych narodowości polskiej”.

■ **CZEMU WYBUCHŁY KRASNALE?** Prokuratura Wojewódzka w Zielonej Górze przejęła śledztwo w sprawie czwartkowego wybuchu w zakładzie produkcji krasnali ogrodowych w Koźuchowie. W wyniku wybuchu zginęło dwóch mężczyzn, a ranna kobieta przebywała w ciężkim stanie w szpitalu. Przyczyna wybuchu nie jest jeszcze znana.

■ **„MALUCH” MIĘDZY POCIAGAMI.** Do szpitala w ciężkim stanie trafił kierowca i pasażer fiata 126 p, który dostał się między pociągi jadące w przeciwnych kierunkach. Do wypadku doszło w nocy na nie strzeżonym przejeździe kolejowym w Bagniewie k. Pruszcza Pomorskiego (woj. bydgoskie). „Maluch” uderzył w lokomotywę zżdążającego na południe pociągu towarowego, a następnie odbił się od niego i trafił w bok pociągu pośpiesznego.

Tłumy „Zoś” Odłóż batutę?

Nie było nagłych olśnień

Wczoraj, w drugim dniu castingu, mającego wyłonić odtwórczynię roli Zosi w „Panu Tadeuszu” Andrzeja Wajdy, do wytwórni na Chełmskiej zgłosiły się jeszcze większe tłumy kandydatek niż pierwszego dnia.

Jak powiedział kierujący castingiem Michał Kwieciński: „jak dotąd nie było jednak nagłych olśnień”.

Tylko do wczesnych godzin popołudniowych drugiego dnia castingu komisja selekcyjna przesłuchiwała (włącznie z dniem poprzednim) 1,5 tys. kandydatek.

Poruszenie wśród kandydatek wywołało pojawienie się w wytwórni przy Chełmskiej dwóch szczególnych pań - córki reżysera - Karoliny Wajdy i jej przyrodniej młodszej siostry - Wiktorii Padlewskiej (mamą obu jest Beata Tyszkiewicz - była żona Wajdy).

(PAP)

- Jeżeli nie zmieni się sytuacja ekonomiczna w polskiej kulturze i muzycy będą zmuszeni odchodzić do firm prywatnych w poszukiwaniu lepszego wynagrodzenia, to dołączam do nich i odkładam batutę - powiedział w Białymstoku Jerzy Maksymiuk.

Maksymiuk podkreślił, że brak pieniędzy niszczy sztukę i powoduje paływość muzyków, którzy nie mogą skupić się na pracy nie mając godnych warunków egzystencji. (PAP)

„Sokół” poleciał po serce

Dokończenie ze str. 1

Również wczoraj krakowska firma White Cup ofiarowała 20 tys. zł na ubezpieczenie „Sokoła”. Także wczoraj wicewojewoda krakowski Jerzy Meysztowicz pojechał do Warszawy szukać pieniędzy na ubezpieczenie.

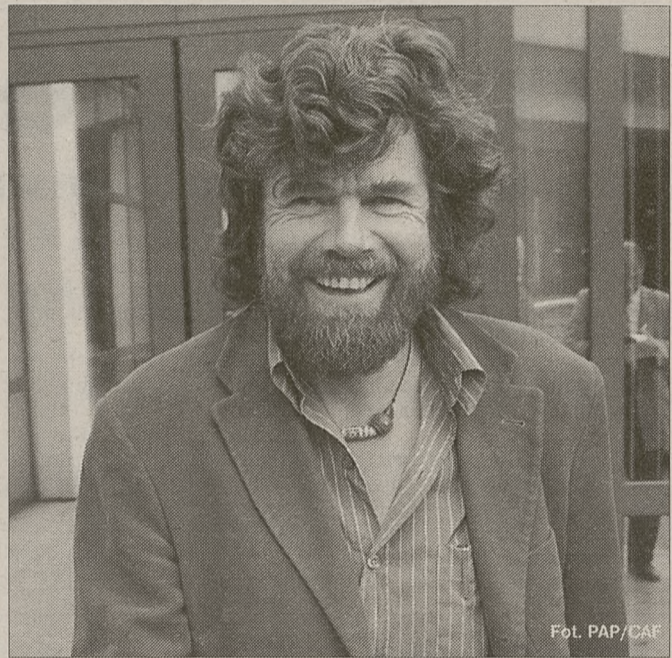
„Sokół” - najnowocześniejszy i najszybszy śmigłowiec w Polsce - jest własnością Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, które udostępni go WKTS-owi w zamian za opłacenie ubezpieczenia. Kwota nie jest mała: za ten rok wynosi 252 tys. zł płatne w 12 ratach. Niestety, funduszy starczyło na opłacenie składki tylko do końca kwietnia.

- WKTS otrzymuje pieniądze z budżetu Pogotowia Ratunkowego, które stanęło przed takim oto wyborem: dać pieniądze na paliwo dla karetek albo na ubezpieczenie „Sokoła” - wyjaśnia wicewojewoda Jerzy Meysztowicz.

Pieniądzy od firmy White Cup wystarczy na około miesiąc. Co dalej? - Dyrekcja krakowskiego oddziału PZU zaproponowała nam warunki znacznie korzystniejsze niż dotychczasowe ubezpieczyciel - mówi dyrektor Biernat. - Dzięki temu zapłacimy o kilkadziesiąt tysięcy mniej rocznie.

Zapłacić jednak trzeba. - Załatwienie pieniędzy z rezerwy budżetowej trwa dość długo, tymczasem śmigłowiec może okazać się potrzebny w każdej chwili - powiedział „Dziennikowi” wicewojewoda Meysztowicz po powrocie z Warszawy. - Dlatego namawiałem dwóch potencjalnych sponsorów, którzy wstępnie zadeklarowali się finansować ubezpieczenie śmigłowca: jeden doraźnie, drugi przez dłuższy czas. Ostateczna decyzja zapadnie na początku przyszłego tygodnia. Niezależnie od tego wicewojewoda rozpoczął starania o dotacje budżetowe na ubezpieczenie „Sokoła”. (DSF,LECH)

Piękne książki i Reinhold Messner



Fot. PAP/CAF

Do Warszawy przybył Reinhold Messner (na zdjęciu), najśłynniejszy himalaista świata, zdobywca wszystkich czternastu ośmiotysięczników na świecie. Włoch jest gościem Wydawnictwa MUZA SA i dziś podpisywał będzie na Międzynarodowych Targach Książki swoją książkę „Na koniec świata”.

Wczoraj, w drugim dniu 43. Międzynarodowych Targów Książki, warszawski PKiN tłumnie wypełnili zwiedzający. W konkursie Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek na najpiękniejszą książkę 1997 r. wyróżniono albumy: „Jest Warszawa”, „Sztuka szkła”, „Powiedź”. Obchodzono 45-lecie krakowskiego Wydawnictwa Literackiego. Na „urodzinach” WL gościli m.in. ks. Jan Twardowski i Karl Dedecius. (PAP)

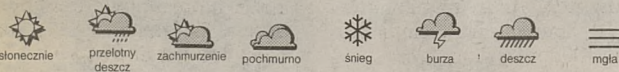


Prognoza pogody



Temperatura (min./max)

Bielsko	9	13	Nowy Sącz	9	12
Częstochowa	9	14	Przemysł	10	13
Kasprowy Wierch	0	0	Rzeszów	10	13
Katowice	9	13	Tarnów	10	14
Kraków	9	14	Zakopane	6	10
Krosno	9	12	Warszawa	8	14



Sytuacja baryczna: Polska południowa znajduje się pod wpływem rozległego niżu nad Bałkanów. Ze wschodu napływa ciepła i wilgotna masa powietrza.

Prognoza pogody: Dzisiaj w ciągu dnia będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu, wysoko w Tatrach śniegu. Temperatura maksymalna od 12 do 14, na Podhalu od 9 do 13, w Tatrach 0. Wiatr słaby i umiarkowany północny i północno-wschodni. W nocy pochmurno, okresami opady deszczu, wysoko w Tatrach śniegu. Temperatura minimalna od 8 do 10, na Podhalu od 6 do 9, w Tatrach 0. Wiatr umiarkowany północno-wschodni.

Sytuacja biometeorologiczna: Korzystna z tendencją do okresowego pogorszenia.

Prognoza orientacyjna na następną dobę:

W niedzielę w ciągu dnia będzie pochmurno i deszczowo. Po południu od wschodu ku zachodowi regionu opady deszczu będą zanikać i pojawiają się prze-

jaśnienia, a w nocy również roz pogodzenia. Temperatura maksymalna od 16 do 18, minimalna w nocy od 10 do 12.

5-dniowa prognoza od 17.05 do 21.05:

Na północy kraju dość pogodnie, ale pod koniec miesiąca możliwy przelotny deszcz. Na pozostałym obszarze zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami opady deszczu, na południu lokalnie mogą być dość intensywne. Temp. min. od 5 do 10 st. Temp. maks. początkowo od 13 do 18 st., potem od 17 do 22 st.

Temperatura z 15.05; Polska: Białystok 12,6, Bielsko-Biała 8,8, Kasprowy W. -2,5, Katowice 11, Kielce 12,6, Kołobrzeg 10,5, Kraków 10,9, Nowy Sącz 10,4, Opole 13,5, Rzeszów 12,1, Szczecin 15,9, Tarnów 12,3, Wrocław 12,3, Zakopane 4,1; **Europa:** Amsterdam 23,6, Bratysława 17,2, Bruksela 23,6, Budapeszt 17,1, Kijów 9,1, Londyn 23,7, Oslo 19,7, Paryż 25,4, Praga 13, Reykjavik 6,3, Wiedeń 16,9, Tuluza 16.

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Pewne sprawy wymagają uporządkowania i poważnych rozmów. To konieczne. Ale bez złości, nerwów - grzecznie!

BYK (21 IV - 21 V): Nadal świetnie, wszystko się układa. W biznesie jakieś postępy, praca...

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Doskonałe pomysły, obys je urzeczywistnił. Lecz dzisiaj nie myśl nad tym - zabawa, rozrywki...

RAK (22 VI - 22 VII): Trochę samotności - odrobina, nie zaszkodzi, byle bez przesady. Tyle prac w domu, spraw pozaczynanych.

LEW (23 VII - 22 VIII): Pełny relaks.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Doskonała aura, a więc zmieniaj i wszystko upiększaj. Ogród, porządkowanie, malowanie, nowa dieta...

WAGA (23 IX - 22 X): Trochę emocji, jak to na końcówce długiego procesu. Może piwko? I unikaj stresu.

SKORPION (23 X - 21 XI): Ładna konfiguracja planetarna lecz przeszkód nie brakuje. Kto się stowarzysza z innymi, zazwyczaj nie żałuje.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Ostro, z werwą!

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Więcej radości, uśmiechu - już jesteś po drugiej stronie - nie zapomnij. Naprzód! Po miliony.

WODNIK (21 I - 20 II): Teraz dobrze wypocznij, zanim Cię koronują. Wkrótce odpowiedzialny okres - powaga, tonsura(?)

RYBY (21 II - 20 III): Pięknie, miło, a co było to było!

ASTROLOGUS

Reforma z tempem

Wszystkie ustawy muszą opuścić Sejm i Senat do 20 lipca



Fot. PAP/CAF

Dokończenie ze str. 1

Na spotkaniu ustalono, że wszystkie ustawy związane z reformą ustrojową muszą opuścić Sejm i Senat do 20 lipca - tak, by prezydent miał czas na decyzje.

Według Belki, nie dyskutowano o liczbie przyszłych województw. Prezydent podpisze to, co uchwali Sejm, chyba że liczba województw będzie „straszliwie duża” - zapowiedział Belka.

Podpisując ustawę o wyborach, Aleksander Kwaśniewski zastrzegł, że nie znaczy to, iż podpisze wszystkie ustawy związane z reformą. - Prezydent dba o przyzwoitą jakość ustaw. Nie przyjmuje nic in blanco, ale i nie czyha na błędy - odpowiedział Belka. Podobne intencje zadeklarował Miller.

Prezes PSL Jarosław Kalinowski, pytany, czy ludowcy popierają przeprowadzenie wyborów

samorządowych 11 października, odpowiedział: Taki termin wynika z kalendarium prac nad reformą, jeśli rząd jest zdeterminowany wprowadzić ją 1 stycznia 1999 r.

Szef klubu parlamentarnego UW Tadeusz Syryczyk dobrze ocenia spotkanie. Dzięki poprzedniemu „szczytowi” zamiast sporu: za czy przeciw powiatom, prowadzone są prace nad reformą - stwierdził. Dodał, że Unia zawsze opowiadała się za porozumieniem wszystkich stron w sprawach głównych reform.

Rozmowy w Pałacu Prezydenckim trwały blisko trzy godziny. Szef AWS Marian Krzaklewski wyjechał godzinę wcześniej, gdyż udawał się do Gdańska na uroczystość wodowania statku zbudowanego w tamtejszej stoczni z „funduszu cegielkowego”.

(PAP)

Burza w szklance koalicji

Potocki grozi, Janiak odpiera

Rzecznik Unii Wolności Andrzej Potocki jako „jak najgorzej” określił stosunki między AWS a UW.

Według Potockiego, postępowanie AWS może doprowadzić do wyjścia Unii z koalicji i rządu. - Może to nie jest jeszcze ten dzień, ale może przyjść taki moment, że UW będzie musiała podjąć decyzję o zakończeniu współpracy z AWS. Ta koalicja nie jest wieczna. Nie jesteśmy skazani na bycie w niej. Nie musimy być w rządzie - zagroził Potocki.

Jego zdaniem, nie konsultowane z UW decyzje personalne premiera oraz odwołanie głosami radnych AWS i SLD Zarządu Miasta Krakowa skłaniają do krytyki stosunków koalicyjnych. Sprawa krakowska - stwierdził Potocki -

oznacza rewizję naszego stosunku do AWS jako potencjalnego kandydata na koalicjanta w wyborach samorządowych i po nich.

- Nikt Unii Wolności nie zmuszał do wejścia do tej koalicji. Była to jej dobrowolna, suwerenna decyzja - odpowiada Janiak. Według sekretarza klubu AWS, Unia stara się wykorzystać obecne napięcia w koalicji do przedstawiania siebie w „jak najlepszym świetle”.

Zarzuty Potockiego odpierał też rzecznik rządu Jarosław Sellin: - Rząd nie może wtrącać się do tego, co dzieje się na szczeblu lokalnym.

Przewodniczący klubu parlamentarnego UW Tadeusz Syryczyk zapewnił, że jego partia nie grozi wyjściem z koalicji. (PAP)

Siedzą obok siebie

W rządzie nie ma żadnego kryzysu - zapewnił wczoraj wicepremier Janusz Tomaszewski.

Komentując informacje telewizyjne, że to jeden z ministrów był sprawcą „przecieku” dotyczącego oświadczeń lustracyjnych, Tomaszewski odpowiedział, że nie oglądał tego programu. - Natomiast z panem ministrem Walendziakiem siedzimy obok siebie w rządzie i nasze fotele są w tym samym miejscu - dodał wicepremier.

Żadne spośród oświadczeń lustracyjnych członków rządu nie zawiera informacji o współpracy ze służbami specjalnymi - powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski. Prezydent zapewnił też, że nie ostrzegał premiera, iż wśród kandydatów na ministrów może znajdować się współpracownik tych służb. Kwaśniewski wyjaśnił, że właśnie dlatego nie widzi powodu, by publikować oświadczenia lustracyjne członków rządu, jakie otrzymał przed zaprzysiężeniem gabinetu. Do ich oceny uprawniony jest tylko Sąd Lustracyjny. (PAP)

POWIERZCHNIA.

Gdyby podział kraju na 12 województw doszedł do skutku i mapa administracyjna Polski wyglądałaby tak, jak chce tego rząd, to pod względem wielkości Małopolska (bez Bielska), z powierzchnią około 23 tys. km kw., byłaby 7-8 regionem kraju. Byłaby za: Mazowszem (37,5 tys. km kw.), Wielkopolską (32,1), Pomorzem Nadwiślańskim (30,5), Pomorzem Zachodnim (30), Dolnym Śląskiem (27,7) i Ziemią Białostocką (27,2), a przed: Ziemią Lubelską (22,9), Śląskiem (21,3), Ziemią Łódzką (21), Małopolską Wschodnią (20,8) oraz Warmią i Mazurami (18,4).

LUDNOŚĆ. Małopolskę zamieszkuje około 4,4 mln osób, co lokuje ją na trzecim miejscu za Śląskiem, liczącym 6 mln ludzi, i 5-milionowym Mazowszem.

DOCHÓD Z PODATKÓW OD OSÓB FIZYCZNYCH I PRAWNYCH. Głównym źródłem dochodów podatkowych dla administracji samorządowej będą obydwa rodzaje podatków. Małopolska pod tym względem zajmować będzie 3-4 pozycję, razem z Pomorzem Nadwiślańskim. Ustąpi jednak zdecydowanie Śląskowi i Mazowszu - uzyska prawie 2-krotnie niższy dochód z podatków niż Śląsk, a nieznacznie większy będzie miała niż Dolny Śląsk i Wielkopolska.

DOCHÓD Z PODATKÓW OD OSÓB FIZYCZNYCH I PRAWNYCH W PRZELICZENIU NA 1 MIESZKAŃCA. Pod tym względem Małopolska nie wypadnie już tak dobrze - będzie dopiero na 8. miejscu. Nawet z Bielskiem przesunęłaby się tylko o jedną pozycję w górę, choć wyraźnie nie będzie odbiegała od wyprzedzających ją: Dolnego Śląska, Pomorza Nadwiślańskiego i Zachodniego, Wielkopolski oraz Ziemi Łódzkiej. Zdecydowanymi liderami są natomiast znowu Mazowsze i Śląsk.

PODATEK DOCHODOWY, JAKI WPLYWA DO BUDŻETU

Siła Małopolski

PAŃSTWA OD OSÓB FIZYCZNYCH I PRAWNYCH. Małopolska daje do budżetu około 10 proc.; znacznie mniej niż Śląsk - około 25 proc. i Mazowsze - około 19 proc., a mniej więcej tyle samo, co Pomorzem Nadwiślańskie i więcej niż pozostałe województwa, np. z Wielkopolski do kasy państwa spływa 7,7 proc.

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA. 10 proc. całej produkcji przemysłowej kraju jest wypracowywane w Małopolsce. Dokładnie tę samą wielkość osiąga: Wielkopolska i Pomorzem Nadwiślańskie. I w tej kategorii górują: Śląsk (22,5 proc.) oraz Mazowsze (15,5 proc.).

MIESZKANIA ODDANE DO UŻYTKU w 1997 r. Z odsetkiem

12,1 proc. wszystkich oddanych mieszkań w kraju Małopolska zajmuje 2. miejsce w kraju, za Mazowszem (17,2 proc.). Jedynie na Pomorzu Nadwiślańskim buduje się w podobnym tempie; reszta kraju dość znacznie ustępuje Małopolsce.

PRODUKCJA BUDOWLANA. Małopolska jest tradycyjnie trzecia (11 proc. krajowej produkcji budowlanej), za Mazowszem (22 proc.) i Śląskiem (21 proc.).

ŚREDNIA WIELKOŚĆ GOSPODARSTWA ROLNEGO w hektarach. Największe problemy region małopolski będzie miał z rolnictwem - podkreślają to wszyscy specjaliści. Średnia wielkość gospodarstwa rolnego jest tu zdecydowanie mniejsza

niż w pozostałych 11 województwach. Jedynie w czterech powiatach: włoszczowskim, jędrzejowskim, opatowskim i pińczowskim średnie gospodarstwo ma ponad 6 ha. W powiatach: chrzanowskim, skarżyskim i oświęcimskim oraz trzech powiatach grodzkich: krakowskim, kieleckim i tarnowskim średnia wielkość gospodarstwa nie przekracza natomiast 3 ha.

PODMIOTY GOSPODARSTWA NA 1000 MIESZKAŃCÓW. Najbardziej operatywni są krakowianie (91 podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców), kielczanie (85) i tarnowianie (65). Wśród powiatów ziemskich przodują powiaty: nowotarski (81), wadowicki (69), olkuski i suski (po 60). Na drugim

biegunie są: włoszczowski (31), dąbrowski (30), tarnowski (30) oraz kazimierski (22).

BEZROBOCIE. Najniższe występuje w powiecie grodzkim krakowskim (4,5 proc.) oraz w proszowickim (5,1), miechowskim (5,4) i kazimierskim (7,3). Największe jest w powiatach: starachowickim (22,2 proc.), koneckim (21), skarżyskim (16,4) i ostrowieckim (15,8). W całej Polsce bezrobocie wynosi przeciętnie 11,6 proc.

DOCHODY WŁASNE GMIN NA 1 MIESZKAŃCA. 294 zł - najwięcej - „wypracował” przeciętnie krakowianin, 275 zł - mieszkaniec powiatu nowotarskiego, 245 zł - olkuskiego, 243 zł - tarnowianin, nieco mniej: kielczanin oraz mieszkańcy powiatów: chrzanowskiego i opatowskiego. Najuboższe powiaty to: tarnowski (127 zł), limanowski (140), konecki (145) i suski (146).

DOCHODY Z PODATKU OD OSÓB FIZYCZNYCH I PRAWNYCH NA 1 MIESZKAŃCA POWIATU. Najwięcej pieniędzy oddają fiskusowi mieszkańcy i firmy z powiatu oświęcimskiego (1430 zł), grodzkiego krakowskiego (1342), grodzkiego tarnowskiego (1261), grodzkiego kieleckiego (1221), chrzanowskiego (1211), olkuskiego (1035) oraz opatowskiego (1001). Najmniej - z powiatów: dąbrowskiego (394 zł), kazimierskiego (398), buskiego (465) i proszowickiego (468).

ABONENCI TELEFONICZNI NA 1000 MIESZKAŃCÓW. Telefon ma 306 na 1000 krakowian, 301 kielczan oraz 234 tarnowian. Wśród powiatów ziemskich najlepiej zaopatrzony w telefony jest powiat oświęcimski - 170 na 1000 mieszkańców. Najgorzej: proszowicki i kielecki (67), włoszczowski (70), jędrzejowski (75). Średnia krajowa to 170 abonentów telefonicznych na 1000 mieszkańców.

WŁODZIMIERZ KNAP

24 godziny

PIELGRZYMKA MŁODZIEŻY PRAWOSŁAWNEJ. Wieczernią połączoną z poświęceniem wody w źródle rozpoczęło się na św. Górze Grabarce (woj. białostockie) spotkanie modlitewne około 2 tys. uczestników XIX Ogólnopolskiej Pielgrzymki Młodzieży Prawosławnej. Organizatorem jest Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Polsce. Tegoroczna pielgrzymka ma szczególny charakter ze względu na uroczyste poświęcenie (w niedzielę) cerkwi Przemienienia Pańskiego, odbudowanej po pożarze w 1990 r.

„MARSZ MILCZENIA” PIELEŃNIAREK. Kilkaset pielęgniarek i położnych przeszło ulicami Elbląga w „marszu milczenia” do Urzędu Wojewódzkiego. Wojewódzkie Marii Piór przekazały stanowisko w sprawie swego „dramatycznego położenia finansowego” i „żałobny” bukiet kwiatów. W stanowisku zawarto żądanie podjęcia „zdecydowanych działań likwidujących postępującą degradację materialno-finansową” pielęgniarek.

NIE CHCĄ AUTOSTRADY. Około 40 ekologów manifestowało przed Urzędem Wojewódzkim w Opolu przeciw budowie autostrady A-4 przez Park Krajobrazowy Góra św. Anny. Członkowie Koalicji na rzecz Obrony Góry św. Anny, którzy wraz z innymi ekologami koczują od 30 kwietnia w okolicy Ligoty Dolnej broniąc przed wycinką drzewa na trasie przyszłej A-4 i blokując roboty, rozdawali ulotki nakłaniające władze do rezygnacji z budowy autostrad.

ANTYJAJO SECURITY. Łódzkie Niezależne Zrzeszenie Studentów wraz z Federacją Młodzieży Walczącej założyło firmę ochroniarską „Antyjajo Security Service Polska” mającą chronić „dygnitarzy komunistycznych” przed skutkami „rzutów nabiałem”. W ofercie firmy znajduje się zarówno 24-godzinna ochrona, jak i usług „jajo za jajo”, czyli „obrzucanie nabiałem obrzucającego”.

ARSENAŁ W MIESZKANIU. Bombę gotową do użytku, pistolet TT z kilkoma magazynkami, amunicję i zapalniki, znalazła policja w mieszkaniu Mariusza D., mieszkańca podczęstochowskiej miejscowości. Właściciela „arsenału” osadzono w areszcie. Wykonana domowym sposobem bomba na bazie trotylu była gotowa do odpalenia. Dla jej rozbrojenia trzeba było wezwać saperów.

Zalewski uniewinniony

Sąd Rejonowy w Warszawie uniewinnił wczoraj Macieja Zalewskiego. Ten był wysoki urzędnik Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy był oskarżony o umożliwienie w 1991 roku ucieczki z kraju szefom Art-B Bogusławowi Bąsikowi i Andrzejowi Gąsiorowskiemu oraz o oszustwo wobec nich i żądanie łapówki.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że oskarżenie oparte głównie na zeznaniach Bąsika i Gąsiorowskiego. Sąd podał ich zeznania dogłębnej analizie, szukając innych dowodów, które potwierdziłyby ich słowa. Sąd uznał, że nie znaleziono takich dowodów.

(PAP)

NAJWIĘKSZE FIRMY REGIONU (WG „GAZETY BANKOWEJ” - lista 500).

Lp.	Nazwa firmy	Siedziba	Pozycja
1.	Huta im. T. Sendzimira	Kraków	12
2.	Zakłady Przemysłu Tytoniowego SA	Kraków	22
3.	Bank Przemysłowo-Handlowy SA	Kraków	26
4.	Zakłady Azotowe SA	Tarnów	44
5.	Zakład Energetyczny Kraków SA	Kraków	68
6.	Exbud SA	Kielce	82
7.	Polmos Kraków	Kraków	88
8.	Rafineria Trzebinia	Trzebinia	96
9.	Zakłady Metali Lekkich SA	Kęty	98
10.	Optimus SA	Nowy Sącz	108

NAJWIĘKSZY EKSPORTERZY DO UNII EUROPEJSKIEJ (WEDŁUG „GAZETY BANKOWEJ” - LISTA 100 '96).

Lp.	Nazwa firmy	Siedziba	Pozycja
1.	Zakłady Azotowe SA	Tarnów	20
2.	Exbud SA	Kielce	29
3.	Huta im. T. Sendzimira	Kraków	34
4.	Zakłady Przetwórstwa Hutniczego Stalprodukt SA	Bochnia	46
5.	SGL Carbon SA	Nowy Sącz	47
6.	Vistula SA	Kraków	60
7.	Zakłady Chemiczne Alwernia SA	Alwernia	62
8.	Cementownia Małogoszcz	k. Kielc	65
9.	Zakłady Górniczo-Hutnicze Bukowno	Bukowno	66
10.	Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego Andropol	Andrychów	88



Panika w Dżakarcie

W podpalonym przez demonstrantów domu handlowym spłonęło żywcem co najmniej 170 osób

Ogarniętą gwałtownymi zamieszkami stolicę Indonezji w panice opuszczali wczoraj cudzoziemcy. Z nastaniem nocy w Dżakarcie zapanował spokój po czterech dniach chaosu, który pochłonął życie ok. 200 ludzi. Co najmniej 170 osób w czwartek spłonęło żywcem w podpalonym centrum handlowym we wschodniej dzielnicy Klender. Większość ofiar to prawdopodobnie rabusi, którzy płądrowali pięcioletni kompleks, gdy demonstranci podłożyli ogień. W Dżakarcie, wybuchły kilka dni temu największe rozruchy przeciwko rządowi 76-letniego obecnie prezydenta Suharto, który od ponad 30 lat sprawuje autorytarną władzę.

Suharto skrócił swą wizytę w Egipcie i wczoraj rano powrócił do kraju. Natychmiast zlecił rządowi „podjęcie zdecydowanych działań” przeciwko uczestnikom zamieszek i rabusiom, dewastującym stolicę kraju.

Ambasada RP w Dżakarcie zdecydowanie odradza przyjazd do Indonezji oraz na spokojną do niedawna wyspę Bali. III sekretarz ambasady RP, Andrzej Nowakowski powiedział PAP wczoraj po południu, że sytuacja w Indonezji jest ciągle „niejasna”, zamieszki się rozszerzają. Coraz większe są trudności z zaopatrzeniem. Najgorzej jest w samej Dżakarcie, gdzie tłumy płądrują sklepy, supermarkety i opusz-



Patrol wojskowy na ulicach Dżakarty

Fot. PAP/CAF

czzone domy, szczególnie na obrzeżach miasta.

Próbujący wyjechać ze stolicy mają kłopoty z dostaniem się na miejscowe lotnisko, a jeśli już ktoś uda się tam dotrzeć, ma problemy z nabyciem biletu, nawet na wyspę Bali. Wojsko i policja nie panują nad sytuacją w mieście.

Niespokojnie jest również w okolicach polskiej placówki, która jednak ciągle pracuje. Według Nowakowskiego, polskim pracownikom dyplomatycznym nie grozi zagrożenie. Dotychczas nie było informacji o jakichkolwiek atakach na placówkę diploma-

tyczne. Ambasada RP nie dysponuje też informacjami, by uciepiał któryś z przebywających w Indonezji Polaków. Nie można jednak wykluczyć, że w związku z pogorszeniem się sytuacji trzeba będzie podjąć decyzję o ewakuacji.

USA, Australia, Japonia zapelowały już do swych przebywających w Dżakarcie obywateli, by ze względów bezpieczeństwa opuścili miasto. Jednak według Unii Europejskiej kryzys w Indonezji nie jest jeszcze tak poważny, by doradzać obywatelom jej opuszczenie.

(PAP)

Rozmowy serbsko-albańskie w Belgradzie

Początek dialogu?

W Belgradzie doszło wczoraj do „historycznego” spotkania przywódców – Jugosławii, Slobodana Miloševicia i kosowskich Albańczyków Ibrahima Rugowy. Celem spotkania było wynegocjowanie warunków podjęcia rozmów na temat przyszłości Kosowa. Omawiany był także problem uchodźców albańskich.

Rugowa przyjechał do Belgradu dzięki interwencji zagranicznych mediatorów: Roberta Holbrooke'a i Richarda Gelbarda. Sam fakt jego przyjazdu do Belgradu jest już sukcesem, gdyż do tej pory Rugowa konsekwentnie odmawiał przybycia do stolicy Jugosławii. Rugowa, zgadzając się na rozmowy, poszedł na pewne ustępstwa, gdyż zgodził się rozmawiać bez obecności zagranicznych obserwatorów, co do tej pory było jego głównym warunkiem.

Odpowiadając na pytanie dziennikarzy, „dlaczego zgodził się na rozmowy bez udziału zagranicznych mediatorów”, Rugowa stwierdził, że „było to spotkanie polityczne na najwyższym szczeblu i stąd też żadne warunki wstępne nie wchodziły w grę”. Ta decyzja spotkała się jednak z niezadowolaniem wśród samych Albańczyków. Część współpracowników Rugowy nazwała go zdrajcą i na znak protestu wystąpiła z jego partii, Demokratycznego Związku Kosowa.

Zagraniczni komentatorzy pozytywnie oceniają przebieg rozmów. Pomimo iż stanowiska obydwu stron konfliktu zdecydowanie się różnią – kosowscy Albańczycy żądają pełnej niezależności dla Kosowa i powstania autonomicznej Republiki Kosowa, natomiast Serbia zgadza się jedynie na przyznanie Kosowu „jak najszerzej autonomii”. Już w przyszłym tygodniu w Belgradzie spotkają się delegaci kosowscy i serbscy.

Jak powiedział „Dziennikowi” jeden ze współpracowników Ibrahima Rugowy, Nazwin Leshi, spotkanie upłynęło w atmosferze wzajemnego zrozumienia i tolerancji i sam Rugowa jest zadowolony z jego przebiegu.

Tymczasem w stolicy Kosowa, Prisztinie piątek nie należał do spokojnych dni. W mieście wybuchły zamieszki, w trakcie których 4 policjantów serbskich zostało rannych. Demonstrowali również serbscy studenci, gdyż piątek miał być dniem powrotu studentów albańskich na Wydział Techniczny Uniwersytetu w Prisztinie. Serbowie nie uznając postanowienia grupy „3 plus 3” (złożonej z Serbów i Albańczyków) zajmującej się wynegocjowaniem warunków powrotu studentów albańskich na uczelnie w Kosowie, nie chcieli dopuścić do ich realizacji.

DOMINIKA ĆOŚIĆ

Straszenie bombą

Premier Indii, Atal Behari Vajpayee oświadczył wczoraj, że jego kraj, dokonawszy w tym tygodniu pięciu podziemnych prób jądrowych, rozporządza obecnie bronią nuklearną, ale nigdy nie użyje jej w celach agresywnych.

Dotyychczas politycy indyjscy nie mówili, że wypróbowywano broń jądrową – ładunki atomowe nazywali „urządzeniami”. Zdominowany przez nacjonalistów wielkohinduskich rząd Vajpayee'a zapewnia, że Indie nigdy nie użyją broni jądrowej jako pierwsze, ale muszą ją mieć, ponieważ Chiny i Pakistan – z którymi Indie w ciągu ostatniego półwiecza stoczyły cztery wojny – są państwami atomowymi.

Pakistan nie przeprowadził dotąd żadnej eksplozji jądrowej, ale powszechnie uważa się, że rozporządza potencjałem do budowy broni atomowej. „Ojciec” pakistańskiego programu nuklearnego, fizyk Abdul Quadeer Khan oświadczył we wtorek, że jego naukowcy mogą zmontować bombę w ciągu tygodnia i czekają tylko na decyzję polityczną rządu. Czwartkowy „New York Times” podawał, że próba pakistańska może nastąpić już w niedzielę.

Tymczasem wczoraj amerykańska delegacja, kierowana przez zastępcę sekretarza stanu USA Strobe Talbotta, rozpoczęła rozmowy w Islamabadzie, mające zapobiec dokonywaniu prób jądrowych przez Pakistan. (PAP)

Państwa grupy G-8 nie nałożą sankcji na Indie

W cieniu kryzysów

Korespondencja „Dziennika” z Birmingham

Wczoraj wieczorem w Birmingham rozpoczął się trzydniowy szczyt grupy najbardziej uprzemysłowionych państw świata oraz Rosji (G-8). Jednym z głównych tematów szczytu ma być problem oddłużenia krajów Trzeciego Świata. Przedstawiciele „Ósemki” mają również dyskutować na temat kryzysu w Indonezji oraz kryzysu na subkontynencie, jaki powstał po dokonaniu pięciu eksplozji nuklearnych przez Indie. Jeszcze przed oficjalnym, uroczystym otwarciem szczytu rzecznik brytyjskiego premiera oświadczył, że „Ósemka” ostro potępi indyjskie próby nuklearne i będzie starała się zająć w tej sprawie wspólne stanowisko, lecz nie należy się spodziewać wspólnych sankcji wobec Indii.

Dopiero co zakończył się w Birmingham chaos związany z goszczeniem uczestników konkursu Eurowizji, a już miasto przygotowywać musiało się do przyjęcia delegacji na szczyt państw grupy G-8 oraz 3 tys. towarzyszących im dziennikarzy.

Zarówno Ratusz Birmingham, jak i rząd Wielkiej Brytanii dokonują wszelkich wysiłków, by jak najlepiej wypaść w oczach uprzemysłowionego świata. W związku z tym przewodniczący delegacji na szczyt i ich małżonki zostaną obdarowani serią prezentów. Od Rady Miejskiej panie dostaną srebrne puderniczki z herbem Birmingham, a panowie złote spinki do koszuli z tym samym ornamentem. Rząd z kolei obdaruje polityków różnymi prezentami. I tak prezydent Clinton ma otrzymać komplet złotych guzików, premier Japonii – złoty puchar.

Mówi się też o tym, że największym problemem organizatorów było uspokojenie delegacji rosyjskiej, że prezydent Jelcyn może zostać otruty, a amerykańskiej, że prezydent Clinton – zastrzelony. Japończyków z kolei uspokajano zapewniając, że pomieszczenia będą dobrze wentylowane i atak gazowy nie powiedzie się. Najważniejsze jednak, że synoptycy przewidują na weekend pogodę raczej nieangielską; ciepłą i słoneczną. DARIUSZ GALASIŃSKI

Festiwal Filmowy w Cannes

Narkomani w „bunkrze”

Korespondencja „Dziennika” z Cannes

Wczoraj podczas przeglądu filmów na Festiwalu Filmowym w Cannes pokazano angielski dramat społeczny Kena Loacha „My name is Joe”.

Tytułowy Joe z przedmieść Glasgow, latami walczył ze swoim alkoholizmem, aż w końcu wygrał. Choć bezrobotny, nie traci wiary, większość czasu poświęcając trenowaniu najgorszego zespołu piłkarskiego w mieście. Spotyka Sarę, która pracuje w poradni rodzinnej. Sara, na początku wystraszona jego przeszłością, zakochuje się w nim z wzajemnością.

Film pokazuje społeczność zwykłych ludzi, żyjących z zasiłków, którzy nie są źli, mimo że są drobnymi złodziejami, pijakami, narkomanami czy dealerami. Chcą tylko ostatniej szansy na odrobinę szczęścia, ale z błędnego koła, w które są uwikłani jest tylko jedno wyjście.

Obraz jest odpowiedzią na happy end filmu „Full Monty”, którego akcja dzieje się w Liverpoolu, w podobnym środowisku. Jednak tu bezrobotni potrafili stworzyć coś pozytywnego, co nie jest jednak dane bohaterom filmu Loacha.

Wczoraj pokazano również nowy film Terry'ego Gilliana „Fear and loathing in Las Vegas”. Tylko Gilliam mógł być wystarczająco szalony, by przenieść na duży ekran zupełnie zwariowaną powieść Huntera S. Thompsona z 1971 r. Johnny Depp jako Raoul Duke wcielił się tutaj w postać dziennikarza sportowego, któremu do końca filmu nie udaje się skleić nawet jednego tekstu. Jego kumpel, którego gra Benicio del Toro, jako dr Gonzo, gra jego ad-

wokata. Obaj wybierają się w podróż do miasta, gdzie wszystko jest możliwe, czyli do Las Vegas. Biorą ze sobą tylko to co potrzebne: kabriolet, walizkę narkotyków pochodzenia roślinnego i chemicznego oraz kilka skrzynek piwa, ubytki w drodze do celu są sukcesywnie uzupełniane.

Film to dwie godziny narkotycznych halucynacji, snów, schizofrenii i innych psychodelicznych stanów. Logiki po tym filmie nie należy się spodziewać, ale pośmiać się można.

Bohaterzy filmu byli tak przekonujący w swoich narkomańskich rolach, że właśnie o narkotyki dziennikarze najczęściej pytali na konferencji prasowej. Depp, który nagle zaczął mieć problemy z dobieraniem słów przyznał, że „owszem... w młodości... spróbował różnych, tego... substancji”, jednak nie wszystkich, które zawierała walizka w kabrioletcie, bo „kilka z nich zostało po prostu wymyślonych na potrzeby filmu.”

Depp, aby zagrać w filmie musiał wygolić sobie na głowie głęboką łysinę, del Toro zapuścił brzuch, co głównie załatwiła pizza na każdy posiłek. Przez kilka miesięcy Gilliam chodził za nim i ostrzegał: „tracisz wagę”, „tracisz wagę”.

Depp, który ma za sobą również debiut reżyserski – „Brave”, w którym wystąpił Marlon Brando, zapowiedział wyreżyserowanie kolejnego filmu. – *Popętnię to, choćby po to, by ukrzywić krytyków* – stwierdził Depp. Nie zamierza przy tym rezygnować z kariery aktorskiej. Za kilka miesięcy rozpoczyna zdjęcia do filmu Romana Polańskiego. JOLANTA JAWORSKA

Media bojkotują polityków

Korespondencja „Dziennika” z Sofii

W odpowiedzi na apel czołowej reporterki zajmującej się problematyką kryminalną, bułgarskie radio publiczne i inne media przystąpiły do bojkotu skłóconych ze sobą szefów resortu spraw wewnętrznych, prokuratury i służby śledczej.

Dziennikarka Anna Zarkowa została w poniedziałek obłana kwasem siarkowym przez nieznanego napastnika. Przebywająca w szpitalu kobieta ma poparzoną twarz, szyję i ręce. Istnieje niebezpieczeństwo, że nie będzie widzieć na jedno oko.

Na łamach jej macierzystej gazety, wysokonakładowego „Trudu” ukazał się w czwartek apel Zarkowej do dziennikarzy, by zaczęli ignorować napadających na siebie szefów aparatu ścigania i instytucji wymiaru sprawiedli-

wości. – *Nie udzielamy im głosu do chwili, gdy siądą za stołem i dogadają się. Niech wtedy dopiero zawołają dziennikarzy. Porozumienia pomiędzy nimi potrzebuje całe społeczeństwo, które jest ofiarą panoszącej się przestępczości* – napisała reporterka.

Odpowiadając na apel, radio publiczne ogłosiło, że jego dziennikarze nie będą relacjonować wypowiedzi zwaśnionych prominentów. Niedawno reporter radia, zwymyślany przez szefa MSW, dostał udaru i jest częściowo sparaliżowany. Do bojkotu przyłączyło się wiele rozgłośni regionalnych, a w niektórych gazetach na znak protestu mają pojawić się białe pola.

Trwający od wielu miesięcy konflikt pomiędzy zwierzchnikiem MSW, Bogomiłem Bone-

wem (najpopularniejszym ministrem rządu), a szefem Prokuratury Generalnej, Iwanem Tatarczewem, a ostatnio także kierującym Krajową Służbą Śledczą, Bojko Raszkowem, w ostatnim okresie wyraźnie się nasilił. Szef MSW, a także inni przedstawiciele władzy wykonawczej i prasa prorządowa, zarzucają prokuraturze i służbie śledczej, iż bronią kryminalistów i aferzystów, walnie przyczyniając się w ten sposób do niepowodzeń w zwalczaniu przestępczości.

Druga strona sporu, wspomaganą przez opozycję, oskarża władzę wykonawczą o dążenie do podporządkowania sobie niezawisłego sądownictwa, a policję pomawia o częste stosowanie przemocy. PAWEŁ JANOWSKI

DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE, JEŚLI PÓJDA W GÓRĘ — SPRZĘDAJ JE, JEŚLI NIE PÓJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS

NR 403

Zdaniem analityka

MFW radzi

W poprzedni piątek szef wizytującej nasz kraj misji Międzynarodowego Funduszu Walutowego wezwał polski rząd do zaostrzenia polityki fiskalnej i zbilansowania budżetu już w przyszłym roku, a nie, jak to planuje Ministerstwo Finansów, dopiero po zakończeniu obecnej kadencji Sejmu, czyli w roku 2003. Likwidacja deficytu budżetowego wpłynęłaby na ograniczenie krajowego popytu, co umożliwiłoby obniżenie ciagle prawie dwukrotnie wyższych od poziomu inflacji stóp procentowych. Ich bardzo wysoki poziom przyciąga zagraniczny kapitał portfelowy, którego napływ powoduje utrzymującą się presję na wzrost kursu złotego. Ten ostatni jest korzystny dla osób wyjeżdżających na wakacje, ale powodując spadek rentowności eksportu i wzrost cenowej konkurencyjności towarów z importu, grozi dalszym pogłębieniem się deficytu obrotów bieżących, co w przypadku, gdyby zagraniczni speculanci postanowili wycofać się z naszego rynku, mogłoby doprowadzić do wystąpienia kryzysu walutowego analogicznego do tego, który w ubiegłym roku miał miejsce w Czechach.

Inwestorzy przeczytali apel MFW wystosowany do polskiego rządu, zastanowili się przez chwilę, czy racjonalnie można liczyć na to, że rząd zdecyduje się zredukować swe wydatki o 2-3 proc., umożliwiając korzystne dla rynku akcji znaczące zredukowanie poziomu stóp procento-

wych, doszli do wniosku, że nie i niestety przyspieszyli wyprzedaż akcji polskich spółek. Sytuacja stała się w minionym tygodniu o tyle niepokojąca, że o ile dotychczas spadek cen dotyczył przede wszystkim mniejszych spółek, a kursy „blue chipów” przez pięć poprzednich tygodni pięły się do góry, o tyle ubiegłotygodniowa wyprzedaż miała już stosunkowo powszechny charakter. WIG-20 spadł po raz pierwszy od 6 tygodni (-3,6 proc.), a WIG znalazł się po trwających od wtorku do piątku spadkach ponownie na poziomie, z którego poderwał się 22 kwietnia, kiedy to Rada Polityki Pieniężnej dokonała pierwszej od lipca '96 obniżki stóp procentowych. Indeks rynku równoległego przełamał poziom minimum z 12 stycznia, likwidując nadzieje na to, że tegoroczne odbicie było czymś więcej niż korektą trwającą od zeszłego roku bessa.

Oczywiście decydujący wpływ na pogorszenie się koniunktury miał ponowny wzrost ryzyka inwestycyjnego w Azji Wschodniej, gdzie trwająca od marca ponowna fala bessy uległa przyspieszeniu na skutek najbardziej krwawych od 30 lat zamieszek trwających w Indonezji. To, co się dzieje w tym kraju, gdzie gniew gwałtownie zubożałej ludności został obrócony przeciwko kontrolującej 60-proc. tamtejszej gospodarki nielicznej (3 proc. populacji) społeczności chińskiej, jest przykładem na to, jak kryzys finansowy przeradza się w mogący

doprowadzić do załamania się porządku społecznego kryzys polityczny. W skali światowej podobne zjawisko obserwowane było w latach 30., kiedy to zainicjowana krachem na Wall Street globalna depresja przygotowała grunt dla II wojny światowej.

11 maja dyrektor wykonawczy MFW Michel Camdessus stwierdził po spotkaniu z prezydentem Francji, że „zachodnie giełdy wydają się obecnie przewartościowane i sytuacja ta powinna zaalarmować władze (...), nie ponaglam do podwyższenia stóp procentowych z dnia na dzień, ale należy być czujnym, po to by sytuacja nie wymknęła się spod kontroli”. Jak na razie obradujący w miniony czwartek Bundesbank nie zdecydował się na drugą po tej z października '97 podwyżkę stóp i mało kto również oczekuje, że zbierający się we wtorek amerykański Federalny Komitet Otwartego Rynku już teraz podwyższy stopy. Byłby to przysłowiowy „ostatni gwóźdź do trumny” azjatyckiej koniunktury, której ostateczne załamanie wtórnie uderzyłoby w gospodarkę zachodnie.

Analiza zachowania indeksów zachodnich rynków kaže oczekiwać początku globalnej bessy dopiero od czerwca. Już teraz jednak wyraźnie widać symptomy wycofywania się inwestorów międzynarodowych z nie tylko azjatyckich „emerging markets”. W minionym tygodniu głębokie spadki miały miejsce w Budapeszcie (do czwartku 8,7 proc., dopiero piątek przyniósł

odbicie) i w Moskwie (-16 proc.), gdzie od wpływ zagranicznego kapitału wymusił na tamtejszym banku centralnym podwyżkę stóp procentowych. W typowy sposób bessa najpierw ujawnia się na rynkach postrzeganych jako najbardziej ryzykowne i najmniej płynne.

Na naszym podwórku tydzień kończył się pojawieniem się wśród inwestorów nieśmiałej nadziei na odzyskanie przez rynek akcji utraconej równowagi. Powodem była publikacja korzystniejszej niż wcześniejsze o kilka dni prognozy MF (1-1,1 proc.) informacji GUS o 0,7-proc. wzroście cen detalicznych w marcu, co przełożyło się na 0,8-proc. wzrost indeksu WIG-20 w trakcie piątkowych notowań ciągłych. Rok wcześniej wskaźnik inflacji wyniósł w marcu 1 proc., a po wyskoku cen ze stycznia i lutego trend spadkowy inflacji powrócił, dając Radzie Polityki Pieniężnej pretekst do obniżki stóp procentowych. Ewentualna redukcja stóp procentowych zdołałaby zapewne poderwać giełdę do jeszcze jednego - przed rozpoczęciem się globalnej bessy - ataku na strefę oporu 18.100-500. Niestety, jeśli RPP będzie zwlekać, a oczekiwane pozostawienie przez FED stóp procentowych na poprzednim poziomie nie zainicjuje fali wzrostowej na rynkach zachodnich, to rynek może dalej pograżać się coraz głębiej.

WOJCIECH BIALEK,
analityk w Dziale Doradztwa
DM Magnus

Tydzień na skróty

W kraju kolejna „afera” podatkowa i spory o to, czym są stypendia. A na warszawskim parkiecie pojawiły się kolejne spółki. Wtorkowy debiut **Stomilu Bełchatów** był bardzo zły - strata nominalna w stosunku do ceny emisyjnej wyniosła ponad 30 proc. W środę karierę giełdową rozpoczął natomiast **Elzab z Zabrze**. Cena wejścia była równa emisyjnej, co oznacza realną stratę dla tych, którzy kupili akcje w publicznej subskrypcji (z uwagi na wpływ inflacji i koszty transakcyjne). W czwartek do grona spółek giełdowych dołączyła firma **Permedia**. Zbliżyła się kolejna megaprywatyzacja - tym razem czas na **Pekao SA**. Ale głośno było w tym tygodniu także o innych bankach...

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, **Bank Rozwoju Eksportu** ogłosił wezwanie do sprzedaży 810 tys. 868 akcji przejętego wcześniej **Polskiego Banku Rozwoju**. Za każdy przekazany mu walor zapłaci 28 zł 50 gr (czyli tyle samo, ile oferował ostatecznie w poprzednim wezwaniu). - *Zapisy na sprzedaż akcji przyjmowane będą od 14 maja do 15 czerwca w Punktach Obsługi Klienta BRE Brokers. (...) Celem tego wezwania jest nabycie takiej liczby akcji, żeby BRE miał 100 proc. głosów na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy PBR - informowała Polska Agencja Prasowa. Jak pamiętamy, w efekcie poprzedniego wezwania BRE skupił 13 mln 57 tys. 436 akcji. Wraz z wcześniej posiadanym już pakietem akcji BRE - przed najnowszym, uzupełniającym wezwaniem - miał blisko 94 proc. głosów na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy PBR.*

Czy szykuje się ewentualne następne wezwanie w tym samym sektorze? 18,5 proc. udziałów w **Powszechnym Banku Kredytowym** nie satsfakcjonuje **Banku Austria Creditanstalt Poland** - powiedział w środę prezes BACP Jacek Mościcki. - *Chcemy mieć realny wpływ na kierowanie bankiem - dodał cytowany przez PAP menedżer i wyjaśnił, że zamiarem austriackiego banku jest objęcie roli inwestora strategicznego PBK. Jak pisała PAP, prezes nie chciał odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób BACP miałby zwiększyć swój stan posiadania w PBK.*

Są wreszcie decyzje w sprawie słynnej państwowej „resztówki” akcji **Banku Przemysłowo-Handlowego**. Choć określenie „resztówka” wydaje się trochę bez sensu, zważywszy, iż mowa o prawie 47 proc. akcji BPH... Ministerstwo Skarbu Państwa zaprosiło oficjalnie (m.in. na łamach dziennika „Financial Times”) do rokowań w sprawie kupna 4 mln 316 tys. 617 akcji BPH. Deklaracje zainteresowania zakupem akcji inwestorzy mogą składać do 20 maja. Natomiast wstępne propozycje zakupu akcji składać będzie można do 16 czerwca. Następnie w ciągu 90 dni resort skarbu ustali listę potencjalnych inwestorów, z którymi prowadzone będą rokowania. Jak wyjaśniło MSP, skarbu państwa zachowa 5 proc. akcji BPH jako rezerwę reprivatyzacyjną.

Kto kupi akcje BPH? Już od dawna spekulowano na ten temat intensywnie. Spekulowano także o tym, iż nabywcą mógłby być **Bank Handlowy**. Przypomnijmy, że kilka lat temu chciano „z urzędu” włączyć BPH do planowanej grupy Banku Handlowego. Z punktu widzenia interesów całego sektora, ewentualne przejście BPH przez BH na normalnych zasadach, bez ingerencji urzędników, było pomysłem ciekawym. Trzeba tylko rozważyć, czy nie szkoda dotychczasowego dorobku BPH, jego loga i wypracowanej już w Polsce pozycji. Z drugiej strony być może właśnie sieć BPH dałoby Bankowemu Handlowemu możliwość niemal błyskawicznego wejścia na rynek usług detalicznych. Czy tak się stanie - zobaczymy. A w tym tygodniu akcjonariusze Banku Przemysłowo-Handlowego spotkali się na swoim walnym zgromadzeniu. Zgodnie z planem uchwalono m.in. wypłatę dywidendy za ub.r.

Cena emisyjna akcji IV emisji **Mostostalu Warszawa** wyniesie 26 zł 50 gr - ustalili w środę zarząd spółki w porozumieniu z głównym menedżerem emisji - firmą Robert Fleming and Co. Ltd. - *Z łącznej liczby 4 mln akcji IV emisji, 2 mln 350 tys. zostanie zaoferowanych inwestorom w postaci Globalnych Kwitów Depozytowych, które mają być notowane na giełdzie w Londynie. Polscy inwestorzy indywidualni i instytucjonalni będą mogli kupić 1 mln 650 tys. walorów. Zapisy na nie będą przyjmowane od 18 do 22 maja - pisała PAP. Jak wyjaśniono, większość środków z emisji zostanie przeznaczona na inwestycje kapitałowe zmierzające do rozwinięcia grupy kapitałowej Mostostalu Warszawa.*

We wtorek do obrotu giełdowego w trybie publicznej sprzedaży wprowadzono 89 tys. 300 akcji **Garbarni Brzeg**. Cena sprzedaży była równa cenie minimalnej (47 zł). Złożono 187 zleceń kupna, łącznie na 18 tys. 532 akcji. Wszystkie zlecenia kupna zostały zrealizowane w całości. Zredukowano natomiast zlecenia sprzedaży. Zarząd **Garbarni Brzeg** poinformował, że „rozpoczęły się wstępne rozmowy między przedstawicielami **Chemiskór SA** i przedstawicielami głównego akcjonariuszy **Garbarni Brzeg SA - NFI Magna Polonia SA** w sprawie podjęcia wspólnych inwestycji kapitałowych”.

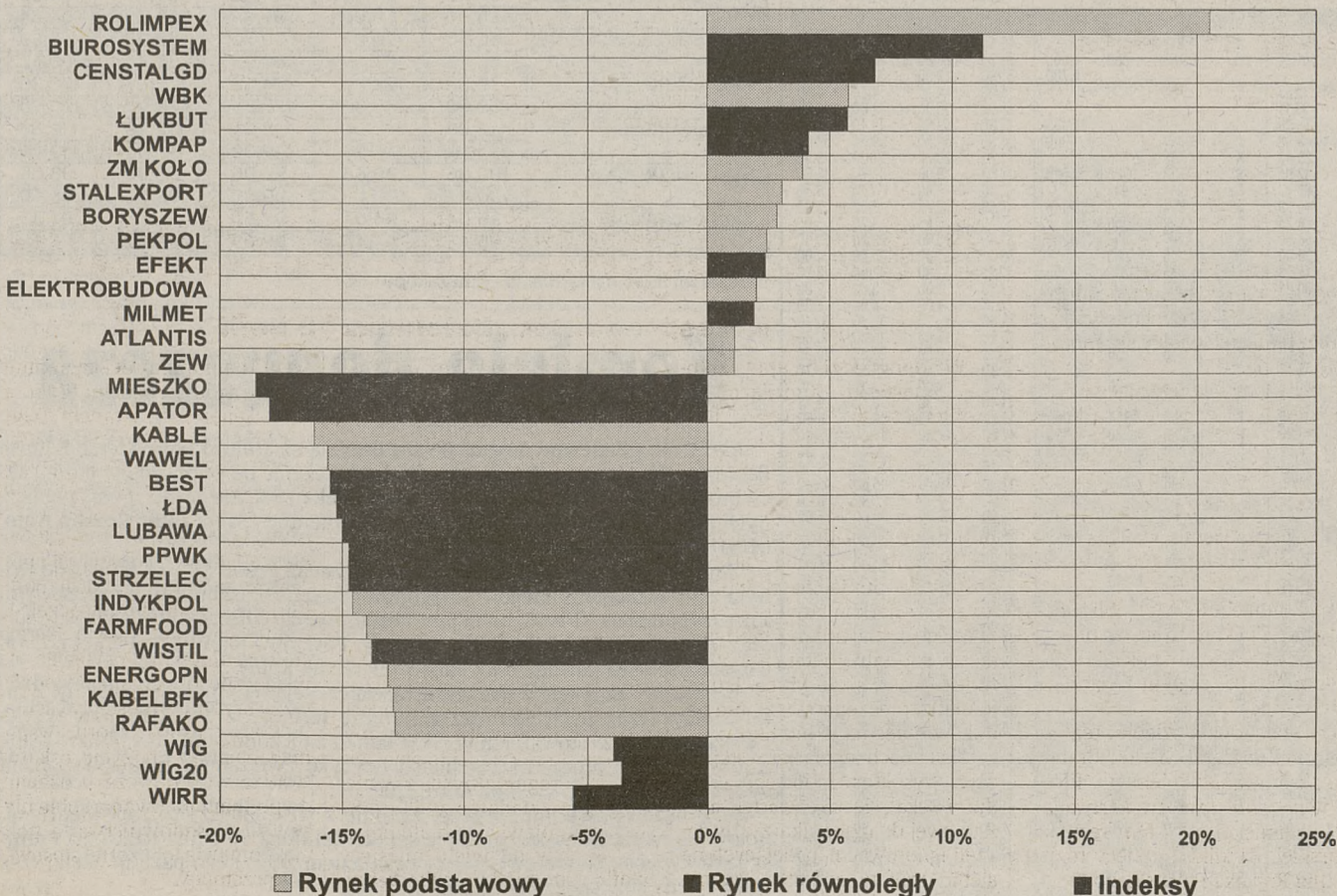
Analitycy COK Banku Handlowego uważają, że zysk netto spółki handlowej **TIM** będzie w tym roku niższy niż prognozowany przez zarząd i wyniesie ok. 6,6 mln zł - podała PAP. Wyjaśniono, że zarząd prognozował 7,5 mln zł zysku netto. Agencja pisała, że Centrum Operacji Kapitałowych ocenia, iż koszty, jakie poniesie **TIM** w związku z restrukturyzacją i przekształcaniem spółek zależnych w oddziały, będą wyższe i wpłyną na wynik.

Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie informacji własnych i serwisu Polskiej Agencji Prasowej.

(Ł.K.)

Zmiany kursów akcji spółek

Największe wzrosty, najgłębsze spadki (bez akcji NFI i rynku wolnego) - od 8 do 15 maja 1998 r.



NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1311-1315)

Kurs 26 tyg.		Kurs (zł)	Zmiana (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z)	Kapitałizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji				
Min (zł)	Max (zł)			Wol. (sz.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (sz.)	Real (sz.)	Dogr. (sz.)	11.05 (zł)	12.05 (zł)	13.05 (zł)	14.05 (zł)	
AKCJE – Rynek podstawowy																		
50,00	106,00	Agros	65,00	-3,7	22 831	2 968	0,21	1,94	27,20	715,00				72,00	72,00	70,00	67,50	
16,00	22,50	AmerBank	19,70	-1,0	614	24	0,01	0,89	6,50	112,29				20,30	20,00	19,90	19,90	
55,00	77,00	Amica	55,00	-2,7	5 836	642	0,07	2,11	16,20	480,56				63,00	60,50	58,50	56,50	
6,25	12,30	Animex	7,15	-1,4	67 990	972	0,28	0,90	9,80	176,27	K	28 766	28 766	1 384	7,60	7,30	7,20	7,25
4,00	7,90	Atlantis	4,55	1,1	41 394	377	0,33	1,28	17,50	56,42	K	7 314	7 314	16 200	4,70	4,60	4,55	4,50
19,80	21,00	Belchatow	19,80	-2,0	4 768	189	0,18	0,61	12,00	52,95	S	8 701	0		20,80	21,00	21,00	20,20
2,90	5,70	BIG BG	5,00	-1,0	708 352	7 084	0,17	1,50	15,60	212,95	S	1 162 303	0		5,20	5,10	5,00	5,05
10,50	27,50	BK Komunalny	12,00	0,0	10 277	247	0,31	0,88	5,60	39,28	K	2 574	2 574	4 500	13,00	12,50	12,20	12,00
9,70	43,60	Boryszew	10,90	-0,9	12 844	280	0,57	0,68	85,80	24,46	K	3 352	3 352	983	11,10	11,20	11,00	11,00
34,20	53,50	BOS	44,10	-8,1	7 289	643	0,06	1,61	7,60	582,12	K	192	192	1 308	49,50	50,00	48,90	48,00
150,00	314,00	BPH	280,00	-3,4	10 130	5 673	0,09	2,18	9,70	3198,38	K	801	801	257	298,00	300,00	299,00	290,00
53,50	115,00	BRE	92,50	-1,6	8 384	1 551	0,04	1,74	10,00	1757,50	K	48	48		98,00	98,00	95,00	94,00
172,00	365,00	BSK	282,00	1,8	4 419	2 492	0,05	2,01	12,20	2611,32	K				300,00	295,00	280,00	277,00
10,80	36,00	Budimex	16,80	0,0	74 583	2 476	0,47	1,45	14,80	264,57	K	11 503	11 503	19 285	17,60	16,90	16,50	16,60
2,50	4,00	BWR	2,75	-1,8	35 916	198	0,13	0,71	57,50	78,20	K	4 504	4 504	25 522	2,90	2,80	2,70	2,80
11,00	33,20	Bytom	12,00	0,0	997	24	0,13	0,60		9,00	K	77	77		11,70	11,40	12,00	12,00
26,30	46,00	Celuloza	24,10	-1,6	54 443	2 624	0,11	1,63	18,30	1205,00	K	4 071	4 071	6 550	26,30	25,60	25,00	24,50
47,00	107,00	ComputerLand	73,00	0,7	5 318	776	0,09	5,04	35,60	427,77	K	4 430	1 730		80,00	73,50	73,00	72,50
63,00	114,00	Debica	74,50	-0,7	22 630	3 372	0,16	2,00	13,80	1028,77	K	4 898	4 898	3 850	78,00	76,00	74,00	75,00
34,00	99,00	Drosed	34,00	-0,9	28 325	1 926	1,54	1,28	22,70	62,56	K	3 710	3 710	8 056	34,90	34,90	34,20	34,30
37,10	71,00	Elektrobudowa	43,30	-0,5	21 940	1 900	0,49	2,41	11,30	194,80	K	2 506	2 506	7 494	48,00	46,00	43,50	43,50
23,90	51,00	Elektrim	51,00	5,2	128 282	13 085	0,19	7,46	59,70	3258,54	S	7 658	7 658	16 942	47,00	49,00	49,00	48,50
4,30	7,80	Elektroex	4,65	-1,1	21 893	204	0,21	1,31	29,50	49,59	S	68 776	0		4,70	4,70	4,70	4,70
3,50	9,50	ElmotWar	4,20	-2,3	5 062	43	0,06	0,97	13,20	36,06	K	730	730		4,50	4,45	4,35	4,30
71,50	72,00	Elzab	71,50	-0,7	8 241	1 178	0,65	1,92	13,00	90,52	K	560	0		72,00	72,00	72,00	72,00
54,00	83,00	Energopid	72,00	-1,4	2 065	297	0,19	1,46	11,10	79,20	S	765	0		76,50	75,50	74,50	73,00
17,90	24,10	Energogn	17,90	-0,6	4 509	161	0,12	0,62	11,60	66,53	S			2 000	20,20	20,10	19,90	18,00
2,70	9,70	Espebepe	2,70	-1,8	9 201	50	0,43			5,81	K	505	505		2,80	2,80	2,75	2,75
28,40	49,00	Exbud	37,80	0,0	18 940	1 432	0,13	1,64	28,60	567,00	K	4 636	0		37,00	37,00	37,00	37,80
23,00	59,50	Farmfood	25,20	-9,7	21 275	1 072	0,61	0,89	10,80	87,24	S	16 125	16 125		30,40	29,80	28,80	27,90
6,10	12,90	Ferrum	6,10	-1,6	33 535	409	0,46	0,34	8,10	44,62	S	2 280	2 280	2 420	6,40	6,30	6,10	6,20
7,65	19,70	Forte	7,65	-2,5	18 256	279	0,11	1,13	9,00	132,41	S			800	8,40	8,10	8,00	7,85
74,00	150,00	Górzdzke	80,00	-2,4	9 870	1 579	0,13	1,41	9,00	592,00	S	2 556	330		88,00	84,00	83,00	82,00
7,00	18,00	GPRD	7,55	0,0	10 139	153	0,14	1,39	9,60	56,63	S	9 413	1 500		7,90	7,90	7,40	7,55
121,00	180,00	Grajewo	125,00	-3,8	2 046	512	0,08	2,02	15,20	332,50	K	871	871		138,00	134,00	131,00	130,00
37,90	68,00	Handlowy	63,00	-0,8	65 068	8 199	0,10	1,57	7,00	4095,00	S			70	67,00	67,00	65,00	63,50
28,00	36,70	Huitem	29,90	0,3	1 421	85	0,05	0,76	23,30	85,04	S	165	165	1 000	31,50	31,00	30,70	29,80
17,90	43,00	Impexment	26,50	1,1	6 473	343	0,06	0,86	12,80	281,71	S				27,00	26,40	26,00	26,20
17,90	40,00	Indykopol	18,80	0,5	3 889	146	0,12	1,40	26,60	58,74	S	3 406	3 406	5 294	22,00	19,80	17,90	18,70
9,00	19,80	Irena	9,00	-1,1	16 142	291	0,25	0,86	8,50	57,60	S			138	9,50	9,40	9,10	
161,00	274,00	Izolacja	239,50	-1,0	683	327	0,06	3,09	17,10	275,43	K	14 295	0		247,00	245,00	244,50	242,00
50,50	102,50	Jelfa	85,50	-1,7	3 102	520	0,05	1,83	14,60	581,40	K	14 515	14 515	8 267	89,50	88,50	88,50	87,00
49,00	91,50	Jutrzenka	49,00	-1,2	3 575	350	0,10	1,46	11,50	175,09	S	14 295	0		53,50	52,00	50,50	49,60
18,00	37,00	KabelBKF	27,70	-4,2	30 724	1 702	0,12	3,04	17,40	727,17	K	14 515	14 515	8 267	31,80	31,00	30,00	28,90
25,30	58,00	Kable	26,00	2,8	5 739	298	0,29	1,00	93,80	52,00	K	1 479	1 479	51	30,80	29,90	27,00	25,30
45,00	75,50	Kely	59,00	0,0	2 975	351	0,03	2,57	18,00	590,05	K	9 303	0		62,00	60,00	60,00	59,00
10,20	24,50	KGSiM	14,00	-2,1	94 683	2 651	0,05	0,69	6,20	2800,00	K	34 281	34 281	2 000	15,70	14,20	14,40	14,30
16,80	24,30	ZM Kote	18,70	1,6	7 420	278	0,20	0,78	10,30	68,26	K	90	90	2 560	17,70	18,20	18,00	18,40
14,70	31,40	KFBP-BICK	21,60	-1,8	3 945	170	0,22	1,49	14,20	38,88	S	211	211		22,10	21,90	21,70	22,00
7,15	14,90	Kredyt Bank PBI	13,30	-2,9	108 867	2 896	0,18	1,23	7,90	817,66	S			15 750	14,30	14,00	13,90	13,70
17,00	64,50	Krosno	30,70	0,3	25 256	1 551	0,76	1,78	11,00	101,79	K	3 500	3 500	3 650	32,00	31,40	30,90	30,60
11,70	31,90	Kruszwica	17,00	-1,2	3 327	113	0,03	1,17		164,40	S	232	232		17,90	17,90	17,70	17,20
28,20	57,00	Lentex	49,00	0,0	2 836	278	0,05	2,34	17,40	294,00	S				51,50	52,00	50,00	49,00
6,50	14,30	LG PetroBank	6,50	0,0	6 557	85	0,03	0,59	9,90	144,67	S	1 374	245		7,20	6,80	7,00	6,50
23,50	31,40	Mennice	23,50	0,0	12 195	573	0,24	0,76	8,70	117,50	K	4 390	4 390	769	26,10	26,00	23,50	23,50
6,90	14,10	Mostalex	7,25	0,0	218 425	3 167	0,48	1,75	10,20	332,78	S	12 505	1 000		7,90	7,45	7,50	7,25
12,00	23,90	Mostald	16,30	-0,6	26 886	876	0,67	1,31	14,20	65,20	S	41 323	0		16,50	16,50	16,40	16,40
10,40	25,60	Mostalkrk	11,00	-3,5	6 507	143	0,07	1,81	16,30	102,52	K	659	659	1 000	11,70	11,70	11,70	11,40
15,60	28,00	Mostalsdt	15,60	-3,1	10 948	342	0,15	2,61	12,80	112,32	K	9 840	9 840	150	16,70	16,70	16,90	16,10
16,80	34,10	Mostalwar	26,40	-2,9	14 083	744	0,23	2,25	17,30	158,40	S	22 417	0		28,90	28,50	28,10	27,20
15,60	24,00	Mostalzb	17,00	3,0	8 835	300												

Krótko

■ **NIEBEZPIECZNA LUKA HANDLOWA...** Luka w handlu zagranicznym w I kwartale tego roku niebezpiecznie się powiększyła - ostrzegł szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych Jerzy Kropiwnicki. W II połowie 1998 r. RCSS przewiduje zmniejszenie stosunkowo wysokiego od połowy ubiegłego roku tempa eksportu i duże zwiększenie tempa importu, w związku z utrzymującą się od połowy lutego aprecjacja złotego, głównie w stosunku do marki niemieckiej - waluty naszego największego partnera handlowego. Według RCSS, relacja deficytu obrotów bieżących bilansu płatniczego do PKB powiększy się z 3,2 proc. w 1997 r. do ok. 5 proc. w 1998 r.

■ **...ALE - OBawy Korygowane.** Wyniki gospodarcze w marcu były lepsze niż na początku roku i w znacznym stopniu korygują wcześniejsze obawy Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, m.in. co do tempa wzrostu inflacji - stwierdził wczoraj szef RCSS Jerzy Kropiwnicki. Co prawda nie udało się zmniejszyć tempa wzrostu inflacji do 9,5 proc., jak przewidywała ustawa budżetowa - zaznaczył Jerzy Kropiwnicki - ale jednak inflacja na koniec roku liczona grudzień do grudnia powinna osiągnąć 10,5 proc., czyli o 3 proc. mniej niż w poprzednim roku. RCSS prognozuje, że całoroczny wzrost gospodarczy wyniesie 6,5 proc. PKB, a stopa bezrobocia spadnie do ok. 9,8 proc.

■ **KWIETNIOWY DEFICYT.** Deficyt budżetu państwa na koniec kwietnia wyniósł 5.469,7 mln zł, czyli 38 proc. z zaplanowanych na cały 1998 r. 14.400 mln zł - poinformował wczoraj Ministerstwo Finansów.

■ **NA CO STAĆ RESORT SKARBU?** Ponieważ tegoroczny budżet Ministerstwa Skarbu Państwa na prywatyzację jest mniejszy o 50 proc. od ubiegłorocznego, to fundusze na ten cel pozwalają praktycznie tylko na prywatyzację Telekomunikacji Polskiej. Taką też przedstawił w czwartek minister skarbu państwa Emil Wąsacz podczas spotkania z przedsiębiorcami zrzeszonymi w Business Centre Club. Wąsacz stwierdził również, że z powodu cięć w budżecie jego resortu nie może przyspieszać prywatyzacji wedy, kiedy by chciał, tzn. w najkorzystniejszym momencie. Z tego też powodu nie ma pieniędzy na doradcę prywatyzacyjnego np. dla energetyki czy hutnictwa. Minister poinformował, że przewidywane na ten rok wpływy z prywatyzacji wynoszą 6,7 mld zł. Uzależnione są jednak od tego, czy uda się zrealizować w tym roku pierwszy etap prywatyzacji TP SA.

■ **CHĘTNY DAIMLER.** Największy niemiecki koncern samochodowy Daimler-Benz zamierza kupić 50-60 proc. udziałów japońskiego Nissana Diesla - poinformował w piątek w numerze dziennik „Financial Times”. Według gazety, Daimler przymierza się do przejęcia znacznej części udziałów Nissana w dziale produkcji ciężarówek i chce również zakupić nowe udziały producenta ciężarówek. Przed negocjacjami z Nissanem doszło do spektakularnej fuzji Daimlera-Benz z amerykańskim Chryslerem. **(PAP)**

Apetyt studenta

Większość ankietowanych przez AIESEC studentów uważa, że bez „układów” małe są szanse na znalezienie dobrej pracy...

(INF. WL.) - AIESEC Polska od sześciu lat przeprowadza badania ankietowe „Pracodawca Roku”, pozwalające na szeroką analizę środowiska studentów - tłumacza w AIESEC Polska. Przekazany nam raport opracowano na podstawie 2 tys. 570 ankiet zebranych na 38 uczelniach wyższych. Ankiety zbirano m.in. w Krakowie (na Akademii Ekonomicznej, Akademii Górniczo-Hutniczej i Politechnice), Rzeszowie (na Politechnice, Akademii Rolniczej i w tamtejszej filii Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej) i w Nowym Sączu (w Wyższej Szkole Biznesu).

Studentów pytano m.in. o oczekiwane wynagrodzenie. - Średnia pierwsza płaca brutto, jaką zadowoliliby się studenci wynosi 1 tys. 688 zł. Jest ona wyższa o ponad 43 proc. od średniej płacy krajowej (średnia płaca krajowa w grudniu 1997 r. wynosiła 1 tys. 180 zł). Analizując oczekiwania placowe studentów zauważać można duże rozbieżności co do oczekiwań ankietowanych w zależności od regionu kraju, w którym studiuje. Tegoroczna analiza potwierdziła spostrzeżenia z lat ubiegłych, mówiące o tym, że oczekiwania kobiet co do przyszłego wynagrodzenia są o kilkanaście proc. niższe od oczekiwań mężczyzn - czytamy w raporcie.

Wspomniane zróżnicowanie oczekiwanego wynagrodzenia bardzo wyraźnie widać po wynikach ankiet z poszczególnych miast i uczelni. Największy apetyt wydają się mieć studenci warszawskiej Szkoły Głównej Handlowej. Na start oczekują blisko 2,9 tys. zł brutto miesięcznie. Po roku spodziewają się wzrostu owej płacy do poziomu ponad 3,8 tys. zł. Zaś płaca brutto, która według nich gwarantuje „pożądany poziom życia”, to ponad

6,6 tys. zł, czyli równowartość niemal pięciu obecnych tzw. przeciętnych pensji...

W świetle wyników ankiety AIESEC znacznie skromniejsze oczekiwania zdają się mieć natomiast np. studenci krakowskiej Akademii Ekonomicznej. Oczekiwana przez nich pierwsza płaca to 1,3 tys. zł brutto. Po roku spodziewają się blisko 2 tys. zł, zaś „pożądany poziom życia” gwarantuje według nich płaca brutto w wysokości nieco ponad 2,8 tys. zł. Tym samym ich oczekiwania okazują się niższe nie

przy wyborze przyszłej pracy” uznali premie. - *Następne świadczenia decydujące o wyborze pracodawcy to program emerytalny, system ubezpieczeń oraz opieka medyczna oferowana przez przedsiębiorstwo* - informują autorzy raportu. Dodają, że dwa razy więcej kobiet niż mężczyzn stwierdziło, iż transport dojazdowy lub zwrot kosztów dojazdu do pracy odgrywa bardzo ważną rolę przy wyborze przyszłej pracy. - *Może to być spowodowane tym, że mężczyźni częściej dojeżdżają do*

ra bytaby powiązana z tym, czego uczy się na uczelni. Ok. 20 proc. ankietowanych deklaruje praktykę dłuższą niż 3 miesiące - informuje raport.

Z wyników ankiet można wywnioskować żartobliwy wniosek, iż studentów bardziej od ewentualnych praktyk i zdobywania doświadczenia jeszcze przed podjęciem stałej pracy interesuje... komputerowa sieć Internet. Oczywiście umiejętność korzystania z Internetu można na pewno uznać za jeden z dodatkowych atutów na rynku pracy.

we pokolenie. Stawia się mu coraz wyższe wymagania, stąd nie powinny dziwić relatywnie duże oczekiwania placowe. Co więcej, oczekiwania owe będą zapewne rosły wraz z integrowaniem Polski ze strukturami zachodnioeuropejskimi. Wszak w porównaniu z wynagrodzeniami wykształconych pracowników na Zachodzie nawet apetyty ankietowanych studentów warszawskiej SGH wydają się bardzo skromne...

Z opisanego raportu, zapewne jednej z bardziej interesujących analiz socjologicznych zaprezentowanych w ostatnim czasie, wynika jednak, że sami studenci są realistami.

- *Ok. 60 proc. studentów twierdzi, że bardzo trudno o pracę zgodną z zainteresowaniami. Nieco więcej uważa, że bez nieformalnych układów małe są szanse na znalezienie dobrej pracy. Jednak tyle samo ankietowanych twierdzi, że po prostu panuje wolny rynek, na którym szanse mają tylko najlepsi. Nieco bardziej pesymistyczne są oceny kobiet - czytamy w udostępnionym nam opracowaniu.*

Raport „Pracodawca Roku” przygotował Komitet Narodowy AIESEC Polska „przy merytorycznym wsparciu Pracowni Badań Społecznych SOPOCKA”. Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Nauk Ekonomicznych i Handlowych AIESEC działa od 1948 r., więc w br. obchodzi 50. rocznicę powstania. Organizacja została założona przez siedmiu studentów. Obecnie zaś skupia ponad 21 tys. studentów z 87 krajów i 850 uniwersytetów. Głównym celem stowarzyszenia jest edukacja. Temu celowi służą zarówno międzynarodowe programy wymiany studenckiej, jak i seminaria o tematyce społeczno-gospodarczej.

LUKASZ KWIECIEN

Jakiego wynagrodzenia oczekują studenci?

(na podstawie ankiet AIESEC w wybranych uczelniach, płace miesięczne brutto, w zł)

uczelnia	pierwsza płaca	płaca po roku	płaca gwarantująca požadany poziom życia
Szkoła Główna Handlowa	2.865	3.845	6.634
Politechnika Poznańska	2.380	2.468	2.985
Uniwersytet Warszawski	2.292	2.966	4.748
Wyższa Szkoła Biznesu w Nowym Sączu	1.966	3.183	4.166
Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie	1.714	2.757	5.000
średnia	1.688	2.295	3.454
Politechnika Gdańska	1.642	1.795	2.636
Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach	1.583	2.172	3.633
Akademia Ekonomiczna w Krakowie	1.343	1.972	2.834

Dane: AIESEC, raport „Pracodawca Roku”

tylko od krajowej czołówki owego rankingu (którą tworzą: SGH w Warszawie, Politechnika Poznańska i Uniwersytet Warszawski), ale nawet wspomnianej już wcześniej średniej krajowej, wliczonej w oparciu o zebrane ankiet. Podkreślmy jednak, że oczekiwani placowych nie wolno mylić z poziomem kształcenia i przygotowaniem absolwentów. Może krakowscy studenci są po prostu skromniejsi od żaków warszawskich?

Warto zauważyć, że ankietowani studenci za „świadczenie odgrywające największą rolę

pracy własnym środkiem transportu - tłumaczy raport.

Wymagania i oczekiwania studentów to jedna strona medalu. Warto jednak sprawdzić, co sami mogą zaoferować firmom. Np. z doświadczeniem zawodowym wśród studentów jest raczej krucho. Niemal połowa ankietowanych w ogóle nie pracuje. To niby oczywiste, że studia to - przynajmniej teoretycznie - głównie czas nauki, ale...

- *Prawie co drugi student IV i V roku wyższej uczelni ekonomicznej pozbawiony jest jakiegokolwiek praktyki zawodowej, któ-*

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że Internet powszechnieje. Z raportu wynika bowiem, że aż ponad 60 proc. ankietowanych studentów deklaruowało „znajomość przeglądarek stron WWW oraz korzystania z poczty elektronicznej”.

Oczekiwania placowe i wymagania dodatkowe studentów mogą być zapewne zaskakujące dla wielu starszych osób, które marzą o zarabianiu średniej krajowej (ok. 1,3 tys. zł brutto miesięcznie) i wciąż boją się utraty pracy. Warto jednak pamiętać, że ankietowani studenci to już no-

Z pozycji gracza

Trudna giełda

W biurach maklerskich coraz większe pustki. Nowych twarży praktycznie nie widać. Na dogrywkach - grono stałych bywalców, głównie emerytów, którzy mają dużo czasu, jak i młodzieńców wyglądających na studentów. Jedni i drudzy narzekają na rozwój sytuacji na parkiecie.

Okazji do łatwego zarobku nie trafia się wiele. Indeks WIG nie wygląda tak źle, jak sytuacja na poszczególnych walorach. Duże, „zachodnie” spółki - głównie banki i Elektrim - hamują spadek indeksu. Gdy w ubiegłotygodniowym komentarzu sugerowałem, iż najbliższe sesje wskażą kierunek ruchów cen, nie pomyliłem się. Niestety, jest on spadkowy.

Na giełdach zachodnioeuropejskich i Wall Street nie jest źle, ale za to Azja przeżywa kolejne kłopoty. Nie pozostaje to bez wpływu na nasz rynek. Odpływ kapitału jest widoczny. obroty zmaleły wyraźnie, a złotówka słabnie względem walut wymienialnych.

Nic dobrego nie można powiedzieć o najnowszych debiutach. Stomil Belchatów zadebiutował wręcz tragicznie. Po półrocznym oczekiwaniu inwestorzy, którzy zaryzykowali zakup tego papieru, otrzymali w nagrodę 30 proc. straty... Widać w tym rękę pracowników obdarowanych tanimi akcjami. Debiut Elzabu był nieco lepszy, ale spółka to dobra i funk-

cjonująca w obiecującej branży. Zabawnie wygląda sytuacja trzeciego debiutanta - Permedii. Firma nie przeprowadzała publicznej emisji akcji, zaś cena sprzedazy ostatniej niepublicznej oferty była niska i wynosiła zaledwie 16 zł. Wskaźnikowo dawało jej to prawie 100-proc. dyskonto w stosunku do branży chemicznej. Inwestorów kuszono też wysoką dywidendą. Debiut był niezły - cena wyniosła prawie 30 zł. Ale w piątek przyszło spore rozczarowanie. Bardzo wielu posiadaczy tanich akcji zapragnęło pozbyć się ich po tej cenie. Efekt - maksymalny spadek połączony z ofertą sprzedaży...

Informacją dnia w piątek był komunikat o planowanej sprzedaży 15 proc. walorów banku Pekao SA w czerwcu. Zapewne operacja ta nie pozostanie bez wpływu na cały rynek, a szczególnie na sektor bankowy. Ponad milion akcji nadwyżki sprzedaży na BIG-BG wraz ze spadkami cen innych banków to chyba nie przypadek. Drugim tematem dnia, który odcisnął swoje piętno na notowaniach ciągłych, powodując pewien wzrost, była informacja o kwietniowej inflacji, niższej niż do tej pory sugerowano. W serca inwestorów wieść ta tchnęła nadzieję, że może jednak do obniżki stóp w najbliższym czasie dojdzie. Byłby to dobry impuls dla notowań giełdowych. **GRACZ**

Kto zarobił? Kto stracił?

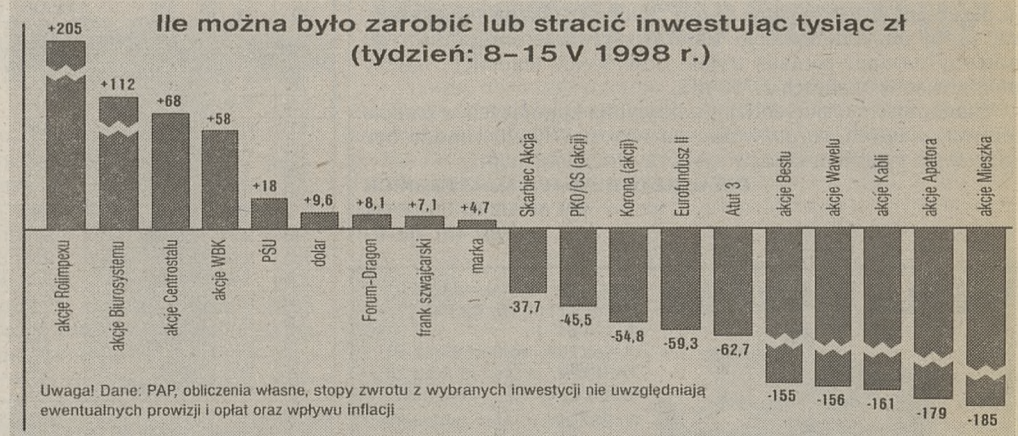
(INF. WL.) Pieniądze ulokowane w obligacjach trzyletnich przetrwały bardzo efektywnie, dzięki wysokiemu oprocentowaniu w trwającym właśnie kwartale odsetkowym. Rosną także oszczędności zdeponowane na rachunkach terminowych. Tymczasem rozczarowani są gracze giełdowi.

Po długotrwałym umacnianiu złotego przyszedł czas na lekkie

te w cenie sprzedawanych i kupowanych walut.

Do obligacji trzyletnich każdego dnia dopisywane jest po 6-7 gr odsetek. Znacznie wolniej rośnie odsetkowy majątek posiadaczy papierów rocznych. Dla nich informacja o 0,7-proc. inflacji w kwietniu nie jest wiadomością radosną. Takie bowiem będzie oprocentowanie ich walorów w czerwcu. Oplacalność inwesty-

mniej, a w dodatku wspomniana stopa procentowa jest stała w całym okresie trwania lokaty. Niestety, aby skorzystać z takiej oferty trzeba dysponować kwotą przynajmniej 10 tys. zł. Szkoda, bo każdy tysiąc zł ulokowany w ten sposób przynosi w ciągu miesiąca 18 zł odsetek! Ku strapieniu mniej zamożnych ciułaczy, banki płacą za lokaty miesięczne zwykle jakieś 16 - 19 proc., co



ochłodzenie. Podawany przez Narodowy Bank Polski kurs średni dolara USA wzrósł w ubiegłym tygodniu prawie o 1 proc. Oznacza to, iż kupione przed tygodniem i sprzedane wczoraj dolary przyniosły ok. 10 zł zysku na każdy zainwestowany tysiąc. Oczywiście taka spekulacja jest praktycznie niewykonalna dla normalnego ciułacza. Kantory i banki, z których usług korzysta, pobierają bowiem prowizję ukry-

cji w obligacje roczne poprawia jednak dyskonto, z jakim są one sprzedawane.

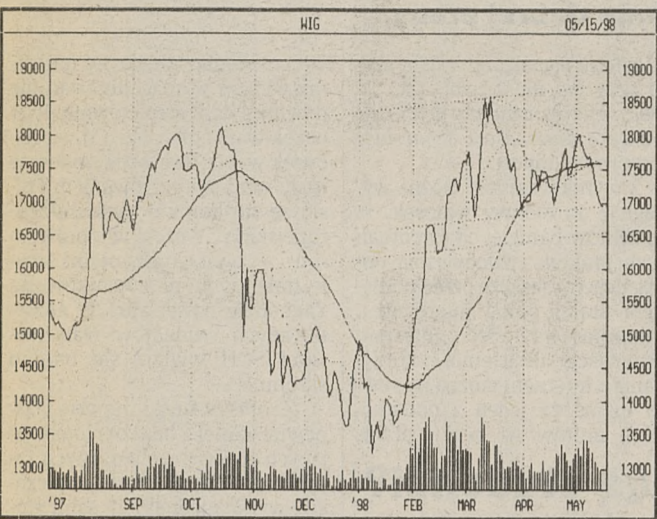
Ciułacze powinni bacznie przyglądać się ofercie banków. Można bowiem trafić na prawdziwe rodzyнки. Ostatnio jeden z banków oferował np. jednomiesięczne lokaty oprocentowane na 21,5 proc. w stosunku rocznym. To bardzo dużo zwążywszy, że wiele innych banków płaci za takie depozyty po kilka proc.

oznacza, że w ciągu miesiąca z każdego tysiąca zł można liczyć na 13 - 16 zł odsetek. To i tak wyraźnie więcej niż efekty inflacji.

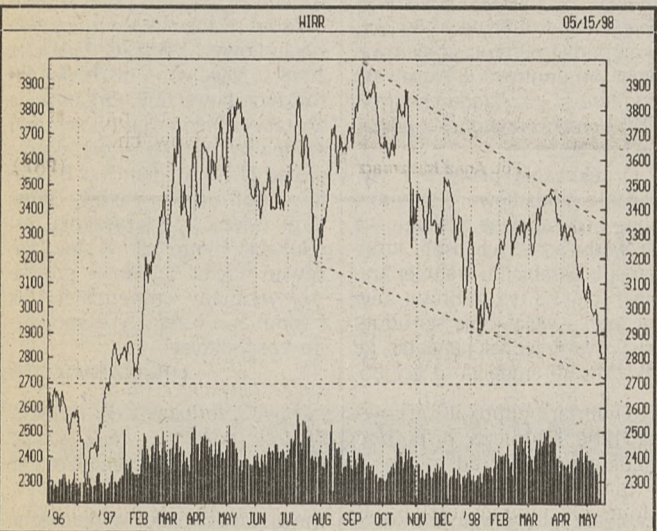
Niestety, trudno coś miłego powiedzieć w tym tygodniu o zwycięstwach spekulacji giełdowej. Wśród tracących znaleźli się posiadacze walorów Wawelu. Tego samego, który w poprzednim tygodniu zrobił taką furorę. Ale taki jest już urok giełdy...

(L.K.)

Analiza techniczna



Kupującym wystarczyły siły tylko na stosunkowo pozytywne otwarcie tygodnia, później było już coraz gorzej. Krajowi inwestorzy nie zwracając uwagi na hossę trwającą na giełdach zachodnich, zapatrzyli się tym razem na Daleki Wschód, gdzie bessa przybiera na sile i z determinacją wyprzedawali posiadane walory. W ciągu pięciu sesji główne indeksy rynkowe wyraźnie obsunęły się, najwięcej ucierpiał rynek równoległy ze spadkiem 5,6 proc., WIG zmniejszył swą wartość o 4 proc. a WIG-20 o 3,6 proc. Świadectwa udziałowe tym razem okazały się mocniejsze – wzrost o prawie dwa procent przy wyraźnym popycie. Wśród naszych spółek widać podobne zróżnicowanie jak na rynkach światowych. Część naszych „blue chips” notuje nowe rekordy, jak Elektrim, lub przynajmniej przebywa w górnych strefach swych notowań, jak większość dużych banków, tak jak gdyby ich „opiekunami” były poważne instytucje zachodnie. Przeważająca szerokość rynku mocno jednak zniżyła notując raz za razem kolejne minima cenowe, jak np. spółki mające udziałowców z Dalekiego Wschodu oraz większość tzw. „krajowych”.



Wyraźne przebiecie w dół średnich z 15 i 45 sesji przez obydwie indeksy rynku podstawowego znacznie pogorszyło krótkoterminową sytuację techniczną generując sygnały sprzedaży. Pierwszych wsparć dla WIG-u możemy się doszukać już obecnie lub nieco niżej na poziomie ok. 16.750 pkt, powinny one zadziałać w postaci silnego, ale tylko korekcyjnego odbicia w górę. Docelowy zasięg spadków należy wyznaczyć jednak w okolicy 16.200-16.500 pkt w przypadku WIG-u i ok. 1.720 pkt dla WIG-20. Mielibyśmy wówczas w pełni ukształtowaną korektę pierwszej fali hossy z początku bieżącego roku i dopiero wtedy otwartą drogę do kolejnych wzrostów. Dla rynku równoległego po przebieciu wsparcia na poziomie 2.900 pkt można się spodziewać próby powrotu do niego, natomiast „twarde dno”, z którego mogłoby nastąpić bardziej trwała odwrócenie tendencji, należy lokalizować w okolicach 2.700 pkt.

Wiadomość o niskiej inflacji uaktywniła kupujących w trakcie notowań ciągłych, co pozwoliło na wzrost WIG-20 i może być pierwszym sygnałem zmiany niekorzystnej tendencji.

**DZIAŁ REKOMENDACJI MAKLESKICH
BM ARABSKI I GAWOR
TEL. 421-02-52**

MEBLE BIUROWE

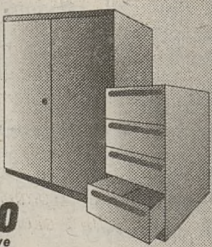
KRAKÓW, ul. Kalwaryjska 9, tel./fax 423 62 75, 423 62 91, 656 04 61
ul. Lea 202, tel./fax 637 42 10
TARNÓW, ul. Narutowicza 15, tel./fax 21 94 93, 26 21 16

RZESZÓW, ul. Marszałkowska 9, tel./fax 852 03 30
PRZEMYŚL, ul. Zyblkiewicza 9, tel./fax 678-85-51
www.labeo.com.pl

MEBLE METALOWE

- szafy aktowe, kartotekowe
- szafki socjalne
- regaly magazynowe
- regaly archiwizacyjne stacjonarne i przesuwnie
- kasy pancerne, sejfy

Labeo
meble biurowe



Własnościowe czy własne?

Nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych będzie kosztować 50 mln zł

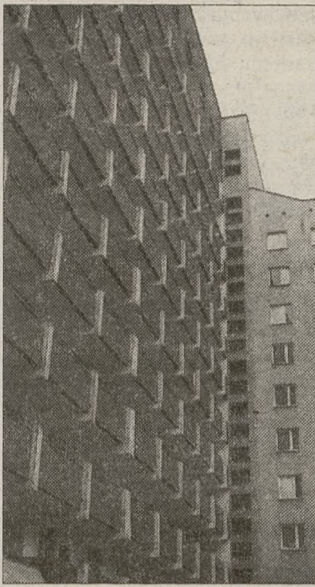
Uwłaszczenie spółdzielców, zgodnie z projektem nowej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, będzie kosztować budżet państwa ok. 50 mln zł – poinformował wczoraj w Katowicach Sławomir Najnigier, prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Taka kwota będzie potrzebna na założenie ksiąg wieczystych dla członków spółdzielni mieszkaniowych posiadających własnościowe prawo do lokalu.

Projekt ustawy znosi dotychczasowe prawo własnościowe do lokalu spółdzielczego i przekształca je w prawo do odrębnej własności. Znosi poprzednie ograniczenia i pozwala właścicielowi mieszkania swobodnie nim dysponować, bez ubiegania się o zgodę spółdzielni.

Zgodnie z projektem zapisy o statusie własnościowym lokali będą musiały być dokonane notarialnie. Intencją projektodawcy jest, aby za założenie ksiąg wieczystych zapłacił budżet państwa.

Sławomir Najnigier spotkał się z katowickimi spółdzielcami, aby usłyszeć ich opinię na temat projektu nowelizacji prawa spółdzielczego. Poinformował, że badania opinii publicznej pokazują, iż 70 proc. spól-

dzielców chce przekształceń, 10 proc. nie chce, a 20 proc. jest niezdecydowanych. Uznał, że szczegółowe wyjaśnienie tego projektu zwiększy liczbę jego zwolenników.



Fot. Anna Kaczmarz

Sądząc po informacjach docierających do „Dziennika”, sprawa ewentualnego uwłaszczenia członków spółdzielni mieszkaniowych wywołuje duże zainteresowanie, ale i sporo nieporozumień. Niektórzy mie-

li np. nadzieję, że owo uwłaszczenie oznaczać będzie przekazanie na własność mieszkań lokatorskich. Z dotychczasowych informacji wynika jednak, że uwłaszczeniowy projekt zmierza do tego, by zlikwidować dość specyficzną konstrukcję prawną, jaką jest prawo do spółdzielczego lokalu własnościowego. Nie chodzi więc o automatyczne przekształcenie mieszkań lokatorskich we własnościowe.

Jedna z naszych Czytelniczek (dysponująca spółdzielczym lokalem własnościowym) zwróciła uwagę, iż nie jest przekonana czy chce uwłaszczenia. Dlaczego? Otóż zauważyła, iż dzięki obecnym regulacjom przy ewentualnej sprzedaży (kupnie) mieszkania własnościowego płaci się znacznie niższe opłaty skarbowe niż w przypadku „normalnych” własnych (nie – własnościowych) lokali.

Nasza rozmówczyni powątpiewała także, czy fakt, iż spółdzielcy staną się prawdziwymi właścicielami swoich mieszkań, wpłynie w jakikolwiek sposób na poprawę sytuacji na blokowiskach. Stwierdziła, iż nie wierzy, by zapobiegło to demolowaniu bloków przez samych mieszkańców...
PAP, L.K.

Płace rosną za szybko

Wzrost płac w I kwartale tego roku jest niepokojący bardziej niż kiedykolwiek – ostrzeżę szef Rządowego Centrum Studiów Strategicznych Jerzy Kropiwnicki.

Największy wzrost płac dotyczy głównie najmniej efektywnych przedsiębiorstw sektora państwowego i nie ma często żadnego uzasadnienia we wzroście wydajności pracy – zaznaczył Jerzy Kropiwnicki. W I kwartale tego roku przeciętne wynagrodzenie miesięczne w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 1243 zł i było nominalnie wyższe o 19,1 proc. niż w tym samym okresie poprzedniego roku. Realny wzrost wyniósł 4,6 proc. (PAP)

Nowi na parkiet

20 maja na rynku podstawowym warszawskiej giełdy odbędzie się pierwsze notowanie akcji spółki Zakłady Mięsne Ostróża Morliny. Natomiast 22 maja na rynku równoległym zadebiutują akcje Zakładów Automatyki Polna. (PAP)

Redaguje
Łukasz Kwiecień
tel. 422-25-79

Powszechne Świadectwa Udziałowe

	Kupno	Sprzedaż
PKO bp ul. Wielopole, Kraków	109 zł	115 zł
kantory	110 zł	115-120 zł
RDM Polonia	101 zł	124 zł
Indeks NIF	107,9	

Dane mają charakter orientacyjny, nie uwzględniają ewentualnych prowizji.

Kursy w kantorach – w złotych

■ **KRAKÓW** – dolar, skup: 3,360, sprzedaż: 3,400-3,410, marka, skup: 1,890, sprzedaż: 1,910-1,920, funt, skup: 5,475-5,480, sprzedaż: 5,560-5,600, frank szw., skup: 2,265, sprzedaż: 2,300, frank fr., skup: 0,562, sprzedaż: 0,572, szyling, skup: 0,268-0,269, sprzedaż: 0,272-0,273.

■ **NOWY SĄCZ** – dolar, skup: 3,380, sprzedaż: 3,430, marka, skup: 1,890, sprzedaż: 1,935, frank fr., skup: 0,565, sprzedaż: 0,575, szyling, skup: 0,269, sprzedaż: 0,274, fr. szw., skup 2,270, sprzedaż: 2,325, funt, skup: 5,500, sprzedaż: 5,560, korona czeska, skup: 0,100, sprzedaż: 0,103, korona sł. skup: 0,095, sprzedaż: 0,098.

■ **TARNÓW** – dolar, skup: 3,380, sprzedaż: 3,400, marka, skup: 1,900, sprzedaż: 1,915, funt, skup: 5,480, sprzedaż: 5,530, szyling, skup: 0,269, sprzedaż: 0,272, frank fr., skup: 0,568, sprzedaż: 0,572, frank szw., skup: 2,270, sprzedaż: 2,295.

(L.K.), (IWO), (JT)

Notowania walutowe

Tabela NBP nr 94/98 Kurs średni zmiana w %

Kraj	Wartość	Kurs średni	zmiana w %
Australia	1 AUD	2,1303	-0,11
Austria	1 ATS	0,2718	-0,15
Belgia	100 BEF	9,2694	-0,15
Dania	1 DKK	0,5021	-0,14
Finlandia	1 FIM	0,6291	-0,19
Francja	1 FRF	0,5703	-0,14
Hiszpania	100 ESP	2,2545	0,01
Holandia	1 NLG	1,6972	-0,14
Irlandia	1 IEP	4,8169	-0,14
Japonia	100 JPY	2,5395	-0,09
Kanada	1 CAD	2,3508	0,23
Luksemburg	100 LUF	9,2694	-0,15
Norwegia	1 NOK	0,4554	-0,15
Portugalia	100 PTE	1,8667	-0,15
RFN	1 DEM	1,9125	-0,10
USA	1 USD	3,4065	0,15
Szwajcaria	1 CHF	2,2978	-0,24
Szwecja	1 SEK	0,4410	-0,34
W. Brytania	1 GBP	5,5517	0,38
Włochy	100 ITL	0,1939	-0,15
ECU	1 XEU	3,7662	-0,05

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1311-1315)

Kurs	Min (zł)	Max (zł)	AKCJE	Kurs (zł) 15.05	Zmiana (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z) (a)	Kapitałizacja	Oferty i dogrywki			Kursy akcji			
						Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	11.05 (zł)	12.05 (zł)	13.05 (zł)
AKCJE – Narodowe Fundusze Inwestycyjne																		
5,65	10,70	01NFI	5,75	0,9	37 370	430	0,12	0,43	157,00	176,93	K	4 253	4 253	24 211	5,75	5,75	5,65	5,70
6,00	12,60	02NFI	7,65	-1,3	2 388	37	0,01	0,51	66,80	235,40					7,95	7,75	7,85	7,75
8,15	10,90	03NFI	8,60	0,0	48 457	833	0,16	0,74	14,20	264,63	K	44 020	42 148		8,60	8,60	8,60	8,60
7,60	13,70	04PRO	7,60	-8,4	3 783	58	0,01	0,57	4,20	233,86	K	10 490	0		8,70	7,90	8,30	8,30
4,90	8,70	05VICT	5,70	-4,2	1 115	13	0,00	0,57	15,80	175,40					6,15	6,05	6,00	5,95
5,35	11,20	06MAGNA	5,75	0,9	31 456	362	0,10	0,48	4,50	176,93	S	14 783	14 783	5 774	5,70	5,75	5,65	5,70
5,10	9,00	07NFI	5,85	-0,8	26 323	308	0,09	0,46	8,50	180,01	S	2 293	2 293	2 300	5,75	5,80	5,85	5,90
5,65	10,80	08OCTAVA	5,70	-0,9	3 085	35	0,01	0,50	15,90	175,40	K	49 120	0		5,80	5,70	5,70	5,75
7,55	12,50	09KWIAT	7,55	-0,7	4 169	63	0,01	0,59	9,10	232,32			1 189		7,70	7,60	7,60	7,60
6,15	12,90	10FOKSAL	6,95	1,5	16 918	235	0,05	0,45	14,20	213,86	S	2 730	2 730	4 366	6,80	6,80	6,80	6,85
8,60	12,30	11NFI	8,60	0,0	2 643	45	0,01	0,60	3,70	264,63	K	1 088	1 088		8,80	8,70	8,80	8,60
7,10	13,10	12PIAST	7,10	-0,7	4 210	60	0,01	0,55	12,40	218,47	K	2 325	2 325	300	7,20	7,10	7,10	7,15
7,05	13,50	13FORTUNA	8,00	0,0	65 836	1 053	0,21	0,49	12,40	246,17	K	48 474	48 474	11 100	8,00	8,00	8,00	8,00
7,55	14,00	14ZACH	8,90	0,0	27 902	497	0,09	0,71	23,20	273,86	K	28 729	23 334		8,90	8,90	8,90	8,90
7,20	14,40	15HETMAN	8,15	0,6	35 029	571	0,11	0,62	12,40	250,78	K	17 905	17 905	645	8,00	8,10	8,05	8,10

OBLIGACJE

Min (zł)	Max (zł)	Śred. tygodnia (zł)	max -min (zł)	NAZWA	Data wykupu	Kurs aktualny (zł)	Zmiana (%)	Odsetki (zł)	Cena rozł. (zł)	Obrót (zł)	Kursy obligacji			
											11.05 (zł)	12.05 (zł)	13.05 (zł)	14.05 (zł)
88,8	89,5	89,3	0,7	IR0399	99-03-04	89,5	0,2	5,28	94,78	5 423 1 028	88,8	89,2	89,5	89,3
99,0	99,2	99,1	0,2	IR0698	98-06-04	99,1	-0,1	13,88	112,98	761 172	99,0	99,1	99,0	99,2
95,0	95,6	95,4	0,6	IR0998	98-09-03	95,6	0,1	10,45	106,05	247 52	95,0	95,3	95,4	95,5
91,0	91,7	91,4	0,7	IR1298	98-12-03	91,7	0,1	8,81	100,51	1 107 223	91,0	91,3	91,4	91,6
99,0	99,2	99,2	0,2	TZ0200	00-02-06	99,2	0,0	0,90	100,10	2 220 444	99,0	99,2	99,2	99,2
98,9	99,1	99,0	0,2	TZ0201	01-02-06	99,0	-0,1	0,90	99,90	10 216 2 041	98,9	98,9	99,0	99,1
101,1	101,3	101,2	0,2	TZ0299	99-02-06	101,3	0,0	0,94	102,24	213 44	101,1	101,1	101,2	101,3
99,0	99,3	99,2	0,3	TZ0500	00-05-06	99,2	-0,1	0,90	100,10	108 22	99,0	99,2	99,2	99,3
101,3	101,5	101,4	0,2	TZ0599	99-05-06	101,3	0,0	0,94	102,24	3 445 704	101,5	101,3	101,4	101,3
99,0	99,2	99,2	0,2	TZ0800	00-08-06	99,2	0,0	0,90	100,10	2 702 541	99,0	99,2	99,2	99,2
100,8	101,1	100,9	0,3	TZ0898	98-08-06	100,9	0,0	0,94	101,84	1 495 305	101,1	100,8	100,8	100,9
99,1	99,3	99,2	0,2	TZ0899	99-08-06	99,3	0,0	0,90	100,20	4 405 883	99,1	99,2	99,3	99,3
98,9	99,3	99,1	0,4	TZ1100	00-11-06	99,3	0,1	0,90	100,20	4 692 940	98,9	99,0	99,2	99,2
100,8	100,9	100,8	0,1	TZ1198	98-11-06	100,9	0,0	0,94	101,84	426 87	100,8	100,8	100,8	100,9
99,0	99,3	99,2	0,3	TZ1199	99-11-06	99,3	0,0	0,90	100,20	7 705 1 544	99,0	99,1	99,3	99,3

DZIENNIK Na zagrodzie

Nr 118

Ceny prosto z targowiska

Województwo krakowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 50 (Słomniki) do 58 (Myślenice); żyto - od 40 (Proszowice) do 48 (Myślenice); jęczmień - od 41 (Proszowice) do 50 (Myślenice); owies - od 38-40 (Skąta) do 45 (Myślenice); kukurydza - 55 (Myślenice)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 30 (Słomniki) do 40 (Krzeszowice)

Prosięta (w zł za parę): od 220 (Proszowice) do 220-240 (Skąta)

Krowy (w zł za sztukę): 1400 (Proszowice)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,60 (Słomniki) do 3,70 (Proszowice); wołowy (młody) - 2,80 (Proszowice)

Ceny na placu targowym na Rybitwach z 14 maja (w zł za kilogram): ziemniaki - 0,38, buraki - 0,50, pietruszka - 3, marchew - 0,50, seler - 1,80, cebula - 2,20, jabłko - 1, jajko - 0,28 (MAT)

Województwo tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 50 (Szczucin) do 60 (Zakliczyn); jęczmień - od 42 (Szczucin) do 50 (Dąbrowa Tarn.); żyto - od 35 (Szczucin) do 40 (Bochnia); owies - od 35 (Szczucin) do 45 (Bochnia)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 30 (Szczucin) do 40 (Dębica)

Krowy (w zł za sztukę): od 1200 (Zakliczyn) do 1300 (Szczucin)

Prosięta (w zł za parę): od 220 (Szczucin) do 240 (Pilzno)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,55 (Szczucin) do 3,70 (Zakliczyn); wołowy - od 2,80 (Pilzno) do 2,95 (Zakliczyn)

Spółdzielnie mleczarskie płaciły za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni - od 0,42 zł (Łapanów) do 0,52 zł (Tarnów); dla pozostałych - od 0,43 zł (Brzesko) do 0,45 zł (Tarnów) (JT)

Województwo nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - 60 (Limanowa); żyto - 45 (Limanowa); owies - od 45 (Limanowa) do 50 (Nowy Sącz); jęczmień - od 50 (Limanowa) do 52 (Nowy Sącz)

Ziemniaki (w zł za kilogram) od 0,60 (Nowy Sącz) do 0,70 (Limanowa)

Pietruszka (w zł za kilogram): od 2,80 (Nawojowa) do 3,00 (Limanowa)

Marchewka (w zł za kilogram): od 1,30 (Nowy Sącz) do 1,40 (Limanowa)

Cebula (w zł za kilogram): od 2,80 (Nawojowa) do 3,00 (Limanowa)

Żywiec (w zł za kilogram): wołowy - 3,00 (Limanowa); wieprzowy - 4,10 (Limanowa); cielęcy 4,50 (Limanowa)

Prosięta (w zł za parę): od 250 (Limanowa)

Krowy (w zł za sztukę): 1500 (Limanowa)

Jabłko (w zł za kilogram): od 1,30 (Limanowa)

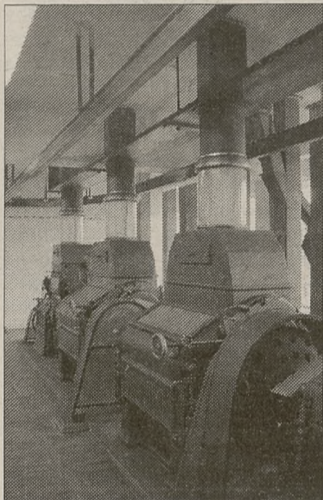
Jajka (w zł za sztukę): 0,35 (Limanowa) (IWO)

Polskie Zakłady Zbożowe „PZZ” w Krakowie

Pół wieku mielenia

Choć Polskie Zakłady Zbożowe „PZZ” w Krakowie obchodzą w tym tygodniu swoje 50-lecie, wielki przemysłowy młyn powstał pod Wawelem już w latach 1920-1923. Wtedy to z młynów „Łuszczarni i Młynów Krakowskich” wysypywało się 80 ton mąki pszennej i 45 ton żytniej na dobę. W 1948 roku firma przejęta została przez skarbu państwa i od tej pory zaczyna się historia krakowskich PZZ.

Przez następne lata młyny nadal miały zboże, produkowano kasze i płatki, ale cała działalność nadal opierała się w większości na starych budynkach i urządzeniach. Po pożarze w 1948 roku, w odbudowanych budynkach zainstalowano „nowe”, a więc sprawdzone z ziem zachodnich, używane maszyny. Inna sprawa, że te ponad 80-letnie „staruszeki” działają do dziś, przynosząc zaszczyt szwajcarskiemu producentowi, który zresztą nadal produkuje urządzenia młyńskie.



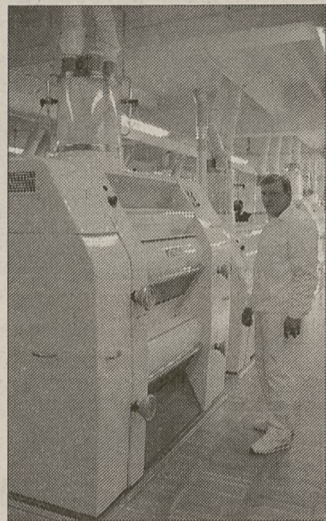
Fot. Anna Kaczmarz

Ale nawet najsolidniejsze maszyny nie mogły sprawić, by zaniedbany, przez dziesięciolecia nie modernizowany zakład, mógł działać zgodnie z zasadami gospodarki rynkowej. W 1994 roku krakowskie PZZ zamiast zysku przyniosły stratę 13,5 mld (starych) zł i stanęły

przed realną wizją bankructwa. Przed upadłością uchroniły firmę przekształcenia własnościowe - najpierw w spółkę akcyjną, a następnie udział w jednym z Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Finansowo pomogła Agencja Rozwoju Przemysłu i Pożyczała ESFAL i w ten sposób udało się zmodernizować młyn pszenny „Wieczysta”, a także czyszczarnię i pakownię. Kosztowało to wszystko 11,7 mln zł, ale dzięki temu w nowe półwiecze krakowskie PZZ weszły z młynem najnowocześniejszym w Polsce i jednym z najnowocześniejszych w Europie.

Dziś młyn pszenny dostarcza 300 ton mąki na dobę, a całość produkcji monitorują nowoczesne urządzenia elektroniczne. Maszyny młyńskie pochodzą z tej samej, szwajcarskiej firmy, która wyprodukowała działające do niedawna, stare młyny. Z Włoch pochodzą maszyny paczkujące, a wspierają je urządzenia polskiej fabryki z Torunia.

Nic więc dziwnego, że obecnie PZZ w Krakowie przynosi spore zyski i w 1997 roku znalazł się na liście 500 najlepszych firm w Polsce. Obecnie zaś firma stara się o uzyskanie Międzynarodowego Certyfikatu Jakości ISO 9001. (MAT)



Fot. Anna Kaczmarz

Stypendia szansy

650 ósmoklasistów z terenów popegeerowskich będzie mogło w tym roku ubiegać się o stypendium w wysokości ok. 200 zł miesięcznie na pokrycie kosztów nauki w szkole średniej. Koszty dotacji pokryje Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Stypendia to element programu „Poprawa szans edukacyjnych dzieci z osiedli popegeerowskich”, który za pieniądze agencji realizuje Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży. Dotacją na wyżywienie, zakwaterowanie, dojazd do szkół i zakup podręczników będą mogli otrzymać dzieci z rodzin byłych pracowników PGR-ów, w których dochód na jedną osobę nie przekracza 0,7 minimalnego wynagrodzenia (obecnie ok. 560 zł). W ramach programu, który obejmuje 62 szkoły (z woj. suwalskiego, olsztyńskiego, elbląskiego, szczecińskiego, koszalińskiego, pilskiego, rzeszowskiego, łódzkiego, wrocławskiego, zielonogórskiego), od kwietnia prowadzone są szkolenia nauczycieli szkół podstawowych. (PAP)

Rolnik na 3 arach

■ Działkowcy denerwują się, gdy posadzone cebulki dymki zastają wypchnięte na powierzchnię ziemi przez dżdżownic zwabione przysmakami, którym są zewnętrzne łuski cebuli. Aby uniknąć tej szkody, wystarczy między rzędami posadzonej cebulki umieścić lekko przysypane ziemią same łuski, które zostaną wciągnięte w głąb ziemi i zjedzone. (I)

Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego, znane od kilku lat pod nazwą „Owintar” w ub. r. przetworzyły ponad 31 tys. ton owoców i warzyw, i był to największy przerób surowca w historii przedsiębiorstwa. W samym regionie tarnowskim skupiono ponad 18,2 tys. ton surowca, w 30 punktach, od 3500 rolników. Przedsiębiorstwo osiągnęło w ub. r. pięciokrotnie wyższy zysk, niż w 1994 r. - ponad 818 tys. zł, a mimo to jest bliskie upadku.

„Owintar” splota bowiem długi. - W poprzednim roku zysk operacyjny został okrojony o 339 tys. zł na poczet spłat - mówi dy-

Kto kupi udziały „Owintaru”?

Ratowanie zakładu

rektor produkcji Ryszard Drewniak. Dług staje się coraz mniejszy, ale już na finiszu spłat może nastąpić krach.

- W ostatnich latach odzyskałmy krajowe i zagraniczne rynki zbytu, a szczególnie dynamicznie rozwija się eksport (zwłaszcza dżemów) do Rosji - tłumaczy dyrektor. - Chcemy podwoić sprzedaż soków i napojów pitnych.

„Owintar” poprosił Tarnowską Izbę Rolniczą o pomoc w znalezieniu wśród rolników - plantatorów, inwestorów skłonnych odkupić udziały od Narodowych Funduszy Inwestycyjnych i uczestniczyć w podniesieniu kapitału własnego Spółki.

Dyrektor TIR Henryk Dankowiakowski uważa, że propozycję „Owintaru” trzeba koniecznie

rozważyć. - Z zakładem związanych jest około 3 tys. plantatorów. W przypadku likwidacji przedsiębiorstwa byt tej grupy jest zagrożony. W Tarnowskim istnieją idealne warunki do produkcji truskawek, malin, wiśni, warzyw gruntowych. W produkcji tej możemy konkurować z Unią - mamy tańszą siłę roboczą a także ekologiczne warunki do upraw. W interesie rolników jest więc udzielenie pomocy „Owintarowi”. Rolnicy mogą np. kredytować dostawy surowca, godząc się na wypłatę pieniędzy po sprzedaniu gotowych produktów - twierdzi dyrektor Dankowiakowski. (KIS)

Przyszłość jabłka i marchewki (3)

Aktualności z sadów

Najwięcej gospodarstw sadowniczych możemy spotkać w województwach: warszawskim, skierniewickim, tarnobrzeskim, lubelskim, nowosądeckim, leszczyńskim i poznańskim. Jedna trzecia spośród ich ogólnej liczby (ok. 35 proc.) pod względem zajmowanego arealu nie przekracza 2 ha, 60 proc. mieści się w przedziale 2-8 ha, a tylko 5 proc. posiada powierzchnię większą niż 8 ha.

W 1996 r. ogólna powierzchnia sadów wynosiła: 325 tys. ha (1991 - 276,3 tys. ha - średni roczny wzrost 2,62 proc.), plantacji truskawek 53,6 tys. ha (1991 - 62,4 tys. ha, średni roczny spadek 3,17), malin 12,5 tys. ha (11,0 tys. ha - średni roczny wzrost 3,50 proc.), porzeczek czarnych 56,2 mln sztuk (1991 - 64,2 mln sztuk - spadek średni roczny o 4,37 proc.)

Do najważniejszych gatunków owoców produkowanych w Polsce należy zaliczyć: jabłko, wiśnię, śliwy, truskawki, maliny, porzeczki. W okresie 1991 - 1996 właśnie w produkcji owoców odnotowano najszybszy wzrost produkcji. Nie dotyczy to jednak upraw truskawek i porzeczek. We wspomnianym okresie 1991 - 96 ich produkcja w skali kraju malała średnio o 6,4 proc. rocznie.

Produkcja jabłek zajmuje pierwszą, niepodważalną pozycję jeśli chodzi o wielkość rocznych

zbiorów, które w 1996 osiągnęły wielkość 1952 tys. ton. Podobny wzrost zbiorów (o 5,4 proc.) jest odnotowywany w produkcji śliwek. Sama produkcja w porównaniu do lat osiemdziesiątych zmniejszyła się, ale stan ten obecnie ulega poprawie. W roku 1996 zebrano już 111 tys. ton.

Największa dynamika wzrostu - 8 - 9 proc. rocznie - występuje w wypadku sadów wiśni. W roku 1996 zebrano 149 tys. ton, wobec 80 tys. ton w 1991. Stymulatorem rozwoju dla tej gałęzi produkcji sadowniczej są możliwości zbytu owoców wiśni poza granicami kraju.

Równie poszukiwanym towarem eksportowym są maliny. Rocznie ich produkcja wzrasta o 4,6 proc. W 1996 zebrano 36 tys. ton tych owoców. Brak możliwości zbytu produkcji poza granicami kraju stał się natomiast przyczyną regresu w produkcji truskawek i porzeczek. W wypadku truskawek na przestrzeni ostatnich pięciu lat notuje się spadek o 6,4 proc. rocznie; w 1991 zebrano 263 tys. ton, w 1996 już tylko 181 tys. ton. Podobnie stało się w wypadku plantacji porzeczek. W okresie 1991 - 1995 ich zbiory zmniejszyły się o 31 proc. Warto jednak pamiętać, że pomimo tak niekorzystnej sytuacji udało nam się zachować pozycję największego producenta porzeczek na świecie. ROBERT ZEMELA

Pani Sąsiadka się martwi

Pegeery czy bauery?

- Chociaż moja dziopa jeszcze ma przed sobą dwa lata podstawówki, już się martwię, gdzie ją postać. Do komputerów głowy nie ma, do ogólniaka jej nie posłę, bo potem nijkiej roboty znaleźć nie można. Do Krakowa też jej nie chcę dawać... - zastanawiała się głośno Pani Sąsiadka.

- Niech się pani cieszy, że córki już nie złapie nowy program - dopiero by się było nad czym głowić - pocieszałam.

- Wiem, wiem, słyszałam, że znowu gimnazja mają wracać. Wszystko wraca, co przedwojenne, chociaż wcale żem nie pewna, czy to tak dobrze...

- Teraz nawet pegeery wracają - odezwał się Pan Sąsiad. - Przecież w telewizorze mówili, że po dwutygodniowym którymś tam roku to wszystkie małe gospodarki padną. No, to będziemy znowu musieli pegeery zawiązywać...

- Pegeery nie wrócą - stwierdziła Pani Sąsiadka - tylko bauery. Zresztą tak po prawdzie to już są... Przecie tu w okolicy wszyscy

sprzedają pola takiemu jednemu ze dworu. Ciekawe, jak on tę ziemię sam obrabi, bo już w zeszłym roku se rady dać nie mógł. Po prawdzie to ma maszyny, ale i tak nie może w porę ze wszystkim zdążyć i wcześniej czy później będzie musiał do roboty kogo nająć. A tu nie ma kto robić, bo ci co się roboty nie boją, to na swoim zostali, albo za granicę powyjeżdżali. Nawet baby od nas to do Włoch na zarobek jeżdżą, do sprzątania. Co pół roku się wymieniają - jedna kończy, a na to samo miejsce druga przyjeżdża. A obijbokom to się ani na swoim, a i na cudzym robić nie chce, chyba że za duży pieniądź. Ale na to liczyć nie mogą, bo to nie te czasy, żeby kto, tak jak kiedyś jego ojce, za czapkę ziemniaków ciężko harował. - podsumowała. (BAR)

Redaguje Barbara Matoga tel. 422-16-48

Odszedł ostatni z trójki

Elżbieta Ringer z USA po śmierci Franka Sinatry

siejszych 40-latków została spłodzona przy jego piosenkach. Był jeden i jedyny - powiedział piosenkarz Frankie Vaughan. On był niepowtarzalny - uważa reżyser Martin Scorsese. Będzie nie do zastąpienia. - Był ciepły, pełen pasji

W dniu śmierci Franka Sinatry amerykańska telewizja pokazała archiwalny film z jednego z ostatnich wspólnych występów trójki wielkich artystów i przyjaciół - Deana Martina, Sammy'ego Davisa Jr. i Franka Sinatry. Dzisiaj nie ma żadnego z nich. Do Martina i Davisa dołączył Sinatra. Pewnie razem śpiewają już w niebie.

To prawda, umiał cieszyć się życiem. I dawał radość innym. Milionom na całym świecie - jest jednym z nielicznych artystów, których słuchało się zawsze i wszędzie z jednakową przyjemnością i którego zawsze będą słuchać następane pokolenia pod każdą szerokością geograficzną. Twórczość tego artysty o aksamitnym głosie była i jest uniwersalna. Frank Sinatra kochał kobiety i kobiety kochały Franka. Jego romanse - jak on sam - stały się legendą.

Syn Sycylijczyka - strażaka i boksera amatora i twardo stąpającej po ziemi matki, Włoszki z Genui, interesującej się polityką i przeprowadzającej nielegalne aborcje - ten szczupły chłopak z Hoboken w New Jersey, utalentowany aktor, piosenkarz i tancerz wygrał, występował i wytańczył swoją karierę i sławę oraz zdobył trwałe miejsce w sercach międzynarodowej publiczności w latach 40. Dziewczyny mdlały na jego koncertach, gubiąc strażę przemysłową do jego garderoby, zakładały na niego pułapki w hotelach, żeby tylko na nie spojrzeć, odezwał się do nich, dotknął. Był idolem przez pół wieku, bijąc na głowę takich konkurentów jak Rudolph Valentino, Elvis Presley czy Beatlesi. Sinatromania sięgała szczytów historii, tak jak w październiku 1944 roku, kiedy 27 tysięcy nastolatków w ciasnym szpalerze ustawiło się na nowojorskich ulicach na zewnątrz Paramount Theatre.

Biografowie zadali sobie niemało trudu, aby wyjaśnić fenomen Sinatry. Był przecież mężczyzną raczej przeciętnej urody. W końcu stwierdzono, że urok rzuca ten jego czarujący głos, wdzięk i niezwykle ciepły uśmiech.

Sinatra ożenił się w 1939 roku ze szkolną miłością Nancy Barbatto. Urodziło się im troje dzieci: Nancy, Frank i Tina. Małżeństwo rozpadło się w 1951 roku. Sinatra nigdy nie był wiernym mężem, nawet w pierwszych latach związku. Pierwsza żona artysty postanowiła przerwać pasmo udreki wówczas, gdy gorący romanse jej męża z Avą Gardner stał się własnością publiczną. Rudowłosa Ava była wielką jego miłością. Ale siebie kochał bardziej - stwierdziła aktorka, gdy małżeństwo rozpadło się po niecałych sześciu latach. Był wręcz aroganckim egoistą - dodała rozgorączczona. W późnych latach 60. jego przyjaciółka aktorka Raquel Welch, opisując jego stosunek do kobiet, powiedziała, że jej zdaniem Sinatra bał się kobiet i bronił się przed nimi, gdyż był przekonany, że wielbią go za to, kim jest, a nie jaki jest. Żoną numer trzy Franka Sinatry została w 1966 roku Mia Farrow, gdy on miał lat 50, a ona 21. W tym samym roku para ogłosiła separację, rozwiodła się w 1968 roku.

Trzymał w swoich ramionach, nie tylko na planie filmowym, Lauren Bacall, Lanę Turner, Juliet Prowse, Kim Novak, Jill St. John, Marlenę Dietrich (starsza od niego o 14 lat) i Angie Dickinson. Romansował z Judy Garland, Elizabeth Taylor, Marilyn Monroe i Dorothy Provine. Przy najmniej tak się plotkuje.

Był dobrym człowiekiem, ale okropnym mężczyzną. Jako partner życiowy był do niczego, był natomiast wiernym i wspólnym przyjacielem. Utrzymywał bliskie kontakty z byłymi żonami, troszczył się o nie i o dzieci, o ich kariery. Gdy dowiedział się, że wieloletni kochanek Mii Farrow Woody Allen odszedł od

niej z jej przybraną córką, zadzwonił do swojej byłej żony i zapytał: „Czy chcesz, abym mu przetrzął kark?”. W 1972 roku ożenił się, tym razem po raz ostatni, z Barbarą, była modelką i aktorką, która wcześniej była żoną Zeppo Marxa, jednego z gangu Braci Marx. Zapytany kiedyś, co w kobiecie najbardziej ceni, odparł: poczucie humoru.

Zagrał w ponad 50 filmach, sprzedał miliony sztuk płyt i nagrań, wystąpił na tysiącach koncertów od Paryża po Las Vegas. Wziął udział w niezliczonych audycjach radiowych i telewizyjnych. Nie skończył nawet szkoły średniej, ale miał wrodzoną mądrość i inteligencję. Był dobrym kompanem do dyskusji. Zarobił miliony dolarów i zawsze mądrze je wydawał. Inwestował i przekazywał potrzebującym. Zapisał się w pamięci wielu, wielu charytatywnych inicjatyw. Mieszkał w silnie strzeżonej twierdzy w Palm Springs w Kalifornii, a swoich gości i rodzinę transportował na pokładach własnych samolotów i obwoził własnymi limuzynami. Podróżował w obstawie goryli, prawnika i służby, było ich wszystkich tyłu, że w hotelach trzeba było wynajmować dla jego świty całe piętro.

Pozwalał się fotografować z szefami mafii włoskiej. Tajemnicą poliszynela były związki artysty ze światem przestępczym. Niemniej Sinatra do końca stanowczo zaprzeczał, iż ma z mafią jakiegokolwiek powiązania w interesach. Podczas przesłuchania w komisji Izby Reprezentantów do spraw przestępczości Frank Sinatra ostro skrytykował kongresmenów, że wzięli pod uwagę zeznania mordercy, który obciążał go kontaktami z mafią.

Na ekranie zadebiutował w 1941 roku w filmie „Noce Las Vegas”. Iskrząca się jasnym blaskiem kariera sięgnęła bruku w roku 1950, w okresie, gdy posłuszeństwa odmówił mu głos, a sympatii nie przysparzało gwałtowne zachowanie wobec reporterów, a nawet sponsorów jego występów. W 1952 roku Sinatra zaproponował, że zagra rolę Maggio w filmie „Stąd do wieczności” za raptem 8 tysięcy dolarów. Jego poprzednia stawka wynosiła 150 tysięcy dolarów. Maggio przyniósł mu Oscara za najlepszą rolę drugoplanową.

W 1986 roku Sinatra poddał się operacji wycięcia fragmentu jelita grubego. W marcu 1994 roku zemdlął na scenie podczas koncertu w Wirginii. W 1995 ro-

ku muzycy, m.in. Peggy Lee, Tony Bennet, Bob Dylan i Bruce Springsteen spotkali się, aby koncertem uczcić 80-lecie urodzin artysty i przyjaciela.

W listopadzie 1996 roku Sinatra znów był w szpitalu. Dwa miesiące później przeszedł lekki atak serca. Jego rodzina zaprzeczała od lat, że Sinatra ma poważne kłopoty ze zdrowiem.

Z 14 na 15 maja serce artysty przestało ostatecznie walczyć o życie. A - że było wielkie - nie zapomniało o potrzebujących. Jak poinformowała Barbara Sinatra, jej mąż życzył sobie, aby osoby, które zechcą go pożegnać na wieki, złożyły datkę na dziecięcy szpital w Eisenhower Medical Center w Rancho Mirage w Kalifornii.

- Byłem jego wielbicielem - powiedział prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton. Myślę, że każdy Amerykanin uśmiechnie się ciepło i powie sobie: „Ten facet to był naprawdę gość. On rzeczywiście zrobił to, co zrobił, na swój sposób” - odwołał się szef Białego Domu do tytułu koronnej piosenki artysty „My Way”.

- To jest najsmutniejszy dzień w moim życiu - skomentował śmierć Sinatry piosen-



karz Edie Gorme. - Był moim mistrzem, wzorem, ale przede wszystkim przyjacielem - powiedział Vic Damone. - Był alfą i omegą sztuki - dodał Tony Orlando. Sądzę, że połowa dzi-

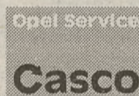
i uroku - powiedział znający go osobiście prezydent Francji Jacques Chirac. - Będę za nim tęsknił, wyrosłem nucąc jego piosenki - pożegnał go premier Wielkiej Brytanii Tony Blair.

PROGRAM OPEL

BEZPŁATNIE!



PRZEDŁUŻONY DO TRZECH LAT PROGRAM OPEL ASSISTANCE



UBEZPIECZENIE KOSZTÓW NAPRAWY PRZEZ DWA LATA PO WYGAŚNIĘCIU GWARANCJI



OPEL

ZAPRASZAMY
AUTO CENTER

ul. Wielicka 250, Kraków
tel. 658-94-10, 278-55-51, fax 278-55-52

218k

PROMOCJA DOTYCZY VECTRY I OMEGI.

Państwowy Urząd Nadzoru Ubezpieczeń na podstawie art. 83 ust. 7 pkt. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 11, poz. 62 z późniejszymi zm.) dokonuje na koszt Zakładu Ubezpieczeń Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie Nationale - Nederlanden Polska SA., sprostowania terminu „doradca ubezpieczeniowy” używanego w reklamach ww. zakładu ubezpieczeń poprzez wskazanie, iż używany w reklamach termin oznacza „agenta ubezpieczeniowego” tego towarzystwa. Państwowy Urząd Nadzoru Ubezpieczeń informuje, że stosowany w reklamach ww. zakładu termin „doradca ubezpieczeniowy” jest niezgodny ze stanem faktycznym i prawnym oraz może wprowadzić w błąd potencjalnych klientów.

233k

PROMOCJA!

TYLKO DO 31.08.98

REWELACYJNY ZESTAW

DO CZYSZCZENIA I PIEŁĘGNACJI CERAMIKI SZKLANEJ

VITROCLEN ORAZ SKROBAK

GRATIS*

* wyłącznie przy zakupie wyrobów Amica Wronki, wyposażonych w płytę ceramiczną

Produktów objętych promocją szukaj w dobrych sklepach ze sprzętem AGD.



Amica Wronki S.A.
infolinia: 0-800-14-07-19
<http://www.amica.com.pl>



Amica

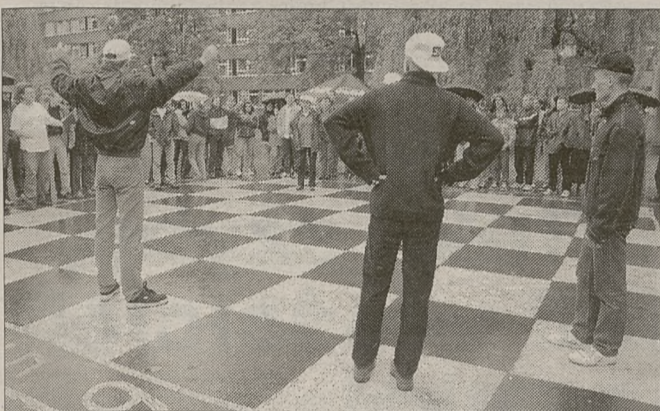
Dystrybutorzy regionalni (hurtownie): Kraków, PHU ADK Sp. z o.o., ul. Kazimierza Wielkiego 86, tel. (012) 636-11-10, tel. (012) 636-85-44, fax (012) 636-11-51, FH DOMAX S.C., ul. Sołtysowska 14a, tel./fax (012) 643-13-88, tel. (012) 643-14-42, tel. (012) 644-80-22 w.58; Tarnów, FH WENCEL & KUBICZEK, ul. Hodowlana 6, tel./fax (014) 22-41-11, tel. (014) 26-10-11

KRONIKA KRAKOWSKA

Żywe warcaby

- Ściągnąć mu czapkę - słycać było z tłumu po „biciu” jednego pionka

Pudełka z 600 maleńkimi elementami dostała wczoraj do rąk każda z 17 drużyn startująca w juwenaliowym konkursie układaczy puzzli - zorganizowanym w Klubie „38” w Miasteczku Studenckim. Nad układankami rozłożonymi na stolikach głowiły się zarówno grupy mieszane, jak i wyłącznie damskie lub męskie. O cierpliwość najtrudniej było przy dopasowaniu niemal identycznych elementów tła. Na zwycięzców czekały oczywiście pudełka puzzli. Niedaleko klubu „38”, na szachownicy namalowanej na asfalcie, obok klubu „Filutek”, walczyły ze sobą (mimo deszczu) żywe warcaby. W konkursie uczest-



niczyło 13 drużyn. Po polach przesuwali się „pionki”, zarówno dziewczyny, jak i chłopcy, w białych i czarnych czapkach na głowach. Publiczność bardzo angażowała się w rozgrywkę na szachownicy. Co chwilę wybuchały spory o to, czy wykonany ruch jest dozwolony. **Ściągnąć mu czapkę - słycać było z tłumu po „biciu” jednego pionka.** Po południu juwenaliowa zabawa przeniosła się na stadion TS „Wisła”, gdzie odbył się koncert z udziałem zespołów: „Sztynny Pal Azji”, „Elektryczne gitary”, „Piersi”, „T.Love” i „Kult”.

Dzisiaj o godz. 11 w Miasteczku Studenckim zaczną się zbierać uczestnicy korowodu. Po ślubach juwenaliowych, happeningu, kon-



kursach i prezentacji najbarwniejszych grup przebierańców (ok. godz. 12.30), korowód ruszy ulicami Krakowa w stronę Rynku Głównego (tu dotrze ok. godz. 13.30 - 14). Będą w nim maszerować m.in.: najmilsze studentki poszczególnych uczelni, zwycięzcy wczorajszych dyscyplin spartakiadowych rozgrywanych w Miasteczku Studenckim oraz przedstawiciele organizacji i klubów studenckich działających w Krakowie. O godz. 14 na Rynku Głównym rozpocznie się Wielki Festyn Juwenaliowy z finałem konkursu na najciekawsze przebranie korowodowe oraz występem kapeli „Krakus”. Emocje wzrosną o godz. 17, kiedy to w Klubie „38” (przy ul. Budryka 4) rozpocznie się wybory Najmilszej Studentki Krakowa. Po wyborach, ok. godz. 20 studenci oddadzą klucze do bram miasta. Zakończenie juwenaliów przewidziano na jutro. O godz. 17 w Miasteczku Studenckim będzie można jeszcze posłuchać występujących na Studenckiej Scenie Piosenki Niezobowiązującej.

(MAŁ)

Fot. Anna Kaczmarz

Z kroniki wypadków

Na ulicy Wielickiej, o godzinie 17.15, fiat 126p zderzył się z mercedesem busem. Obrażenia (głównie głowy) odniosły cztery osoby, a straty materialne oszacowano na 10 tysięcy złotych. Na autostradzie polonez zderzył się z nexią. Urazu głowy doznał 24-letni mężczyzna. Szkody wynoszą 4 tysiące złotych. W Michałowicach, o godzinie 7.55, mercedes wypadł z jezdni i wpadł do rowu.

Jedna osoba została ranna, straty wynoszą 6 tysięcy złotych. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło wczoraj pomocy 125 pacjentom. Policja Drogi, do godzin wieczornych, interweniowała w 7 wypadkach (13 osób odniosło obrażenia), w 38 kolizjach, zatrzymano ponad siedmiu nietrzeźwych kierowców.

(J.ŚW)

Śmierć w pasach

- Od drogi do skarpy było chyba osiem metrów. Po śladach było widać, że samochód jechał z dużą prędkością, po skosie; nie widziałem śladów hamowania - mówi jeden ze świadków.

- To taka utwardzona, częściowo betonowa droga, z dziurami, biegnąca między stawami. Pewnie przyjechali tu, by pojeździć na terenie, na którym nie będą kontrolowani; nie myśleli, że to wszystko tak się skończy, chcieli się dobrze zabawić - mówi jedna z osób, która brała udział we wczorajszej akcji ratowniczej na terenie zalewu w Przylasku Rusieckim.

W piątek, po godzinie dziesiątej, doszło do tragicznego wypadku w rejonie zbiornika wodnego. Zjawili się tam sześciu młodych ludzi, którzy przyjechali oplem kombi - należącym do ojca jednego z chłopców. - Na miejscu, jeden z pasażerów chciał spróbować jazdy i poprosił o to kierowcę. Koledzy zamienili się więc miejscami. Następnie samochód ruszył z dużą prędkością, a 16-latek nie zapanował nad nim. Opel przewrócił się na dach, po czym spadł z 3-metrowej skarpy do wody - podała komisarz Jolanta Maciejewska z Komendy Wojewódzkiej Policji.

- Gdy zjawiliśmy się na miejscu samochód stał już na kołach. Mówiono, że postawili go pracownicy z firmy, która wydobywa w pobliżu żwir. Opel upadł prawdopodobnie na dach, na dodatek na znajdujący się w wodzie fragment słupa telefonicznego, który miał może 30 centymetrów wysokości. Samochód leżał blisko brzozy, było tam może 1,5 metra głębokości - mówi kapitan Robert Ogrodnik, dowódca plutonu Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej. - Na miejscu była już ekipa pogotowia ratunkowego i prowadzono, od wielu minut, reanimację jednego z pasażerów; zespół robił co mógł. Z relacji świadków wynikało jednak, że chłopiec był przynajmniej kwa-



Fot. Anna Głód

drans pod wodą. Nie udało się już go uratować.

- Od drogi do skarpy było chyba z osiem metrów. Po śladach było widać, że samochód jechał z dużą prędkością, po skosie. Nie widziałem śladów hamowania, być może niedoświadczony kierowca nie zdążył już nawet wciśnąć hamulca - dodaje jeden ze strażaków.

Wczoraj nie były znane jeszcze szczegóły tej tragedii. Policja prowadziła rozmowy z trzema pasażerami, którzy przeżyli upadek ze skarpy, gdyż zdołali wydostać się z leżącego na dachu (w wodzie) samochodu. - Podobno większość lub żaden nie miał prawa jazdy. Z tego co wiem, to kierowca został lekko ranny w rękę, pozostali dwaj nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Wyglądali na bardzo zszokowanych tym, co się tak nagle stało - mówi jeden ze świadków. - Prawdopodobnie było ich tu sześciu. Dwóch wysiadło jednak wcześniej, gdyż nie chcieli jechać z kimś, kto nie umie prowadzić i zostali na brzegu. Gdy zobaczyli, co się stało - rzucili się na ratunek. Chcieli pomóc, ale ten, któ-

ry zginął, był chyba przypięty pasami bezpieczeństwa i nie można go było wydobyć, gdyż zapięcie i pasy trzymały. On był podobno jedynym, który miał zapięte pasy.

Chłopcy mieli po 16 lat (rocznik 1982), mieszkają na osiedlu Dywizjonu 303, przy ulicy Promienistych, Dobrego Pasterza... Badanie trzeźwości, jak nam powiedziano, wykazało, że nie byli pod wpływem alkoholu. Biorący udział w akcji ratowniczej nie byli wczoraj wieczorem zgodni (nadal trwały ustalenia) - co do miejsca, które w samochodzie zajmował chłopiec, który zmarł. Policja podała, że zginął kierowca, niektóre osoby biorące udział w akcji - że pasażer siedzący koło kierowcy. Większość świadków twierdzi jednak, że był to chłopiec znajdujący się na tylnym siedzeniu - Piotr. W samochodzie mieli być również: Roman (kierowca), Grzegorz oraz Jerzy (do jego ojca należał samochód). Do wieczora w piątek nie udało się nam jednak potwierdzić tej wersji w policji, gdzie powiedziano nam, że „dochodzenie trwa”.

JANUSZ ŚWIEŚ

Notujemy

■ CZTERECH NA JEDNEGO. Na ulicy Serbskiej czterech mężczyzn napadło na przechodnia. Został on obezwładniony, skopany, a następnie zrabowano mu dokumenty, pieniądze oraz telefon komórkowy (straty wynoszą 1,5 tysiąca złotych). Na terenie dworca PKS w Myślenicach mężczyzna zaatakował mieszkańca Trzebuni, którego uderzył w twarz, a następnie wyrwał mu z ręki 200-złotowy banknot. Gdy napadnięty rzucił się w pościg za rabusiem - ten wycelował w niego pistolet i zagroził, że strzeli. Wkrótce zatrzymano napastnika (także jego współpracownika), pistolet okazał się plastikową zabawką. (jś)

■ RABUSIE Z SIECIĄ. Z terenu jednego z podmyślenickich gospodarstw rybackich skradziono (ze zbiornika wodnego) trzy sieci rybackie. Kosztowały one ponad 1,3 tysiąca złotych. Brytyjski turysta, zwiedzający zabytki na wawelskim wzgórzu, postradał portfel z pieniędzmi, dokumentami i kartami kredytowymi. Złodziej kieszonkowie wzbogacił się o około 2 tysiące złotych. (jś)

■ SAMOBÓJSTWO W ZIELONKACH. Na strychu jednego z domów w Zielonkach powiesiła się, na elektrycznym kablu, 23-letnia kobieta. Usiłowano ją jeszcze reanimować, ale samobójczyni zmarła. (jś)

■ ZMIANY PERSONALNE. Nowym kierownikiem Urzędu Rejonowego w Proszowicach został Zbigniew Kasprzyk, pełniący dotąd funkcję dyrektora Biura Związku Międzygminnego „Gazociąg”. Zbigniew Kasprzyk zajął miejsce Jerzego Drodźdza, odwołanego przez wojewodę krakowskiego 17 kwietnia ze względu na „nieumiejętność ułożenia sobie poprawnych stosunków z proszowickim samorządem lokalnym”. (alg)

Solne rzeźby nie rozmokną

Osuszanie powietrza

Po czterech latach przygotowań w Kopalni Soli Wieliczka uruchomiono nowoczesny system klimatyzacji, który umożliwia osuszenie powietrza przed jego wtłoczeniem pod ziemię. Dzięki temu w komorach nie będzie następowało skraplanie pary wodnej, co zabytkowe rzeźby zabezpieczy przed ich powolnym, acz systematycznym rozmywaniem. Poprawi się także komfort zwiedzania, a także warunki pracy ludzi. - Na taką skalę, tak nowatorskie rozwiązanie nie zostało, jak dotąd, zastosowane w żadnym zabytkowym obiekcie - podkreślił Adam Bromowicz, dyrektor ds. technicznych kopalni.

W dotychczasowym systemie - w którym powietrze wchodzące do szybów miało taką samą wilgotność, jak na zewnątrz - następowała degradacja zabytkowych wnętrz

i rzeźb solnych. Największe szkody wilgoć poczyniła w jednej z najstarszych, liczącej sobie 300 lat, kaplicy św. Antoniego: z przepięknych niegdyś rzeźb pozostały bryły solne z ledwie widocznymi zarysami postaci.

Pierwsze działania, mające na celu zabezpieczenie rzeźb przed rozmywaniem, prowadzili w latach 1992-93 naukowcy z Polskiej Akademii Nauk. Wówczas okazało się, że jedynym skutecznym sposobem, przeciwdziałającym degradacji solnego zabytku, jest budowa nowoczesnej klimatyzacji. Ogłoszony w 1993 roku konkurs wygrała poznańska firma. Inwestycję o wartości około 2 mln złotych sfinansował budżet państwa, UNESCO oraz polsko-amerykańska fundacja im. Marii Skłodowskiej-Curie. (DSF)

Wpadł do studni

Widoczne były tylko nogi, głowa znajdowała się w wodzie

Jak się dowiedzieliśmy, do szpitala trafił wczoraj, w ciężkim stanie, Józef T., 70-letni mieszkaniec Tomaszkowic (gmina Biskupiec). Mężczyzna wpadł rano do studni znajdującej się na podwórku.

- To jest taka studnia z daszkiem i otwieranym włazem. 70-latek znalazł rano jego wnuczek, który właśnie szedł do szkoły. Studnia jest głęboka na 7 - 8 metrów, wody było pełno - równo z ziemią. Trudno powiedzieć, jak to się stało, może mężczyzna zasnął, gdy nabierał wo-

dę. Wpadł głową do studni, zewnątrz widoczne były tylko wystające ze studni nogi, które zobaczył chłopiec. Nie wiadomo, jak długo jego głowa znajdowała się w wodzie? - mówi aspirant Marek Kot z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Wieliczce.

Józefa T. wyciągnęli ze studni domownicy. Lekarz pogotowia ratunkowego, które przybyło na miejsce wypadku, prowadziło reanimację i po pewnym czasie „akcja serca wróciła do normy”. Karetka zabrała mężczyznę do szpitala. (J.ŚW)

Płonący nissan

Na ulicy Podgórci Tynieckie powstał wczoraj pożar w zaparkowanym tam nissanie. Początkowo myślano, że wybuchł on w wyniku zwarcia w instalacji elektrycznej; okazało się jednak wkrótce, że pojazd został podpalony.

Właściciel poniósł dotkliwą stratę, gdyż nissan został całkowicie wypalony, a straty szacowane są na ponad 40 tysięcy złotych. (J.ŚW)

Pasztet po poprzednikach

Sekretariat Ochrony Zdrowia wystąpi do Urzędu Wojewódzkiego o wypłatę pracownikom odpraw pieniężnych wraz z odsetkami

- To niezmiernie przykre, że sprawa ciągnie się dwa lata. My konsekwentnie słuśmy do samego końca - powiedział wczoraj Jacek Kukurba, przewodniczący Sekretariatu Ochrony Zdrowia Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”, zapoznając dziennikarzy z orzeczeniem Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieście w sprawie likwidacji Szpitala im. Edmunda Biernackiego oraz z wynikającym z uzasadnienia tego orzeczenia naruszeniem przepisów prawa pracy przez jego likwidatora wobec zwolnionych pracowników.

Przypomnijmy, że zarządzenie wojewody w sprawie likwidacji Szpitala im. E. Biernackiego weszło w życie 31 grudnia 1996 r. Obowiązki likwidatora pełnił dotychczasowy dyrektor tego szpitala, Marek Krobicki. Powodem likwidacji szpitala było przekazanie nieruchomości przy ul. Trynitarzkiej 11 jej właścicielom - ojcom bonifratrom. 31 grudnia 1996 r. na miejscu publicznej jednostki zdrowia zaczął funkcjonować zakład niepublicznej jednostki zdrowia - pod nazwą Szpital Bonifratrów św. Jana Grandego. Jednym z obowiązków likwidatora było rozwiązanie umów o pracę pracowników Szpitala Biernackiego. Jak wynika z orzeczenia sądowego - naruszył on przepisy prawa pracy rozwiązując 31 grudnia 1996 r. umowę o pracę na czas nieokreślony ze 124 pracownikami Szpitala Specjalistycznego im. Biernackiego. Pracownicy ci rozpoczęli pracę 1 stycznia 1997 r. w Szpitalu Bonifratrów (podpisano z nimi już tylko umowę o pracę na czas określony), korzystając z tych samych pomieszczeń oraz z tego samego wyposażenia i sprzętu, na którym pracowali uprzednio. Po rozwiązaniu umów o pracę, w związku z likwidacją Szpitala im. Biernackiego, nie otrzymali oni odpraw pieniężnych. Likwidator nie wypłacił odpraw również 37 pracownikom Oddziału Urazowo-Ortopedycznego Szpitala Specjalistycznego im. Biernackiego, przejętego przez analogiczny oddział w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. L. Rydygiera, z którymi rozwiązał umowę o pracę. Wśród poszkodowanych zna-

leżli się także pracownicy szczególnie chronieni, tj. 4 pielęgniarki i 1 salowa - będące w ciąży, 4 pracownicy przebywające na urlopie wychowawczym, 4 członków Zarządu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, 1 członek Zarządu Komisji Zakładowej Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia, 3 członków Zakładowej Komisji Rewizyjnej oraz społeczny inspektor pracy. „Okolicznością umniejszającą winę obwinionego (likwidatora - przyp. autora) jest fakt jednoznacznych nacisków ze strony Urzędu Wojewódzkiego czynionych na obwinionym jako likwidatorze szpitala” - czytamy w uzasadnieniu do orzeczenia sądowego. - Odwołyaliśmy się do Państwowej Inspekcji Pracy. Ta potwierdziła nasze obawy dotyczące naruszenia prawa pracy i ukarała dyrektora Krobickiego. Gdy przegrał on w Sądzie Pracy, odwołał się do sądu rejonowego. Rozprawa, która odbyła się 8 grudnia ubiegłego roku potwierdziła orzeczenie Sądu Pracy. Teraz zamierzamy każdemu poszkodowanemu pracownikowi udostępnić orzeczenie sądowe wraz z uzasadnieniem, aby mogli je wykorzystać, starając się o wypłatę odpraw wraz z odsetkami - powiedział J. Kukurba. Dodął, że winę za wadliwe przeprowadzenie przekształcenia jednostki zdrowia ponosi Urząd Wojewódzki i jego Wydział Ochrony Zdrowia. - Działanie poprzedniego Wydziału Ochrony Zdrowia było pokrewnie. Obecny wydział dostaje paszety po arogancji swoich poprzedników. Jako sekretariat wystąpimy do Urzędu Wojewódzkiego o wypłatę pracownikom odpraw pieniężnych wraz z odsetkami - stwierdził J. Kukurba.

- Ocena tego, w jaki sposób przeprowadzono przekształcenie jednostki zdrowia, należy do wojewody. Wydział Ochrony Zdrowia na nikogo nie wywierał żadnych nacisków, udzielał jedynie pisemnych odpowiedzi dyrektorowi Krobickiemu, które były konsultowane z Biurem Prawnym - powiedziała nam Jadwiga Hospodarewska, wicedyrektor Wydziału Ochrony Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego.

(MAŁ)

Uciążliwa i bolesna

Project Achilles pomoże

W Polsce na grzybicę stóp i paznokci choruje niemal 2 procent społeczeństwa, czyli około 750 tysięcy osób.

Bardzo często osoby cierpiące na grzybicę zgłaszają się do lekarzy za późno, co pociąga za sobą poważne konsekwencje. Ich obojętność na tę chorobę wynika również z faktu, że pierwsze stadia grzybic stóp najczęściej nie wywołują zdecydowanego poczucia dyskomfortu.

Pamiętać jednak należy, że choroba ta może stać się uciążliwa i bolesna, a nie leczony pacjent staje się nosicielem organizmów chorobotwórczych, którymi może zarazić swoje otoczenie. Obecnie na świecie stosuje się kilka rodzajów leczenia grzybic paznokci. Od niedawna, za sprawą środka chemicznego - itakonazolu - nastąpił prawdziwy przełom w leczeniu tej uciążliwej i niebezpiecznej choroby. Podawany doustnie, szybko dociera do zarażonego grzybicą paznokcia, utrzymując długotrwałe stężenie lecznicze. Jest przy tym szybko wydalany z organizmu, nie obciążając wątroby i nerek.

Od poniedziałku do soboty, w około 150 gabinetach na terenie całej Polski (od 18 do 23 maja) - specjaliści dermatolodzy uczestniczący w Projekcie „Achilles”, obejmującym badania w 15 krajach Europy, a mającym na celu pogłębienie wiedzy lekarzy dermatologów na temat leczenia grzybic stóp i paznokci - pacjentom z objawami tej choroby oferować będą znaczne rabaty za wizytę.

W Krakowie pacjenci przyjmowani będą w gabinetach dermatologów przy ul. Bosaków 11 (tel. 412-88-62), Kieleckiej 7/3a, wt., czw. 17.30 - 18.30 (tel. 411-97-38), Królewskiej 92/71, Kazimierza Wielkiego 57, pn., śr., pt 16 - 19, (tel. 423-40-43), Lotniczej 3 (tel. 412-87-80), Lirycznej 7 (411-81-43).

(BAR)

Nowego zarządu nie będzie?

Po odwołaniu prezydentów mogą być kolejne

- Ponownie zaprosiliśmy wszystkie kluby prawicowe na spotkanie w sprawie utworzenia koalicji i powołania nowego Zarządu Miasta - powiedział nam Zbigniew Fijak. Rozmowy w tej sprawie zostały zaplanowane na wtorek, ale najprawdopodobniej przedstawiciele Twojego Miasta i UPR się na nich nie pojawią, gdyż wielokrotnie zapowiadali, że po odwołaniu ZM nie przystąpią do żadnych negocjacji i nie wezmą udziału w głosowaniu nad wnioskiem o powołanie prezydenta i wiceprezydentów. - Jeśli nie będzie poparcia co najmniej 38 radnych dla nowych kandydatów - nie może to być poparcie ze strony SLD - nie pojawi się żaden oficjalny wniosek w sprawie nowego zarządu - zapewnił Zbigniew Fijak. Wszystko wskazuje więc na to, że odwołany zarząd będzie sprawował władzę aż do jesienicznych wyborów samorządowych.

- Cóż to za radość dla SLD - powiedział jeden z radnych po środowym głosowaniu. Spory pomiędzy Unią Wolności i Akcją Wyborczą „Solidarność” mogą nie zakończyć się na odwołaniu Zarządu Miasta. Pod koniec ostatniej sesji zbierano podpisy pod wnioskiem o odwołanie przewodniczącego Rady Miasta, a na liście podpisywali się zarówno radni, którzy przyczynili się do „pogrzebienia” prezydenta Lassoty, jak i zwolennicy odwołanego zarządu. I w tym przypadku, jeśli wniosek ujrzy światło dzienne, i stanie się formalnym projektem uchwały, decydujący głos będzie należał do SLD - nawet gdyby nie poparli takiego wniosku, będą mogli po raz kolejny wykasować się „rozważą i brakiem zaangażowania w polityczne rozróby pomiędzy pracowniczymi organizacjami”.

(GEG)

Dwaj nietrzeźwi wandalie

Tłukli szyby, bili właścicieli

Około godziny 16 policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy rozbijali szyby w samochodach, zaparkowanych w rejonie ulicy Bursztynowej i Turystycznej. Wandale byli nietrzeźwi. Złapana dwójka stanowiła fragment sześciuosobowej grupy, ale pozostali nie brali udziału w rozbijaniu, lecz szybko oddalili się z miejsca zdarzenia.

16-latek i jego o cztery lata starszy kolega zdołali pozbawić części szyb trzy samochody - dwa fiaty 126p oraz fiata 125p kombi. Wkrótce okazało

się, że zdążyli jeszcze pobić trzy osoby, w tym kobietę. Dwoje z pobitych to właściciele uszkodzonych pojazdów, którzy usiłowali interweniować; jeden z mężczyzn był przypadkowym przechodniem, który zareagował na akt wandalizmu (wszyscy doznali ogólnych obrażeń).

U 16-latka policjanci doliczyli się 1,31 promila alkoholu we krwi, natomiast 20-latek miał 2,2 promila. Obaj trafili do izby wytrzeźwień, o ich dalszym losie zdecyduje prokurator lub sąd.

(J.SW)

Mniejsza emisja i zdrowsze ściany

Ciepło pod podłogą

Prof. Maciej Nowicki, prezes Fundacji EkoFunduszu, i prof. Aleksander Koj, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, podpisali wczoraj umowę dotyczącą przekazania przez EkoFundusz 850 tys. zł na modernizację sieci ciepłowniczej w Collegium Maius, Collegium Minus i Collegium Witkowskiego. - Truciele to nie tylko duże zakłady przemysłowe, to także małe piece węglowe i dobrze byłoby, aby instytucje, zwłaszcza aspirujące do wysokich technologii, nie należały do tych trucielei - powiedział Aleksander Koj. - Gdybyśmy kierowali się kryteriami ekonomicznymi, Uniwersytet Jagielloński nie miałby szans na dotację, a przynajmniej w takiej wysokości jak teraz - stwierdził Maciej Nowicki. - Wybór był jedomyślny, bo ranga tego zabytku to radość dla wszystkich Polaków. Smutne jest tylko to, że krakowskie fundusze, a także narodowy fundusz, nie partycypują w kosztach tak ważnego zadania. Dzięki pieniądzo z EkoFunduszu w samym centrum Krakowa jest o 100 kotłowni węglowych mniej, w tym zlikwidowano już kilka uniwersyteckich. Dotacja EkoFunduszu stanowi 50 proc. kosztów inwestycji. Projekt modernizacji zakłada wymianę istniejących instalacji wewnętrznych centralnego ogrzewania (rury będą miedzia-

ne) i zastosowanie grzejników konwektorowych z zaworami termostatycznymi. W części muzealnej Collegium Maius zostanie zamontowana instalacja wodnego ogrzewania podłogowego. Kotłownia będzie w pełni zautomatyzowana, możliwe będzie dobowe i tygodniowe programowanie jej pracy, w zależności od warunków pogodowych. Przewiduje się zastosowanie nowoczesnej technologii wytwarzania ciepła przez kotły kondensacyjne, co pozwoli na odzysk ciepła, zawartego w parze wodnej spalin. Jeszcze w tym roku nową sieć c.o. otrzyma Collegium Minus i Collegium Witkowskiego, do 2000 roku zakończy się modernizacja w Collegium Maius. Wymiana wyeksploatowanego systemu ogrzewania nie tylko zmniejszy emisję zanieczyszczeń, ale pozwoli także dogrzzać przemarnięte i zagrzybione ściany zabytkowych obiektów.

(GEG)

Tajniki podróży po sieci

W siedzibie wydawnictwa Medycyna Praktyczna przy ul. Krakowskiej 41 rozpoczął się wczoraj cykl szkoleń internetowych dla lekarzy. Na pierwszy ogień poszli anesteziolodzy, którzy przez 10 godzin poznawali tajniki podróży po sieci. W ciągu roku planuje się objąć szkoleniem 400 osób - lekarzy, farmaceutów, studentów wszystkich wydziałów Collegium Medicum UJ, pracowników bibliotek medycznych i administratorów sieci w służbie zdrowia. Przedsięwzięcie finansuje Fundacja im. Stefana Batorego. - Znaleźcie wiarygodnych informacji w Inter-

necie wymaga wiedzy: gdzie ich szukać, jakie zadać pytanie, aby otrzymać interesującą nas odpowiedź - powiedział Wojciech Bodoź, lekarz z Collegium Medicum UJ. - Lekarze nie są przyzwyczajeni do korzystania z Internetu. Brakuje szkoleń na ten temat, w większości szpitali dostęp do sieci jest słaby - stwierdziła Anna Uryga z Biblioteki Medycznej Collegium Medicum UJ.

Wydawnictwo Medycyna Praktyczna planuje utworzenie klubu internetowego dla lekarzy (gdzie będzie można skontaktować m.in. z zasobów bibliotek medycznych), a także multimedial-

nego indeksu leków na płycie CD, bazy danych o interakcjach leków i in. Wydawnictwo zakłada także nieodpłatnie konta poczty elektronicznej szpitalom i lekarzom. Dotąd założono 2500 takich kont. Medycyna Praktyczna wydaje również Kurier Elektroniczny (wyłącznie w wersji elektronicznej) gdzie można znaleźć informacje o sympozjach naukowych, odsyłać do ciekawych miejsc w Internecie, akty prawne, wiadomości na temat ochrony zdrowia i informacje o nowych lekach. Kurier wysyłany jest do lekarzy za pośrednictwem poczty elektronicznej.

(AM)

Widziane z placu Wszystkich Świętych, czyli zdaniem prezydenta...

Radni AWS w pełnym zdyscyplinowaniu z radnymi SLD głosowali, na miesiąc przed końcem kadencji, za odwołaniem Zarządu Miasta Krakowa. Dziennikarze, tuż po głosowaniu, zasypali mnie pytaniami: czy jest mi przykro, czy jest mi ciężko, czy nie żałuję? Oczywiście, że jest mi przykro, i ciężko - tak po ludzku. Ale tak naprawdę jest mi ciężko nie z tego powodu, że stałem się nagle prezydentem odwołanym. Jest mi ciężko, kiedy myślę - co się stało z naszą klasą - jak śpiewał Jacek Kaczmarski. Czym dzisiaj zostali odurzeni ci ludzie, z którymi przemierzałem trudną, ale chlubną drogę „Solidarności” i czasu stanu wojennego. Moja broda wyrosła w więzieniu - w tym samym czasie, gdy więziony był także obecny przewodniczący Rady Miasta. A dzisiaj ten sam człowiek, ci sami ludzie nie mają żadnych skrupułów, by w sposób budzący odrazę załatać swoje przedwyborcze partyjne interesy. To właśnie z tego powodu jest mi ciężko. I z pełnym zawstyżeniem stawiam sobie jeszcze jedno pytanie - czy dzisiaj to naprawdę SLD jest wszystkim winne?

Wprawdzie zarząd odwołany musi działać do czasu powoła-

nia nowego, ale myślę, iż jest to najważniejszy moment, bym mógł serdecznie podziękować wszystkim moim współpracownikom za prawie 6-letnią służbę Krakowowi. Wielokrotnie bardzo cenne rozstrzygnięcia pochodziły od ludzi, którzy ze swoją urzędniczą pracą pozostają w cieniu wielkich wydarzeń. Przecież to Wy - urzędnicy wiecie najlepiej, że zarządzanie miastem jest codzienną, trudną i odpowiedzialną pracą. Dobrze rozpoznajecie tych, którzy swoje siły poświęcają miastu, ale równie dobrze rozpoznajecie tych, którzy nie wiedząc co czynią w swojej arogancji radnego wielokrotnie Was obrażali. Wybaczyć im.

Czy po tym, co się wydarzyło lękam się o Kraków? Nie, gdyż mając za sobą te szczęśliwe lata służby Krakowowi poznałem Was, Drodzy Mieszkańcy i z całą pewnością wiem, że dzięki Waszej roztropności nikt nie potrafi zrobić krzywdy temu miastu. A więc nie żałuję, ale jestem wdzięczny losowi, że dane mi było być tak blisko z Wami, by móc podpisywać się

WASZ
JÓZEF LASSOTA

Widziane z ulicy Basztovej, czyli zdaniem wojewody

W zeszłym tygodniu gościł w Krakowie prezes Rady Ministrów Jerzy Buzek. W trakcie niezwykle krótkiej wizyty zdążył spotkać się m.in. z rektorem Aleksandrem Kojem i Senatami Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wcześniej, w podobnym spotkaniu uczestniczył marszałek Sejmu Maciej Płażyński.

Nie były to kurtuazyjne wizyty - uniwersytet stara się o wprowadzenie budowy nowego, III Kampusu na listę inwestycji centralnych, a co za tym idzie finansowanie jej bezpośrednio z budżetu państwa.

Dziś już na pewno wiadomo, że nie „chęć szczera”, a status intelektualny stanowi o pozycji narodu w świecie. Jako Polacy jesteśmy dumni, że dzięki naszemu wspólnemu wysiłkowi i mądrości rządu przodujemy w większości wskaźników decydujących o powodzeniu starań o integrację z Unią Europejską i NATO. Niestety, w jednej konkurencji przegrywamy prawie ze wszystkimi krajami Europy - jedynie Albania ma niższy od nas odsetek mieszkańców legitymujących się wyższym wykształceniem. W ten sposób je-

steśmy na najlepszej drodze do zapewnienia sobie statusu pariasów Europy, zasilających jej rynek tanią, niewykwalifikowaną siłą roboczą i rzeszami bezrobotnych.

Rząd przygotował projekt reformy edukacji, zapewnia, że wraz z przemianami ustrojowymi państwa, w miastach tracących status stolic województw powstawać będą wyższe uczelnie i wyższe szkoły zawodowe, ale ma jeszcze jedno zadanie - wesprzeć już istniejące uczelnie.

Uniwersytet Jagielloński charakteryzuje bez wątpienia jeden z najwyższych potencjałów naukowych nie tylko wśród polskich, ale i europejskich szkół wyższych. Przy tym bez obniżenia poziomu kształcenia mogłoby przyjąć o 50 proc. więcej studentów na studiach dziennych, a chętnych nie brakuje. Brakuje za to lokali, w których studenci mogliby wiedzę zdobywać. Dlatego, jako wojewoda, będę wspierał ze wszystkich sił i wszystkimi możliwymi środkami starania Uniwersytetu Jagiellońskiego o pomoc rządu w jego rozbudowie.

RYSZARD MASŁOWSKI

W EUROPEJSKIM STYLU
EURO TAXI

- osobowe • bagażowe
- pomoc drogowa

96-64, 2666-111
fax 2666-285

NABÓR TAKSÓWKARZY

Poświęcony anioł

„Anioł Papieski” – obraz na płótnie o wymiarach 10 metrów na 4 – zawieszony w niedzielę po godz. 13 przed kościołem św. Krzyża. Mieszkańcy Krakowa będą mogli podziwiać namalowanego przez Jacka Marię Stokłosę anioła tylko przez kilka minut. Potem obraz pojedzie do Wadowic, gdzie wieczorem rozpoczyna się uroczystości związane z urodzinami Jana Pawła II, które przypadają 18 maja. Przed wyjazdem obraz zostanie poświęcony w czasie mszy w kościele św. Krzyża. O godz. 13.15 w galerii Sacro-Artu w hotelu Pollera odbędzie się wernisaz trzech prac Jacka Marii Stokłosy pt. „Wspomnienia związane z relikwiarzem św. Stanisława”.

Wieczorem w Wadowicach nastąpi odsłonięcie 5 obrazów przedstawiających anioły. Potem rozpocznie się koncert Jana Oberbeka – wirtuozą gitary klasycznej. Organizatorem tych imprez jest Sacro-Art. (AM)

Szlakiem Twierdzy Kraków

W ramach akcji „Nie siedź w domu – idź na wycieczkę” – Koło Grodzkie PTTK organizuje jutro kilka wypraw. O godz. 9 na przystanku MPK przed kinem „Kijów” przewidziano zbiorczą uczestników wycieczki trasą: Przegorzały – Estreicherówka – ul. Starowolska – Willa Decjusza – wałami Rudawy – Cichy Kącik (odjazd godz. 9.21, autobus nr 249). Chętni na wycieczkę do doliny Wedonki, trasą: Zabierzów – Brzezie – Ujazd – Pietraszówka – wąwoz Podskalański – Modnica – Modniczka – powinni przybyć o godz. 7.45 na Dworzec Główny PKP (przy globusie, odjazd pociągu o godz. 8.04). Uczestnicy wycieczki rowerowej szlakiem Twierdzy Kraków, trasą: Białą Prądnik – Zielonki – Bibice – Węgrce – Batowice – Mistrzejowice – Zestawice – Grębałów – zbierają się jutro o godz. 9 przed Dworzkiem Białoprądnickim (wyjazd godz. 9.15). (MAL)

Dokąd po szkole?

* **WOJEWÓDZKI OŚRODEK KULTURY** (Rynek Główny 25, tel. 421-80-99) prowadzi zajęcia w Studium Wiedzy o Sztuce, Teatrze Promocji Poezji, kursy tańca towarzyskiego dla dzieci, a także cykle spotkań „Astronomia inaczej”, „Tybet – legenda i rzeczywistość”, „Podróż do własnego wnętrza”.

* **MDK** (os. Na Stoku 31a, tel. 645-27-14) zaprasza do udziału w zajęciach: muzycznych, plastycznych, teatralnych, tanecznych, sportowo-rekreacyjnych (m.in. gimnastyka korekcyjna, samoobrona, szkoła przetrwania), na kursy tkactwa artystycznego, a także do Międzyszkolnego Klubu Rekreacyjno-Sportowo-Turystycznego (turystyka piesza, góraska, rowerowa, bilard, tenis stołowy, taniec towarzyski).

* **OŚRODEK KULTURY ZPiT „KRAKOWIACY”** (ul. Meiselsa 18, tel. 656-26-45) zaprasza młodzież do grupy wokalne zespołu pieśni i tańca.

* **OŚRODEK KULTURY** (os. Górali 5, tel. 644-27-65 i 644-74-38) zaprasza dzieci i młodzież na kursy i zajęcia: dziecięcej grupy tańca dyskotekowego, dziecięcej grupy tańca latynoamerykańskiego (poniedziałki, godz. 18.30 – zapisy u instruktorki), sekcji szachowej, sekcji japońskiej gry GO (zajęcia w środy o godz. 17), gry na instrumentach, tańca towarzyskiego i disco oraz na aerobik.

Konferencja, ślubowanie i karczma piwna Kilkudniowy „Dzień Hutnika”



Fot. Anna Kaczmarz

Wczoraj zakończyły się uroczyste obchody Dnia Hutnika '98, organizowane przez Akademię Górniczo-Hutniczą im. Stanisława Staszica, w których udział wzięło ponad 350 osób. Już tydzień temu z tej okazji zorganizowano imprezy sportowe, w środę odbyła się XXV Sesja Studenckich Kół Naukowych. W czwartek rano, w kościele św. Floriana, została odprawiona msza św. w intencji hutników, później w salach AGH rozpoczęła się dwudniowa konferencja „Kierunki rozwoju hutnictwa polskiego”. Wczoraj uroczystość otwarto Audytorium imienia prof. Wacława Leskiewicza, w trakcie konferencji można

było oglądać wystawę hut i firm związanych z hutnictwem. Podczas okolicznościowego, otwartego posiedzenia Senatu wręczono dyplomy doktorantom i doktorom habilitowanym oraz studentom – laureatom sesji studenckiej, zaś zasłużeni dla Wydziału Metalurgii i Inżynierii Materiałowej otrzymali specjalne medale; nie zabrakło życzeń i gratulacji od zaproszonych gości. Później w holu głównym budynku AGH odbyła się tradycyjna ceremonia ślubowania hutniczego. Obchody zakończyły się „Karczmą Piwną Starzych Strzech”, czyli spotkaniem hutników przy piwie. (GEG)

Amatorzy w Proszowicach

W niedzielę, w sali widowiskowej Centrum Kultury i Wypoczynku w Proszowicach, odbędzie się eliminacje finałowe XXI Przeglądu Amatorskich Zespołów Muzycznych i Solistów. Podczas imprezy swoje umiejętności zaprezentuje 37 wykonawców w tym 4 solistki, 3 solistów oraz 30 zespołów (przeważają kapele rockowe, ale będzie też można posłuchać m.in. jazzu). Każdy wykona 2 utwory. Przegląd oceniać będzie siedmiuosobowe jury pod przewodnictwem Antoniego Krupy z Radia Kraków. Laureatami przeglądu w latach ubiegłych byli m.in.: Marek Bałata (siedmiokrotnie uznany najlepszym wokalistą jazzowym roku przez Jazz Forum Magazi-

ne), Małgorzata Markowska, Katarzyna Stępniewska (wyróżnienie na festiwalu w Opolu) i The Cooks. Wśród wykonawców tegorocznych zaprezentują się natomiast m.in. grupy wyróżnione w roku ubiegłym: Heat Attack z Wieliczki, Duda Funky Chicken z Krakowa oraz Thorn z Proszowic (zdobywca nagrody publiczności). Choć najwięcej amatorzy muzyków przyjadzie do Proszowic z Krakowa – to nie brakuje reprezentantów mniejszych miejscowości Gdowa (Rolnik Band), Koniuszy (Hellraiser) czy Liszek (Eszelon). Organizatorami imprezy są proszowicki CKiW oraz Wojewódzki Ośrodek Kultury w Krakowie. Początek przeglądu o godz. 10.00. (ALG)

Dla rolników i działkowców

Wczoraj na terenach Wydziału Techniki i Energetyki AR, przy ul. Balickiej 104, rozpoczęły się premierowe Targi Rolno-Spożywcze AGRARIA '98, zorganizowane przez Targi w Krakowie SA. Bierzcie w nich udział blisko 40 firm reprezentujących różne regiony kraju.

Oferta targów przeznaczona jest nie tylko dla rolników, ale również dla działkowców, którzy z pewnością zainteresują nasiona, sadzonki, rośliny doniczkowe i balkonowe, a także duży wybór zmechanizowanego sprzętu ogrodniczego. Podczas trwają-

cych do niedzieli targów będzie można zobaczyć oferty m.in. Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, który zaprezentuje nowoczesne metody zastosowania gazu ziemnego i płynnego – jako paliwa do napędu ciągników i systemów energetycznych w rolnictwie. Wystawa jest okazją do zapoznania się z coraz popularniejszą ofertą agroturystyczną, zaprezentowaną przez kilkunastu wystawców z Małopolski.

Targi dla zwiedzających otwarte są dziś w godz. 10 - 17 i w niedzielę w godz. 10 - 16. (MAM)

O neapolitańskiej mafii w Krakowie

Vittorio Paliotti, autor „Historii kamorry”, będzie dzisiaj podpisywał swoją książkę w księgarni wydawnictwa Universitas na placu Wszystkich Świętych 7 (godz. 12). Paliotti jest neapolitańskim dziennikarzem, obecnie prowadzi dział kulturalny w dzienniku „Il Mattino”. Jego książka „Historia kamorry” opisuje historię neapolitańskiej mafii od XVI wieku do 1993 roku. Kamorra była na początku sekta, która praktykowała niemal religijne obrządki. Kamorrcyści ścigali haracz od

osób prowadzących gry hazardowe, handlarzy rybami i innych osób zajmujących się legalnymi i nielegalnymi interesami. Obecni członkowie mafii powiązani są ze sprawującymi rządy, kontrolują inwestycje, budownictwo, handel, przemysł, szpitale, domy wypoczynkowe. Zabijają z bezwzględnością wszystkich, którzy staną im na drodze.

Vittorio Paliotti obiecał, że na spotkaniu w Krakowie opowie o działalności kamorry w Polsce i Europie Wschodniej. (AM)

Warto wiedzieć i skorzystać...

• **W HARRIS PIANO JAZZ BAR** (Rynek Główny 28) – dziś o godz. 21 wystąpi Janusz Grzywacz i Ryszard Styła Spectrum Session (R. Styła, L. Szczerba, R. Kubiszyn, S. Berny).

• **W JOHN BULL PUB** (ul. Mikołajska 2) – dziś o godz. 20 wystąpi zespół „Wędrowny Korpacz Torfu”; przewidziano także pokaz solowego tańca szkockiego „High Land Fling”. Bilet wstępny będzie datką na rzecz Hospicjum św. Łazarza.

• **W BLUES CLUB KLINIKA 35** (ul. św. Tomasza 35) – dziś o godz. 21 koncert „Kurtyny Siermiradzkiego” (rock).

• **WILLA DECJUSZA NA WOLI JUSTOWSKIEJ** będzie otwarta dla zwiedzających 17 bm. (grupowe zwiedzanie o godz. 11, 13, 14 i 15). O godz. 12 prelekcja Bogusława Górskiego pt. „Park Decjusza” oraz spacer po parku w towarzystwie projektanta arch. Bożeny Stachurskiej.

• **KONCERT AUSTRIACKIEJ KAPELI DĘTEJ** – 17 bm. o godz. 12 na Rynku Głównym (koło wieży Ratuszowej). W programie: marsze i walce.

• **KONCERT ZESPOŁU PIĘŚNI I TAŃCA „ŚLAŚK”** – 22 bm. o godz. 18 w hali „Korony” przy ul. Kalwaryjskiej. Dochód z koncertu jest przeznaczony na budowę pensjonatu dla chorych na SM w Woli Batorskiej koło Niepołomic. Bilety (20 zł) do nabycia w siedzibie Fundacji na rzecz Chorych na SM im. bł. Anieli Salawy, ul. Dunajewskiego 5 w godz. 10 - 17 (pon. - pt.).

• **DO WSPÓLNEJ GRY W BASEBALL** (na Błoniach) zaprasza w każdą niedzielę o godz. 11 English School of Communication Skills.

• **NA GIEŁDĘ SPRZĘTU SPORTOWEGO** zaprasza Centrum Kultury „Rotunda” (ul. Oleandry 1) – w każdą niedzielę w godz. 9 - 15.

• **W KLUBIE „KUŹNIA”** (os. Złotego Wieku 14) – dziś o godz. 17.30 majówka w stylu country na promocję swojej nowej książki „Europa” – wydanej przez „Znak”. Opasły tom, liczący ponad 1400 stron, obejmuje dzieje kontynentu od starożytnej Grecji po upadek radzieckiego imperium. Książka zawiera także liczne szczegóły z życia ludzi z różnych epok (przepisy kulinarne z epoki kamienia łupanego, kawały opowiadane przez starożytnych Greków, historia prezerwatywy).

• **GROZEM** (ul. św. Jana 30) – dziś o godz. 20 wystąpi zespół The Willows.

• **KRAKOWSKI KLUB KOLEKCJONERÓW** oraz Lokalne Biuro Kazimierz zaprasza dziś w godz 7 - 17 na Kolekcjonerską Giełdę Staroci na placu Wolnica.

• **LOCH CAMELOT** (ul. św. Tomasza 17) zaprasza – 17 bm. o godz. 19 na koncert piosenek lwowskich i nie tylko pt. „Trzymaj fasun” (w reż. K. Madeja).

• **W CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ** (ul. Meiselsa 17) – 17 bm. o godz. 19.00 koncert muzyki judeo-barokowej w wykonaniu zespołu Prima Volta (K. Cieślak – sopran, A. Śliwa – skrzypce, L. Pelc – wiolonczela, U. Stawicka – klawesyn).

• **W GALERII RZEŹBY** Związku Artystów Rzeźbiarzy (ul. Bracka 15) – 18 bm. o godz. 18 otwarcie wystawy rzeźby Beaty Rosińskiej pt. Znaki zodiaku. Wystawa czynna do 30 czerwca w godz. 12 - 18 (pon. - pt.).

Polsko-Niemieckie Dni Literatury

Poetyckie mosty

Coraz częściej powstają międzynarodowe grupy i stowarzyszenia artystyczne. Przykładem jest polsko-niemiecka Autorengruppe „Dialog” powołana przed rokiem i złożona m.in. z poetów i tłumaczy mieszkających w Niemczech (Bruno Hein, Olaf D. Eibe, Karolina Rakoczy, Andrzej Słomianowski, Steffen Huber) oraz autorów z Krakowa i Warszawy (Joanna Finneran, Józef Baran, Jerzy Górzański, Józef Kurylak, Józef Waczków).

Od 18 do 20 maja członkowie grupy „Dialog” goszczą z 3-dniową wizytą w Krakowie. W pierwszym z tych dni poprowadzą warsztaty – poświęcone sztuce przekładu – z grupą artystycznie uzdolnionej młodzieży z XXVIII LO i germanistami z UJ. Spotkanie odbędzie się o godz. 18 w Domu Kultury „Podgórze”. Słowo wstępne – Józef Baran.

19 bm. o godz. 18 w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” swoje utwory czytać będą członkowie „Konfraterni Poetów” i „Dialogu” (prowadzenie Jacek Lubart-Krzyśca i Andrzej Słomianowski).

Warto przypomnieć, że podobny wieczór autorski poetów z zaprzyjaźnionych grup miał już miejsce w ubiegłym roku, gdy „budowano poetyckie mosty” – pod hasłem: „Z przeszłości w przyszłość”.

20 bm. o godz. 11.30 studenci germanistyki UJ (Katedra Germanistyki UJ, Wenecja 2) posłuchają po polsku i niemiecku wierszy M. H. Neisse, zapoznanego poety – urodzonego w Nysie w 1886 – który zmarł w czasie wojny na emigracji w Londynie, pozbawiony przez nazistów obywatelstwa niemieckiego. Pozostawił po sobie bogaty dorobek. Jego liryki zostały przełożone, po raz pierwszy, przez paru młodych tłumaczy z „Dialogu”. Prowadzący spotkanie – prof. Krzysztof Lipiński.

W trzydniowych polsko-niemieckich dniach literatury Spotkania '98 wezmą udział także: Peter Grohmann – przedstawiciel fundacji w Dreźnie i Hans Jorg Schu ze starostwa Sarlouis. Obie instytucje wsparły finansowo projekt imprezy w Krakowie. (BAJ)

W kolejce do Daviesa



Fot. Anna Głód

Kilkadziesiąt osób przyszło wczoraj do księgarni „Suszczyński i S-ka”, aby zdobyć autograf Normana Daviesa. Autor „Bożego igrzyska” przyjechał do Krakowa na promocję swojej nowej książki „Europa” – wydanej przez „Znak”. Opasły tom, liczący ponad 1400 stron, obejmuje dzieje kontynentu od starożytnej Grecji po upadek radzieckiego imperium. Książka zawiera także liczne szczegóły z życia ludzi z różnych epok (przepisy kulinarne z epoki kamienia łupanego, kawały opowiadane przez starożytnych Greków, historia prezerwatywy).

Norman Davies, brytyjski historyk, który studiował między innymi na Uniwersytecie Jagiellońskim i wykładał w School of Slavonic and East European Studies Uniwersytetu w Londynie – dobrze mówi po polsku. Nie potrzebował więc tłumacza, żeby wysłuchać komplementów, którymi raczyli go czytelnicy. – *To mój ulubiony pisarz; przedstawia historię tak, że czyta się jak dobrą literaturę* – mówiła jedna z pań oczekujących w kolejce. (AM)

Zawody rowerowe

Od młodzików po seniorów

O godz. 10.45 na polanie Juliusza Lea przy zoo (obok restauracji „Las Vegas”) rozpoczyna się dzisiaj zawody rowerowe. Mogą wziąć w nich udział zarówno rowerzyści zrzeszeni, jak i nie zrzeszeni w klubach i organizacjach sportowych, pod warunkiem, że będą mieć ze sobą sprawny technicznie rower, kask rowerowy, legitymację szkolną, pisemne zezwolenie od rodziców (ubezpieczenie we własnym zakresie). Zawody odbywać się będą w 4 kategoriach

wiekowych: młodzicy do 12 lat, kadeci 13 - 14 lat, juniorzy 15 - 17 lat oraz seniorzy od 18 lat wwyż. Organizatorem imprezy „O puchar Telewizji Kraków” jest Klub Rowerowy „Alf” działający w Młodzieżowym Domu Kultury „Dom Harcerza”. Zawody potrwają do ok. godz. 15. Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie pod nr 637-37-61 lub na 20 minut przed rozpoczęciem zawodów w punkcie startowym. (MAL)

Unia w szkołach

W sobotę i niedzielę przy ul. Rakowickiej 16 odbędą się warsztaty dla animatorów szkolnych klubów europejskich. Weźmie w nich udział ok. 40 uczniów szkół podstawowych i 16 nauczycieli. Uczestnicy warsztatów nauczą się m.in. – jak napisać wniosek o dotację, jak redagować gazetkę europejską w szkole i jak zaplanować wymianę międzynarodową uczniów. Warsztaty mają przyczynić się do pogłębienia wiedzy na temat integracji z Unią Europejską wśród młodzieży. W województwie

krakowskim istnieje 7 szkolnych klubów europejskich w szkołach średnich i 3 w podstawowych. Należą do nich uczniowie organizują konkursy, wymianę międzynarodową i uzupełniają swoje wiadomości na temat Unii Europejskiej.

W rozstrzygniętym niedawno konkursie „Zakładamy szkolne kluby europejskie” wygrały trzy szkoły: Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego w Krakowie, VIII LO i szkoła ogrodnicza z Czatkowic. (AM)

16

maja

sobota

Andrzeja, Jędrzeja

Sobota

TV HBO

8.50 Olimpijczycy wśród zwierząt – angielski film przyrodniczy (1992) 9.50 „Mój kochanek demon” – komedia USA (1987), reż. Charlie Loventhal, wyk. Scott Valentine, Michelle Little 11.15 „Dakota” – film obyczajowy USA (1988), reż. Fred Holmes, wyk. Lou Diamond Phillips, Dee Dee Norton 12.55 Na planie filmu „Kula” – program USA 13.15 „Otello” – angielsko-amerykański dramat (1995), reż. Oliver Parker, wyk. Laurence Fishburne, Kenneth Branagh 15.15 Bunt młodych uchatek – włoski film przyrodniczy 16.10 „Opiekun” – dramat obyczajowy USA (1990), reż. Robert Harmon, wyk. John Travolta, Ellis Rabb 17.45 „Rozważna i romantyczna” – komedia romantyczna USA (1995), reż. Ang Lee, wyk. Emma Thompson, Hugh Grant 20.00 „Partner niedoskonały” – komedia USA (1996), reż. Nick Castle, wyk. Ellen DeGeneres, Bill Pullman 21.35 „Etyczne morderstwo” – komedia USA (1996), reż. Harvey Miller, wyk. Dan Aykroyd, Lily Tomlin 23.05 „Nowy koszmar Wesa Cravena” – horror USA (1994), reż. Wes Craven, wyk. Robert Englund, Heather Langenkamp 0.55 „Zgubna pokusa” – thriller USA (1994), reż. Jag Mundhra, wyk. Tahnee Welch, Steven Bauer

Radio ALFA

72,56 FM, 102,40 FM

tel.: 285-85-85

Serwisy informacyjne co godz. od 7.00 do 22.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Repertuar kin i teatrów: 14.00 7.05 – 9.00 Poranny budzik 9.05 – 10.00 Muzyka non stop 10.05 – 12.00 Dwie godziny z życia miasta 12.05 – 13.00 Muzyka non stop 13.05 – 15.00 Popołudnie czytelnika 15.05 – 18.00 Muzyka non stop 18.05 – 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.05 – 21.00 Muzyka non stop 21.05 – 4.00 Gorączka sobotniej nocy 4.00 – 7.00 Muzyka non stop

Radio BLUE

FM 97,7 MHz

7.00 – 12.00 Rano 12.00 – 18.00 Popołudnie 18.00 – 20.00 „Gra Wstępna” (soul taneczny) 20.00 – 2.00 „CSS FM” (dance)

Radio ŁAN

96,70, 71,69 FM

tel.: (012) 386-21-97

Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 14.25 co godzinę i 16.25, 17.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 12.45, 16.45 6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! – poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 – program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże 12.30 FUN Program Radia Łan – hity non stop 15.00 Między nami – magazyn 16.00 Lista przebojów Radia Łan 18.00 Sobotnie Disco Dance Party 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu – program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 – 6.00 VOA Europe „Music & More”

Radio Plus

tel.: 200-6-200

Radio Plus

tel.: 200-6-200

www.radioplus.com.pl

Wiadomości Radia Plus: 6.00 – 21.00 (co godzinę) Skróty wiadomości: 7.30, 9.30, 11.30, 12.30 (wiad. kulturalne), 13.30, 16.30 (serwis motoryzacyjny), 18.30 (z życia Kościoła) Wiadomości lokalne: 6.30, 8.30, 10.30, 14.30 Wiadomości sportowe: 8.04, 20.04 Komunikaty drogowe: 7.45, 8.45 6.00 – 9.00 Zaczynaj od Plusa – ewangelia dnia i refleksja, muzyka na dzień dobry, gość dnia, informacje i rekomendacje kulturalne 9.00 – 15.00 Eteryjne rendez-vous, w tym: ciekawe konkursy, Radiowe Graffiti, Muzyczny Kalendarz 15.00 – 19.00 Labirynty Plusa: muzyczne ciekawostki, konkursy 22.15 Dobre Słowo 22.20 Poczuj Plusa 24.00 – 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

tel.: 636-74-50

e-mail: rak@uci.agh.edu.pl

www home page:

http://rak.uci.agh.edu.pl/

Wiadomości: od 7.30 do 20.30 podawane co godzinę Wiadomości sportowe: 23.00 Serwisy drogowe: 7.20, 8.20, 9.20 Serwisy informacji kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40 Powerplay „polski”: (grany co 3 godziny) – 6.30, 9.35, 12.35, 15.35, 18.35, 21.30 Powerplay „zagraniczny”: (grany co 3 godziny) – 8.35, 11.35, 14.35, 17.35, 20.35 Piosenka Niekoniecznie Profesjonalna: (grana co 3 godziny) – 7.35, 10.35, 13.35, 16.35, 19.35 Wieczorny Konkurs Muzyczny: 20.01 6.00 – 9.00 Klub Rannych Ptaszków – przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop, gość w studio etc. 9.15 – 10.00 Klasyka Racka – muzyka 10.00 – 11.00 Propozycje z RAKlisty i Listy Przebojów 11.00 – 15.00 RAKTime – okołopołudniowy program radia RAK, konkursy, ciekawostki ze świata show-biznesu, relacje reporterów z miasta, gość w studio etc. 15.00 – 18.00 KRAK (krótkie Radiowe Aktualności Krakowskie) – omówienie wydarzeń minionego tygodnia 18.00 – 20.00 Nowości z RAKlisty 20.00 – 23.00 Lista Przebojów Piosenki Studenckiej 23.00 – 24.00 „Hay” – Ogólnopolska Lista Przebojów Rozgłośni Komeracyjnych 24.00 Janosik 0.03 – 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

66,25 i 92,50 MHz

Serwis informacyjny zawsze o pełnej godzinie; Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 200-4000 6.00 – 10.00 Melodie przebudzanki 10.10 Koncert życzeń 12.10 Gotujemy razem z Wandą 14.10 Sobotnie granie 16.10 Niezapomniane przeboje 18.00 Serwis RFI 19.10 Filmowe klimaty

Radio ALFA

Serwisy informacyjne co godz. od 7.00 do 22.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.05 – 9.00 Poranny budzik 9.05 – 10.00 Muzyka non stop 10.05 – 11.00 Alfolandia – program dla dzieci 11.05 – 19.00 Muzyka non stop, w tym: 15.15 CHIP komputerowy 19.05 – 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 – 23.00 Muzyka non stop 23.05 – 4.00 Noc Kolibry – ludzkie sprawy 4.00 – 6.00 Muzyka non stop

Radio BLUE

8.00 – 12.00 Po Wszystkim (soul miłosny) 12.00 – 18.00 Niedzielnny Artysta (nasz faworyt) 18.00 – 20.00 Twój Ruch (nasze płyty „wasza muzyka”) 20.00 – 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy)

Radio ŁAN

8.00 – 12.00 Po Wszystkim (soul miłosny) 12.00 – 18.00 Niedzielnny Artysta (nasz faworyt) 18.00 – 20.00 Twój Ruch (nasze płyty „wasza muzyka”) 20.00 – 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy)

Radio Plus

6.00 – 10.00 Bułka z funkiem 10.00 – 19.00 Jazz 20.00 – 21.00 Lista przebojów 21.00 – 22.00 Koncert 22.00 – 24.00 Jazz dance 24.00 – 3.00 Ballady jazzowe 3.00 – 6.00 Jazz

Radio RAK

6.00 – 9.00 i od 13.00 – 21.00 (co godzinę) Wiadomości sportowe: 8.04, 20.04 Komunikaty drogowe: 17.45, 19.45 6.00 Plus na dzień dobry 10.25 Lot do Ameryki 11.45 „600 sekund dla klasyki” 13.00 – 14.00 Z życia Kościoła – magazyn informacyjno-publicystyczny 14.00 – 18.00 Cztery z Plussem: Piosenki pełne witamin, Lot do Ameryki 18.00 – 19.00 Karnet – magazyn kulturalny 24.00 – 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio Wanda

6.00 – 9.00 Klub Rannych Ptaszków – prognoza pogody, horoskop, gość w studio etc. 9.15 – 10.00 Klasyka Racka – muzyka 10.00 – 11.00 Propozycje z RAKlisty i Listy Przebojów 11.00 – 15.00 RAKTime – okołopołudniowy program radia RAK, konkursy, ciekawostki ze świata show-biznesu, relacje reporterów z miasta, gość w studio etc. 15.00 – 18.00 KRAK (krótkie Radiowe Aktualności Krakowskie) – omówienie wydarzeń minionego tygodnia 18.00 – 20.00 Nowości z RAKlisty 20.00 – 23.00 Lista Przebojów Piosenki Studenckiej 23.00 – 24.00 „Hay” – Ogólnopolska Lista Przebojów Rozgłośni Komeracyjnych 24.00 Janosik 0.03 – 6.00 Muzyka do kocyka

Radio ALFA

Serwisy informacyjne co godz. od 7.00 do 22.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.05 – 9.00 Poranny budzik 9.05 – 10.00 Muzyka non stop 10.05 – 11.00 Alfolandia – program dla dzieci 11.05 – 19.00 Muzyka non stop, w tym: 15.15 CHIP komputerowy 19.05 – 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 – 23.00 Muzyka non stop 23.05 – 4.00 Noc Kolibry – ludzkie sprawy 4.00 – 6.00 Muzyka non stop

Radio BLUE

8.00 – 12.00 Po Wszystkim (soul miłosny) 12.00 – 18.00 Niedzielnny Artysta (nasz faworyt) 18.00 – 20.00 Twój Ruch (nasze płyty „wasza muzyka”) 20.00 – 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy)

Radio ŁAN

8.00 – 12.00 Po Wszystkim (soul miłosny) 12.00 – 18.00 Niedzielnny Artysta (nasz faworyt) 18.00 – 20.00 Twój Ruch (nasze płyty „wasza muzyka”) 20.00 – 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy)

Radio Plus

6.00 – 10.00 Bułka z funkiem 10.00 – 19.00 Jazz 20.00 – 21.00 Lista przebojów 21.00 – 22.00 Koncert 22.00 – 24.00 Jazz dance 24.00 – 3.00 Ballady jazzowe 3.00 – 6.00 Jazz

Radio RAK

6.00 – 9.00 i od 13.00 – 21.00 (co godzinę) Wiadomości sportowe: 8.04, 20.04 Komunikaty drogowe: 17.45, 19.45 6.00 Plus na dzień dobry 10.25 Lot do Ameryki 11.45 „600 sekund dla klasyki” 13.00 – 14.00 Z życia Kościoła – magazyn informacyjno-publicystyczny 14.00 – 18.00 Cztery z Plussem: Piosenki pełne witamin, Lot do Ameryki 18.00 – 19.00 Karnet – magazyn kulturalny 24.00 – 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio Wanda

6.00 – 9.00 Klub Rannych Ptaszków – prognoza pogody, horoskop, gość w studio etc. 9.15 – 10.00 Klasyka Racka – muzyka 10.00 – 11.00 Propozycje z RAKlisty i Listy Przebojów 11.00 – 15.00 RAKTime – okołopołudniowy program radia RAK, konkursy, ciekawostki ze świata show-biznesu, relacje reporterów z miasta, gość w studio etc. 15.00 – 18.00 KRAK (krótkie Radiowe Aktualności Krakowskie) – omówienie wydarzeń minionego tygodnia 18.00 – 20.00 Nowości z RAKlisty 20.00 – 23.00 Lista Przebojów Piosenki Studenckiej 23.00 – 24.00 „Hay” – Ogólnopolska Lista Przebojów Rozgłośni Komeracyjnych 24.00 Janosik 0.03 – 6.00 Muzyka do kocyka

Radio ALFA

Serwisy informacyjne co godz. od 7.00 do 22.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.05 – 9.00 Poranny budzik 9.05 – 10.00 Muzyka non stop 10.05 – 11.00 Alfolandia – program dla dzieci 11.05 – 19.00 Muzyka non stop, w tym: 15.15 CHIP komputerowy 19.05 – 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 – 23.00 Muzyka non stop 23.05 – 4.00 Noc Kolibry – ludzkie sprawy 4.00 – 6.00 Muzyka non stop

Radio BLUE

8.00 – 12.00 Po Wszystkim (soul miłosny) 12.00 – 18.00 Niedzielnny Artysta (nasz faworyt) 18.00 – 20.00 Twój Ruch (nasze płyty „wasza muzyka”) 20.00 – 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy)

Radio ŁAN

8.00 – 12.00 Po Wszystkim (soul miłosny) 12.00 – 18.00 Niedzielnny Artysta (nasz faworyt) 18.00 – 20.00 Twój Ruch (nasze płyty „wasza muzyka”) 20.00 – 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy)

Radio Plus

6.00 – 10.00 Bułka z funkiem 10.00 – 19.00 Jazz 20.00 – 21.00 Lista przebojów 21.00 – 22.00 Koncert 22.00 – 24.00 Jazz dance 24.00 – 3.00 Ballady jazzowe 3.00 – 6.00 Jazz

Radio RAK

6.00 – 9.00 i od 13.00 – 21.00 (co godzinę) Wiadomości sportowe: 8.04, 20.04 Komunikaty drogowe: 17.45, 19.45 6.00 Plus na dzień dobry 10.25 Lot do Ameryki 11.45 „600 sekund dla klasyki” 13.00 – 14.00 Z życia Kościoła – magazyn informacyjno-publicystyczny 14.00 – 18.00 Cztery z Plussem: Piosenki pełne witamin, Lot do Ameryki 18.00 – 19.00 Karnet – magazyn kulturalny 24.00 – 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio Wanda

6.00 – 9.00 Klub Rannych Ptaszków – prognoza pogody, horoskop, gość w studio etc. 9.15 – 10.00 Klasyka Racka – muzyka 10.00 – 11.00 Propozycje z RAKlisty i Listy Przebojów 11.00 – 15.00 RAKTime – okołopołudniowy program radia RAK, konkursy, ciekawostki ze świata show-biznesu, relacje reporterów z miasta, gość w studio etc. 15.00 – 18.00 KRAK (krótkie Radiowe Aktualności Krakowskie) – omówienie wydarzeń minionego tygodnia 18.00 – 20.00 Nowości z RAKlisty 20.00 – 23.00 Lista Przebojów Piosenki Studenckiej 23.00 – 24.00 „Hay” – Ogólnopolska Lista Przebojów Rozgłośni Komeracyjnych 24.00 Janosik 0.03 – 6.00 Muzyka do kocyka

Krakowska antena

21.10 Dancing 22.00 Muzyczny lot Radia Wanda 24.00 Noc z melodią

Jazz Radio

101,0 FM

Serwis kulturalny: 12.30, 16.30 6.00 – 10.00 Bułka z funkiem 10.00 – 19.00 Jazz 20.00 – 21.00 Lista przebojów 21.00 – 22.00 Koncert 22.00 – 24.00 Jazz dance 24.00 – 3.00 Ballady jazzowe 3.00 – 6.00 Jazz

Niedziela

TV HBO

8.45 „Czy to ty, czy to ja?” – komedia USA (1995), reż. Andy Tennant, wyk. Kirstie Alley, Steve Guttenberg 10.25 „W obronie życia” – komedia USA (1991), reż. Albert Brooks, wyk. Meryl Streep, Albert Brooks 12.15 „Indianin w kredensie” – film familijny USA (1995), reż. Frank Oz, wyk. Lindsay Crouse, David Keith 13.50 „Rozrabiaki w Waszyngtonie” – komedia USA (1995), reż. Kelly Makin, wyk. Matt Frewer, Valerie Mahaffey 15.20 „Don Juan de Marco” – komedia romantyczna USA (1995), reż. Jeremy Leven, wyk. Johnny Depp, Marlon Brando 17.00 „Troll w Nowym Jorku” – film familijny USA (1994) 18.15 „Miłosna rozgrywka” – film obyczajowy USA (1995), reż. Lasse Hallstrom, wyk. Julia Roberts, Dennis Quaid 20.00 „Striptiz” – komedia USA (1996), reż. Andrew Bergman, wyk. Demi Moore, Burt Reynolds 22.00 „Nocna zmiana” – film obyczajowy USA (1996), reż. Betty Thomas, wyk. Kathy Bates, John Michael Higgins 23.35 „Więzy miłości” – dramat USA (1996), reż. Michael Winterbottom, wyk. Christopher Eccleston, Kate Winslet 1.35 Utrata niewinności – angielski film dokumentalny

Radio ALFA

Serwisy informacyjne co godz. od 7.00 do 22.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.05 – 9.00 Poranny budzik 9.05 – 10.00 Muzyka non stop 10.05 – 11.00 Alfolandia – program dla dzieci 11.05 – 19.00 Muzyka non stop, w tym: 15.15 CHIP komputerowy 19.05 – 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 – 23.00 Muzyka non stop 23.05 – 4.00 Noc Kolibry – ludzkie sprawy 4.00 – 6.00 Muzyka non stop

Radio BLUE

8.00 – 12.00 Po Wszystkim (soul miłosny) 12.00 – 18.00 Niedzielnny Artysta (nasz faworyt) 18.00 – 20.00 Twój Ruch (nasze płyty „wasza muzyka”) 20.00 – 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy)

Radio ŁAN

8.00 – 12.00 Po Wszystkim (soul miłosny) 12.00 – 18.00 Niedzielnny Artysta (nasz faworyt) 18.00 – 20.00 Twój Ruch (nasze płyty „wasza muzyka”) 20.00 – 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy)

Radio Plus

6.00 – 10.00 Bułka z funkiem 10.00 – 19.00 Jazz 20.00 – 21.00 Lista przebojów 21.00 – 22.00 Koncert 22.00 – 24.00 Jazz dance 24.00 – 3.00 Ballady jazzowe 3.00 – 6.00 Jazz

Radio RAK

6.00 – 9.00 i od 13.00 – 21.00 (co godzinę) Wiadomości sportowe: 8.04, 20.04 Komunikaty drogowe: 17.45, 19.45 6.00 Plus na dzień dobry 10.25 Lot do Ameryki 11.45 „600 sekund dla klasyki” 13.00 – 14.00 Z życia Kościoła – magazyn informacyjno-publicystyczny 14.00 – 18.00 Cztery z Plussem: Piosenki pełne witamin, Lot do Ameryki 18.00 – 19.00 Karnet – magazyn kulturalny 24.00 – 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio Wanda

6.00 – 9.00 Klub Rannych Ptaszków – prognoza pogody, horoskop, gość w studio etc. 9.15 – 10.00 Klasyka Racka – muzyka 10.00 – 11.00 Propozycje z RAKlisty i Listy Przebojów 11.00 – 15.00 RAKTime – okołopołudniowy program radia RAK, konkursy, ciekawostki ze świata show-biznesu, relacje reporterów z miasta, gość w studio etc. 15.00 – 18.00 KRAK (krótkie Radiowe Aktualności Krakowskie) – omówienie wydarzeń minionego tygodnia 18.00 – 20.00 Nowości z RAKlisty 20.00 – 23.00 Lista Przebojów Piosenki Studenckiej 23.00 – 24.00 „Hay” – Ogólnopolska Lista Przebojów Rozgłośni Komeracyjnych 24.00 Janosik 0.03 – 6.00 Muzyka do kocyka

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45 6.00 Wstawaj! Twoje Radio Gra – poranny blok muzyczny 10.00 Regionalny Tygodnik Radiowy – wydarzenia z regionu, kraju i świata 12.30 FUN Program Radia Łan 15.00 Koncert życzeń 18.00 Moje radio – magazyn wybitnie niedzielny 20.00 Program dla zakochanych 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu – program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 – 6.00 VOA Europe „Music & More”

Radio Plus

6.00 – 9.00 Klub Rannych Ptaszków – prognoza pogody, horoskop, gość w studio etc. 9.15 – 10.00 Polskie HITY ze starej i nowej płyty – muzyka 10.00 – 11.00 Propozycje z RAKlisty 11.00 – 15.00 RAKTime – okołopołudniowy program radia RAK, konkursy, ciekawostki ze świata show-biznesu, w tym życzenia i dedykacje, w tym o 14.00 „Pani domu” 15.00 – 16.00 Muzyka do kotleta 16.00 – 20.00 Dance Party – program muzyczny 20.00 – 23.00 Lista Przebojów Radia RAK 23.00 – 24.00 Elektroniczna Tęcza – program muzyczny 24.00 Janosik 0.03 – 2.00 Muzyka Nocnych Nietoperzy – program muzyczny 2.00 – 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

Serwisy informacyjne zawsze o pełnej godzinie Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 200-4000 6.00 Wstawaj, szkoda dnia 9.10 Przedpołudnie z konkursem 12.10 Radiowym flashem 17.10 Hity dawnych lat 18.10 Serwis RFI 20.10 Tic – tac 21.10 Muzyka z przycupem dla ucha 22.00 Nie tylko pop 24.00 Muzyczna noc z Wandą

Jazz Radio

6.00 Bułka z funkiem 11.00 Jam(nik) session 12.00 Jazz 18.00 Ten stary dobry jazz – Ryszard Wolański 19.00 Blue train – Tomasz Tłuczewicz 21.00 Koncert CD 22.00 Rock live – Zbigniew Hołdys 24.00 Ballady jazzowe 3.00 Jazz

Teatry

Sobota

MINIATURA (pl. św. Duchy 1) – 19: „Trzy wysokie kobiety”. KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) – 19.15: „Cena”. SCENA PRZY SŁAWKOWSKIEJ – 19.30: „A jak królem, a jak katem będziesz”. BAGATELA (ul. Karmelicka 6) – 19.15: „Mayday”. SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) – 19.30: „Lekarz mimo woli”. BÜCKLEINA (ul. Lubicz 5a) – 19: „Vis-à-vis” – farsa muzyczna. OPERETKA (ul. Lubicz 48) – 19: „Hrabina Marica”. TEATR MIST – na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanoniczna 1) – 21: „Szwejk”. JAMA MICHALIKA (ul. Floriańska 45) – 19.30: „Bardzo Zielony Balonik”.

Niedziela

STARY (ul. Jagiellońska 1) – 19.15: „Słomkowy kapeluszy”. KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) – 19.15: „Cena”. NAWA SCENA (ul. Jagiellońska 1) – 20: „Fernando Krapp...”. BAGATELA (ul. Karmelicka 6) – nieczynny. LUDOWY (os. Teatralne 34) – 18: „Poskromienie złościny”. SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) – 19.30: „Nie Brokliński Most”. GROTESKA (ul. Skarbowa 2) – 11: „120 przygód Koziołka Matołka”. OPERA (Teatr Stowackiego, pl. św. Duchy 1) – 19: „Tosca”. SCENA STU (al. Krasińskiego 16, tel. 422-27-44) – 19: Koncert Stanisława Sojki. TEATR MIST – na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanoniczna 1) – 19.15: „Szwejk”. KOŁO NAUKOWE POLONISTÓW UJ – na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanoniczna 1) – 16: „Maska” – monodram. TEATRZYK „KROPKA” – na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanoniczna 1) – 1

Kalendarzyk sportowy

PIŁKA NOŻNA

I liga: Wisła - Polonia Warszawa (s. 18)

I liga kobiet: Podgórze - Czech Gdynia (n. 11)

II liga: Hutnik - Czuwaj Przemysł (s. 12), Cracovia - Warmia Olsztyn (n. 12)

III liga: Garbarnia - Polonia Przemysł (n. 15.30)

IV liga: Alwernia - Świt Krzeszowice (s. 17), Clepardia - Górnik Wieliczka (s. 17.30)

V liga: Bronowianka - Gościłbia Sułkowiec (s. 17), Garbarnia II - Nadwiślan (s. 17), Borek - Skalanka (s. 17), Wiślanka Grabie - Podgórze (n. 16), Proszowianka - Orzeł Piasek Wielki (n. 17), Raba Dobczyce - Niedźwiedź (n. 17), Gdovia - Węgrzanka (n. 17), Nadwiślanka Nowe Brzesko - Cracovia II (n. 18)

Klasa A, grupa I: Kmita Zabierzów - Prądniczanka (s. 15), Krak Gamma - Lotnik Kryspinów (n. 11), Hutnik II - Prokocim (n. 11), Dąbski - Słomniczanka (n. 11), Zieleniczanka - Sparta Skrzyszowice (n. 14), Wawel II - Wanda (n. 16), Wisła Czernichów - Spartak Wielkanoć-Gółcza (n. 16); **grupa II:** Kabel II - Rożnowa (s. 14), Czarnochowice - Wolni Kłaj (s. 16), Wróblowianka - Puszcza Niepołomice (s. 11), Pasternik Ochojno - Start Brzezie (s. 17), Wisła Niepołomice - Strażak Kokotów (n. 17), Czarni Staniątki - Podgórze II (n. 17), Zryw Szarów - Piłkarz Podłęże (n. 17); **grupa III:** Armatura - Krakus Swoszowice (s. 17), Clavia Świątniki Górne - Iskra Krzęcin (s. 18), Staw Polanka - Orzeł Myślenice (n. 11), Zwierzyniecki - Grodzisko Ra-

ciechowice (n. 16), Zielonka Wrząsowice - Pcimianka (n. 17), Tempo Rzeszotary - Pogoń Skotniki (n. 17), Dziewiarz Cypis Tyńiec - Iskra Brzączowice (n. 17)

Klasa międzyokręgowy juniorów: Wawel - SMS I (s. 11), Wisła - Igloopol Dębica (n. 11), Dalin Myślenice - Cracovia (n. 12)

ŻUŻEL

Mecz towarzyski: Wanda - Unia Tarnów (n. 17)

BIEGI

II Międzynarodowy Uliczny Bieg Szlakiem Baszt Krakowskich na krakowskim Rynku (n. 16 - wyścig na wózkach inwalidzkich, 16.20 - bieg sztafetowy dla dzieci, 17 - bieg główny i bieg otwarty dla amatorów)

BOKS

Mistrzostwa Polski juniorów starszych (hala Kusego, s. 10 i 14 półfinały, n. 10 - finały)

WSPINACZKA SPORTOWA

I edycja Pucharu Polski (s. 10.30, ul. Czepca 11; n. 11, finały w parku Jordana)

TRIAL

III eliminacja motocyklowych mistrzostw Europy, start camping Krakowianki (Borek Fałęcki, obok pętli tramwajowej), godz. 8.30, punkty obserwacyjne Pychowice oraz Bodzów, godz. 9-16

LEKKOATLETYKA

IX międzynarodowy miting „KraK” (stadion Wawelu, s. 14)

KAJAKARSTWO

Międzynarodowe regaty Uczniowskich Klubów Sportowych (tor na Rudawie, s. 10)

PŁYWANIE

Zawody juniorów o „Puchar Wiosny” (pływalnia Korony, s. 10) (PAN)

Zaproszenie na basen

KSOS, al. Powstania Warszawskiego 6, zaprasza w sobotę w godz. 16-19 na pływalnię. Można zdobyć kartę pływacką, porad udzielają instruktorzy pływania.

Grają amatorzy

W Krakowie trwają piłkarskie rozgrywki ligi drużynowej 5-osobowej dla amatorów. W imprezie zorganizowanej przez KTKKF, przy współpracy naszej redakcji, bierze udział 17 drużyn. Oto kolejność w grupach po kilku kolejkach spotkań:

Grupa I: Eurofitness Club 12 pkt, Zbieranina 9, Promogaz i Wojsko Polskie po 6, Kruk i Stary Łobzów po 3, Strzelcy i Śnieżka po 3; grupa II: Elita, Szwagry, Krowodrza, PSG Prokocim i Poczta Śródmieście po 6, Piracik i Żarłacz po 3, Multiservice i Gromkie Brawa po 0. (FIL)

Weekend z TKKF

Sobota: Instruktaż ćwiczeń siłowych dla niezaawansowanych, ul. Pilotów 62, godz. 11-12; Pierwsze parkowe mistrzostwa Krakowa w biegu na orientację dla wszystkich od 6 lat, os. Złotego Wieku (podium obok działek), godz. 15; Turniej szachowy o Puchar Wiosny, ul. Pilotów, godz. 16.30; Spróbuj zagrać w inihoca, ul. Krowoderska 8, godz. 10.

Niedziela: Turniej koszykówki i piłki nożnej dla młodzieży od 18 lat, SP 153, ul. Na Błonie 15 A, godz. 9, zapisy przed zawodami; Bieg po zdrowie w parku Jordana, godz. 8.

Poniedziałek: Turniej tenisa stołowego, ul. Mazowiecka 21, godz. 15.30. (P)

Brydż

W Krakowie odbyło się ostatnie kilka imprez brydżowych.

* 80 par wzięło udział w indywidualnych mistrzostwach Krakowa. Pierwsze trzy miejsca zajęli krakowianie. Zwyciężył L. Zatorski przed M. Krawczykiem i J. Pasichem.

* Bezkonkurencyjne były ekipy z Krakowa podczas drużynowego Pucharu Krakowa, zajmując pierwsze dwa miejsca. Na pierwszym ukończyli zawody: T. Wawrzyniak, M. Jachimczak, M. Adamczyk i K. Osuchowski, na drugim: T. Biernat, K. Biernat, J. Kalinowski i R. Sukiennik. Trzecie miejsce zajęł zespół z Katowic w składzie: E. Klukowski, A. Jezioro, W. Klapper i I. Kowalczyk. W klasyfikacji generalnej zwyciężył A.

Jezioro przed T. Wawrzyniakiem i J. Klukowskim.

* W turnieju par o Puchar Przewodniczącego Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarnosc” 1 miejsce zajęli K. Ginda i T. Kluz z Krakowa wyprzedzając R. Kiełczewskiego i A. Lućko z Kielc oraz M. Jachimczaka i T. Wawrzyniaka z Krakowa.

* W memoriale Stefana „Wuja” Michalskiego wśród 38 par zwyciężyli A. Jezioro i W. Klapper z Krakowa wyprzedzając B. Juszczaka i A. Cholewę z Bielska-Białej oraz Z. Miśtaka i J. Niemca z Krakowa.

* W mistrzostwach Krakowa na zapis średni triumfowali J. Salakowski i J. Dulczewski z Krakowa przed K. Ciburowskim i T. Radko. Startowało 56 par. (P)

Informator Medyczny

INFORMACJA MEDYCYNĄ

c.b.i.t. HANDEL USŁUGI

telefony **412-18-49**
411-20-60

całodobowe **413-04-22**

internet: <http://www.cb.it.com.pl>

OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA MEDYCYNĄ

coit HANDEL USŁUGI

94-34
0-12 653-22-02
0-602 68-97-99

całodobowe

0-12 632-34-12
634-30-20

pon.-pt.9-18

internet <http://www.coit.com.pl>
<http://www.osim.net>

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA:

Tel. 422-05-11
- czynna całą dobę.



WIZYTY DOMOWE

„ABACUS”: INTERNIŚCI EKG, kardiolog, cewnikowanie, testy zawałowe, wątrobowe, nerkowe, cukier, grypa, L4. 012/654-52-04, 0602/76-29-47.

ABC SPECJALISTÓW PEDIATRÓW. Doktor. 636-45-91, cały tydzień.

ABC PEDIATRII. Doświadczony specjalista, pon. niedz. 8.00-21.00. (012) 423-79-68.

CHOROBY dzieci - specjalista L4: 267-48-97, (0601) 520-082.

CHOROBY wewnętrzne, EKG, lekarz specjalista chorób wewnętrznych Jacek Słabiak, tel. 633-14-86.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG - chirurgiczny. Badanie i leczenie. 636-27-91.

DOMOWE wizyty lekarza psychiatrii, L-4, 0602-224-781.

DERMATOLOG. (012) 413-46-84, 634-00-17.

INTERNISTA tel. 632-92-11.

LARYNGOLOG. 0602-358-357.

LASEROTERAPIA, odtrucie poalkoholowe, EKG, L-4 - 0602109025, 262-24-24.

LOGOPEDA, (012) 655-61-69.

MASAŻ, kręgowanie - mgr. Trybulec. Tel. 633-15-54.

MASAŻ, rehabilitacja. (012) 414-11-97.

MASAŻ, rehabilitacja. (012) 633-62-22, 0601-45-32-03.

MASAŻE lecznicze. (012) 411-52-28.

MASAŻ, rehabilitacja. (012) 422-51-99.

OKULIŚCI. (012) 266-47-19, 090/392-544.

PEDIATRYCZNE wizyty domowe, L-4, 8.00-24.00, (012) 422-00-49.

PEDIATRA - specjaliści. 658-76-98.

PEDIATRA 648-78-41.

PEDIATRA (012) 647-57-34.

PEDIATRA (012) 415-16-57.

PEDIATRA (012) 643-45-63.

SPECJALISTA chirurg naczyń. Doppler - 647-59-52.

PIELĘGNIARKA. 643-73-49.

PIELĘGNIARKA pediatria. (012) 632-28-29.

PIELĘGNIARSKIE usługi - 422-08-18.

PIELĘGNIARSKIE usługi, tel. 425-78-45.

PRZEKLUVANIE uszu. 012/643-73-49.

ZASTRZYKI, BANKI - 648-95-33.

SPECJALISTYCZNE WIZYTY LEKARSKIE „ALFA-MED”

- medycyna ogólna • pediatria
- chirurgia-urologia • laryngologia
- neurologia • onkologia • EKG
- odtrucie poalkoholowe • L4

☎ **266-36-46, 633-95-17** codziennie do godz. 23¹⁵

CAŁODOBOWE WIZYTY LEKARZY,

ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
tel. **412-12-79**

„LEKARZ” 658-49-59

WIZYTY DOMOWE LEKARZY SZPITALI I KLINIK

- Pediatrów
- Internistów - EKG
- Laryngologów

Codziennie 8-22
Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa



GABINETY

„K.T.Ś.M.” Gabinetów lekarskich. Starowiślna 13. (012) 422-78-08.

LARYNGOLOG. (012) 644-27-08, 425-81-30.

LOGOPEDA certyfikowany. (012) 421-07-86.

MAKIJAZ permanentny. (012) 647-66-66 wewn. 744.

OKULISTYKA, wizyty - Szyllinga 24, 266-55-46.

OKULISTA - soczewki. 658-76-98.

OKULIŚCI, soczewki. (012) 637-22-00.

PSYCHOTERAPIA nerwic - mgr M. Dubińska - 422-06-50.

PSYCHOLOG - hipnoza, nerwice, alkohol, 421-62-01.

PSYCHOTERAPIA nerwic, mgr Agnieszka Kurek. (012) 633-08-72.

PSYCHOLOG Cichowicz Bogumiła. (012) 415-11-57, (012) 413-80-47.

PSYCHOLOG: dorośli, dzieci. (012) 422-69-43, (012) 411-54-88.

REUMATOLOG, laseroterapia, wizyty domowe - 422-05-61.

SEKSUOLOGIA, depresje, nerwice, uzależnienia, akupunktura. Pro-Vita, Kraków, ul. Majora 5/1. (012) 413-80-47.

SPECJALISTYCZNE gabinety: psychiatra, laryngolog. (012) 421-15-77.

PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA

cndo sono

Kraków, ul. Lubomirskiego 7 (obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-18, 421-63-63

ENDOSKOPIA ■ gastroskopia ■ helicobacter pylori ■ rektoskopia ■ sigmoidoskopia ■ kolonoskopia ■ chirurgia ogólna. USG ■ OKULISTA ■ laryngologia ■ ortopedia.

USG GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
Kraków, ul. Szwedka 27 (Przech. Rej.)

- PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
- BAD. SUTKÓW, TARCZYCY ORAZ BIOPSJE (BAC)
- GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO (głównie EV)
- ECHOKARDIOGRAFIA
- USG BIODER-PROFILAKTYKA-ZAOPATRENIE ORTOPEDYCZNE ■ ORTOPIEDIA DOROSŁYCH I DZIECI

rejestracja godz. 8³⁰ - 19³⁰

(0-12) 267-69-66

PRZYCHODNIA PROFESORÓW i DOCENTÓW

Medicina®

ul. Rzeźnicza 2, tel. 422-41-06,
421-79-27, pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczenie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne



BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej Kraków, ul. Długa 31, tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

FALCK

636-61-10
636-46-11

CAŁODOBOWE WIZYTY LEKARSKIE
Interniści, pediatri, EKG

badania analityczne w domu pacjenta

TRANSPORT CHORYCH
Badania wstępne i okresowe Z ABONAMENTEM TANIEJ

CENTRUM GASTROLOGICZNE
ul. Długa 43, tel. 634-54-12, 632-03-01
czynne pn.-pt 8⁰⁰-19⁰⁰

USG
- pełny zakres
- aparat najnowszej generacji

GASTROSKOPIA
- znieczulenie, testy na *Helicobacter pylori*

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
- choroby żołądka, wątroby, dróg żółciowych

ZABIEGI LAPAROSKOPOWE
Szczepienie przeciw „żółtacze zakaźnej”

OL MED 624-36-15
422-90-29
ul. Pawia 9 (9-19)

ZABIEGI LASEROWE W DERMATOLOGII, UROLOGII I CHOROBYCH UKŁADU KOSTNEGO

SPECJALIŚCI M.IN. ● ENDOKRYNOLOG ● UROLOG ● KARDIOLOG ● INTERNISTA ● DERMATOLOG ● ORTOPEDA ● CHIRURG NACZYNIOWY ● AKUPUNKTURA ● DIAGNOSTYKA ● ECHO ● USG ● HOLTNER ● REJMATOLOG ● HEPATOLOG

TOMOGRAF KOMPUTEROWY

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
Kraków, ul. Wygodą 13/15 m. 16,
czynny wtorek i czwartek
w godz. 16.00 - 18.00.
Rejestracja tel. 656-32-29
od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00 - 16.00.

PRZYCHODNIA LEKARSKA
Kraków, Madalińskiego 10,
tel. 266-66-57 w godz. 8.00-19.00

Chirurg, endokrynolog, ginekolog - położnik, internista, neurolog, psychiatra, poradnia wieku rozwojowego, stomatolog, seksuolog, urolog, laryngolog.

USG - pełny zakres, EKG, KTG, cytologia, próby ciążowe, biocenoz, analityka, rehabilitacja lecznicza.

Kraków, Pl. Inwalidów 3
tel. 632-46-58,
tel./fax 633-88-86

LABORATORIUM
badania analityczne w chorobach za-
kącznych, reumatycznych, endokryno-
logicznych (hormony)
oraz pełny zakres badań krwi i moczu

USG SOPHIA

jama brzuszna,
piersi, tarczycza i inne

* KONSULTACJE
wszystkich specjalistów

* ONKOLOGIA
także choroby sutka

* OKULISTYKA
szkła kontaktowe

* ZABIEGI OPERACYJNE,
ANALIZY, ENDOSKOPIE,
EKG

421-70-21
RYNEK GŁ. 34 421-95-83

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, rej. 8-20
ul. Barska 12 (Dębni) tel. 266-50-62, 266-96-65, 267-01-55

● konsultacje wszystkich specjalistów ● ZABIEGI CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, guzki piersi, esperal i inne) ● ZABIEGI PLASTYCZNE - korekty uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp. ● USUWANIE ZĘBÓW - narkoza - protezy natychmiastowe ● ZABIEGI PLASTYCZNE, NACZYNIOWE I ORTOPEDYCZNE ● GASTROSKOPIA - narkoza, REKTOSKOPIA ● RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne ● USG - pełny zakres (tarczycza, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-polożnicze) ● leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie ● mrożenie zmian skórnych - brodawki itp. ● szczepienia ochronne - grypa, kleszcze, wzw i inne ● EEG - z opisem u dzieci i dorosłych ● GABINET leczenia zęza - ortopysta ● TESTY alergiczne + SONDY żołądkowe ● BADANIA krwi - pełny zakres - w tym hormony (T₃, T₄ i inne) ● BADANIE słuchu - audiometria - dobór aparatów ● BADANIA profi-
laktyczne dla zakładów pracy ● BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guzków ● GA-
BINET medycyny sportowej ● LOGOPEDA ● SEKSUOLOG

ZNIŻKI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

PEŁNY ZAKRES USG

OSTEOMED Kraków
ul. Kazimierza Wielkiego 57
tel. 423-40-43, 632-79-72
rejestr. telefoniczna
od poniedziałku do piątku 8-20, sobota 9-14

AMICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
pn.pt. 9-19, sob. 9-13

oddz. Nowa Huta
os. Złotego Wieku 19-20
tel. 649-95-25

Kardiolog, kardiolog dziecięcy, kardiolog chirurg, chirurg naczyń, psycholog.

● Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci ● EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerowym ● 24-godzinny zapis na met. Holtera ● Badania analityczne ●

PRACOWNIA ANALITYCZNA

tel. 634-17-84 do 21⁰⁰
Krowoderskich Zuchów 23/31
6³⁰-9³⁰ każda sobota 8⁰⁰-9³⁰

Wyniki w tym samym dniu
także wizyty domowe

HORMON - DIA LABORATORIUM

→ BADANIA HORMONALNE
→ MARKERY NOWOTWOROWE
→ CHOROBY ZAKAŻNE
→ PEŁNY ZAKRES BADAŃ KRWI I MOCZU

Kraków, Mazowiecka 25,
(012) 633 44 55 w. 20-06
632-77-32

ATOPIA-ALERGIA

Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Alergicznych i Płucnych oraz Wewnętrznych Testy skórne i z krwi, SPIROMETRIA.

KATARY - ASTMA - ODCZULANIE - WIZYTY DOMOWE

PEDIATRA: CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO - ALERGIE, NIETOLERANCJE POKARMOWE U DZIECI
DERMATOLOG: CHOROBY ALERGICZNE SKÓRY

ul. J. Słowackiego 39, tel. 012 - 633-01-75
632-00-44, pn.-pt. 15.30-19.30, sob. 9-11.

MEDICINA „CERMED”
ul. Barska 12,
tel. 266-50-62, 266-96-65

**JERZY FRIEDIGER
WITOLD TURCZYŃSKI**
Specjaliści chirurgów

Chirurgia ogólna oraz choroby odbytu, odbytnicy i jelita grubego. Leczenie instrumentalne (gumowe podwiązki, mrożenie, laser) i operacyjne schorzeń odbytu, zabiegi chirurgiczne.

CENTRUM MENOPAUYZY I ANDROPAUYZY
Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”

ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72, pon.-pt. 9-20, sobota 9-14

● ginekolog-endokrynolog ● onkolog ● OSTEOPOROZA, KLIMAKTERIUM
● ginekolog położnik ● reumatolog ● HORMONY ● ANALITYKA
● endokrynolog ● laryngolog ● CYTOLOGIA ● czystość pochwy
● dermatolog ● neurolog ● bakteriolgia (posiewy) ● próby ciążowe
● chirurg/ortopeda ● medycyna pracy ● krioterapia ● LASER ● EKG z opisem
● kardiolog, internista ● Uprawienia LA ● biopsja tarczycy i sutka
● gastrolog ● badania kierownic

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22.

KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnieniowy, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci, leczenie nadciśnienia, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, PSYCHOLOG.

USG jamy brzusznej.

EEG - GRAF - MED
Kraków, ul. JÓZEFITÓW 19B

EEG Z OPISEM DZIECI I DOROŚLI
NEUROLOGI
NEUROPEDIATRY
PSYCHIATRY
PSYCHOLOGI

TEL. (012) 633-03-96.
PRACUJEMY OD PON. DO PT. 9⁰⁰ - 19⁰⁰.

MULTIMEDICA

KARDIOLOG, NEUROLOG,
ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG,
INTERNISTA, DERMATOLOG,
EKG.

ul. Czysza 8, tel. 633-46-62
czynne 14.00 - 19.00

RENTGEN USG

KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG.

Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
KRÓTKIE TERMINY

OSRODEK TERAPII LASEROWEJ

N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B, tel. 648-20-22 w. 296

● CHIRURGIA (usuwanie zmian skórnych, choroby sutka, żyłki),
PROKTOLOGIA (choroby odbytu i jelita grubego) - dr med. M. Trystuła
● ORTOPEDIA - dr W. Mierniczek ● UROLOGIA - dr P. Maciukiewicz ● CHIRURGIA DZIECI - dr med. T. Augustyn ● GINEKOLOGIA - dr A. Spaczyńska, dr med. M. Hetnał
● CHIRURGIA REKI - dr med. M. Bonczar (rekonstrukcje zniekształceń ręki)
● LECZENIE LASEREM owrzodzeń żyłkowych, żyłaków odbytu, usuwanie tatuażu, nadżerek szyjki macicy

AR MEDICA
ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

LIPOPLASTYKA

- * odsysanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie z brzucha, bioder, ud, tyłek)
- * powiększanie i ujędrnianie piersi
- * usuwanie bruzd nosowo-wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi
- * powiększanie warg, korekty nosa, uszu, blizn
- * przeszczepianie włosów
- * nieoperacyjne leczenie żyłaków

chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

GINEKOLOGIA GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
LOGOS

POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA ONKOLOGIA, KOLPOSKOPIA
cytologia, próby ciążowe, analityka,
codz.: 9-20, sobota 9-14
Długa 30, tel.: 632-80-80, 633-02-58

ANALIZY

KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12; TEL. 656-20-94

PRACOWNIA WYKONUJE BADAŃIA:
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGOLOGICZNE
W SUROWICY KRWI.

CHIRURG:
leczenie żyłaków, „pajączków”,
hemoroidów, ch. odbytu

GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA DERMATOLOG

RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31,
ul. Pleszowska 23.

GABINET LEKARSKI LECZENIE BIOREZONANSEM
BIONIX

Kraków, ul. Kasprzicza 3/1
tel. 412-35-26

- ♦ Alergie ♦ Bezbolesne testy ♦ 400 alergenów ♦ Odczulanie ♦ Spirometria
- ♦ Stany zapalne ♦ Terapie przeciwbólowe ♦ Nerwice ♦ Nadciśnienie ♦ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtruwanie.

CHOROBY SKÓRY

- metoda tradycyjna
- laseroterapia
- colon-hydro-terapia
- trądzik
- różne postacie tysiemia
- grzybice
- łuszczycza
- inne

Gabinet lekarski 637-95-39, (090) 37-45-80

ORT TRA Gabinet

Ortopedyczno-Urazowy
dorośli i dzieci

Dr med. Julian Dutka
wtorki godz. 15³⁰-17⁰⁰
Kraków, ul. Skarbowa 4,
rejestracja: tel. 633-34-00 w. 311

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA -POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30
Codz: 9-20; sobota: 9-14
tel: 632-80-80, 633-02-58

UNIWEKSYTECKIE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE
KLINIKA COLLEGIUM MEDICUM UJ

Informacja i rejestracja:
* Chirurgia - I Katedra 421-21-59,
421-25-77 w. 273
421-86-22 (8⁰⁰-14⁰⁰)
* Endokrynologia 421-05-06
* Laryngologia 618-83-19
* Interna, choroby metaboliczne 421-37-82
Czyn. ryz. chor. wien. 421-92-22 w. 243
Leczenie niestrawności 618-86-49

* **Badania diagnostyczne**
RTG 618-81-14, 618-84-12
Hormonalne, ginekologiczne, cytologiczne 421-41-02
USG i biopsja 421-92-22 w. 205
Diag. wirusy zapał. wątroby C i B 421-92-22 w. 255
Helicobacter pylori 618-86-47 (13-15)
Gastroskopia 618-86-47 (13-15)
* **Badania laboratoryjne** (pełny zakres, 24 h i cito 618-85-69 (8¹⁵-15⁰⁰), 618-85-42, 618-83-02 (15⁰⁰-8¹⁵))

SPECJALISTYCZNA PORADNIA LEKARSKA OPTIMA
Kraków, ul. Radzikowskiego 29,
tel. 636-96-49

ŻYLAKI, PRZEPUKLINY CHOROBY SUTKA, USG, gastroskopia, ginekolog

NOWA HUTA

SPECJALIŚCI CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
USG ECHO
JAMY BRZUSZNEJ TARCZYCY KARDIOGRAFIA DOPPLEROWSKA

PLAC CENTRALNY-OS. CENTRUM E 15 (OBOK APTEKI)
tel. 644-10-49

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
Kraków, ul. Grzegorzeka 81
Dr n. med. Stawomir MROZICKI

nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej oraz najnowsza technika operacyjna TUNA

tel. 411-04-95

SUPER NOWOŚĆ
TWÓJ WIZERUNEK WPISANY W KOMPUTER
ZOBACZYSZ SIĘ W GOTOWYCH OKULARACH
OCENIASZ! DECYDUJESZ!

- LEKARZ OKULISTA
- REALIZACJA RECEPOT

WKOPTYK
WIESŁAW KOCZOROWSKI
os. Niepodległości 3
649-66-66, 649-48-88
10-18, soboty do 14
www.wkopytk.com.pl

Małopolskie Centrum Osteoporozy

Diagnostyka i leczenie osteoporozy reumatolog, reumatolog dziecięcy, ginekolog-polożnik, ginekolog-endokrynolog, internista, ortopeda, kardiolog

badania laboratoryjne, EKG z opisem

USG: pełny zakres, biopsje
ul. Karmelicka 55, tel. 633 36 07, 634 17 37
czynne pn.-pt. 9.00-20.00, sob. 9.00-14.00

SKOL MED GABINETY LEKARSKIE
Przemysłowego 26 b
411-88-03, 413-32-14

GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG ENDOKRYNOLOG GINEKOLOG NEUROLOG UROLOG KARDIOLOG DERMATOLOG ALERGOLOG LARYNGOLOG OKULISTA CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ MAMMOGRAFIA
Rejestracja w godz. 8-19

AR MEDICA
ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

INFORMUJEMY O NOWYCH GABINETACH SPECJALISTYCZNYCH

- * KARDIOLOGIA
echo serca, próby wysiłkowe, EKG
- * OKULISTYKA
m. in. soczewki kontaktowe
- * PULMONOLOGIA

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZY CHIRURGIA JEDNEGO DNIA
30-061 Kraków, ul. Trynatarska 11; tel. 656-00-55 w. 193, 423-52-74

- Operacje laparoskopowe (pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego i inne).
- Diagnostyka laparoskopowa jamy brzusznej
- Chirurgia naczyńowa.
- Chirurgia kolana i ręki.
- Choroby przewodu pokarmowego, wątroby i dróg żółciowych. Otęłość.
- Neurologia-zespoły bólowe
- Onkologia
- Choroby sutka
- Kardiologia
- Urologia.
- Dermatologia.
- Endokrynologia
- Psychiatria.
- Domowe wizyty specjalistów.
- Usługi pielęgnarskie w domu pacjenta, pielęgnacja, opatrunki, pobieranie materiału do badań, iniekcje.
- Szczepienia przeciw żółtacze.

Gabinet Lekarski Szpitala Zakonu Bonifratrów
ul. Trynatarska 11, Kraków

Choroby wewnętrzne, alergologia, gastrologia, dermatologia, neurologia, kardiologia.
Chirurgia ogólna, naczyńowa, onkologiczna, proktologiczna.
Choroby piersi, naczyń obwodowych, odbytu, odbytnicy i jelita grubego.
Pełny zakres badań radiologicznych, laboratoryjnych, endoskopowych i USG.
Zabiegi operacyjne, ambulatoryjne i stacjonarne.

Zapraszamy chorych codziennie w godz. 10-19. Rejestracja i informacja tel. 421-20-23 godz. 8-16 lub 656-00-55 w. 116.


CMm Kraków, ul. Mazowiecka 4-6
tel. (012) 634-33-69,
633-21-11, 633-66-66 w. 233
pn.-pt. g. 8-20

SZEROKI ZAKRES SPECJALISTYCZNYCH USŁUG MEDYCZNYCH, STOMATOLOGICZNYCH, LABORATORYJNYCH

AR MEDICA
Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34
Czynne od pon. do pt. 8⁰⁰-19⁰⁰.

- CHOROBY WEWNĘTRZNE - KARDIOLOGIA: próby wysiłkowe - ENDOKRYNOLOGIA - GASTROENTEROLOGIA - LARYNGOLOGIA - DERMATOLOGIA - GINEKOLOGIA - POŁOŻNICTWO - ANDROLOGIA - SEKSUOLOGIA - UROLOGIA - CHIRURGIA: onkologiczna, naczyńowa, ortopedyczno-urazowa - PSYCHIATRIA - PULMONOLOGIA - OKULISTYKA.
- HYPERTERMIA - nieoperacyjne, niebolesne leczenie chorób prostaty - CHIRURGIA PLASTYCZNA - ZABIEGI CHIRURGICZNE - ZABIEGI GINEKOLOGICZNE - diagnostyczne i lecznicze. - NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ - pełna diagnostyka i leczenie. - KLIMAKTERIUM - profilaktyka i leczenie dolegliwości okresu przekwitania - MEDYCYNĄ NATURALNĄ - akupunktura, akupresura, bioelektrostymulacja.
- USG - pełna diagnostyka, m.in.: narządy jamy brzusznej, narządy pęcherzowej, tarczycza, piersi, kolana. - EKG KOMPUTEROWE - GASTROSKOPIA, REKTOSKOPIA. SONDY ŻOŁĄDKOWE. - CYTOLOGIA - BADANIE NASIENIA - TESTY PŁODNOŚCI - TESTY CIĄŻOWE - ANALIZA BIOCHEMICZNA KRWI I MOCZU - BADANIA HORMONALNE - BADANIA MIKROBIOLOGICZNE I IMMUNOLOGICZNE.

Ciąg dalszy na następnej stronie



KRIOMED
GABINET LEKARSKI
DIAGNOSTYKA LECZENIE
 * CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna, dziecięca
 * GINEKOLOGIA * DERMATOLOGIA: dorośli, dzieci
 * NEUROLOG * AKUPRESURA * KOLONOSKOPIA
 * specjalista chorób zakaźnych * USG
 Kraków, Friedleina 8, tel. 633-82-82

CENTRUM REHABILITACJI ZDROWIE
pełny zakres zabiegów
 w schorzeniach:
 * kręgosłupa i układu kostnego
 * mięśni i stawów
 * układu krążenia
 * układu oddechowego
 * skóry
 * osteoporozie
 * zespołach przecięśniowych i nerwiciach
 Kraków, Hotel „Royal”, ul. św. Gertrudy 28 (od strony Plant), tel. 429-53-99

EXPROM, Kurasia 26, (012) 266-01-18, pon-sob. 8⁰⁰-20⁰⁰. Protezy bez klamer metalowych, naprawy, dostawy zębów. SUPEREKSPRES!

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe. Ul. Kilińskiego 5A, Tel. 266-37-25.

„KAMA DENT”. Stomatologia, protetyka, protezy natychmiastowe, renciści - 20%. Prądnicka 59. (012) 633-14-74.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 421-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

PROIMED - ul. Na Błonie 3B/34, 637-76-24. Bezpłatne porady. Rentgen. Pn-sob. 9-20, NIEDZIELA 9-15.

POGOTOWIE stomatologiczne. 090-25-29-34.

PROTEZY w domu „ADH-dent” 632-89-70.

PROTEZY, szkielety, naprawy, dostawy zębów; ekspres. Pon-niedz. 10-18, Wrocławska 19/5. (012) 632-90-24.

STOMATOLOGIA-PROTETYKA. Os. Zgody 7/35, (Świat Dziecka), (012) 644-29-70.

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty), ul. Teligi 8/216, 421-49-56.

USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscowym i ogólnym. Wykonywanie protez natychmiastowych. 633-82-82, Friedleina 8.

WIE-MAR-DENT - stomatologia zachowawcza, chirurgia, protetyka. Laboratorium. Bonifikata 20%. Pon-piątek 9-19, sobota 9-13, tel. 637-14-41; 0602-110-644, Stachewicza 3 (Azory).

II Pułku Lotniczego 19/1A. Leczenie, usuwanie, protetyka. (012) 649-84-24.

RENTGEN ZĘBÓW
PANORAMICZNY, PUNKTOWY, ul. św. Gertrudy 8 - codz. 8-19, soboty 9-14. NAJTANIEJ. 421-92-72.

PANORAMICZNY, PUNKTOWY, os. Słoneczne 1. Godz. 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰. Tel. 425-70-49.

PolDent
Centrum stomatologii
Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego), tel. 633-44-42
 - bezbolesne borowanie laserem twardym (usuwanie próchnicy)
 - bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
 - bezbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera
 - chirurgia stomatologiczna implanty
 - stomatologia dziecięca
 - leczenie protetyczne
 - stomatologia zachowawcza
 - profilaktyka próchnicy - lakierowanie
 - protezy natychmiastowe
 - najnowszcze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne
 - bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami
 - rekonstrukcja złamanych zębów
 - wkłady koronowo-korzeniowe
 - laser - ortodoncja - aparaty stałe
Niedziele i święta 9-20
 Usługi ratalne
 Codziennie 9-21

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
SPECJALISTA Z PROTETYKI I STOMATOLOGII OGÓLNEJ
 Kompleksowe leczenie stomatologiczne,
 CarisoVgel - usuwanie próchnicy bez wiercenia,
 Wybielanie zębów metodą NITE WHITE,
 Implanty (wszczepy) STRAUMANN'A - autoryzacja
 Instytutu Straumanna Waldenburg-Szwajcaria
 Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2

DELTA - INTERLAB
KRAKÓW Basztowa 24
 7⁰⁰-10 i 15-17
ANALITYKA
CYTOLOGIA
BAKTERIOLOGIA
 także **HELICOBACTER**
421 17 52
 Analizy dla zakładów pracy

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS
MARKE-MED
 Kraków, ul. Śląska 3
 tel. (012) 633 56 81
 pon-pt 9.00-18.00

APARATY SŁUCHOWE
 wysoka jakość - niskie ceny - raty
 laryngolog - indywidualny dobór - również w domu pacjenta
MED (012) 421-15-77
 Kraków, ul. św. Gertrudy 19

LAPAROSKOPIA
 operacje: przepuklin pęcherzyka żółciowego
GASTROSKOPIA
HELICOBACTER
KOLONOSKOPIA } w znieczuleniu
 Dr med. Kazimierz Rembiasz
 tel. 411-88-03, 413-32-14 w godz. 11-19
 tel. 0-602-22-10-90 w godz. 14-20

PRYWATNA KLINIKA DERMATOLOGICZNA ZDROWIE
 • Badanie i monitorowanie zmian barwnikowych
 • Badania czynnościowe skóry, testy alergiczne
 • Dermatostomatologia, badania włosów
 • Krioterapia, fototerapia
 Kraków, ul. Krakowska 30,
 tel. 656-25-57, 656-36-84

DIAGNOSTYKA
PEŁNA DIAGNOSTYKA LABORATORYJNA
KONKURENCYJNE CENY WYNIKI W TYM SAMYM DNIE!!!!
EMERYCI I RENCISCI 5% ZNIŻKI PN - PT: 7.00-19.00 SOB.: 9.00-13.00
30-663 Kraków ul. Wielicka 114
 tel. (12) 655-97-90 (KFK Kabel)

APARATY SŁUCHOWE i AKCESORIA
 ❖ bezpłatne badania słuchu
 ❖ nowoczesne rozwiązania
 ❖ technika cyfrowa
 ❖ miniaturowe modele
 ❖ indywidualne dopasowanie
 ❖ naprawy i regulacje
 ○ sprzedaż ratalna
 ○ niskie ceny
 ○ zniżki dla stałych Klientów
"FONMED" S.C. KRAKÓW UL. ŚW. KATARZYNY 4
 (wejście od Augustiańskiej)
 Informacja i zapisy: TEL. 656-18-06

ERGOMED
 Kraków, ul. Rydlówka 8
 (rondo Mateczny, Krakowskie Uzdrawiska)
 tel. 656-08-44, godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰
BADANIA LEKARSKIE ZDOLNOŚCI DO PRACY
 pełny zakres, lekarze specjaliści, badania laboratoryjne, Rtg kl. piersiowej, badania dla kierowców

USG jamy brzusznej tarczycy, piersi
ECHO kardiografia dopplerowska
Kraków, ul. Kamedulska 70, pon.-pt. 8-18, 422-67-60
 www.gablek.com.pl

STOMATOLODZY (CAŁY ZESPÓŁ) z rozwiązaniem PROMEDU zapraszają do:
PORADNI STOMATOLOGICZNEJ s.c.
 os. Widok, Bałicka 14a (od ul. Na Błonie) tel. 638-02-02
 Pełny zakres usług, rentgen
 Ortodoncja - lek. stom. Maria Miś

ARMA DENT
PORADNIA STOMATOLOGICZNA
 • stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
 • chirurgia (zęby zatrzymane, resekcje, zabiegi rekonstrukcyjne)
 • protetyka (porcelana, protezy bezklamerowe)
 Pon.-Pt. 10 - 19
 ul. Straszewskiego 6/1A, tel. 422-73-97
 (krótkie termny, możliwość sfinansowania usług w nieopracowanych ratach)

Gabinet Stomatologiczny
 Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 423-16-87
 • stomatologia zachowawcza
 • protetyka w pełnym zakresie
 • chirurgia (zabiegi w narkozie)
 • ortodoncja (aparaty ruchome)
 Możliwość kredytu na wykonanie usług

KARDIODENT
 ul. Królewska 56/2,
 tel. 423-44-22.
 rej. tel. pon.-pt. 9-19
PORADNIA STOMATOLOGICZNA
 pełny zakres usług.
ORTODONCJA

PROTEZY naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL) II piętro, pok. 211
 czynne: 9-19, SOB. 10-13
tel. 269 28 70 EXPRESS

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA JUNIORDENT
 STOMATOLOGIA DZIECIĘCA, LECZENIE ZACHOWAWCZE, WAD ZGRYZU, CHIRURGIA, PARODONTOLOGIA, LOGOPEDA RENTGEN, NARKOZY
KONSULTACJE PROFESORSKIE
 Kraków, Pl. Matejki 8, II p., tel. 422-78-51, 421-72-24 pon.-pt. 9-19, sob 9-14

DENTYSTYKA
 pon-pt 8-19, sob. 9-13
 pełny zakres usług
 411-96-13 411-95-44
ul. KIELECKA 7a

Podgórska Poradnia Lekarska
 Kraków Rynek Podgórski 14
 tel. 656-27-51, 656-24-90, pn.-pt. 8-20, sob. 8-13
 Specjaliści - również wizyty domowe, bad. laborator., bakter. (w domu), hormony, EKG, USG - pełny zakres, gastroscopia, cytologia, testy, badania okresowe, badania kierowców, zwolnienia lekarskie; rabaty do 20%

14 UL. SIENNA
Doktor K
 Kraków, ul. Sienna 14
USG Ultrasonografia
Mammografia
 0-12 422-41-59
 0-12 422-68-24
 Rejestracja od poniedziałku do piątku w godzinach 9⁰⁰-20⁰⁰, soboty 9⁰⁰-14⁰⁰

CENTRUM STOMATOLOGICZNE PROTETYCZNE
os. Złoty Wiek 77, tel. 649-92-10
 • pełny zakres usług
 • wysokiej jakości korony porcelanowe wykonywane w technologii niemieckiej
 pon. - pt 9 - 12, 15 - 20 **RATY**

NAPRAWA PROTEZ na poczekaniu
 korony, mosty z porcelany.
PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.
Lokietka 13, 633-97-88.
 8.30-20.00.

Gabinet Stomatologii ESTETYCZNEJ
 - korekta kształtu i koloru zęba
 - chirurgia, protezy,
 - korony porcelanowe
 Kraków, os. Teatralne 10 (budynek kina „Świt”) tel. (012) 644-89-01.

STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
 godz. 15 - 20
tel. 632-32-32

ALERGIA, ASTMA KATARY-ODCZULANIE
 alergologia - testy skórne i z krwi, pulmonologia - spirometria, inhalacje, pediatria, interna - konsultacje
ŚRODKI DLA ALERGIKÓW
CENTRUM MEDYCZNE abcMED
 Kraków, Lea 114, 637-63-70
 rejestracja 15⁰⁰ - 18⁰⁰

Przychodnia Stomatologiczna
ul. Kalwaryjska 92, tel. 656-47-73
 ■ leczenie zachowawcze
 ■ leczenie protetyczne
 ■ zabiegi chirurgiczne
 ■ LECZENIE ORTODONTYCZNE
Czynne 8-20, sobota 8-18 NIEDZIELA 10-15

STOMATOLOGIA VADENT
 LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LASEROWE LECZENIE BEZ WIERTŁA
 ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

Gabinet Stomatologiczny
 Kraków, ul. Łobzowska 35/2
 czynny pon.-pt. w godz. 6.00-20.00
 Pełen zakres usług stomatologicznych:
 -lakowanie, lakierowanie zębów
 -korony i mosty porcelanowe
 -protezy szkieletowe
 Rejestracja całodobowa (0601)46-41-58, 649-26-30, 632-88-81
 Dla studentów i rencistów **RABAT 10%**

GABINET STOMATOLOGII RODZINNEJ „VITA-DENT”
 zaprasza
na ul. Rusznikarską 24
 (obok Giganta)
 w godz. 10⁰⁰ - 12⁰⁰ i 15⁰⁰ - 19⁰⁰
 tel. 633-37-06

MEDYCyna NATURALNA z DALEKIEGO WSCHODU
AKUPUNKTURA - AKUPRESURA
LECZENIE SKUTECZNE
 ul. Kącik 2, tel. 423-53-53
 Rej. pon., środa-piątek 15-18

STOMATOLOGIA

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
 Leczenie zachowawcze, ortodoncja protetyka, chirurgia, implanty, RTG panoramiczny
Konsultacje profesorskie
 Choroby przyzębia i błon śluzowych
Pl. Biskupki 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
 tel. 634-58-93, 634-24-09

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
 Kazimiera i Marek Witkowsy
 Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a, codziennie 425-33-69
 - usuwanie zębów - leczenie - protezy natychmiastowe zabiegi w narkozie

Informator medyczny
 -ukazuje się codziennie.
 Abonament miesięczny uprawnia do szczególnie korzystnych warunków finansowych.
Informacja szczegółowa dla ogłoszeniodawców: tel. 421-99-77
Zapraszamy

LASER - MED
NOWA HUTA, Os. II Pułku Lotn. 50/20
lek. med. Marian Lorek SPECJALISTA CHIRURG
 • rektoskopia • choroby odbytu • bezbolesne laserowe usuwanie złyków odbytu • L4
lek. med. Ewa Lorek SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK
 • leczenie klasyczne i naturalne • cytologia • bezbolesne laserowe usuwanie nadżerek szyjki macicy
 Rejestracja: 647-57-92

ANNDENTAL - stomatologia, protetyka, ortodoncja. Grzegorzewska 12, tel. 411-36-62. Protezy nielamiwe.
ALEJA Słowackiego 54, leczenie, usuwanie, protezy natychmiastowe, tel. 632-23-89.
BEZBOLESNE, kompleksowe, specjalistyczne leczenie stomatologiczne (protezy bezklamerowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty, RTG - Józefitów 3/10, 634-43-00.

STOMATOLOGIA PROTETYKA
 Kraków, ul. Zamojskiego 36
 tel. 269-13-10, 656-13-59
 pon.-pt.: 10-19
POLECA PEŁNĄ GAMĘ USŁUG NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE
Protezy 1 dzień

KRAK-DENTAL polsko-niemieckie Laboratorium Techniki Dentystycznej Usługi dla gabinetów stomatologicznych
GABINET STOMATOLOGICZNY
 - specjalistyczne leczenie zachowawcze
 - bezbolesne usuwanie zębów
 - protezy, korony, mosty, rekonstrukcje
 Usługi na raty
 pon.-pt. 9 - 20, ul. Rakowicka 1, (róg Lubicz i Rakowickiej) tel. 421-08-66
RATY

Z ogromnym żalem zawiadamiamy,
że 12 maja 1998 r.
odszedł nagle w wieku 19 lat
Najdroższy, Najukochańszy, Jedyny nasz SYN

ś t p

KRZYSZTOF MRZYGLÓDZKI

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
w poniedziałek, 18 maja 1998 r. o godz. 10.00
w kościele Zmartwychwstania Pańskiego
w Krakowie przy ul. Szkolnej 4.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.00
na cmentarzu Wola Duchacka przy ul. Wspólnej 12,
o czym powiadają pograżeni w głębokim smutku

Rodzice

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dr. filozofii PIOTRA WASZCZENKO

Z powodu śmierci
Koleżanki i Koledzy
z Zakładu Filozofii i Bioetyki
Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego
składają wyrazy współczucia

Pani Grażynie Szpet

Koledze

Pawłowi Kossakowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI
składają

Zarząd i Pracownicy
BAUMA SA

W intencji ANNY ZAMBRZYCKIEJ - STECZKOWSKIEJ

profesora UJ
zostanie odprawiona msza żałobna w kolegiacie św. Anny,
dnia 18 maja 1998 roku o godz. 19.30.

Rodzina i Przyjaciele

Koleżance

Urszuli Tynka

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA
składają

Dyrekcja „Orbis” SA Oddział
Hotel „Continental” w Krakowie
oraz Koleżanki i Koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 maja 1998 r.
zmarła nagle w wieku 56 lat Nasza Najukochańska Córka, Żona,
Mamusia, Babcia, Siostra i Ciocia

ś t p

KAZIMIERA MIKUNDA z d. Kusek

emerytowana nauczycielka,
b. dyrektor Szkoły Podstawowej w Olszanicy.

Msza święta żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie
w poniedziałek, 18 maja o godz. 15.00 w kaplicy
na cmentarzu Salwatorskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w głębokim smutku

Mama, Mąż, Syn, Synowa, Wnuk i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Jerzemu Krukowskiemu

zastępcy dyrektora ZUS, Oddział Nowy Sącz
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA
składają

Dyrekcja i Pracownicy
Oddziału ZUS w Nowym Sączu

Kochanej Koleżance

dr Grażynie Rudkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci OJCA
składają

Koleżanki i Koledzy
z Katedry Psychologii WSP

W dniu 21 maja 1998 r. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś t p

JANINY I ZBIGNIEWA BOBERÓW

zostanie odprawiona msza święta żałobna za spójność Ich dusz
o godz. 19.30 w kościele św. Szczepana przy ul. Sienkiewicza,
o czym zawiadamiają

Córki z Rodzinami

ś t p

IRENA WALLIS

Kochana Ciocia i Babcia,

przeżywszy lat 95, po krótkiej chorobie,
opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 14 maja 1998 roku.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie
we wtorek, dnia 19 maja 1998 r. o godzinie 13.00 w kaplicy
na cmentarzu Salwatorskim, po czym nastąpi odprowadzenie
Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

Rodzina

ś t p

HENRYK HIŻY

Najdroższy Ojciec, Dziadziuś, Pradziadziuś,
przeżywszy lat 73,
po krótkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami,
zasnął w dniu 10.05.1998 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
18.05.1998 r. o godz. 13.40
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po którym nastąpi odprowadzenie
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamia pograżona w smutku

Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 maja 1998 r.
zmarł

ś t p

mgr inż. BOGDAN LUSIŃSKI

architekt

Ukochany Dziadek, Ojciec i Mąż.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 18 maja w kościele
N.M.P. z Lourdes w Krakowie, ul. Misjonarska 37 o godz. 9.30.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 19 maja w kaplicy
cmentarnej w Katowicach przy ul. Francuskiej, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamiają życzliwych Jego pamięci pograżeni w żalu

Żona, Córka, Zięć, Wnuki i Rodzina

Z żalem i smutkiem żegnamy
naszego drogiego Kolegę i Przyjaciela

ś t p

mgr. STANISŁAWA WOLNIKA

długoletniego pracownika naszego Ośrodka,
cenionego pedagoga i wychowawcę, wspaniałego człowieka.

Drogi Staszku, pozostaniesz w naszych umysłach i sercach,
swoją wiedzą, życiowym zaangażowaniem,
dobrocią i oddaniem wspólnym sprawom.

Z Rodziną Zmarłego
łączymy się w bólu, smutku i żalobie.

Dyrekcja, Pracownicy, Koleżanki i Koledzy
Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego
dla Dzieci Niesłyszących w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 8 maja 1998 r., w wieku 66 lat,
opatrzone św. Sakramentami,
odszedł od nas do Pana nasz Najukochańszy
Mąż, Tatuś, Brat, Teść i Dziadzio

ś t p

FRANCISZEK KASPROWICZ

mistrz krawiecki, człowiek skromny o wielkiej dobroci.

Wszystkim Znajomym, Przyjaciołom i Krewnym,
którzy tak licznie wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych
dnia 10.05.1998 r.

w kościele parafialnym w Krzeszowicach
składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Pograżeni w żalobie

Żona, Syn, Synowa, Wnuczka Emilka,
Siostry, Brat i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 10 maja 1998 r., zmarła w wieku 88 lat

ś t p

ELŻBIETA WOJTOWICZ

emerytowana nauczycielka i wychowawczyni
wielu pokoleń młodzieży
Zespołu Szkół Elektrycznych Nr 2 w Krakowie,
odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W naszej pamięci pozostanie jako skromny i życzliwy Przyjaciel.

Uroczystości pogrzebowe
odbędzie się 18 maja 1998 r. o godz. 11.00
na cmentarzu Rakowickim.

Dyrekcja, Nauczyciele, Pracownicy i Młodzież
Zespołu Szkół Elektrycznych Nr 2 w Krakowie

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

- poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

ś t p

WANDA CEMBAŁA

z domu Kuder

Ukochana Żona i Mamusia,

przeżywszy lat 57, po długiej i ciężkiej chorobie,
opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 14 maja 1998 roku.

Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłej odprawione zostanie
we wtorek, dnia 19 maja 1998 r. o godzinie 9.40 w kaplicy
na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie
Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku i żalu

Mąż, Córka i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 41 7.00 - 16.00, święta 8.00 - 14.00 tel. 411-47-76

cm. Grębałów 7.30 - 15.30, sobota 8.00 - 14.00 tel. 645-31-61

ul. Reduty, obok cmentarza Batowice, całą dobę

również w niedziele i święta, tel. 411-35-26

cm. Podgórze 7.30 - 15.30, tel. 656-55-11

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE w ramach zasiłków ZUS, KRUS i inne

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien
obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny,
kremacja, wieńce, nekrolog, formalności w USC.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ

także w soboty i święta

☎ 411-45-02,

☎ 411-45-04

Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń „Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk ogłoszeń nekrologowych
codziennie do godz. 18.

Praca

„TRANS-ZIEM” Zbigniew Jasiewicz

zatrudni pracowników:

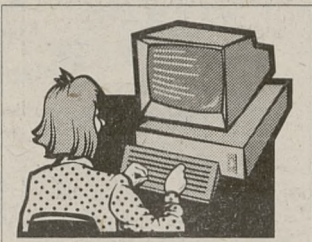
kierowca operator sprzętu ciężkiego

Wymagania:

- prawo jazdy min. kat. II
- kopalni kat. II wzwyczaj
- spycharki kat. III wzwyczaj
- wieloletnia praktyka
- wiek do 40 lat
- bez nałogu alkoholowego

Mile widziane średnie wykształcenie.
Bardzo dobre zarobki, tel. 0 602 233 672

243949



Zjednoczona Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „PIAST” w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 67

zatrudni

1. SPECJALISTĘ DS. INSTALACJI - INSPEKTORA
NADZORU DS. INSTALACJI CO I GAZ

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne,
- uprawnienia w zakresie ww. instalacji,
- doświadczenie w projektowaniu oraz wykonawstwie.

2. ELEKTRYKA - AUTOMATYKA

Wymagania:

- wykształcenie wyższe w zakresie specjalności jw.,
- uprawnienia SEP i inspektora nadzoru,
- praktyka w zakresie kontroli pracy węzłów cieplnych.

3. DEKARZA - BLACHARZA

4. MALARZA

Oferty prosimy składać w Sekcji ds. Pracowniczych i Organizacyjnych Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 67 w godz. 8.00 - 15.00, tel. 636-83-52.

2343K

Różne

PŁYTY WIÓROWE

Cena netto

420,-/m³ + 22% VAT

FUH „Efekt-bis” Sp. z o.o.

Myslenice, ul. H. Cegielskiego 3
tel. 012/2720877, fax 012/2721677

2273K

P. PKS Kraków, ul. Cystersów 15, odda w dzierżawę 2 pawilony, znajdujące się na Dworcu PKS-Czyżyny przy ul. Medweckiego:

1) pawilon o pow. 78,48 m²2) pawilon o pow. 32,40 m²

Informacja pod nr. tel. 411-70-22 wew. 231

2323K

MIESZKANIA I DOMY

- ZWIEDZANIE MIESZKAŃ I DOMÓW
- PEŁNA INFORMACJA OFERTOWA
- DORADZTWO PODATKOWE (ulgi budowlane i inwestycyjne)
- INFORMACJA O KREDYTACH MIESZKANIOWYCH (Bank Austria Creditanstalt Poland S.A. • Polsko-Amerykański Bank Hipoteczny S.A.)
- PORADY DLA INWESTORÓW BUDUJĄCYCH „POD WYNAJEM”

DNI OTWARTE
FIRMY DEWELOPERSKIEJ „BUMA”

16 i 17 maj - sobota, niedziela
godz. 10⁰⁰-17⁰⁰
osiedle BUMA-PYCHOWICE
ul. Sodowa (przecznica z Tynieckiej)

W PROGRAMIE RÓWNIEŻ:

- PREZENTACJA NOWYCH OSIEDLI MIESZKANIOWYCH
 - „POLANA ŻYWIECKA”
 - „KLINY ZACISZE”
- PREZENTACJA GOTOWYCH DOMÓW JEDNORODZINNYCH DO SPRZEDAŃIA
 - os. „PIASKI”
 - os. „ALEKSANDRY”
 - os. „BUMA PYCHOWICE”

UWAGA! Z OKAZJI DNI OTWARTYCH KLIENCI, KTÓRZY ZAREZERWUJĄ W DNIACH 16 - 22 MAJA 1998R. GOTOWE BUDYNKI NR: A24, R8, R9, R3, P2A, P67, P69, P71 OTRZYMAJĄ OPUST Z CENY W WYSOKOŚCI 10 000 ZŁ!

Wszelkich informacji udziela:
BIURO SPRZEDAŻY, TEL. 422-95-98, KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 30

D-597

Krakowskie Zakłady
Sprzętu Ortopedycznego w Krakowie,
ul. Prądnicza 10
sprzedadzą:

- Twardościomierz Rockwell-Brinell typ - 15002
- Zamrażarkę Z-62
- Strugarkę PAB-40
- Maszyny do szycia /różne/
- Sprzęt fotograficzny - amatorski

Bliższych informacji udzieli
Dział Mechaniczno - Gospodarczy
w godz. 10.00 - 12.00
/tel. 633-20-55 w. 28/.

2284K

ANWA FILM INTERNATIONAL Sp. z o.o.

ul. Pychowicka 7, 30-364 Kraków
tel. (012) 421 56 34, 267 13 55 w. 118

PRODUKCJA I POSTPRODUKCJA TV
w systemie BETACAM SP BROADCAST

- Profesjonalna produkcja materiałów reklamowych przeznaczonych do emisji w telewizji.
- Realizacja filmów przedstawiających dorobek firm z przeznaczeniem do prezentacji na targach i wystawach.
- Nagrywanie polskiej ścieżki dźwiękowej do filmów fabularnych.
- 3-maszynowy zestaw montażowy BETACAM SP wraz z cyfrowym mikserem efektów.
- Kamera Betacam SP.
- Napisy i grafika.

Terminowa realizacja, wysoka jakość merytoryczna i techniczna.

21503

Przetargi

Urząd Gminy Zielonki
ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż kontenerów KP-7 o poj. 7 m³ wycofanych z eksploatacji.

Dodatkowe informacje można uzyskać w UG, tel. 2850-850 w. 114.

Oferty cenowe należy składać do dnia 29.05.98 r. w sekretariacie urzędu.

2282K

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wieliczce
os. Sienkiewicza 24

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie

1. wkładów kominowych ze stali kwasoodpornej,
2. czyszczenie instalacji ciepłej wody,
3. prac blacharsko-dekarskich,
4. wykonanie docieplenia ścian zewnętrznych,
5. remont balkonów,
6. opracowanie dokumentacji projektowej i wykonanie przepompowni ścieków przy ul. W. Pola 20a.

Informacji o zakresie i terminach wykonania prac udziela Dział Techniczny, tel. 278-34-08.

Oferty w zapieczętowanych kopertach zawierających:

- a) nazwę firmy lub właściciela,
- b) zakres prowadzonej działalności,
- c) podstawowe nośniki cen,
- d) kalkulację dla danego typu prac lub proponowanej technologii
- e) zaświadczenie o niezaleganiu z płatnościami w ZUS i Urzędzie Skarbowym,
- g) referencje

należy składać w sekretariacie spółdzielni do dnia 5.06.1998 r. (pkt. 3, 4, 5), do dnia 10.06.1998 r. (pkt. 1, 2), do dnia 8.06.1998 r. (pkt. 6).

Wadium w wysokości: ad. 1, 6 - 2000 zł; ad. 2, 5 - 800 zł; ad. 3, 4 - 1500 zł, należy wpłacić w kasie spółdzielni najpóźniej do dnia poprzedzającego termin przetargu do godz. 11.00.

Przetargi odbędą się w siedzibie spółdzielni w terminach:

- blacharsko-dekarskie, docieplenie ścian zewnętrznych, remont balkonów dnia 8.06.1998 r.,

- wkłady kominowe, czyszczenie instalacji c.w. dnia 15.06.1998 r. o godz. 9.00,

- przepompownia ścieków dnia 10.06.1998 r. o godz. 10.00.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Regulamin przetargowy do wglądu w sekretariacie spółdzielni.

243900

ZARZĄD GMINY RADGOSZCZ
ogłasza

DRUGI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości objętej księgą wieczystą nr 46467A oznaczonej w ewidencji jako nr działki 2477/1 o pow. 1.02 ha zabudowanej budynkami: administracyjnym, jednopiętrowym, produkcyjno-warsztatowym, dwoma wiatami: magazynową i garażową, warsztatem remontowym, portiernią, wiatą na rowery, śmietnikiem.

Nieruchomość położona jest w terenach budowlanych oznaczonych symbolem C.36 RPU (teren byłego SKR Radgoszcz) - cena wywoławcza: 210.204.00 zł. Przetarg odbędzie się dniu 2 czerwca 1998 r., o godzinie 12.00, w budynku Urzędu Gminy w Radgoszczu. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu 1 czerwca 1998 r.

Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy kupna-sprzedaży, w ciągu 21 dni od daty przetargu.

Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny zakupu, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone.

Dodatkowe informacje udzielane są pod numerem tel. (014) 41-41-39 lub w pokoju nr 10 Urzędu Gminy.

Ta 601427

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej
32-200 Miechów, ul. Szpitalna 3

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na zakup sprzętu do Poradni Okulistycznej,
a to:

- lampa szczelinowa,
- refraktometr Jawała,
- tonometr aplanacyjny,
- stół elektryczny.

Oferty należy składać w terminie od 20 maja do 10 czerwca 1998 roku, do godziny 15.00, w siedzibie zamawiającego - pokój 120, paw. „C” lub listem poleconym. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 16 czerwca 1998 roku o godzinie 11.00, sala konferencyjna - paw. „C”.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych. Informacji udziela lek. med. Włodzisław Miniewicz lub lek. med. Grażyna Orzechowska - tel. (041) 38-300-80 w godzinach 10.00-12.00.

Kryteria punktacji ofert:

1. cena - 50 punktów,
2. ocena techniczna - 30 punktów,
3. forma płatności - 10 punktów,
4. referencje - 10 punktów.

2289K

Zarząd Miasta Zakopane
ogłasza

II PISEMNY NIEOGRANICZONY PRZETARG

na sprzedaż nieruchomości komunalnej położonej w Zakopanem przy ul. Ks. Władysława Curzydy 8, wpisanej w KW nr 13560 na własność Miasta Zakopane, oznaczonej na mapie ewidencji gruntów jako działka ewidencyjna nr 85 obręb 12, o powierzchni 159 m² zabudowanej budynkiem mieszkalnym zajmowanym w całości przez najemców.

Wg zapisów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego działki leżą w terenach oznaczonych symbolem 4MN - tereny mieszkalnictwa niskiej intensywności.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 51.815 PLN (słownie: pięćdziesiąt jeden tysięcy osiemset pięćdziesiąt złotych).

Na cenę nieruchomości składają się:

- cena gruntu 30.957,5 PLN
- cena budynku 20.857,5 PLN

Do ustalonej w przetargu ceny nabycia budynku doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 7%.

Pismne oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg ul. Ks. Władysława Curzydy 8” należy złożyć najpóźniej na 3 dni przed wyznaczonym terminem przetargu, tj. do dnia 5.06.98 r. (piątek) w godzinach przyjmowania stron (tj. od godz. 9.00 do godz. 12.00) w siedzibie Urzędu Miasta Zakopane w pokoju 227, II piętro.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w formie gotówki w wysokości 5.181 PLN (słownie pięć tysięcy sto osiemdziesiąt złotych) na konto Urzędu Miasta BPH 0/10601549-5089-36000-642001, nie później niż na 3 dni przed dniem otwarcia przetargu, tj. do dnia 5.06.1998 r.

Wpłata wadium nie powoduje naliczania odsetek od zdeponowanej kwoty. Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu. Wadium wpłacone w gotówce przez uczestnika, który przetarg wygra, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy w terminie ustalonym przez sprzedawcę.

Oferta powinna zawierać:

1. imię i nazwisko, adres oferenta lub nazwę albo firmę i siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna, aktualny wyciąg z rejestru handlowego,
2. datę sporządzenia oferty,
3. potwierdzone przez naczelnika Wydziału Finansowo - Budżetowego Urzędu Miasta oświadczenie oferenta o jego niezaleganiu w zobowiązaniach finansowych wobec gminy,
4. oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
5. oferowaną cenę i sposób jej zapłaty,
7. kserokopię dowodu wpłaty wadium (przelewu).

Koszty związane z przeniesieniem prawa własności nieruchomości ponosi nabywca.

Informacje dotyczące regulaminu przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Zakopane, pokój nr 227, tel. (018) 20-140-31 wew. 269, 270.

Komisjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 czerwca 1998 r. (środa) o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta - parter, sala nr 2.

Zarządowi Miasta przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert lub unieważnienia przetargu.

Obiekt można oglądać w dni powszednie w godz. od 7.00 do 15.00 w uzgodnieniu z Zarządem Domów Mieszkalnych, ul. Jagiellońska 42, tel. 613-11.

957/981a

Różne

HURTOWNIA OKULARÓW
PRZECIWSŁONECZNYCH



Nowa Kolekcja '98 PROSTAF GROUP

Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna w Krośnie

OGLĄSZA KONKURS
na stanowisko

PREZESA ZARZĄDU

Wymagania:

- wykształcenie ekonomiczne minimum średnie
- minimalny 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym w handlu

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest złożenie oferty zawierającej życiorys, charakterystykę pracy zawodowej, program działania, w terminie do 15 czerwca 1998 r.

Oferty należy kierować do Rady Nadzorczej Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej w Krośnie, ul. Lewakowskiego 31.

Japońskie wózki widłowe

KOMATSU

Nowe i używane
Spalinowe, elektryczne
Trwałe i niezawodne
Ładowność od 1,5 do 5 ton
Wysokość podnoszenia do 6 m.

Kraków, ul. Ofiar Dąbia 3
tel. (012) 414 14 33

Samochody ciężarowe i dostawcze



Nowe i używane
Najtańsza wywrotka
13-tonowa na rynku

MAZ 4053

Już od 31 400 USD !!!

2007ml

JAGIELLONIA

BIURO PODRÓŻY "DZIENNIKA POLSKIEGO"
KRAKÓW, ul. Wiśna 2
tel. (012) 422 03 45
(012) 411 22 88

HISZPANIA

- MAJORKA
- COSTA DE ALMERIA

GRECJA

- PÓLWYSEP CHALKIDIKI
- KRETA

RIWIERA TURECKA TUNEZJA

POBYTY 7, 14 - DNIOWE

- przelot, ● transfer, ● hotele*** / *****
- wyżywienie

wyloty - KATOWICE (Saloniki, Majorka)
WARSZAWA
WIENIEŃ
PORTY NIEMIECKIE

INTERHOME



HANDEL + USŁUGI + PRODUKCJA
oraz treści ogłoszeń drobnych
z ostatniego tygodnia
w "Dzienniku Polskim"

94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl

Zarząd Gminy w Czchowie,
32-860 Czchów,
plac Kazimierza Wielkiego 7
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie
aktualizacji mapowych
podkładów sytuacyjno-
-wysokościowych
do celów projektowych:

1. Miejscowość Czchów

- skala 1:500, za-
kres ok. 15 ha

2. Miejscowość Jurków

- skala 1:1000, za-
kres ok. 60 ha.

Termin realizacji zamówienia - proponowany do 15.07.1998 r., dla miejscowości Czchów, do 30.09.1998 r., dla miejscowości Jurków.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 maja 1998 r., godz. 9.45.

Szczegółowe informacje na temat zamówienia można uzyskać pod nr. tel. (014) 68-43-080 wewn. 37.

Ta 601428

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA "CZYŻYNY"

Kraków, os. Dywizjonu 303,
paw. nr 1

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na realizację (nadbudowę)

boksów
garażowych
w ilości 11 szt.,
zlokalizowanych
przy budynku nr 12
w os. 2 Pułku
Lotniczego
w Krakowie.

Warunki przetargu określone zostały w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Specyfikację można odbierać w Dz. Inwestycji Spółdzielni, pok. nr 12, w godz. 8.30-10.00, tel. 647-10-11.

Koszt specyfikacji - 20 zł, które należy wpłacić w kasie spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

1048vc

Z datą 10 kwietnia 1998 r. ukazał się Dziennik Urzędowy Województwa Krakowskiego Nr 8, a w nim:

Rozporządzenie Wojewody Krakowskiego:

- Nr 16 z dnia 1 kwietnia 1998 r. w sprawie zwalczania wścieklizny na terenie Miasta i Gminy Skawina,
- Nr 17 z dnia 1 kwietnia 1998 r. w sprawie zwalczania wścieklizny na terenie Miasta i Gminy Myślenice,
- Nr 18 z dnia 2 kwietnia 1998 r. w sprawie zaliczania dróg do kategorii dróg lokalnych i miejskich.

Uchwały:

- Nr XXXII/211/98 Rady Gminy w Sieprawiu z dnia 26 lutego 1998 r. w sprawie uchylene uchwały Nr 164/97 Rady Gminy w Sieprawiu,
- Nr XXXVIII/277/98 Rady Miejskiej w Myślenicach z dnia 13 marca 1998 r. w sprawie przystąpienia do zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Myślenice,
- Nr XXXVIII/247/98 Rady Gminy w Gołczy z dnia 16 marca 1998 r. zmieniającej uchwałę nr XIX/128/98 Rady Gminy w Gołczy z dnia 15 lutego 1996 r. w sprawie Statutu Gminy Gołcza.

Zarządzenie Wojewody Krakowskiego Nr 356/97 z dnia 30 grudnia 1997 r. w sprawie ustalenia wskaźnika przeliczeniowego 1 m² powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego na I kwartał 1998 r.

Obwieszczenie Wojewody Krakowskiego z dnia 25 marca 1998 r. o sprostowaniu błędów w skorowidzu alfabetycznym do Dziennika Urzędowego Województwa Krakowskiego za rok 1997 r.

Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy Dziennika odbywa się w Dziale Poligrafii Zakładu Obsługi Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, parter, pokój 36, codziennie w godzinach od 7.00 do 15.30

2346k

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

INŻYNIER lub technik elektronik, znajomość języka francuskiego, dyspozycyjność. Kontakt tel. /012/647-34-12 po 19.00.

147622

NA umowę zlecenie zatrudnię od zaraz. /012/653-20-43.

519727

Firma Dom Korkowy Sp. z o.o.

poszukuje

osoby do pracy w dziale handlowym. Wskazana znajomość języka angielskiego.

244010

Oferty zawierające c.v. proszę kierować na adres: Dom Korkowy Sp. z o.o. ul. Balicka 255, 30-198 Kraków.

POSZUKUJĘ ekspedientki do sklepu mięsnego. /012/633-22-97 wieczorem, 0601/42-35-63.

520191

PRZYJMĘ panie do Klubu towarzyskiego w Austrii. 00436644906790.

519278

RESTAURACJA przyjmie pomoce kuchenne, kelnerów. 0602-312-940, 0601-377-078.

519784

SPRZEDAWCZYNIĘ zatrudnię. Wiadomość: kiosk, ul. Jaremy 8 po 16.

147609

ZATRUDNIĘ cieśli, stolarzy budowlanych (014)61-285-56 wieczorem.

520272

ZATRUDNIĘ młodych pomocników budowlanych. /012/655-55-09 (19-21).

147701

ZATRUDNIMY inżyniera budownictwa z uprawnieniami. Delegacje, wysokie wynagrodzenie. /012/423-80-56, 423-80-57.

Nauka

ANGIELSKI - grupy, indywidualne. 012/421-10-13.

147694

TEACHERS wanted. 012/422-92-56.

147695

Kupno

WYPOSAŻENIE gabinetu stomatologicznego. /012/635-13-36.

147627

Nieruchomości

KUPIĘ dom do remontu (Wieliczka), do 65.000 lub wynajmę. 0601-41-34-48.

519988

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Victoria” w Krakowie, os. Kościuszkowskie 5 ogłasza

PRZETARG OFERTOWY

na zakup komputerów Pentium 200 MMX

wraz z oprogramowaniem MS WIN'95 - 3szt., drukarki - 2 szt.

Szczegółowych informacji w sprawie konfiguracji sprzętu udziela Dział Techniczny, tel. 648-67-73. Oferty z podaniem cen oraz terminem dostawy należy składać do dnia 20.05.1998 roku w sekretariacie spółdzielni.

1038/vc

Sprzedaz

DOBERMANY szczenięta. 012/633-76-72.

OWCZARKI niemieckie. /012/658-01-32.

Motoryzacyjne

CABRIO Suzuki, 12.000,-. 0602-13-63-95.

CINQUECENTO 700, 96/97, 16.400,-. 012/281-11-14.

FIAT 126p 1983 sprzedam. (014)61-267-61, po 18.00.

FIAT Tipo 1.4, 1994, garażowany, bordo metalik, sprzedam. /012/425-54-35 wieczorem.

FIAT Uno 1991, 1.0, sprzedam. /012/267-02-51.

NISSAN, 1989, 1.7 diesel kombi. /012/422-28-36.

OKAZJAI! Toyota Carina E GLI, 1996, sprzedam. /012/267-51-65.

POLONEZ, 1993, biały, garażowany, sprzedam. 012/643-76-09.

PRZYCZEPĘ kempingową, niemiecką, sprzedam. /012/266-48-78.

SPRZEDAM Cinquecento 700, 1995. 012/411-55-63.

SPRZEDAM Jelcza. /012/658-17-25.

SPRZEDAM Peugeot 405 TD, 1994, kombi, ABS, klimatyzacja, centralny zamek. /012/266-98-99.

TOYOTA 88, dostawczy, tani. /012/278-12-71.

SPRZEDAM drewniany dom używany 3 pokoje, kryty dachówką. Cena do uzgodnienia. W Ochotnicy Dolnej - Młynna 58, tel. /018/26-24-913.

519508

WOLA Justowska, domy wynajmujemy. /012/422-85-41.

519354

Usługi

BLACHARSKO-dekarskie. /012/411-54-20.

519941

FLIZOWANIE. /012/644-67-67.

520267

FLIZOWANIE, hydraulika solidnie. „Glazurex”. /012/648-3981, 0602-600-242.

519838

FLIZOWANIE, panele, malowanie, itp. /012/655-49-25.

147620

MALOWANIE. /012/647-10-37.

517640

MALOWANIE. 012/647-10-37.

518187

Biznes

PRZYJMĘ współpracę do małej gastronomii. Warunek samochód, gotówka. /012/423-50-29, /9.00-10.00, po 21.00.

520129

Różne

WRÓŻKA. /012/637-43-16.

519764

Turystyka

ZAWOJA - wczasy, pokoje, domek. Tel. 033/77-51-44.

147684

Sport

GP Czech w Pradze

Gollob czwarty

■ BRĄZOWY MEDAL BOBRÓW. Liga koszykarzy: Ericsson Bobry Bytom - Komfort Stargard Szczeciński 77-67 (42-32). Ericsson wygrywając rywalizację play off 3:2 zdobył brązowy medal mistrzostw Polski.

■ KURNIKOWA POKONAŁA HINGIS. Wschodząca gwiazda tenisa kobiecego Anna Kurnikowa odniosła w Berlinie największe zwycięstwo w swej karierze, pokonując Martinę Hingis 6-3, 7-6 (7-1). - *Modliłam się o to, by przyszło takie zwycięstwo. Jestem bardzo, bardzo szczęśliwa* - powiedziała Kurnikowa.

■ 5-0 ARGENTYNY. Argentyna pokonała Bośnię i Hercegowinę 5-0 (2-0) w towarzyskim meczu piłkarskim, rozegranym w Cordobie: Bramki: Batistuta 3 (4, 23, 79), Zanetti 55, Ortega 60.

■ WADECKI TRZECI. 8 etap Wyścigu Pokoju z Zwickau do Halle (198 km) wygrał Niemiec Lehmann, przed swoimi rodakami Wernerem i Hondo, czwarty był Piotr Zaradny. Liderem jest nadal Ampler przed Wesemannem 2.16 straty i Wadeckim 2.21.

■ BEZ BERGKAMPA. Napastnik Arsenalu, Holender Bergkamp nie wystąpi w sobotnim meczu finałowym Pucharu Anglii. Piłkarz nie odzyskał pełnej sprawności po kontuzji ścięgna uda. Bergkamp - piłkarz roku w Anglii w tym sezonie - nie pojawiał się na boisku już od trzech tygodni.

■ TURNIEJ W RZYMIE. Pierwszym półfinalistą turnieju tenisistów w Rzymie (pula nagród 2 450 tys. USD) został Hiszpan Berasategui, który pokonał Stevena (N. Zelandia) 6-4, 6-2. Drugim półfinalistą został mistrz French Open Brazylijczyk Kuerten, po pokonaniu Vicente'a (Hiszpania) 6-3, 6-4.

■ PELE OSKARZA HAVELANGE'A. Pele oskarżył szefa FIFA Joao Havelange'a o stosowanie nielegalnych sposobów popierania Josepha Blattera, jako kandydata na swego następcę. Pele powiedział, że w swym poparciu dla Blattera Havelange nie unika „przekupstwa” i „świństw”.

■ ZAGRAJĄ Z LITWĄ I KUBĄ. Reprezentacja polskich koszykarek rozegra w Cetniewie podczas tygodniowego zgrupowania cztery mecze ze znakomitymi przeciwniczkami. Rywalkami Polek będą aktualne mistrzyni Europy Litwa oraz Kuba, szósty zespół ostatnich mistrzostwa świata.

■ ZMARŁA OJCIEC SELES. W Sarasota, na Florydzie zmarł ojciec i trener znanej tenisistki Moniki Seles. Przyczyną zgonu był rak żołądka. Miał 64 lata. Karolj Seles był tym, który jako pierwszy i jedyne trenował była numer jeden listy rankingowej WTA. Monika, która powróciła na Florydę po porażce w niedawnym turnieju Italian Open, była przy ojcu w chwili śmierci. (S)

Multi lotek

6, 7, 11, 15, 17,
23, 25, 32, 35, 43,
44, 47, 50, 51, 55,
62, 65, 71, 73, 75

Tomasz Gollob dobrze, choć trochę pechowo zainaugurował starty w nowej edycji żużlowych mistrzostw świata. W Grand Prix Czech, na torze Marketa w Pradze, Polak zajął 4. miejsce, za Szwedem Rickardssonem, Amerykaninem Hamillem i Szwedem Nilsem. Gollob jechał prawie cały czas na 3. pozycji, ale w końcówce miał defekt... Sensacją była dopiero 13. lokata obrońcy tytułu, Amerykanina Hancocka.

Gollob wyjechał na tor po raz pierwszy w wyścigu... XIII. Jak się okazało, pechowym. Tuż przed startem do swego pierwszego biegu wymieniał motocykl. Nowa maszyna nie była tak szybka i Polak przegrał z dwoma Szwedami - Gustafssonem i Danno. W biegu XV musiał więc być pierwszy lub drugi, by nie zostać wyeliminowanym, a jednym z jego rywali był mistrz świata - Hancock (USA)! Gollob jechał jednak doskonale, wygrał, a odpadł Hancock!!! W wyścigu XIX, o awans do „ósemki”, bydgoszczanin był drugi za Hamillem, a odpadli Nielsen i Kasper. W półfinale Tomek znów drugi, po zaciętej walce z Louisem.

Piotr Protasiewicz wystąpił raptem dwa razy, zajmując ostatecznie 21. miejsce. W wyścigu IV Polak wyszedł ze startu na 2. pozycji (za Duńczy-

kiem Jensenem), ale na pierwszym wirażu upadł. W kolejnym starcie „Pepe” jechał cały czas jako czwarty, ale zajął 3. lokatę, gdyż prowadzący Włoch Castagna miał defekt tuż przed metą.

Wyniki wyścigów z udziałem Polaków - kwalifikacje, IV: Jensen, Adorjan, P. Karlsson, Protasiewicz; V: Crump, A. Smith, Protasiewicz, Castagna Turniej główny

XIII: Gustafsson, Danno, Gollob, Andersen XV: Hamill, Gollob, Nielsen, Kasper XIX: Hamill, Gollob, Nielsen, Kasper XXII: Nilsen, Gollob, Louis, Danno XXIV: Rickardsson, Hamill, Nilsen, Gollob **Końcowa kolejność:** 1. Rickardsson (Szwecja), 2. Hamill (USA), 3. Nilsen (Szwecja), 4. Gollob (Polska), 5. Louis (Anglia), 6. Danno (Szwecja), 7. Sullivan, 8. Adams (obaj Australia), 9. Nielsen (Dania) i Gustafsson (Szwecja), 11. Kasper (Czechy) i Adorjan (Węgry), 13. Hancock (USA) i Loram (Anglia), 15. Brhel (Czechy) i Andersen (Dania), 17. Jensen (Dania) i Riss (Niemcy), 19. Crump i Boyce (obaj Australia), 21. Protasiewicz (Polska) i Riss (Niemcy), 23. Castagna (Włochy) i P. Karlsson (Szwecja).

KRZYSZTOF KAWA, PRAGA

Plantami i Grodzką do Rynku

W niedzielę II Bieg Szlakami Baszt Krakowskich

W niedzielę, 17 bm. w Krakowie odbędzie się II Bieg Szlakami Baszt Krakowskich. Trasa prowadzi Plantami, ul. Grodzką, ze startem i metą w Rynku koło wieży Ratuszowej. Głównymi organizatorami są: krakowski AWF i Radio Kraków, patronat prasowy sprawują „Dziennik Polski” i „Tempo”.

W imprezie mogą startować profesjonalści oraz amatorzy. W biegu głównym panie pobiegą na 5 km, panowie na 10 km. A oto program imprezy: x Godz. 16: wyścig na wózkach inwa-

lidzkich, 4 rundy wokół Rynku x Godz. 16.20: bieg sztafetowy uczniów szkół średnich, 4 razy wokół Rynku. x Godz. 16.35: sztafety uczniów szkół średnich, 4 razy wokół Rynku. x Godz. 17: bieg główny kobiet na 5 km i mężczyzn na 10 km. Pula nagród 15.000 zł.

W Rynku od godz. 11.30 zorganizowane będą konkursy i zabawy rekreacyjne. Zapisy do biegu pod tel. 429-63-83, faks: 421-10-42. Istnieje możliwość zapisania się w niedzielę przed biegiem u organizatorów Rynku. (AS)

Dla pięściarzy okręgu krakowskiego

Cztery medale

Wczoraj w Nowej Hucie zakończyły się pojedynki ćwierćfinałowe w VI Indywidualnych Mistrzostwach Polski Juniorów w Boksie. W gronie 48 medalistów znalazło się czterech przedstawicieli okręgu krakowskiego. Jako pierwsi medale zapewnili sobie już w czwartek Łukasz Wierzbica z Nowohuckiego Klubu Bokserskiego Hutnik w wadze lekkośredniej i Leszek Stryczek z Igloopolu Dębica w wadze superciężkiej.

Wczoraj wystąpiło trzech dalszych pięściarzy okręgu krakowskiego, spośród których dwóch wywalczyło przepustki do strefy medalowej. Rozpoczęło się niepomysłnie w serii przedpołudniowej. W najlżejszej wadze - papierowej - wystąpiło dwóch zawodników z Górnika Wieliczka, wychowanków trenera Władysława Ćwierza. Niestety obaj ponieśli porażki. O ile nikt nie liczył na Łukasza Migacza, który przegrał 0-5 z Arkadiuszem Jezierskim (Prosa Kalisz), to dużo więcej oczekiwano po kadrowi-

czu Andrzeju Rybickim. Nie zdołał on jednak nawiązać równorzędnej walki i uległ przez rsc w III r. Krzysztofowi Rogowskiemu (Sokół Piła). Nie powiodło się również w wadze średniej Bartłomejowi Szostakowi (NKB Hutnik Kr.), który uległ Aleksemu Kopicowi (Gwardia Warszawa) w II r. przez rsc.

Znacznie lepiej było już w popołudniowej serii. W wadze półśredniej Piotr Maj (Wisła Kraków) wygrał po dobrej walce 5-0 z Marcinem Afeltowiczem (Start Włocławek) i dzisiaj w półfinale spotka się z Arturem Zwaryczem (Gwardia Wrocław). Natomiast w wadze ciężkiej Piotr Mytych (Igloopol Dębica) już w pierwszej minucie wygrał przez rsc z Krzysztofem Ciechanowskim (Górnik Lubin). Dziś w półfinale jego przeciwnikiem będzie Tomasz Wiertel (Stella Gniezno). **Walki półfinałowe rozpoczynają się dzisiaj o godzinie 10 i 14, a jutrzejsze finały o godzinie 10.**

(W.GOR.)

3 czerwca

Składy na MŚ '98

Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) 3 czerwca ogłosi ostateczne składy finalistów mistrzostw świata Francja '98. Termin przesyłania do siedziby FIFA wyjazdów 22-osobowych zespołów upływa 2 czerwca o północy. Następnego

dnia w południe Federacja ogłosi szczegółową listę uczestników finałów.

Zainteresowani będą mogli zapoznać się z nią w Internecie pod dwoma hasłami: <http://www.fifa.com> oraz <http://www.france98.com>. (PAP)

ME w judo

Nastula bez zwycięstwa

Od porażki rozpoczęli polscy judocy występ w piątkowych eliminacjach Mistrzostw Europy w Owidzie (Hiszpania). Paweł Nastula w kategorii open przegrał przez ippon z Węgrem Imre Csosem.

Beata Maksymow wystąpi w półfinale w kategorii open. W niedzielnej walce Maksymow spotka się z reprezentantką gospodarzy Inmą Wincent. (PAP)

Sportowy ekran

SOBOTA. 11-11.30 TVN: Magazyn NBA; 14-15 NBC: liga hokejowa NHL; 14 ARD: tenis kobiet (Berlin, półfinały); 14.35-15.30 TVP 1: finał MP koszykarzy (Śląsk - PEKAES); 14.55 i 2 DSF: finał hokejowych MŚ (Szwecja - Finlandia); 15.55 CANAL PLUS: finał Pucharu Anglii (Arsenal - Newcastle); 16.30-19 EUROSPORT: tenis ATP (Rzym, półfinały); 17.15-18.15 TV Polonia i 1.05-1.35 TVP 2: elim. MŚ rugby (Polska - Ukraina); 17.55 CANAL PLUS: Wisła - Polonia W.; 18.35 RAI UNO i 22.25 RAI TRE: liga włoska; 18.45 ZDF: finał Pucharu Niemiec (Bayern - MSV Duisburg); 19-22 EUROSPORT: piłka nożna U-21 (turniej w Tuluń: Francja - Argentyna, Anglia - RPA); 19.35 TVP 2: Wyścig Pokoju; 19.55 TVP 2: Legia - Katowice; 20.30 TVE: Gijon - La Coruna; 20.50-21.25 TVP 2: Gol 21.40-23.20 CANAL PLUS: Gala boksu zawodowego (m.in. Saleta - Boyd); 22.35 TVP 1: Sportowa sobota; 22.45-23.15 TVP 1: Przed Ligą Mistrzów; 23.15 TVN: play off NBA (Utah Jazz - LA Lakers).

NIEDZIELA. 10 TVN: liga NBA (Utah - LA Lakers); 14-15 TV Polonia: Zagłębie Lubin - Pogoń; 14 ARD: tenis kobiet (finał w Berlinie); 14.30 ZDF i 20.30-22 EUROSPORT: tenis ATP (Rzym, finał); 14.45 i 1.45 DSF: finał hokejowych MŚ (Szwecja - Finlandia); 16.15-17 EUROSPORT: Giro d'Italia; 16.25 CANAL PLUS: liga włoska; 19-20.30 EUROSPORT: piłka nożna U-21 (turniej w Tuluń: Niemcy - Brazylia); 22.30-23.50 CANAL PLUS: Sport + (mag.); 22.40-0.00 TVP 1: Sportowa niedziela (m.in. Liga Światowa siatkarzy: Rosja - Polska); 22.55 TVN i 23.15 DSF: play off NBA (Chicago - Indiana); 23.55-1.30 POLSAT: Magazyn sportowy (MP w fitness kobiet).

Sensacyjny debiut

Liga Światowa siatkarzy: Rosja - Polska 2-3

Wczoraj rozpoczęły się rozgrywki 9. edycji Ligi Światowej siatkarzy. Startuje 12 drużyn, podzielonych na 3 grupy. Wspaniale zadebiutowała w tej imprezie polska reprezentacja, która nieoczekiwanie wygrała w Lipiecku z faworyzowaną Rosją.

ROSJA - POLSKA 2-3 (15-11, 15-7, 16-17, 12-15, 11-15). Po wygraniu dwóch pierwszych setów przez gospodarzy, chyba nikt z miejscowych kibiców nie sądził, że ich pupile mogą przegrać mecz. Tymczasem Polacy zagrali niesamowicie ambitnie. W trzecim secie zwyciężyli do 16. W czwartym przegrywali 4-12, ale znowu poderwali się do walki i zdobyli 11 punktów pod rząd! A więc 2-2 i o wszystkim miał ro-

strzygnąć tie-break. Większą precyzją i opanowaniem nerwowym napisali się podopieczni trenera Ireneusza Mazura, wygrywając seta 15-11 i całe spotkanie 3-2. Dziś mecz rewanżowy również w Lipiecku.

Rosja to siódma drużyna MŚ w 1994 roku w Atenach i czwarta drużyna IO w 1996 roku w Atlancie. Największe sukcesy w Lidze Światowej odniosła w 1993, 1996 i 1997 roku (trzecie lokaty) oraz w 1995 roku (czwarte miejsce).

Polska jest 19. drużyną, która startuje w Lidze Światowej. W grupie „C” występują też Brazylia i Jugosławia, które wczoraj zmierzyły się w Belo Horizonte (rewanż dwa dni później).

(FIL)

Hokejowe mistrzostwa świata

Na ostodę „brąz”

Pojedynki finałowe Szwecja - Finlandia na „żywo” w DSF!

Na hokejowych MŚ gr. A w Szwajcarii wyłoniono wczoraj brązowego medalistę. Zgodnie z oczekiwaniami mistrzowie olimpijczy Czesi, pewnie pokonali rewalację turnieju Szwajcarię 4-0 (0-0, 3-0, 1-0). Tak więc złotym medalistom z Nagano na ostodę pozostał „brąz”. Szwajcarzy zajęli ostatecznie 4 miejsce.

W sobotę i w niedzielę odbędą się dwa pojedynki finałowe Szwecja - Finlandia, ich bilans zdecyduje o tym, kto zdobędzie złoty medal. Szwedzi

6-krotnie byli mistrzami świata (1953, 1957, 1962, 1987, 1991, 1992), Finowie tylko raz (1995). Pojedynek w Szwajcarii będą rewanżem za finał w 1995 roku, kiedy to Finowie pokonali w walce o złoty medal Szwedów 4-1. W Nagano Finowie zamknęły Szwedom drogę do strefy finałowej.

Oba pojedynki finałowe w sobotę i w niedzielę o godz. 14.55 transmitować będzie na żywo niemiecka stacja satelitarna DSF.

(AS)

Puchar Stanleya

Przegrali z Haskiem

Hokeiści Buffalo Sabres wygrali wszystkie 4 mecze z Montrealem, awansując po raz pierwszy od 18 lat do finału Konferencji Wschodniej Pucharu Stanleya. Ich rywalem będą teraz chyba Washington Capitals, którzy prowadzą z Ottawą 3-1.

- Przegraliśmy z Haskiem - skomentował porażkę trener montrealczyków Alain Vigneault. Hasek istotnie bronił jak natchniony, wyłupując 37 strzałów. Jego vis-avis, Andy Moog, zjechał z tafli załamany w połowie II tercji, przepuściwszy 3 z 11 strzałów... Szczególną satysfakcję ze zwycięstwa mieli strzelcy bramek - Barnaby i Audette, którzy jako juniorzy grali w okolicach Montrealu. Na Zachodzie blisko awansu są obroń-

cy Pucharu Stanleya - Detroit Red Wings. W wygranym spotkaniu w St Louis Sergiej Fiodorow strzelił już 7 i 8 gola w play off. Za awans drużyny do finału Konferencji Rosjanin ma dostać premię w wysokości 12 mln dolarów. Rozczarowani kibice z St Louis wygwizdali najlepszego strzelca miejscowego teamu - Bretta Hulala, który jest bez formy.

II runda Pucharu Stanleya
Wschód: Montreal Canadiens - Buffalo Sabres 1-3 (Rucinsky 34 - Barnaby 5 prz., Audette 29, Satan 31 prz.), stan rywalizacji 4-0 dla Buffalo.

Zachód: St Louis Blues - Detroit Red Wings 2-5 (Campbell 22, P. Turgeon 40 - Shanahan 10 prz., Kocur 21, Kozłow 42, Fiodorow 49 osłab. i 59:14 pb), stan rywalizacji 3-1 dla Detroit.



TOTO LIGA

Dziś i jutro odbędą się kolejne mecze w I i II lidze piłkarskiej. Nasz ekspert Stanisław Wayda proponuje grę na 144 zakłady, za które należy zapłacić 43,20 zł. 6 spotkań typuje trzydrogowo, 1 dwudrogowo, a w 6 stawia na pewniaków. Gwarantujemy minimum wygranych, przy odgadnięciu 2 podtypów z 6 spotkań trzydrogowych, jest 1 dwunastka, 5 jedenastek i 15 dziesiątek.

1. Górnik Zabrze - Groclin	8	1	1	1	-	2
2. KSZO - Petrocholska Płock	2	2	6	1	X	2
3. Lech - Stomil Olsztyn	3	5	2	1	X	2
4. Legia - GKS Katowice	4	3	3	1	-	-
5. ŁKS-Ptak - Amica Wronki	7	2	1	1	-	-
6. Odra Wodzisław - Ruch	2	3	5	1	X	2
7. Raków - Widzew Łódź	2	4	4	-	-	2
8. Wisła - Polonia Warszawa	7	2	1	1	-	-
9. Zagłębie Lubin - Pogoń	6	2	2	1	X	2
10. Aluminium - Pol./Szomb.	6	3	1	1	X	2
11. Krisbut - Kem Bud	7	2	1	1	-	-
12. Ceramika - Jeziorak	3	5	2	1	-	-
13. Górnik Ł. - Bełchatów	2	3	5	1	X	2

(FIL)

Wisła - Polonia Warszawa, sobota, godz. 18

Gonić czołówkę!

WISŁA - POLONIA WARSZAWA, I liga, sobota, godz. 18. Sędziuje Krzysztof Słupik z Tarnowa. W I rundzie: 0-2.

To mecz istotny dla czołówek, zwłaszcza dla Wisły. Po stracie 5 punktów w dwóch ostatnich meczach wyjazdowych, rywale nieco uciekli. Polonia, dzisiejszy przeciwnik, ma 5 pkt przewagi nad wiślakami. Warszawianom też marzą się europejskie puchary, a Polonia odpała już z Pucharu Polski. Szuka więc szansy tylko w lidze. W Pucharze UEFA zagra druga i trzecia drużyna ekstraklasy.

– Zapowiada się więc ciężki mecz – mówi trener „Białej Gwiazdy” Jerzy Kowalik. – Musimy gonić rywali z czołówki. Polonia stanowi rewelację rozgrywek, ale jest w naszym zasięgu. Trzeba podjąć walkę na całym boisku i narzucić swój sposób gry. Podpatrywaliśmy styl gry warszawian na wideo, trener Musiał też jeździł na ich mecze.

Nie zagra u nas za kartki Węgrzyn, ciągle boryka się z kontuzją Bukalski, także Pukelevicius.

Tak się ciekawie zdarza, że kiedy kończyłem w Warszawie szkołę trenerską, egzamin miałem z zajęć na Polonii. Teraz czeka mnie drugi egzamin z tą drużyną...

W dotychczasowych meczach I ligi obu drużyn Wisła wygrywała 33-krotnie, zremisowała 4, przegrała 7, bramki: 99-45. Czy strzeli dziś setnego gola?

W ostatnim czasie wiślakom nie wiodło się z „Czarnymi Koszulami”, nie mogli im strzelić gola. Bramki z przytoczonego bilansu pochodzą więc z wcześniejsze-



Czy Tomasz Kulawik (z prawej) poprowadzi Wisłę do zwycięstwa?

Fot. Wacław Klag

go okresu. Trzeba przełamać strzelecką niemoc i na to liczyć będzie cały wiślacki stadion!

Nowym lekarzem piłkarzy Wisły został Marek Szymański, dotychczasowy Bartłomieja Kita pozostaje, aby pracować w klubie.

– Spotkanie z Polonią zaliczane jest do meczów podwyższonego ryzyka – powiedział dyrektor Wisły Zbigniew Augustyn. – Postaramy się o zapewnienie porządku

i apelujemy do kibiców o kulturalne zachowanie.

Inne mecze I ligi, sobota: Górnik - Groclin, KSZO - Petrochemia, ŁKS - Amica, Odra - Ruch, Raków - Widzew, Lech - Stomil, Legia - Katowice, w niedzielę: Zagłębie - Pogoń. **(JOT)**

Hutnik - Czuwaj Przemyśl, sobota, godz. 12

Podtrzymać dobrą passę!

HUTNIK - CZUWAJ Przemyśl, sobota, godz. 12, sędziuje Krzysztof Maśliński z Łodzi. W I rundzie 3-0 dla Hutnika.

Roszący pod wodzą nowego trenera zwykle ożywiają poczynania drużyny. Tak też się stało w klubie z Suchych Stawów. Krakowianie pod wodzą nowego duetu szkoleniowców **Waldemara Koconia i Bogdana Ciućmańskiego** w dwóch meczach zdobyli komplet punktów (3-1 z Okocimskim i 3-0 z Wawelem). Nie dopuszczają myśli, by dziś nie odnieśli kolejnego zwycięstwa. Okazja do podreperowania dorobku jest wymarzona. Hutnik podejmuje przedostatni zespół w tabeli, który praktycznie nie ma już szans na pozostanie w drugiej lidze.

– Nie możemy jednak lekceważyć piłkarzy z Przemyśla. Pogodzili się oni już ze spadkiem, mo-

gą sobie więc pozwolić na grę na luzie, bez psychicznych obciążeń. A tacy rywale bywają nieobliczalni. Pamiętam, jak przed rokiem graliśmy u siebie z Sokolem Pniewy. Wszyscy byli pewni naszej wygranej, tymczasem mecz skończył się wynikiem bezbramkowym, co w dużym stopniu przyczyniło się do naszego spadku z ekstraklasy. Musimy więc zagrać z pełnym zaangażowaniem. Atmosfera w drużynie, po dwóch zwycięstwach, wyraźnie się poprawiła. Chcemy podtrzymać dobrą passę – powiedział pomocnik Hutnika **Dariusz Romuzga**.

W Hutniku tym razem – w odróżnieniu od wielu poprzednich spotkań – nikt nie będzie pauzował za kartki. Karę za żółte kartki odcierpiał już **Jamróz**. Kłopoty ze zdrowiem ma tylko **Zięba**, który odczuwa

jeszcze skutki urazu, jakiego nawiązał w meczu z Okocimskim.

Czuwaj w ostatniej kolejce przegrał na własnym boisku z Hetmanem Zamość (0-1). Przemyślanie stracili gola i... **Śawę**, który otrzymał czerwoną kartkę. Duet napastników przemyskiego zespołu stanowią **Badowicz i Procorenkow**.

Hutnicy po cichu liczą, że lider drugiej grupy Bełchatów straci wreszcie punkty, gdyż zagra na boisku trzeciego w tabeli **Górnika Łęczna**. Trener gospodarzy **Władysław Łach**, który wcześniej dwukrotnie prowadził Hutnika (za pierwszym razem wspólnie z Kocaniem), obiecywał, że jego drużyna pomoże krakowianom, wygrywając z bełchatowianami. Czy dotrzyma słowa? **(FIL)**

Plaga kontuzji

Świt - Wawel**ŚWIT NOWY DWÓR MAZOWIECKI - WAWEL, sobota, godz. 15, sędziuje Duński z Rzeszowa. W I rundzie 6-1 dla Wawelu.**

Pod wodzą nowego trenera **Marka Motyka** Wawel nie wygrał jeszcze meczu, w trzech meczach zanotował 2 remisy i porażkę z Hutnikiem. – Skończyły się mecze z podtekstami – mówi **Motyka**, graliśmy z **Cracovią, Hutnikiem**. Teraz jedziemy do zagrożonego spadkiem **Świt**, dla którego będzie to mecz z gatunku być albo nie być. Bardzo chciałbym, aby zespół osiągnął w Nowym Dworze dobry wynik, a tym samym pomógł **Cracovii**. *Niestety, mam w drużynie szpital. Nie wiadomo, czy zagrają Janik (ciągle narzeka na niewyleczoną kontuzję pachwiny), Świerad (cały tydzień nie trenował z powodu skręcenia kolana), Cyzio, Sydorenko, Nylec, Polak (sprawa tego ostatniego ma trafić do PZPN-u, pretensje zgłasza do Polaka jego macierzysty klub Zagłębie Sosnowiec).* Dochodzi do tego nie zatwierdzony transfer **Głowni**, który zgodnie z decyzją PZPN-u, nie może grać w Wawelu. Nie wiem, w jakim zestawieniu wybiegniemy na boisko. **(AS)**

Między nami sąsiadami

Avia - Unia Tarnów**AVIA Świdnik - Unia Tarnów, sobota, godz. 11, sędziuje Tomasz Wolak z Opola. W I rundzie 2-1 dla Avii.**

W Świdniku spotkają się drużyny, które nie mogą jeszcze być pewne swego ligowego bytu. W dodatku – sąsiedzi w tabeli, zajmujący odpowiednio dziesiąte i dziewiąte miejsce. Dziela je tylko 2 punkty. Avia ma 5 punktów więcej od drużyny (**Cracovii**) otwierającej strefę spadkową. Nie może więc sobie pozwolić na luksus porażki.

W ostatnich trzech meczach Avia doznała samych porażek – ze **Stalą Stalowa Wola** 0-1, z **Bełchatowem** 0-1 i z **Górnikiem Łęczna** 0-5. Teraz zrobi zapewne wszystko, by przerwać tę fatalną serię. Unia może się natomiast pochwalić dobrym bilansem: z **Hutnikiem** 0-0, ze **Świt** 4-1 i ze **Stalą Stalowa Wola** 1-0. Porównanie tych wyników zdecydowanie przemawia na korzyść tarnowian. A jak będzie w bezpośredniej rywalizacji na boisku?

Oto pozostałe pary: **Górniki Łęczna - Bełchatów, Ceramika Opoczno - Jeziorak Hąwa, RKS Wrona Radomsko - Włocławek** oraz **Hetman Zamość - Korona Kielce**. **(FIL)**

Nowy kapitan

Stal - Okocimski**STAL STALOWA WOLA - OKOCIMSKI, sobota, godz. 17. Sędziuje Piotr Świąć z Katowic. W I rundzie: 1-2.**

W ubiegłej kolejce Okocimski nie popisał się, bo stracił dwa punkty na swoim boisku ze **Świt**.

– Byliśmy rozczarowani – mówi **II trener Okocimskiego Marek Holczer**. – Zamiast planowanych 3 punktów zdobyliśmy tylko 1. Wprawdzie w niezbyt wysokiej formie był arbiter spotkania, ale większe pretensje musimy mieć do siebie. Piłkarze zagrali niesłownie w I połowie, dopiero po przerwie było lepiej, ale zabrakło końcowego trafienia.

– Strefa spadkowa się przybliżyła...

– Jesteśmy na 11. miejscu, więc paniki nie ma, ale musimy być czujni. Nie można pozwalać sobie na takie wpadki jak ze **Świt**. Jedziemy do zajmującej 6. lokatę **Stali** i nie chcemy tam przegrać. Tym razem cieszyć się będziemy z remisu, a może trafi się większa zdobycz? Na pewno nie zagra pauzujący dwa mecze za 7 złotych kartek **Szczepański**, więc trzeba wybrać nowego kapitana drużyny na te spotkania. Pozostali zawodnicy są do dyspozycji **(JOT)**

Cracovia - Warmia Olsztyn, niedziela, godz. 12

Tylko zwycięstwo!

CRACOVIA - WARMIA OLSZTYN, niedziela, godz. 12, sędziuje Piotr Anderwald z Opola. W I rundzie 0-0.

Cracovia, aby utrzymać się w lidze, musi ten mecz bezwzględnie wygrać.

– Mam tę pełną świadomość – mówi trener „pasów” **Grzegorz Kmita**. – Nastawiamy się na zdobycie 3 punktów i innej ewentualności ani ja, ani piłkarze nie bierzemy pod uwagę. Nie wiem jeszcze, w jakim zagramy

składzie, bowiem na drobne dolegliwości narzekają **Kowalik, Depa, Siemieniec, Ziółkowski**. Decyzja lekarza będzie decydować. W tak ważnym meczu muszą zagrać zdrowi zawodnicy, którzy przez pełne 90 minut gry podejmą walkę na całym boisku.

Warmia po porażce z **Radomskiem** jest już w beznadziejnej sytuacji. Ma już 12 punktów straty do **Hetmana**, który z drużyn zagrożonych spadkiem znajduje się na bezpiecznej 13. pozycji.

W Krakowie drużyna z Olsztyna ma zagrać w mocno osłabionym składzie bez ukaranego za czerwoną kartkę **Krztonia**; kilku graczy jest kontuzjowanych. Trener gości zapowiada odmłodzenie drużyny i wystawienie na mecz z **Cracovią** kilku zawodników młodego pokolenia. Można więc oczekiwać, iż dublerzy zechcą wykorzystać szansę, jaką da im trener. Dlatego Cracovia musi mieć się na baczności. **(AS)**

ORGANIZATOR. VI mistrzostwa świata w piłce nożnej odbyły się 8-29 czerwca 1958 r. w Szwecji.**MISTRZ ŚWIATA: Brazylia, 2. Szwecja, 3. Francja, 4. RFN.**

GOLE CIEŚLIKA. Przed MŚ polscy piłkarze przystąpili do eliminacji i tak już było co 4 lata, bez uników i walkowerów jak dawniej. Los przydzielił nam słabą **Finlandię** (4-0 i 3-1) oraz **ZSRR**. Wschodni sąsiad po raz pierwszy – a była to epoka Chruszczowa – zerwał z izolacją także w futbolu. W Moskwie przegraliśmy 0-3, rewanz w Chorzowie zgromadził 100 tys. ludzi. Dwie bramki **Cieślika** dały nam sensoryjne zwycięstwo 2-1. Oba zespoły musiały rozegrać dodatkowy mecz o awans. Polacy chcieli w **Budapeszcie** lub **Wiedniu**, przeciwnik narzucił nam **Lipsk**. Wygrali tam **Rosjanie** 2-0 i po raz pierwszy pojechali na MŚ.

TRIUMF BRAZYLIANY. Faworytami w Szwecji byli **Anglicy** (mimo że **Manchester United** utracił w katastrofie samolotowej kilku piłkarzy), mówiono o szansach **Niemców, Argentyny, ZSRR, Węgry**, mniej o **Brazylii**, bo skoro nawet u siebie nie zdobyła tytułu...

Mistrzostwa w Szwecji okazały się jednymi z najlepszych i najbardziej widowiskowych w historii futbolu. **Francuz Just**

Śladami mistrzostw (6)

Narodziny „króla futbolu”

Fontaine zdobył aż 13 goli, co jest nie pobitym do dziś rekordem. Jeszcze większym wydarzeniem był triumf brazylijczyków, a więc nowego systemu gry. Zamiast tradycyjnego ustawienia WM „Canarinhos” zaprezentowali system: 4-2-4, czyli równomiernie rozłożone akcenty między atakiem i obroną, poparte bajeczną techniką. Potem w Brazylii trener **Feola otrzymał mieszkanie, które opatrzono numerem 424.**

Na szwedzkich boiskach narodził się nowy styl i weszły nowe gwiazdy futbolu.

ZWYCIĘSKI PRZEMARSZ. Najsilniejsza była w eliminacjach grupa D: **Brazylia, ZSRR, Anglia i Austria**. Brazylia wygrała 3-0 z Austrią, 2-0 z **ZSRR** i zremisowała 0-0 z **Anglią**. Anglicy i **Rosjanie** musieli stoczyć dodatkowy mecz o awans, wygrał **ZSRR** 1-0. Największą sensacją I rundy było odpadnięcie **Argentyny**.

W ćwierćfinale gospodarze niespodziewanie pokonali **ZSRR**

2-0, a w półfinale obrońców tytułu **RFN** 3-1. To była sensacja, bo nie stawiano wcześniej na „Trzy Korony”. Szwedzi osiągnęli jednak życiową formę, mieli bardzo dobry atak. Drugim finalistą została **Brazylia** po 1-0 z **Walią** i znakomitą występem z **Francją** 5-2.

Szwedzi wpadli w euforię, kiedy w 4 min meczu o „złoto” prowadzili 1-0. Ale rządziło finałami wtedy niepisane prawo, że kto strzelał pierwszy, przegrywał... Niemniej nie jakimś fatum zawdzięczają Brazylijczycy zwycięstwo, ale swej klasie. Zdeklasowali gospodarzy, a po meczu wiatowali – kurtuazyjnie – z flagą szwedzką w rękę, a w **Rio i Sao Paulo** tysiącami kibiców zaczęło świętować. Zaczęła się długa era brazylijskiego futbolu, wszyscy młodzi chłopcy na świecie chcieli być **Pelem, Garrinçą, Didim**...

FINAL. Sztokholm: Brazylia - Szwecja 5-2 (2-1). Bramki: Vava 9, 32, Pele 55, 90, Zagalo



Łzy zwycięzców: Didi, Pele, Gilmar i Orlando

68 - Liedholm 4, Simonsson 80. Sędziował: Maurice Guigue (Francja).

Brazylia: Gilmar - D. Santos, Belini, Orlando, N. Santos - Zito, Didi - Garrincha, Vava, Pele, Zagalo. Trener - **Vincente Feola**.

Szwecja: Svensson - Bergmark, Gustavsson, Axbom - Boerjesson, Parling - Hamrin, Gren, Simonsson, Liedholm, Skoglund.

O 3. miejsce: Francja - RFN 6-3 (3-1).

KRÓL STRZELCÓW. Fontaine (Francja) - 13 bramek przed Pelem (Brazylia) i Rahnem (RFN) po 6.

Just Fontaine, ur. 1933 r. Prawy łącznik reprezentacji, w której wystąpił 20 razy i strzelił aż 30 goli. Błyskotliwą karierę przerwała 2 lata po MŚ kontuzja. Do dziś jego wyczynu na mistrzostwach nikt nie poprawił. W MŚ '58 grał 6 razy, dwa razy uzyskał hat trick (z **Paragwajem** i **RFN**), w meczu o 3 m. strzelił 4 bramki. Zawodnik **Stade Reims**. Potem trener m.in. **Francji** i **Maroka**.

GWIAZDA MISTRZOSTW. Nie można chyba kogo innego wybrać niż **Pelega**!

Edson Arantes do Nascimento, ur. w 1940 r. gracz **Santosu**, nie miał skończonych 18 lat, gdy jechał do Szwecji. Raczej po naukę - sądzono. Trener **Feola** wystawił go w trzecim meczu Brazylii, przeciw **ZSRR** i odtańd **Pele** rozpoczął swój triumfalny marsz po stadionach świata. 4-krotny uczestnik MŚ, trzykrotny złoty medalista.

Wspaniała technika służyła nie indywidualnym celom, ale była podporządkowana drużynie. Uznawany za piłkarza wszech czasów. Napisało o nim tomy, zrobiono filmy, po prostu „król futbolu”! **(O)**

Górale chcą Wachowskiego

● Przed zbliżającym się zjazdem PZN Zakopane wysunęło kandydata na prezesa ● „Nie” dla Andrzeja Bachledy

Czy Mieczysław Wachowski, były szef kancelarii byłego prezydenta RP Lecha Wałęsy, obecnie m.in. członek Rady Nadzorczej „Sobiesław Zasada Centrum SA” zostanie prezesem Polskiego Związku Narciarskiego? Jego kandydaturę na prezesa PZN wysunęło ostatnio Zakopane na zebraniu delegatów z Trzaskowskiego Związku Narciarskiego.

Przed 4 laty, na ostatnim walnym zebraniu PZN, prezesem został krakowianin Paweł Włodarczyk, który pokonał w starciu o fotel prezesa Adama Bachledę-Curusia wystawionego niemal w ostatniej chwili do wyborów. Zakopane było cały czas w opozycji do prezesa, w zarządzie PZN nie zasiadał ani jeden przedstawiciel TZN.

30 maja br. w Bielsku będzie obradował walny zjazd sprawozdawczo-wyborczy PZN. - Nie możemy popełniać błędów sprzed 4 lat - powiedział mi jeden z działaczy TZN, kiedy to niemal do ostatniej chwili nie potrafiliśmy uzgodnić wspólnego kandydata. Dlatego przegraliśmy wybory.

Ostatnio odbyło się w Zakopanem zebranie delegatów na walny zjazd związku. Próbowano uzgodnić wspólnego kan-

dydata. Wstępne konsultacje wskazywały, iż pozycja olimpijczyka, byłego medalisty mistrzostw świata Andrzeja Bachledy-Curusia jest niezagrożona. Niespodziewanie rywalem Bachledy został Mieczysław Wachowski.

Po dyskusji i prezentacji programów poproszono obu panów na korytarz, w tym czasie odbyło się głosowanie. Zwyciężył w nim Mieczysław Wachowski. - Delegatom spodobały się jego zapewnienia, iż potrafi zorganizować dla narciarstwa duże pieniądze. Wachowski chwalił się, ile to pieniędzy załatwił dla żużla - powiedział mi jeden z uczestników obrad, proszący o anonimowość. Wachowski, członek Rady Nadzorczej „Sobiesław Zasada Centrum SA”, buduje teraz dom na Olczy.

- To niebywałe - mówi inny uczestnik narady, przegrywa taki człowiek jak Andrzej Bachleda, spec nad spec w narciarstwie. Przegrywa z człowiekiem, który o narciarstwie wie tyle, co zwykły kibic. Inni delegaci uważali, że Wachowski to człowiek bardzo przebojowy, wpływowy. - Twierdził, że nie będzie malowanym prezesem, że chce dużo zrobić dla narciarstwa.

- Byłem skłonny startować w wyborach na prezesa PZN - mówi Andrzej Bachleda, ale po tym głosowaniu - wiem, na co mogę liczyć w Zakopanem. Nadal jak dotychczas będę pomagał polskiemu narciarstwu, służył mu swoją radą, ale nie będę kandydował do żadnych władz PZN.

Nie udało się nam porozmawiać z Mieczysławem Wachowskim, w Centrum Zasady nie ujawniono nam jego telefonu: - Proszę się z panem Wachowskim skontaktować listownie.

Czy Wachowski zostanie nowym prezesem PZN? Na blisko 150 delegatów Zakopane ma 39 głosów (dla porównania Bielsko 34, Kraków 3). Dotychczasowy prezes Paweł Włodarczyk wykazuje spokój. - Mam nawet zwolenników w samym Zakopanem - mówi.

Wiadomo, że o wyniku wyborów zadecydują głosy mniejszych okręgów. Np. języczkiem u wagi może okazać się Karpacz z 19 głosami. A Karpacz stoi za dotychczasowym prezesem.

30 maja w Bielsku powinno być bardzo ciekawie. Ciekawiej niż na krajowych trasach narciarskich...

(AS)

W niedzielę eliminacja ME w TRIALU w Krakowie

Skaczące motory

Skaczący na motorach zawodnicy znów opanują skałki Pychowic i Bodzowa. Razem 18 odcinków specjalnych na trasie o długości 32 km. Morderczy maraton - złożony z dwóch pętli - będzie trwał aż 7 godzin dla zawodników. Pojawia się wszyscy najlepsi startujący w III eliminacji mistrzostw Europy w rajdach motocyklowych TRIAL, czyli ściśle zaplecza MŚ.

● Pierwszy zawodnik wyruszy o godz. 8.30 w niedzielę. Następni wystartują w dwuminiutowych odstępach. Zawodników podzielono na 2 grupy. Grupa „A” to pierwszych 15 zawodników klasyfikacji ME, grupa „B” to reszta stawki (tu pojedzie nasz jedyny reprezentant Józef Topór-Mądry, mistrz Polski). Na trasę wyjadą najpierw zawodnicy słabi, dopiero po nich grupa „A”.

● Trasa mordercza. Dwa okrążenia po 16 km, czyli w sumie aż 32 km do przejechania. Łącznie 18 sekcji obserwowanych, na których nie wolno było nikomu trenować przed zawodami. Czas przejazdu jest limitowany, wynosi 7 godzin. Najciekawsze sekcje są w Pychowicach i Bodzowie.

● Jak wygląda sama konkurencja? Na każdej z sekcji obserwowanych zawodnik ma do przejechania wyznaczoną trasę z przeszkodami. Ewentualne potknięcia to punkty karne. I tak, za zatrzymanie motocykla bez podparcia, sędziowie dają 1 pkt karny. Za zatrzymanie z podparciem - 2 pkt. Za jazdę z wielokrotnym podparciem - 3 pkt. Maksymalną karę - 5 pkt karnych - dostaje za-

wodnik za zatrzymanie i przetrzymanie motocyklem, za cofanie lub za ominięcie przeszkody. Istotną nowością w porównaniu z rokiem zeszłym to nakaz jazdy płynnej. Zawodnikowi

Stefano Dellio. Przyjedzie cała czołówka ME. Mistrz Polski Józef Topór-Mądry wystartuje także. W tegorocznych eliminacjach jeździł nieźle, zajął 38. i 33. miejsca. Wycofał się drugi



Fot. Wacław Kłag

nie wolno zatrzymać maszyny, musi przeszkody pokonywać płynnie.

Wystartuje 59 zawodników. Pojadą zwycięzcy dwóch tegorocznych eliminacji, Hiszpan Marc Freixa, zeszłoroczny wicemistrz Europy, drugi przed rokiem w Krakowie, oraz Włoch

z Polaków Tomasz Filek, który ma kontuzję.

Adam Styła, projektant trasy typował zwycięzcę: - Stawiam na Marca Freixę. Jeśli Józef Topór-Mądry znajdzie się w pierwszej dwudziestce, osiągnie wielki sukces.

(RS)

Juventus Turyn nadal znajduje się na I miejscu rankingu najlepszych europejskich klubów piłkarskich w Europie, opublikowanego tradycyjnie przez agencję Reuters. W czołowej dwudziestce nie ma przedstawiciela z Polski. Miłym dla nas akcen-

Juve na czele

tem jest obecność Krzysztofa Warzychy wśród najlepszych strzelców ligowych. Występujący w Panathinaikosie z 26 golami znajduje się na 5. miejscu klasyfikacji.

Najlepsze kluby:

1. Juventus 107,19 pkt; 2. Inter 97,63; 3. Lazio 91,16; 4. Ajax 89,14; 5. Bayern Monachium 86,91; 6. Parma 82,15; 7. Fiorentina 81,65; 8. Barcelona 80,87; 9. Roma 80,73; 10. Udinese 80,71

(PAP)



II BIEG

Szlakiem Baszt Krakowskich



RADIO
KRAKÓW
101,6 FM
68,75 FM

17 Maja (niedziela), START / META: Rynek Główny

Program Zawodów:

16.00 Wyścig na wózkach inwalidzkich

16.30 Bieg sztafetowy wokół Rynku - dla szkół podstawowych i średnich

17.00 Bieg Główny - dla zaawansowanych - 10 km mężczyźni, 5 km kobiety

17.00 Bieg Otwarty - Jogging - dla amatorów - 5 km

Od godz. 11.30 czekają na Was gry i zabawy rodzinne.

Na wszystkich uczestników, którzy ukończą bieg czekają liczne nagrody i niespodzianki.

Patronat honorowy:

Prezydent Miasta Krakowa,
Wojewoda Krakowski,
Prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Sponsorzy:

MPEC
TIM IMPORT WIN ŚWIATA
TIM spółka z o.o. Bielsko-Biala

Patronat:

TELEWIZJA
KRAKÓW
DZIENNIK POLSKI

Oficjalny
sponsor
II Biegu
Szlakiem
Baszt
Krakowskich



Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych i Mieszkaniowych

Przedsiębiorstwo Państwowe

z siedzibą w Krakowie, ul. Fatimska 41a

ogłasza

NIEOGRANICZONY PRZETARG OFERT PISEMNYCH

na wynajem:

- części budynku stołówki zlokalizowanej w Krakowie - Nowej Hucie, os. Złotej Jesieni 13, którą stanowi sala konsumpcyjna o pow. 700 m² z sanitariatami i zapleczem magazynowym. Na oferowanej powierzchni istnieje możliwość urządzenia stoisk handlowych, wystaw, giełd, pokazów.

Cena wywoławcza za 1 m² pow. najmu wynosi miesięcznie 14,00 zł + VAT 22% + media.

- pomieszczeń biurowych znajdujących się w budynku na os. Złota Jesień w Krakowie.

Cena wywoławcza za 1 m² pow. najmu wynosi miesięcznie 8,00 zł + media + należny VAT.

Pisemne oferty w kopertach „Przetarg najmu” prosimy kierować na adres naszego przedsiębiorstwa w terminie do 29 maja 1998 r.

Komisyjne otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w dniu 1.06.1998 r.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Blisze informacje można uzyskać pod nr. telefonu 648-20-22 wewn. 219.

2169K



JUVENALIA '98

godz. 17.00

17.05 godz. 17.00

Klub 38

16.05 godz. 12.00
Ulice Krakowa
KOROWÓD
Rynek Główny

Najciekawsze przebranie korowodowe.
Finały konkursów...
gry, zabawy, koncerty...

Wybory Najmilszej
Studentki KRAKOWA

Studencka Scena
Piosenki Niezobowiązującej



NOWY REWELACYJNY
MIESIĘCZNIK SATYRYCZNY

Kawiarnia Jagiellońska godz. 20.00
ul. Jagiellońska 16

Występ formacji CHATELET
...i KONIEC

DZIENNIK POLSKI

RMF-FM

Wrangler

Coca-Cola



Gmina Miasta
KRAKÓW
Urząd Wojewódzki w Krakowie
MEN
Uczelnia Krakowa
Parlament Studentów RP

RESTAURACJA I WINIARNIA HOTELU ELEKTOR

zapraszają wszystkich,
którzy kochają dobrą kuchnię,
eleganckie i nastrojowe wnętrza
oraz przystępne ceny
codziennie od 13.00
do ostatniego gościa!

W każdą sobotę DYSKOTEKA

czyli niezapomniany wieczór
przy dobrej muzyce
od 20.00 do ostatniego gościa!

U NAS SIĘ GOŚCI ROZPIESZCZA!
ul. Szpitalna 28, tel. (012) 421-80-25, 421-86-89.

Niedziela

TVP1

7.00 Rolnictwo na świecie: Słowenia
7.15 Notowania
7.50 Poranek filmowy
8.15 Teleranek
8.45 „Christy” (18/21) - serial prod. USA
9.40 W Starym Kinie: „Antek policmajster” - komedia polska (1935), reż. Michał Waszyński, wyk. Adolf Dymśa, Antoni Fertner, Mieczysława Ćwiklińska (91 min) *Perypetie sprzedawcy królików ściganego przez policję.*
11.15 Aby byli jedno
11.30 Salomon - teleturniej wiedzy religijnej
12.00 Regina Coeli - transmisja z Watykanu
12.15 Tydzień - magazyn rolniczy
13.00 Wiadomości
13.10 Zwierzęta świata: Życie w Morzu Północnym - szwedzki film dokumentalny (emisja z teletekstem)
13.40 Dania do podania
13.50 Dom - magazyn poradnikowy
14.10 Stop klatka - magazyn filmowy
14.40 Jak pan to robi?
15.20 Zaproszenie do Teatru Telewizji: „Mistrz”
15.30 Seriale wszech czasów: „Noce i dnie” (6/12) - serial TVP (emisja z teletekstem)
16.25 Miliard w rozumie - teleturniej
17.00 Teleexpress
17.25 Śmiechu warte
17.50 Dziennik telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza
18.05 „Doktor Quinn” - serial USA (emisja z teletekstem)
19.00 Wieczorynka: Chip i Dale
19.30 Wiadomości
20.00 „Kobieta wielkiego ducha” (2/6) - serial USA
20.55 Przyjaciele - program z udziałem niepełnosprawnych
21.40 Historia festiwalu opolskich (3/7)
22.20 Opinie - program publicystyczny
22.40 Sportowa niedziela (w tym relacja z meczu siatkówki Rosja - Polska)
24.00 „Kochankowie z Pont Neuf” - film francuski (1991), reż. Leos Carax, wyk. Juliette Binoche, Denis Lavant, Klaus Michael Gruber (121 min) *Historia miłości młodej malarki i ulicznego porywacza ognia - czyli tych, którzy mogli spotkać się tylko przez przypadek.*

12.00 Perły z lamusa - koniec wieku: „Statek komedianów” - film USA (1951), reż. George Sidney, wyk. Kathryn Grayson, Ava Gardner (104 min) *Miłość na statku pływającym po Missisipi, z trupą aktorów rozweselających mieszkańców miasteczka wzdłuż szlaku.*
14.00 Wielka mała emigracja (3): Jak w niebie - film dokumentalny Michała Bukojemskiego
14.30 30 ton! Lista, lista - lista przebojów
15.00 Familiada - teleturniej
15.30 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
16.05 Szansa na sukces: Krzysztof Krawczyk
17.00 „Względność uczuć” (1/17) - serial USA
17.45 Halo Dwojka
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny Z Krakowa: Kronika
18.35 Magia liter - teleturniej (audiotele: 0-70055600)
19.05 7 dni - świat
19.30 „Cosby” (28) - serial USA
19.55 Wywiad z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim
20.45 Rozwiązanie konkursu audiotele
20.55 „Sława i chwała” (7 ost.) - serial TVP
22.00 Panorama
22.35 „Walka o ogień” - film kanadyjsko-francuski (1981), reż. Jean-Jacques Annaud, wyk. Everett McGill, Ron Perlman, Nameer El-Kadi (100 min.) *Ziemia przed 80 tysiącami lat: walka między plemionami, z których jedno poznało dobrodziejstwo ognia.*
0.20 Pat Metheny - koncert
1.05 Sport telegram

TVP2

7.00 Sport telegram
7.05 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.35 Film dla niesłyszących: „Kobieta wielkiego ducha” (2/6) - serial USA
8.25 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.30 Program lokalny Z Krakowa: 8.30 Rola
8.55 Poradnik działkowca
9.10 Kalejdoskop sportowy
9.35 „Cudowne lata” (27) - serial USA
10.00 Mondo Migliore - lepszy świat - film dokumentalny
11.00 Kręciola
11.30 Łowcy skarbów (7): Złoto Jamasity - film dokumentalny USA

12.00 Wyniki losowania Lotto
22.50 Na każdy temat - talk show
23.55 Magazyn sportowy: mistrzostwa Polski - Fitness kobiet
1.30 Junior - show
2.00 Przytut mnie

POLSAT

6.00 Plastic TV
6.30 Disco Polo Live
7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Na topie - program muzyczny
8.30 Klip-Klaps - najmłodsza lista przebojów
9.00 Rekiny wielkiego miasta - serial animowany USA
9.30 Power Rangers - serial komiksowy
10.00 Disco Relax
11.00 Ja się zastrzele! (12) - serial komediowy USA
11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica (7) - serial USA
12.00 Z pianką czy bez - polski serial komediowy
12.30 „Ernest jedzie na obóz” - komedia USA (1987), reż. John R. Cherry III, wyk. Jim Varney, Victoria Racimo, John Vernon (88 min) *Pierwsza z cyklu komedii o niezbyt rozgarniętym, ale bardzo samodzielnym młodym człowieku*
14.30 Dziewięciu wspaniałych
15.00 Dyżurny satyrk kraju - program Tadeusza Drozdy
15.30 Piramida
16.00 Informacje
16.15 Miłość od pierwszego wejrzenia - program rozrywkowy
16.45 Słoneczny patrol (38) - serial USA
17.45 Zabójcze gry, (8) - serial USA
18.40 Alf (37) - serial komediowy USA
19.05 Idź na całość - show z nagrodami
20.05 Gorączka w mieście (10) - serial sensacyjny USA
20.50 Losowanie Lotto
21.00 „No i co, doktoru?” - komedia USA (1972), reż. Peter Bogdanovich,

wyk. Barbra Streisand, Ryan O'Neil, Madeline Kahn (90 min) *Energiczna dziewczyna usiłuje uwieść oderwanego od życia naukowca muzykologa i wyeliminować z gry jego narzeczoną.*

7.00 Soundtrack 7.30 Na topie 8.00 TV Shop 8.30-9.30 Seriale animowane 9.30 Droga do Avonlea (15) 10.30 Na południe (32) 11.30 Disco Polo Live 12.30 Miasteczko Twin Peaks II (17) 13.30 TV Shop 14.00 Junior - show Jurka Petersburskiego Juniora 14.30 ROM 15.00 Magazyn motoryzacyjny młodych 15.30 Jacek Ziobro Superstar 16.00 Droga do Avonlea (16) 17.00 Informacje 17.10-18.00 Seriale animowane 18.00 Wrestling: wszystkie chwytty dozwolone, (14) 19.00 Prawo do miłości (151, 152) 19.50 „Coś” - film USA (powt.) 21.35 Miasteczko Twin Peaks II (18) 22.25 Plastic TV 23.55 Aficionado 23.25 DJ Club 0.55 Między snem a jawą (7)

POLSAT 2

7.00 Telesklep
8.00 Troskliwe misie - serial animowany
8.30 Cyberkidz - serial dla dzieci
9.00 Twój problem, nasza głowa
10.00 NBA w TVN: Retransmisja finału Konferencji Zachodniej Utah Jazz - L.A. Lakers
11.00 Halo, tu Brian Scott - program rozrywkowy
11.30 Dance Time - magazyn muzyczny
12.00 Kino familijne: Conan (12) - serial przygodowy USA
13.00 Teleplotki
13.30 Pod dobrą gwiazdą
14.15 TVN - Między nami mówiac
14.25 Gotuj z Kuroniem
14.55 Nieśmiertelny (10) - serial USA
16.00 Film na deser: „Love Me Tender” - film USA (1956), reż. Robert D. Webb, wyk. Richard Egan, Debra Pager, Elvis Presley, Robert Middleton (86 min)

tvn

7.00 Nasz sklep
8.00 Popeye - serial animowany
8.30 Nasza dzieciom
9.30 Sto plus jeden - teleturniej
10.00 Szczęśliwa Ósemka
10.45 Radio amatorów (11) - serial USA
11.45 Zwariowana rodzinka (18) - serial komediowy USA
12.15 Detektyw (12) - angielski serial kryminalny
13.15 Zagraj z nami - Domino
13.45 Gotowanie z dziadkiem
14.00 Kłasyka telewizji: Niewidzialny człowiek (16) - serial USA
14.30 Życie zwierząt - serial dokumentalny
15.00 Nasze auto - magazyn
15.30 Śpiewamy ze Staśkiem Wielankiem
16.00 Kino familijne: „Skarb starego zamku” - baśń filmowa
17.45 Nasze wiadomości: Minał tydzień
18.00 Latający lekarze (18) - serial australijski
19.00 Melanżeria - program muzyczny
19.55 „Pod zegarem w Baltimore” - film USA (powt.)
21.45 Wieczór gwiazd - program Ewy Sałackiej
22.15 Dobrzy i zły (5) - australijski serial kryminalny
23.15 Przed premierą: „Jesteśmy aniołami: Wreszcie lecimy” (2) - komedia włoska (1996) (89 min)



Konflikt pomiędzy braćmi, byliymi żołnierzami Konfederacji w wojnie secesyjnej - i nieśmiertelny przebój tytułowy śpiewany przez Elvisa Presleya.
17.40 Relacja z Festiwalu w Cannes
17.45 Mini Playback Show
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 To było grane!

20.45 „Mistrzowski rzut” - film USA (1986), reż. David Anspaugh, wyk. Gene Hackman, Barbara Hershey, Dennis Hopper, Sheb Wooley, Fern Persons (110 min) *Trener z ośrodka akademickiego rozpoczyna pracę ze szkolną drużyną w prowincjonalnym miasteczku.*

7.00 Nasz sklep
8.00 Popeye - serial animowany
8.30 Nasza dzieciom
9.30 Sto plus jeden - teleturniej
10.00 Szczęśliwa Ósemka
10.45 Radio amatorów (11) - serial USA
11.45 Zwariowana rodzinka (18) - serial komediowy USA
12.15 Detektyw (12) - angielski serial kryminalny
13.15 Zagraj z nami - Domino
13.45 Gotowanie z dziadkiem
14.00 Kłasyka telewizji: Niewidzialny człowiek (16) - serial USA
14.30 Życie zwierząt - serial dokumentalny
15.00 Nasze auto - magazyn
15.30 Śpiewamy ze Staśkiem Wielankiem
16.00 Kino familijne: „Skarb starego zamku” - baśń filmowa
17.45 Nasze wiadomości: Minał tydzień
18.00 Latający lekarze (18) - serial australijski
19.00 Melanżeria - program muzyczny
19.55 „Pod zegarem w Baltimore” - film USA (powt.)
21.45 Wieczór gwiazd - program Ewy Sałackiej
22.15 Dobrzy i zły (5) - australijski serial kryminalny
23.15 Przed premierą: „Jesteśmy aniołami: Wreszcie lecimy” (2) - komedia włoska (1996) (89 min)

NASZA TV

8.00 Popeye - serial animowany
8.30 Nasza dzieciom
9.30 Sto plus jeden - teleturniej
10.00 Szczęśliwa Ósemka
10.45 Radio amatorów (11) - serial USA
11.45 Zwariowana rodzinka (18) - serial komediowy USA
12.15 Detektyw (12) - angielski serial kryminalny
13.15 Zagraj z nami - Domino
13.45 Gotowanie z dziadkiem
14.00 Kłasyka telewizji: Niewidzialny człowiek (16) - serial USA
14.30 Życie zwierząt - serial dokumentalny
15.00 Nasze auto - magazyn
15.30 Śpiewamy ze Staśkiem Wielankiem
16.00 Kino familijne: „Skarb starego zamku” - baśń filmowa
17.45 Nasze wiadomości: Minał tydzień
18.00 Latający lekarze (18) - serial australijski
19.00 Melanżeria - program muzyczny
19.55 „Pod zegarem w Baltimore” - film USA (powt.)
21.45 Wieczór gwiazd - program Ewy Sałackiej
22.15 Dobrzy i zły (5) - australijski serial kryminalny
23.15 Przed premierą: „Jesteśmy aniołami: Wreszcie lecimy” (2) - komedia włoska (1996) (89 min)

TELEWIZJA KRAKÓW

8.00 Kosmiczni rycerze - serial animowany
8.30 Rola - program publicystyczny
8.55 Poradnik działkowca
9.30 Duo fortepianowe: Janina Baster - Janusz Dolny
10.30 Dajcie to na pierwszą stronę (6) - serial kanadyjski
11.20 Świat przyrody
12.10 Szajba nr 3 - program rozrywkowy
13.10 Przeboje TV Kraków
13.55 Kocie klipy
14.05 Wideo wizyty
14.35 Z planu filmowego
14.45 Kufer babci Aliny
15.05 Nasza antena
15.10 Ivanhoe - serial animowany
15.30 Zaczarowany ołówek
15.40 Drużyna marzeń (13/32) - serial angielski
16.05 Cudowny świat zwierząt Australii
16.30 Kraków 2000
17.05 Kolejowe przygody wzdłuż Europy - angielski serial dokumentalny
17.55 Gość TV Kraków
18.10 Kronika
18.30 Okręt (5 ost.) - serial niemiecki
19.30 Świat ogrodów
20.00 „Zadra” - film angielski, reż. Charlie Chardwick, wyk. Bill Speed, Katja Roberts
21.45 Kronika
22.00 Nasza antena
22.05 Sprawozdawczy magazyn sportowy
22.30 Mały jazz
22.50 „Zabójcza sprawa” - film sensacyjny USA

(1985), reż. David Saperstein, wyk. Peter Weller, Richard Norton

CANAL+

7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Rozkodowany Bugs Bunny
8.00-12.25 PROGRAM KODOWANY
8.00 Niedźwiedź w dużym niebieskim domu - serial animowany
8.30 Matki i ich małe - film dokumentalny
9.00 „Fluke” - amerykańskie kino rodzinne (91 min)
10.35 Deser: Chester, Jones i ja - film krótkometrażowy
10.50 „River Street” - film australijski (85 min)
12.25-14.00 PROGRAM NIE KODOWANY 12.25 Nie przegap 12.30 Star Trek: Voyager III (16) - serial sf USA 13.15 Szymon mówi - show 13.30 Strefa mroku (20) - serial sf USA
14.00-19.00 PROGRAM KODOWANY
14.00 „Tin Cup” - komedia USA (133 min)
16.25 Mecz tygodnia ligi włoskiej (zakończenie sezonu)
18.30 Tajemnice oceanów - serial dokumentalny
19.00-20.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.00 Ósme niebo - program Tomasa Racza 19.45 Łapu capu 19.55 Aktualności filmowe: Cannes '98
20.00-6.55 PROGRAM KODOWANY
20.00 13 posterunek (16) - polski serial komediowy
20.30 „Lucie Aubrac” - film francuski (1997), reż. Claude Berri, wyk. Carole Bouquet, Daniel Auteuil, Patrice Chereau, Eric Boucher, Jean-Roger Milo, Andrzej Seweryn (115 min)



Oparta na autentycznych wydarzeniach historia wielkiej, prawdziwej miłości i walki działacza Ruchu Oporu w okupowanej Francji.

22.10 Sport+ - magazyn sportowy
23.50 „Myśliwi” - thriller szwedzki (111 min)
1.45 „Rodzinka z Beverly Hills” - komedia USA (90 min)
3.30 „Noc, której nie było” - film erotyczny USA (96 min)
5.00 „Mąż swojej żony” - komedia polska (86 min)
6.30 Katastrofy - cykl dokumentalny

RTL7

7.00 Piękna i Bestia - serial USA
7.50 Bolek i Lolek zapraszają
9.05 Ukryta kamera - program rozrywkowy
9.35 „Superdziewczyna” (Supergirl) - film angielski sf (powt.)
11.40 Lassie - serial dla młodzieży
12.05 Sliders - serial sf
12.55 Stiven Spielberg przedstawia: Niesamowite historie
13.45 „Wyspa Pascalego” - film angielski (1988), reż. James Dearden, wyk. Ben Kingsley,

Charles Dance, Helen Mirren, George Murcell (100 min)
15.30 Rewolwer i melonik - serial sensacyjny
16.25 Siódme niebo - serial
17.10 Ukryta kamera
17.40 Kameleon 2 - serial sensacyjny
18.30 Alfred Hitchcock przedstawia
18.50 7 minut
19.00 Szwajcarscy Robinsonowie - serial przygodowy
19.55 „Nieśmiertelny” - film angielski (1986), reż. Russell Mulcahy, wyk. Christopher Lambert, Sean Connery, Clancy Brown, Roxanne Hart (111 min)



21.55 Wieczór z wampirem - talk-show Wojciecha Jagielskiego
22.55 Oblicza Nowego Jorku - serial sensacyjny USA
23.40 Szczury nabrzeża - australijski serial kryminalny
0.25 Szwajcarscy Robinsonowie
1.20 Oblicza Nowego Jorku

Katowice

7.00 Mokrądelka 7.30 Jezus - Królestwo bez granic 8.00 Hrabia Kaczula 8.30 Obrońcy kamienia 9.00 W cztery światła strony 9.30 Tajemnice nauki 9.45 El TV Muzyk 10.00 Klub globtrotera 10.40 Koszałek Opałek 11.05 Co nieco o tańcu 11.30 Impresja na skrzypce 12.05 Studio sport 13.00 Śląskie gody 14.00 Telefoniada 15.10 - 16.10 Pasma wspólne 16.35 Śląskie gody 17.20 Studio Goł 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.20 Wiadomości sportowe 18.30 - 21.45 Pasma wspólne 22.00 Aktualności 22.05 Wiadomości sportowe 23.10 „Och, co za noc” - komedia USA 0.40 Uderzenie - serial sensacyjny 1.40 Gwiazdy jazzu 2.15 TV Polonia

TVPOLONIA

7.05 Słowo na niedzielę 7.10 Klan (82, 83, 84) 8.30 Blisko, choć daleko: Świat Rosińskiego 9.00 Dzień dobry na dzień dobry 10.15 Zaproszenie: Tarnobrzeskie wędrówki 10.45 Niedzielne muzykowanie: W hołdzie Janowi Pawłowi II - Krzysztof Penderecki „Te Deum” 11.30 Panteon 11.45 Polonijne spotkania 12.00 Polskie ABC 12.35 Bobaskowo 13.00 Transmisja mszy świętej 14.00 Sport z satelity I liga piłki nożnej: Zagłębie Lubin - Pogoń Szczecin 15.00 Gościniec 15.30 Podwieczorek 16.25 Tak jak w kinie 16.50 Pocztynion 17.00 Teleexpress 17.15 Kot w butach 17.40 Wspomnień czar: „Co mój mąż robi w nocy” - komedia polska (1934), reż. Michał Waszyński, wyk. Michał Znicz, Maria Górczyńska, Tola Mankiewiczówna (71 min) 18.50 Ludzie i miejsca: Piotr Tomaszuk 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.50 Kto jest kim w Polsce 20.00 „Miś” - komedia polska (1980), reż. Stanisław Bareja, wyk. Stanisław Tym, Barbara Burska, Christine Paul, Krzysztof Kowalewski (112 min) 21.50 Twoja Lista Przebojów 22.30 Panorama 23.05 Wywiad z prezydentem RP Aleksandrem Kwaśniewskim 24.00 Sportowa niedziela

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Telewizja

Sobota

TVP 1

- 7.00 Magazyn Techniki Rolniczej
 7.15 Z Polski
 7.30 Agrolinia
 8.00 Wszystko o działce i ogrodzie
 8.30 Wiadomości
 8.45 Dzieło arcydzieła
 8.55 Ziarno - program redakcji katolickiej
 9.25 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
 10.20 Z żołnierskiego plecaka
 10.40 Z kamerą wśród zwierząt: Weselne stroje
 11.05 Cudowna planeta (6): Niezwykły wynalazek pleć - francusko-japoński serial dokumentalny
 12.00 Wiadomości
 12.10 Walt Disney przedstawia Timon i Pumba oraz „Miłość wyznacza drogę” (2)
 13.30 Pokonać strach (1)
 13.50 Jeśli nie Oxford, to co? - teleturniej
 14.15 Pokonać strach (2)
 14.35 Studio sport: Polska liga koszykowa
 15.30 Pokonać strach (3)
 15.35 Cannes '98
 15.45 TLP - Twoja Lista Przebojów (audiotele: 70055671-691)
 16.25 „Pan Złota Rączka” (9/50) - serial USA
 17.00 Teleexpress
 17.25 Jaka to melodia? - quiz
 17.50 To jest Telewizja
 18.10 „Słoneczny patrol” (8/22) - serial USA
 19.00 Wieczorynka: Wesoly świat Richarda Scary'ego
 19.30 Wiadomości
 20.00 „Uważaj!” - komedia USA (1993) reż. Tom Flynn, wyk. Peter Gallagher, Suzy Amis, John C. McGinley (99 min)
Dzieje przyjaźni dwóch panów, których łączą zainteresowanie sportem i seksem.
 21.45 Spotkania kabaretowe: W krainie baśni
 22.35 Sportowa sobota
 22.45 Studio sport: Przed Ligą Mistrzów
 23.15 „Burdne pieniądze” - film sensacyjny USA (1988), reż. Jerry Schatzberg, wyk. Andy Garcia, Ellen Barkin, Michael Lombard (91 min)
Przemysłnik egzotycznych ptaków zaczyna na własną rękę poszukiwania morderców swojego brata.
 0.50 „Klan” 3-odc. - telenowela TVP (powt.)
 2.00 „Dekadencja” - film angielski (1993), reż. Stephen Berkoff, wyk. Stephen Berkoff, Joan Collins, Christopher Biggins (83 min)

TVP 2

- 7.00 Sport telegram
 7.05 Folkowe nuty: Teatry z za wiejskich płotów
 7.30 Tacy sami
 8.00 Wspólnota w kulturze: Adam Wyspiański - z Tatr na antypody

- 8.30 Program lokalny
 9.35 Przysięga Hipokratesa - program redakcji katolickiej
 10.00 Pogotowie ekologiczne Dwójki
 10.15 Ojczyzna - polszczyzna: Pastryki i zakażenia
 10.30 Kino bez rodziców
 11.30 Apetyt na zdrowie
 11.55 Uroczysty koncert inauguracyjny VI Warszawskich Dni Literatury
 12.35 Jaworzniacy - program dokumentalny
 12.55 Losowanie nagród audiotele
 13.00 Małe ojczyzny: Dla kogo Wisła płynie - film dokumentalny
 13.30 „Przystanek Alaska” (36) - serial USA
 14.30 Życie obok nas. Przed wszystkim natura: Małpa na każdym sezon - angielski film dokumentalny
 15.00 Familiada - teleturniej
 15.30 Regaty wioślarskie o puchar „Apetytu na zdrowie”
 16.20 Koncert laureatów XXXIV Studenckiego Festiwalu Piosenki
 17.10 „Czterdziestolatek” (4/21) - serial TVP (emisja z teletekstem)
 18.00 Panorama
 18.10 Program lokalny
 18.35 Magia liter - teleturniej (audiotele 0-70055600)
 19.05 „Złotopolscy” (42) - serial TVP
 19.35 Kronika Wyścigu Pokoju
 19.55 Studio sport: I Liga Piłki Nożnej
 20.50 Magazyn Piłkarski Gol
 21.25 Baw się razem z nami: Telemiłość
 21.50 Słowo na niedziele
 22.00 Panorama
 22.40 „Latający cyrk Monty Pythona” (1/45) - serial angielski
 23.10 Thomas Venclova na Litwie i na emigracji
 23.55 Magazyn literacki
 0.15 Koncert Józefa Skrzeka
 1.00 Sport telegram
 1.05 Studio sport: Eliminacje do MŚ w rugby, mecz Polska - Ukraina

POLSAT

- 6.00 Dance TV
 6.30 Disco Relax
 7.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
 8.00 Smakosze i rozkosze
 8.15 Lista przebojów
 8.30 Co jest grane? - program dla dzieci
 9.00 Rupert - serial animowany
 9.30 Power Rangers - serial komiksowy
 10.00 Strażnik Teksasu - serial sensacyjny USA
 10.55 „Werdykt” - francusko-włoski film sensacyjny (1974) reż. Andre Cayatte, wyk. Sophia Loren, Jean Gabin (94 min)
Matka ratująca życie syna oskarżonego o morderstwo, porywa żonę sędziego.
 12.45 „Pielgrzymi z Mayflower” - film USA (1979), reż. George Schaefer, wyk. Anthony Hopkins, Richard Crenna, Jenny Agutter (92 min)
Pierwsi angloskacy osadnicy płyną do brzegów Ameryki.
 14.30 Oskar - magazyn filmowy
 15.00 Fundacja Polsat
 15.30 Piramida
 16.00 Informacje
 16.15 Dziewięciu wspaniałych
 16.45 Reki kart
 17.15 Rykowsko
 17.45 Słoneczny patrol (37) - serial USA

- 18.40 Alf (36) - serial komediowy USA
 19.05 Disco Polo Live
 20.05 Idź na całość - show z nagrodami
 20.50 Losowanie Lotto
 21.00 Legendy kung-fu (19) - serial USA
 22.00 „Saint Jack” - film sensacyjny USA (1979), reż. Peter Bogdanovich, wyk. Bez Gazzara, Denholm Elliott, James Villiers, Joss Ackland (112 min)
Amerykanin decydujący się na prowadzenie interesów w Singapurze zderza się z chińską mafią.
 22.55 Ogłoszenie wyników Lotto
 0.10 Życie jak sen (18) - serial komediowy USA
 0.40 Playboy
 1.40 „Ulica sprawiedliwości” - film USA (1989), reż. Richard S. Sarafian, wyk. Michael Ontkean, Joanna Kerns, Catherine Bach, J.D. Cannon (89 min)
Formuła westernu przeniesiona w realia współczesnego miasta.
 3.20 Programy muzyczne

POLSAT 2

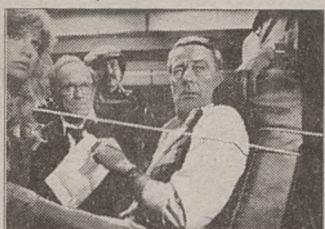
- 7.00 Dance TV 7.30 Festiwal Polsat dance 7.45 Plastic TV 8.00 TV Shop 8.30-9.30 Seriale animowane 9.30 Droga do Avonlea (14) 10.30 Na południe (31) 11.30 Żar młodości (450) 12.30 Miasteczko Twin Peaks II (16) 13.30 TV Shop 14.00 Link New Look 14.30 ROM 15.00 Soundtrack 15.30 Na tropie 16.00 Droga do Avonlea (15) 17.00 Informacje 17.10-18.00 Seriale animowane 18.00 Wrestling: wszystkie chwyt dozwolone (13) 19.00 Prawo do miłości (149, 150) 19.50 „Django” - western włoski (1966) reż. Sergio Corbucci, wyk. Franco Nero (87 min) 21.20 Idź na całość 22.20 „Coś” - film sf USA (1982), reż. John Carpenter, wyk. Kurt Russell, Richard Masur (104 min) 0.05 Przysięga

tvn

- 7.00 Telesklep
 8.00 Dinusie 2 - serial animowany
 8.25 Kapitan Zając - serial animowany
 8.45 De De reporter
 9.00 Twój problem, nasza głowa
 10.00 Multikino
 10.30 Gillette World Cup
 11.00 Magazyn NBA
 11.30 Rzut za 3: Następcy Jordana
 12.00 Gillette World Sport Special
 12.30 Automaniak
 13.00 Super lista
 13.55 Babilon V (32) - serial sf USA
 14.55 Nieśmiertelny (9) - serial USA
 15.50 Beverly Hills 90210 (3) - serial USA
 16.45 Kino familijne: Rodziców nie ma w domu (33) - serial polski
 17.00 Ale plama - program rozrywkowy
 17.15 Maraton uśmiechu
 17.45 Wszystko albo nic - teleturniej
 18.40 TVN Fakty Regionalne - program informacyjny
 18.55 Pogoda
 19.00 TVN Fakty
 19.25 Sport
 19.30 „Sensacyjna opowieść” - komedia USA (1992), reż. Baz Taylor, wyk. C. Thomas Howell, Ally Sheedy, Amanda Elwes, Pavel Douglas (90 min)

Perfidna żona przygotowuje autobiografię rujnącą reputację jej kolejnego męża. Ten jednak wpada na dobry pomysł.

- 21.20 „Starflight numer jeden” - thriller USA (1983), reż. Jerry Jameson, wyk. Lee Majors, Hal Linden, Lauren



Hutton, Ray Milland, Gail Strickland (110 min)
Supersamolot wobec groźby zderzenia się z rakietą.

- 23.15 NBA w TVN: Finały Konferencji Zachodniej Utah Jazz z L.A. Lakers

NASZA TV

- 7.00 Nasz sklep
 8.00 Nasza dzieciom
 9.00 Teraz my (11) - serial komediowy USA dla młodzieży
 9.30 Klub na plaży (57) - serial brazylijski
 10.00 City (87) - serial USA
 10.30 Antonella (4) - serial argentyński
 11.30 Dziedziczna nienawiść (83) - serial brazylijski
 12.30 Aniołki Charliego (34) - serial kryminalny USA
 13.30 Klub 1001 podróży
 14.00 Zanim kupisz - magazyn konsumenta
 14.15 Starsky i Hutch (16) - serial sensacyjny USA
 15.15 Szczęśliwa Osemka
 16.00 Popeye - serial animowany
 16.30 Radio amatorów (11) - serial USA
 17.30 Zwirowana rodzinka (18) - serial komediowy USA
 18.00 Sto plus jeden - teleturniej
 18.30 Zagraj z nami: Domino
 19.00 Uśmiech prosię - film z Charlie Chaplinem
 19.15 Techno-party
 19.55 „Chłopięcy świat” - film USA (1993), reż. Michael Catton-Jones, wyk. Robert De Niro, Ellen Barkin, Leonardo DiCaprio (115 min)
 21.45 Nasze wiadomości
 22.15 Powtórka z kabaretu: „Kości polski” prezentuje
 22.20 Wojna i pamięć (17) - serial USA
 23.30 Przed premierą: „Pod zegarem w Baltimore” - film USA (1988) wyk. Sean Young, Lennu Yon Dohlen (84 min)

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.00 Bajkowe trojaczki - serial animowany
 8.30 Kronika
 8.40 Wiar i życie
 9.10 Podpowiedzi w plenerze
 9.30 Klub Pod Żabą
 10.00 Białe studio - program muzyczny
 10.30 Dajcie to na pierwszą stronę (5) - serial kanadyjski
 11.20 Rozmowy ze zwierzętami
 11.50 Poza rok 2000
 12.35 Europejski magazyn
 13.05 Gwiazdy Hollywood
 13.35 Zielono mi (9) - serial angielski dla młodzieży
 14.25 Koncert, którego nie było
 15.00 Kino Telewizji Kraków

- 15.05 Nasza antena
 15.10 Podróże z małą gwiazdką
 15.35 Czarodziejski ołówek
 15.40 Niebezpieczna zatoka (1/123) - serial USA dla młodzieży
 16.10 Ja i moje zwierzęta
 16.30 Z plecakiem i walizką
 16.50 Reportaż kulturalny
 17.10 Przepraszam pomyłka - teleturniej filmowy
 17.40 Marginalki - program kabaretowy
 18.00 Goście TV Kraków
 18.10 Kronika
 18.30 Co ludzie powiedzą (15/16) - angielski serial komediowy
 19.30 Jak chronić prawa człowieka
 20.00 „Kapitanowie zuchy” - amerykańsko-kanadyjski film przygodowy, reż. Michael Anderson, wyk. Robert Ulrich, Kenny Vadas
 21.45 Kronika
 22.00 Nasza antena
 22.05 Wiadomości sportowe - skrót meczu I ligi piłki nożnej Wisła Kraków - Polonia Warszawa
 22.50 „Samotny wilk” - horror USA (1986), reż. John Callas, wyk. Kevin Hart, Bryan Brown

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Łąpu capu 7.15 Diabelski Młyn
 8.00-12.25 PROGRAM KODOWANY
 8.00 Niedźwiedź w dużym niebieskim domu - serial animowany
 8.30 „Limuzyna Daimler-Benz” - film polski (92 min)
 10.05 Raj dla sekt - film dokumentalny
 10.50 „Nowojorski walc” - film USA (90 min)
 12.25-15.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 12.25 Nie prze-gap 12.30 Rozkodowany Bugs Bunny 13.30 Cyberkultura 14.00 Oko cyklonu - magazyn Maxa Cegielskiego 14.30 Aktualności filmowe: Cannes '98
 15.00-6.55 PROGRAM KODOWANY
 15.00 Siły przyrody (5) - serial dokumentalny
 15.55 Finał Pucharu Anglii
 17.55 Mecz tygodnia ligi polskiej
 20.00 „Pogrzeb” - film sensacyjny USA (1996), reż. Abel Ferrara, wyk. Christopher Walken, Chris Penn, Vincent Gallo, Anabella Sciorra, Izabella Rossellini (95 min)
Losy mafijnej rodziny, które prostą drogą prowadzić muszą do tragedii.
 21.40 „Niewinni śpią” - thriller angielski (95 min)
 23.20 „Rajd ku słońcu” - film USA (118 min)
 1.25 „Harfa traw” - film USA (102 min)
 3.10 „Wesołych świąt, pułkownik Lawrence” - film angielski (118 min)
 5.10 „Bye, bye love” - komedia USA (101 min)

RTL 7

- 7.00 Klan McGregorów - serial australijski
 7.45 Siódemka dzieciakom
 8.30 Piękna i Bestia - serial USA
 9.20 Z ust do ust - serial dla młodzieży

- 9.45 Sunset Beach - serial USA
 10.30 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny
 11.25 Sliders - serial sf
 12.10 Bolek i Lolek zapraszają
 13.20 „Przyłodek strachu” - thriller USA (powt.)
 15.30 Sliders - serial sf
 16.20 Wyprawy z National Geographic - cykl dokumentalny
 17.10 Steven Spielberg przedstawia: Niesamowite historie
 18.00 Ziemia: ostatnie starcie - serial sf
 18.50 7 minut - wydarzenia dnia program informacyjny
 19.00 Potężni i bogaci - serial dokumentalny
 19.55 „Superdziewczyna” - film angielski sf (1984), reż. Jeannot Szwarc, wyk. Faye Dunaway, Helen Slater, Peter O'Toole, Mia Farrow (120 min)
 22.00 7 minut
 22.15 Kameleon 2 - serial sensacyjny
 23.00 „Cyborg Cop 2” - film sensacyjny USA (1994) reż. Sam Firstenberg, wyk. David Bradley, Morgan Hunter Jill Pierce, Victor Melleney (100 min)
 0.40 Alfred Hitchcock przedstawia
 1.05 Potężni i bogaci
 1.55 Wyprawy z National Geographic

tvKatowice

- 7.00 Hipopowo 7.15 Namiętność 8.30 Opolski tydzień 9.10 Rozmowy z ks. prof. Józefem Tischnerem 9.30 Sobota z Telewizją Katowice 10.30 Skarby archeologii 11.00 Być reżyserem 11.40 Aleja Pokoju 12.05 W samo południe 12.30 Lala 13.30 Gol 14.00 Pozwólmy im przeżyć 14.30 Artur i mamusia 15.10 - 16.30 Pismo wspólne 16.30 Studio Festiwalowe Gliwickich Spotkań Teatralnych 16.45 Śląska Kronika Filmowa 17.05 Ale kino 17.35 XXV Tyskie Spotkania Teatralne 18.10 Aktualności 18.20 Wiadomości sportowe 18.30 - 21.45 Pismo wspólne 22.00 Aktualności 22.05 Wiadomości sportowe 23.30 Jan Serce - serial

TVPOLONIA

- 7.00 Galeria pod strzechą: Ballada o straszliwej zbrodni na Makowej Górze 7.30 Hity satelity 8.00 Dzień dobry na dzień dobry 8.30 Wiadomości 8.40 Dzień dobry na dzień dobry 9.30 Ala i As 9.45 Szafiki 10.15 Zwierzolub 10.00 Brawo! Bis! 13.20 Wiadomości 13.30 Anna Wanda Głębocka zaprasza 14.00 Magazyn polonijny: Ludzie, sprawy, miejsca 14.30 Kalimera Cypr 15.00 Powrót Arabeli (2) 15.25 Bajki pana Bałagana (5/6) 16.00 Informacje Studia Kontakt 16.15 Mówi się... 16.35 Ludzie listy piszą 17.00 Teleexpress 17.15 Sport z satelity: Eliminacje MŚ w rugby Polska - Ukraina 18.15 „Chłopi” (3/13) 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.50 Kto jest kim w Polsce? 20.00 Muzyczny Festiwal Łańcut '98 21.15 „Bilet powrotny” - film polski (1978), reż. Ewa i Czesław Petelscy, wyk.: Anna Seniuk, Leszek Herdegen, Henryk Bąk (106 min) 23.00 Panorama 23.30 Szycie z resztek 24.00 Opowieści z Collegium Maius 0.20 „...i że cie nie opuszczę” - reportaż

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax: 421-97-77, Informacja: tel. 422-08-87 421-45-72

kasy: czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14

ul. Starowińska 2, tel. 421-45-72 ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89 oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 www.dziennik.krakow.pl

Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 422-63-04, fax: 422-82-49, e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułom nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Wacław Krupniński

Centrala: tel. 422-75-88

(łączy ze wszystkimi działami)

Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 422-95-92,

Sekretarz Redakcji: tel. 422-28-98 (od godz. 16 tel./fax: 422-05-67),

Dział Krajowy: tel. 422-47-06

Dział Ekonomiczny: tel. 422-25-79

Dział Zagraniczny: tel. 422-07-56

Dział Miejski: tel. 422-87-25,

Dział Sportowy: tel. 421-97-23

ODDZIAŁY WYDAWNICTWA JAGIELLONIA SA I REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO”:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
 Ekspozytury: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72
 OŚWIECIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 44-16-00
 ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, Ilp., tel./fax: (0-18) 201-35-30,
 ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 61-48-65

RZESZÓW, ul. Księdza Jałowego 29, tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. (0-17) 85-22-479
 Ekspozytury: KROŚNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90, 43-258-23 w. 29
 PRZEMYŚL, ul. Katedralna 3, tel./fax: (0-16) 678-77-43

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48

Ekspozytury: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wik. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22
 DĘBICA, ul. Rzeszowska 14, tel./fax: (0-14) 70-87-72

WYDAWCY:

Wydawnictwo Jagiellonia SA
 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 422-07-12, fax: 422-08-78

Prezes Zarządu: WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne w Krakowie Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Od dzisiaj weekendowe wydanie „Dziennika Polskiego” - w najsympatyczniejszych kawiarniach Krakowa - szczegóły str. 39

Weekend z DZIENNIKIEM

Czterech dozorców: Stanisław Leja, Franciszek Pióro, Kazimierz Powroźnik i Roman Antonik przychodzi strzec tego, co pozostało po kopalni siarki w Baszni, chociaż od prawie roku za swoją pracę nie dostali grosza. Każdy z nich pełni 24-godzinny dyżur, a później ma 3 dni wolnego. Wymieniają się o godzinie 19.

- *Pilnujemy dobytka firmy, ale nikt o nas nie pamięta* - mówi Roman Antonik. - *Jeśli zostawię kopalnię samą sobie, dojdzie do katastrofy* - dodaje ponuro.

Od 23 lat Romanowi Antonikowi kopalnia wypełnia całe życie. Najpierw był jej budowniczym, później pracował na różnych stanowiskach. Był kasjerem, kierownikiem magazynu, górnikiem, operatorem uzdatniania wody, laborantem, palaczem w kotłowni itd. Teraz jest, jak mówi, strażnikiem swoich złudzeń. Przez cały ten czas dojeżdżał do pracy z Lubaczowa. Dawniej robotniczymi autobusami, teraz zdarza się, że przychodzi mu iść 14 km na piechotę.

Kiedy w latach siedemdziesiątych władze i geolodzy ogłosili, że biedna ziemia lubaczowska kryje w sobie olbrzymie złoża siarki, wybuchła ogólna radość. Mieszkańcy Lubaczowa liczyli, że ich miasteczko rozwinie się niczym Tarnobrzeg. Mieszkańcy podlubaczowskich wsi nie mieli wątpliwości, że z rolników przekwalifikują się na górników i zaczną zarabiać góry pieniędzy.

Gdy w latach osiemdziesiątych na terenach, gdzie miała się rozbudowywać kopalnia, zabroniono budować i remontować posesje, dotknięci zakazem zaczęli narzekać na swój los. Byli jednak w mniejszości i musieli się pogodzić z tym, że ich krzywdą nie jest najważniejsza.

Po upadku PRL wydawało się przez moment, że wreszcie ziści się sen o wielkim bogactwie, które w tym regionie Polski miało zapewnić wydobycie siarki. Do Lubaczowa przyjechał z Ameryki dr Bohdan Zakiewicz, który przedstawiał siebie jako ojca wydobycia siarki tzw. metodą otworową i obiecał górnikom, którzy zdecydowali się dla niego pracować, w ciągu kilku lat po samochodzie i domku jednorodzinnym. Wkrótce okazał się wielkim hochsztaplerem. W 1993 r. stwierdzono, że zamknięcie kopalni jest nieuchronne. Ludzimi pozostał żal straconych lat i życia złudzeniami.

Antonik zapewnia, że ani przez moment nie dał się zwieść szalonym obietnicom Zakiewicza, ale zaraz dodaje, że byłoby dobrze, gdyby choć część jego fantazji się sprawdziła. Wtedy miałyby najprawdziwszy pistolet albo karabin, i nie musiałyby przed udaniem się na obchód szukać w krzakach odpowiednio mocnego kija. Zresztą, był czas, że kopalni strzegli strażnicy uzbrojeni lepiej niż żołnierze. - *Podanie ich liczby byłoby zdradą tajemnicy państwowej.*

Antonik przed udaniem się z kijem na obchód przykleja do okienka dyżurki kartkę z informacją: „Jestem na sprawdzaniu otworów”.

Sprawdzanie, co najmniej raz dziennie, 110 otworów górniczych pozostałych po kopalni,

wszyscy czterech dozorczy uważają za swój największy obowiązek. Dlaczego? Komu jak komu, ale im, którzy widzieli, ile wtłoczono przez nie pod ciśnieniem ponad 30 atmosfer do złóż siarki tzw. wody przegrzanej, o temperaturze 170 stopni C, nie trzeba tłumaczyć, że mogą nastąpić wprost niewyobrażalne szkody. Wiedzą, że rozgrzane w ten sposób złoża siarki do dzisiaj nie ostygły. Wiedzą, że gdzieś głęboko pod ziemią jest napompowany balon i wystarczy najmniej-

nia zabezpieczające i moment krytyczny nieuchronnie nadchodzi.

Wszyscy czterech dozorczy sprawdzają więc dokładnie każdy z otworów górniczych. Dosłownie z każdej strony oglądają wystające z ziemi rury, zakończone zaworami, czy nie widać wokół nich przecieków, czy gdzieś nie ujawniło się jakieś zagrożenie.

Zazwyczaj na terenie zamkniętej kopalni, poza jednym z dozorców, nie ma żywej duszy.

telefon mamy - mówi z dumą Antonik. - *To już duży postęp.*

Wyposażenie dyżurki jest więcej niż skromne. Na parapecie okienka stoi lampa naftowa. Na koślawym stole księga dyżurów i zeszyt rozmów telefonicznych. W jednym kącie stoi butla gazowa i mała kuchenka, w drugim żelazy piecyk. Na ścianie wisi szafka z kluczami. Do tego wszędzie pełno różnych rupiec.

- *Lampę naftową, butlę i małą kuchenkę, żelazny piecyk kupiliśmy za własne pieniądze* - po-

sko go zwolnić. Różne osoby podawały się za przedstawicieli właścicieli majątku kopalni, ale każda z nich, gdy rozmowa schodziła na temat zaległych wypłat, mówiła, że do podjęcia decyzji w tej sprawie nie ma kompetencji.

- *Porzucający pracę nie dostanie zasiłku dla bezrobotnych, nie dostanie zapomogi, jest pozabawiony większości osłon socjalnych* - tłumaczy. - *Do tego w życiu nie zaważyłem żadnej dniówki.*

sław Żelichowski co najwyżej gotów był wspomóc lokalne władze dobrym słowem. Napisał to nawet wprost. Nowy minister ochrony środowiska Jan Szyszko również swoją pomoc ogranicza do podpisywania mniej lub bardziej zwodzających pism. Próbował m.in. zainteresować sprawą ministra skarbu państwa Emila Wąsacza, ale jak na razie bez skutku. Minister Wąsacz wyasygnował tylko pieniądze na likwidację jednej z firm, której lubaczowska siarka dostała się jako beneficjum, a to, co dzieje się w kopalni, niewiele go obchodzi. Taki wniosek nasuwa się po lekturze pism, które nadesłał do wójta Kuska.

Antonik jednak tych pism nie widział i uważa, że najlepiej byłoby dokładnie wypytać o sprawę wójta.

- *Od uprawiania wielkiej polityki jest kto inny* - mówi.

Wójt Kusek współczuje dozorcóm, że od blisko roku nie wzięli ani grosza wypłaty i pokazuje kilka teczek korespondencji, które pokazują, że wielu członków rządu byłej koalicji PSL - SLD i obecnej AWS - UW nie zdaje sobie sprawy, jak groźna bomba ekologiczna tyka nad ziemią lubaczowską.

- *Dobrze, że przynajmniej ma kto pilnować kopalni* - mówi. - *Dzięki temu jest szansa, że kiedy nastąpi erupcja, w miarę szybko zostaną powiadomione odpowiednie służby ratunkowe. Niestety, gmina nie ma pieniędzy na ich opłacenie.*

- *Oni są wierniejsi niż psy* - mówią o dozorcach mieszkańcy wsi sąsiadujących z kopalnią, Podlesia i Baszni. - *Ale tylko dlatego, że liczą, że może ktoś kiedyś się zlituje nad nimi i zapłaci im za wykonywaną pracę.*

Sołtys Podlesia Kazimierz Kosior widział niejedno. Przeżył nawet erupcję jednego z otworów na początku lat dziewięćdziesiątych. Ale wtedy kopalnia miała jeszcze własną ekipę ratowniczą i wypływ wód złożowych wymieszanych z dużą ilością siarkowodoru szybko został opanowany.

- *Teraz, gdy nastąpi erupcja, będzie tragedia* - mówi. - *Nawet jeśli dozorczy od razu nas zaalarmują i w miarę szybko dojadą do kopalni ekipy ratownicze, powstanie problem z przeprowadzeniem samej akcji ratowniczej. Większość płyt drogowych prowadzących do otworów, by w razie erupcji ekipy ratownicze nie ugrzęzły, została sprzedana przez komornika na spłatę długów kopalni. Będzie to więc dzień sądny dla całej tej ziemi.*

Antonik tak samo uważa i zapewnia, że z posterunku nie zejdzie, chociaż wody złożowe i siarkowódór będą niszczyły wszystko, co napotkają na swej drodze.

HENRYK SZWEDO

Wierniejsi niż psy

Katastrofa może się wydarzyć w każdej chwili: dziś, jutro...



Fotomontaż

sza nieszczelność któregoś z otworów, by z olbrzymią siłą wystrzeliła w górę wpompowana kiedyś woda, a wraz z nią ogromne ilości siarkowodoru.

O tym, że niebezpieczeństwo erupcji jest bardzo realne, świadczy raport RZP - 464 - 4/97 sporządzony po wspólnej kontroli Państwowej Inspekcji Pracy i Okręgowego Urzędu Górnictwa, która została przeprowadzona z inicjatywy wójta gminy Lubaczów Stanisława Kuska. Wynika z niego, że na terenie nieczynnej kopalni znajduje się 41 otworów eksploatacyjnych o znacznym stopniu zużycia. Biegające w nich rury i blokujące głowice są skorodowane. Ewentualna więc erupcja stworzy olbrzymie zagrożenie dla środowiska naturalnego i mieszkańców sąsiadujących z kopalnią wsi. Niektórzy eksperci uważają, że w znacznym stopniu ucierpi także znajdujące się niedaleko uzdrowisko Horyniec Zdrój. Pozostałych 69 otworów to otwory pomiarowe i odprężające - są mniej niebezpieczne.

- *Każdy z nas jest bardzo czujny* - zapewnia Antonik. - *Katastrofa może się wydarzyć w każdej chwili: dzisiaj, jutro, albo dopiero za kilka lat. Wcześniej czy później jednak, jeśli otwory nie zostaną zlikwidowane, dojdzie do erupcji. Rdza zżera urządze-*

Nieraz Antonika przechodzą ciarki po ciele, jak sobie o tym pomyśli.

- *Mogę zostać zabity i nikt o tym nie będzie wiedział* - zwierza się. - *Nikt. Rzyknę jak pilot, jak żołnierz, jak policjant i kierowca. Gdy oberwę pałą po głowie, na żadną pomoc nie mogę liczyć. Zdany jestem tylko na siebie.*

Najgorszy okres dozorczy mają jednak już za sobą. W pewnym momencie wydawało im się nawet, że nastąpił czas apokalipsy. Prąd odciął zakład energetyczny, bo kopalnia zalegała z opłatami za energię elektryczną. Telefon odłączono, bo nie zapłaconych rachunków nikt nie myślał regulować. Do tego komornik rozsprzedawał wszystko, co miało jakąkolwiek wartość.

Z brakiem prądu dozorczy poradzili sobie w ten sposób, że kupili lampę naftową. Natomiast bez telefonu jakoś się obywali. W razie erupcji sołtys Podlesia, wsi położonej tuż przy opuszczonej kopalni siarki, Kazimierz Kosior, na pewno nie broniliby zaalarmować świata ze swojego telefonu.

Kiedy jednak o widmie katastrofy zaczęło być coraz głośniejsze, w dyżurce został zainstalowany aparat.

- *Pieniądze na oświetlenie terenu kopalni się nie znalazły, ale*

wtarza z dumą Antonik. - *Bez tego sprzętu już dawno byśmy się poddali.*

Wszyscy czterech bardzo obawiali się zimy. W kierunku kopalni kursuje tylko jeden autobus i to tylko w dni nauki szkolnej. W zimie często tę drogę zawiewa. Dyżurka jest nie ogrzewana. Postanowili jednak, że bez względu na pogodę, będą robili to, co do nich należy. W czasie mrozów wprost nieoceniony okazał się żelazny piecyk. Palili oczywiście nie węglem, ale chrustem, który zbierali podczas obchodu.

- *Na zakup węgla nie było nas stać* - wyjaśnia Antonik.

Nieraz wszyscy czterech zastanawiają się, czy dobrze robią przychodząc niezawodnie dzień w dzień zachorować na kilka miesięcy, później przez jakiś czas przychodzić do kopalni, by po jakimś czasie znowu zachorować. Kilku pracowników tak zrobiło. Tymczasem oni, nawet gdy są naprawdę chorzy, nie opuszczają swojego posterunku.

- *Jak długo jeszcze wytrzymały psychicznie i nerwowo, trudno powiedzieć* - zwierza się Antonik. - *Od prawie roku nie dostajemy poborów, a żyć trzeba. Chleb jest drogi, trzeba się ubrać, a do tego dojazd też kosztuje.*

W końcu Antonik wydusza z siebie, że tak naprawdę nie ma

Antonik i jego trzech zmienników przychodzą więc strzec opuszczonej kopalni z nadzieją, że pewnego dnia ktoś im zapłaci za wykonywaną pracę. Liczą, że znajdą się gdzieś pieniądze na ich opłacenie i likwidację kopalni.

- *W przeciwnym razie byłby to bardzo niebezpieczny prezent dla potomnych* - konkluduje.

Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad ziemią lubaczowską. Antonik słyszał, że wójt gminy Lubaczów Stanisław Kusek ma żal do ważnych osób w Warszawie, że bombą ekologiczną, która zawisła nad jego gminą, niewiele się przejmują. Na pisma, jakie słał do różnych ministrów, przychodziły do Lubaczowa zdawkowe odpowiedzi. Były minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa Stani-

Wielki konkurs „Weekendu”

W następną sobotę rozpoczynamy wielki przedwakacyjny konkurs, w którym suma nagród wynosi ponad 15 tys. złotych. Głównymi nagrodami są - klimatyzator „Electrolux” oraz zestaw komputerowy, ufundowany przez Hewlett Packarda - P166 MMX, 16 MB, 2,5 GB, 15", monitor color.

Współorganizatorem konkursu jest firma „Jagiellonia Systemy Komputerowe” (Kraków ul. Wielopole 1), gdzie sprzęt wspomnianych firm można nabyć.

Lodowa cisza W „Koronie Ziemi”

Rozmowa z **MARKIEM KAMIŃSKIM**,
zdobywcą dwóch biegunów Ziemi

- Z dzieciństwa, natchnionego powieściami Verne'a, Curwooda czy Londona, najczęściej się wyraza. U Ciebie marzenia i fantazje przerozdziły się w rzeczywistość. Podróż rozpoczął od Meksyku, gdzie wędrowałeś śladami Majów i Inków. Zwiedzałeś wiele zakątków różnych kontynentów, ale wciąż, jak mówić, brakowało „czegoś”...

- To „coś” przychodzi w chwili, kiedy wiesz, że niczego więcej ci nie potrzeba, bo już znalazłeś cel. Dla mnie są to obszary podbiegunowe. Odkryłem to, kiedy pięć lat temu przeszedłem 400 km przez Spitsbergen i odnalazłem swoje miejsce - śnieg, przestrzeń, narty, sanki i namiot. Tam jestem szczęśliwy - chociażby dlatego, że żyję. Odczuwam spokój i zadowolenie: wszystko jest na swoim miejscu.

- Studiowałeś filozofię i fizykę...

- Nie potrafiłem sobie odpowiedzieć na wiele szczegółowych pytań, więc najpierw musiałem poznać pewne zależności. Na fizyce, nauce omawiającej wszelkie zjawiska w przyrodzie, ukończyłem tylko rok. Natomiast filozofia daje szeroki obraz świata. Mimo że przebrałem studia, zrealizowałem cały materiał. Na zapas chodziłem na seminaria i zajęcia fakultatywne, napisałem nawet pracę magisterską. Ale warunkiem ukończenia czwartego roku było zaliczenie studium wojskowego. Nie mogłem znieść, że musiałbym tracić na nie czas.

Zdominowała mnie myśl o opłynięciu świata. Zaczęłem budować jacht...

- Pociągają Cię żywioły - woda, ziemia...

- Tak, zawsze jednak najważniejszy był dla mnie biegun. Kiedy myślałem o opłynięciu Ziemi, to chciałem się wtopić jachtem w dryf transarktyczny i w czasie trzech lat przepłynąć nad biegunem. Niestety, przeskoczyła mi w tym ówczesna rzeczywistość i okazało się, że plan jest zbyt kosztowny. Łatwiej było dojechać pieszo.

- Wówczas fascynowała Cię różnorodność krajobrazu, tubylcy, rozmaitość. A teraz?

- Myślę, że cywilizacje amerykańskie, azjatyckie, europejskie są w pewnym sensie podobne. Natomiast Antarktyda czy Arktyka są bardziej zbliżone do Księżycy niż Ziemi, nie są monotonne, a ciekawsze.

- Jak zbierałeś doświadczenia? Czy nabyłeś je już w czasie pierwszej wyprawy?

- Oczywiście, że nie. Kiedy w 1993 r. próbowałem z Wojtkiem Moskalem przejść wszerz Grenlandię, wędrowaliśmy 600 km przez 35 dni. Pierwszy raz, kiedy samotnie przeszedłem 1440 km na biegunie południowym w 53 dni, ciągnąłem sanki ważące 130 kg. Następnym razem przemierzyłem Antarktydę w 55 dni, ale sanki ważyły 200 kg. Widać, że jakiś postęp jest.

Początkowo nie wyobrażałem sobie, jak można uciągnąć tak wielki ciężar. To tak, jak podczas wspinania się na ścianie. Spojrzałem na nią i nie wiedziałem, jak się do tego zabrać. Wszedłem i za chwilę walczyłem już na następnej, trudniejszej. Doświadczenie po prostu przychodzi z czasem.

- Przeciętemu człowiekowi trudno sobie wyobrazić, jak praktycznie wygląda Twoja wędrowka. Nie korzystasz z pomocy z zewnątrz - helikoptera czy samolotu. Kiedy już znajdujesz się na białej lodowo-śnieżnej pustyni, co musisz mieć z sobą, jakim sprzętem operujesz, w jaki sposób określasz swoje położenie?

- Na sankach mam cały ładunek potrzebny do przeżycia + namiot, kuchenkę i paliwo, śpiwór, karimaty, specjalistyczne ubrania, jedzenie, narzędzia do ewentualnych napraw, apteczkę oraz sprzęt nawigacyjny - GPS, urządzenie pozwalające w ciągu 2-3 minut określić pozycję z dokładnością do 300 metrów, dwa kompasy, baterie, zasilanie, argos - nadaj-

stą. O Mt. Vinsonie marzyłem od dawna, aby spojrzeć na Antarktydę z najwyższego punktu. W czasie naszej wyprawy okazało się, że Leszek Cichy zdobywa Koronę Ziemi (najwyższe szczyty siedmiu kontynentów), więc na Aconcaguę pojechałem bardziej dla towarzysztwa. Jednak mam nadzieję, że powrócę i dokończę dzieła.

- Nie zawsze wytrenowani ludzie sprawdzają się na wysokościach...

- O dziwo, wszystko było w porządku i nie miałem większych problemów. Dwie noce pod szczytem Aconcagua spędziłem na wysokości 6500 m. Tylko trochę bolała mnie głowa.

- Dałeś się porwać emocjom wspinaczy i odczuwałeś

czy Twoje wyprawy w górę to ucieczka?

- Przeciwnie. W górach wszystko przeżywa się bardzo intensywnie. Doświadczylem tego m.in. po powrocie z trzymiesięcznego pobytu w Himalajach, gdzie zdobywałem Mount Everest. Byłem wtedy wykładowcą Politechniki Warszawskiej. Zapytałem kolegów co się wydarzyło w czasie mojej nieobecności. Odpowiedzieli - nic specjalnego. Nie potrafiłem tego zrozumieć, bo dla mnie ten okres był szalenie intensywny i wydawał się sporym kawałkiem życia.

Oczywiście dodatkowa suma przeżyć wymaga wyrzeczeń i ciężkich prób pogodzenia pracy zawodowej z prywatnością - rodziną, przyjaciółmi. Kiedyś myślałem, że doskonałą sprawą

sukcesy są bardzo miłe i zaspokajają ludzką próżność.

- Wiele lat zdobywałeś szczyty „Korony Ziemi”.

- Każdy z nich jest inny. Zaczęłem od wejścia na Everest - diament w mojej „Koronie” - było to trudne, ale wspaniałe. Na Aconcagua, najwyższym szczycie Ameryki Południowej (1986 r.), dokonaliśmy pierwszego jednodniowego wejścia, w dodatku nową drogą na południowej ścianie. Z kolei McKinley (1989 r.) - najwyższy szczyt Ameryki Północnej - to pierwsze polskie przejście północnej ściany drogą Cassina. Pozostałe szczyty były technicznie dosyć łatwe. Elbrus zdobyłem dwukrotnie: w 1985 r. i 1987 r., a w tym roku Mount Vinson na Antarktydzie - najdroższą górę, Kilimandżaro - królową „Czarne-

tyków, fizyków i studentów politechnik. Być może, chociaż nie potrafię tego wyjaśnić, ścisły umysł musi znaleźć sposób innego ujęcia rzeczywistości.

- Wysokogórscy wspinacze zawsze spotykali się z zarzutami, że wędrują po śmierć...

- Miłości do wysokich gór nie potęguje zagrożenie. Przebywałem tam również wtedy, gdyby były zupełnie bezpieczne. Musimy przystosować się do wyższego poziomu bezpieczeństwa niż ogólnie przyjęty w miejscu, gdzie żyjemy.

- Ale przecież każdy sport niesie pewne ryzyko.

- Z pewnością, jednak mam wrażenie, że alpinizm jest czystszy i bardzo naturalny. W górach unikamy pewnych ułatwień, które stosuje się w wielu sportach, wymagających całej gamy urządzeń i specjalistycznego sprzętu. Owszem, używamy w lodowej wspinaczce raków, korzystamy z lin, haków i wyposażenia wysokogórskiego, dzięki któremu istnieje w ogóle możliwość zdobywania bardzo trudnych gór.

- Czy znając od podszewki wysokogórski sport chciałbyś, aby obaj Twoi synowie poszli w ślady ojca?

- Na razie trenują w skałkach. Nie chciałbym, żeby wspinali się na tak ekstremalnym poziomie jak ja, ponieważ jest to nie tylko kwestia rozważań i umiejętności, ale w pewnym momencie również szczęścia. Himalaizm wiąże się z ogromnym niepokojem bliskich. Wolałbym tego nie przeżywać po raz drugi, już jako rodzic. Ale jeżeli postanowią inaczej... zaakceptuję ten wybór.

- Jakie zadania stawiasz przed sobą jako prezes Polskiego Związku Alpinizmu?

- Ewidentnym problemem, nie tylko zresztą polskiego alpinizmu, jest fakt, że coraz więcej ludzi wspinają się na sztucznych ściankach i skałkach, a coraz mniej dochodzi do etapu sportowych wyjazdów w Himalaje. Nie wiem, czy uda się ten trend odwrócić. Od czasu mojej kadencji wprowadzamy ideę budowy ścianek w szkołach i obecnie kończymy realizację programu dziesięciu ścian pilotażowych w podstawówkach. W tym roku rozpoczniemy budowę następnych w szkołach średnich. Jest to doskonały ogólnorozwojowy trening kościej sprawności, który stanowi antidotum na niski poziom sprawności dzieci i nagminne problemy z wadami postawy.

Druga sprawa należy już do rozwiązań czysto organizacyjnych. Chcielibyśmy ożywić kontakty rozsiadanych po kraju klubów wysokogórskich i zintegrować środowisko. Opracujemy stronę w Internecie, gdzie można będzie umieszczać wszystkie bieżące informacje o działalności PZA, ogłoszenia, terminy wyjazdów. W czerwcu organizujemy jazdę przewozu klubów. W listopadzie odbędzie się jazd PZA, podsumowująca trzyletnią kadencję władz.

- Solą w oku polskiego zimowego himalaizmu jest ośmiotysięczna Nanga Parbat, która mimo czwartej już próby Polaków wciąż pozostaje niezdobyta. Czy następna narodowa wyprawa ponownie będzie ją atakować?

- W tym roku chcielibyśmy zmienić górę i spróbować od strony Tybetu zdobywać Makalu, a Nangę „odłożyć na później”.

Rozmawiała: JUSTYNA CYRUS

Rozmowa z LESZKIEM CICHYM - himalaistą, prezesem Polskiego Związku Alpinizmu

Rozmowa z **LESZKIEM CICHYM** - himalaistą,
prezesem Polskiego Związku Alpinizmu

Czy Twoje wyprawy w górę to ucieczka?

Przeciwnie. W górach wszystko przeżywa się bardzo intensywnie. Doświadczylem tego m.in. po powrocie z trzymiesięcznego pobytu w Himalajach, gdzie zdobywałem Mount Everest. Byłem wtedy wykładowcą Politechniki Warszawskiej. Zapytałem kolegów co się wydarzyło w czasie mojej nieobecności. Odpowiedzieli - nic specjalnego. Nie potrafiłem tego zrozumieć, bo dla mnie ten okres był szalenie intensywny i wydawał się sporym kawałkiem życia.

Oczywiście dodatkowa suma przeżyć wymaga wyrzeczeń i ciężkich prób pogodzenia pracy zawodowej z prywatnością - rodziną, przyjaciółmi. Kiedyś myślałem, że doskonałą sprawą

sukcesy są bardzo miłe i zaspokajają ludzką próżność.

Wiele lat zdobywałeś szczyty „Korony Ziemi”.

Każdy z nich jest inny. Zaczęłem od wejścia na Everest - diament w mojej „Koronie” - było to trudne, ale wspaniałe. Na Aconcagua, najwyższym szczycie Ameryki Południowej (1986 r.), dokonaliśmy pierwszego jednodniowego wejścia, w dodatku nową drogą na południowej ścianie. Z kolei McKinley (1989 r.) - najwyższy szczyt Ameryki Północnej - to pierwsze polskie przejście północnej ściany drogą Cassina. Pozostałe szczyty były technicznie dosyć łatwe. Elbrus zdobyłem dwukrotnie: w 1985 r. i 1987 r., a w tym roku Mount Vinson na Antarktydzie - najdroższą górę, Kilimandżaro - królową „Czarne-

tyków, fizyków i studentów politechnik. Być może, chociaż nie potrafię tego wyjaśnić, ścisły umysł musi znaleźć sposób innego ujęcia rzeczywistości.

Wysokogórscy wspinacze zawsze spotykali się z zarzutami, że wędrują po śmierć...

Miłości do wysokich gór nie potęguje zagrożenie. Przebywałem tam również wtedy, gdyby były zupełnie bezpieczne. Musimy przystosować się do wyższego poziomu bezpieczeństwa niż ogólnie przyjęty w miejscu, gdzie żyjemy.

Ale przecież każdy sport niesie pewne ryzyko.

Z pewnością, jednak mam wrażenie, że alpinizm jest czystszy i bardzo naturalny. W górach unikamy pewnych ułatwień, które stosuje się w wielu sportach, wymagających całej gamy urządzeń i specjalistycznego sprzętu. Owszem, używamy w lodowej wspinaczce raków, korzystamy z lin, haków i wyposażenia wysokogórskiego, dzięki któremu istnieje w ogóle możliwość zdobywania bardzo trudnych gór.

Czy znając od podszewki wysokogórski sport chciałbyś, aby obaj Twoi synowie poszli w ślady ojca?

Na razie trenują w skałkach. Nie chciałbym, żeby wspinali się na tak ekstremalnym poziomie jak ja, ponieważ jest to nie tylko kwestia rozważań i umiejętności, ale w pewnym momencie również szczęścia. Himalaizm wiąże się z ogromnym niepokojem bliskich. Wolałbym tego nie przeżywać po raz drugi, już jako rodzic. Ale jeżeli postanowią inaczej... zaakceptuję ten wybór.

Jakie zadania stawiasz przed sobą jako prezes Polskiego Związku Alpinizmu?

Ewidentnym problemem, nie tylko zresztą polskiego alpinizmu, jest fakt, że coraz więcej ludzi wspinają się na sztucznych ściankach i skałkach, a coraz mniej dochodzi do etapu sportowych wyjazdów w Himalaje. Nie wiem, czy uda się ten trend odwrócić. Od czasu mojej kadencji wprowadzamy ideę budowy ścianek w szkołach i obecnie kończymy realizację programu dziesięciu ścian pilotażowych w podstawówkach. W tym roku rozpoczniemy budowę następnych w szkołach średnich. Jest to doskonały ogólnorozwojowy trening kościej sprawności, który stanowi antidotum na niski poziom sprawności dzieci i nagminne problemy z wadami postawy.

Druga sprawa należy już do rozwiązań czysto organizacyjnych. Chcielibyśmy ożywić kontakty rozsiadanych po kraju klubów wysokogórskich i zintegrować środowisko. Opracujemy stronę w Internecie, gdzie można będzie umieszczać wszystkie bieżące informacje o działalności PZA, ogłoszenia, terminy wyjazdów. W czerwcu organizujemy jazdę przewozu klubów. W listopadzie odbędzie się jazd PZA, podsumowująca trzyletnią kadencję władz.

Solą w oku polskiego zimowego himalaizmu jest ośmiotysięczna Nanga Parbat, która mimo czwartej już próby Polaków wciąż pozostaje niezdobyta. Czy następna narodowa wyprawa ponownie będzie ją atakować?

W tym roku chcielibyśmy zmienić górę i spróbować od strony Tybetu zdobywać Makalu, a Nangę „odłożyć na później”.

Rozmawiała: JUSTYNA CYRUS



nik satelitarne przekazujący do kraju sygnały. Nie mam z sobą radia ani żadnych innych urządzeń komunikacji.

- Zapewne po powrocie z ekspedycji słyszysz pytania: „Co ty tam robisz?”

- Nie potrafię dokładnie tego uzasadnić. Nie zawsze przecięż wiesz w stu procentach, dlaczego coś robisz. Ale jest to najlepszy sposób na życie, jaki mogłem sobie wyobrazić.

- Czy masz stały charakter? Marzyłeś o żeglowaniu - nie udało się. Wędrowałeś biegunami. W tym roku po raz pierwszy urozmaiciłeś podróż przez Antarktydę wejściem (15 stycznia) na najwyższy szczyt tego kontynentu, Mount Vinson (5140 m n.p.m.). To zapoczątkowało wyprawę „Cztery szczyty świata”. Potem próbowałeś zdobyć najwyższy szczyt Ameryki Południowej Aconcaguę (6960 m n.p.m.), wszedłeś na afrykańską królową - Kilimandżaro (5895 m n.p.m.) i Górę Kościuszki (2228 m n.p.m.) - najwyższą górę Australii. Spodobało się?

- Przeszedłem już prawie 6 tys. km z sankami, ale nie można w życiu robić jednego. Między biegunami istnieje jeszcze kawał ciekawego świata, który warto poznać. Chciałem spojrzeć na niego z innej perspektywy. Nie myślę o zostaniu profesjonalnym alpin-

żal, że mimo dwóch prób jednak nie udało się wejść na Aconcaguę?

- Oczywiście. Na pewno zawsze odczuwa się niedosyt. Natomiast cieszyłem się, że jestem w „świetnym towarzystwie, razem z Leszkiem Cichym, Januszem Majerem, Kubą Jakubczykiem, Jackiem Jezierskim.

- Niedawno, goszcząc u katowickich himalaistów, po raz pierwszy w życiu wspinając się na sztucznej ścianie na tamtejszej AWF. Jak to odczułeś?

- Każde nowe doświadczenie jest dla mnie poznawaniem innej rzeczywistości. Niedawno w przyjaciółmi spędziłem tydzień na Rodos. Po kilku minutach przeszkolenia spróbowałem nurkowania. Zeszliśmy ponad 30 metrów w dół. Doskonale się bawiłem.

- Jeżeli mogę, chciałabym zapytać o życie prywatne. Nie założyłeś jeszcze rodziny?

- To prawda. Dwa lata temu dosyć mocno to przeżywałem, kiedy właściwie wszyscy przyjaciele i znajomi żenili się. Odczuwałem żal, że coś straciłem. Zastanawiałem się, czy moje pasje są warte takiego poświęcenia. Ale przecięż jeszcze wszystko przede mną. Widzę też, że rodzina jest bardzo odpowiedzialną i trudną sprawą.

Rozmawiała: JUSTYNA CYRUS

jest reinkarnacja. Przeżywasz jedno życie i zaczynasz następne. Pomysł przestał mi się podobać, kiedy zrozumiałem, że po pierwsze przecięż nie wiemy, kim będziemy w następnym wcieleniu, a po drugie - możemy nie pamiętać, co robiliśmy wcześniej. Zastanawiałem się więc nad inną możliwością - równoczesnym przeżywaniem kilku istnień. Właśnie wyprawy umożliwiają całkowite oderwanie się od codzienności, jakby równoległe robienie czegoś innego.

- Wraz z Krzysiem Wielickim, jako pierwsi ludzie na świecie, dokonaliście zimowego wejścia na Mount Everest (1980/81 r.), a w marcu br., jako pierwszy Polak, dołączyłeś do grona zdobywców „Korony Ziemi” (najwyższych szczytów wszystkich kontynentów). Czy właśnie te wycieczki są największymi Twoimi osiągnięciami?

- Cieszy mnie każdy pobyt w górach. Od kilku lat wyjeżdżam z rodziną w Alpy i sprawia mi to ogromną radość. Nawet jeżeli wypadam na Kaszuby, gdzie najwyższym szczytem regionu jest Wieżyca (329 m n.p.m.) - muszę na nią wejść, co powoduje żarty znajomych. Myślę więc, że dla wspinaczy największą satysfakcją jest przebywanie w górach, a nie kolekcjonowanie osiągnięć. Owszem, nie ukrywam, że spektakularne

go Łądu”, najbardziej egzotyczną, i Górę Kościuszki w Australii - najłatwiejszą. Każda w jakiś sposób wyrwała się w pamięci.

- ... w której mimo wszystko pierwsze miejsce niepodzielnie zajmuje Czomolungma...

- To prawda. Nie tylko ja i Krzysztof, ale wszyscy, którzy byli na tej wyprawie, pamiętamy niemalże każdy jej dzień.

- A jednak od dziesięciu lat nie jeździsz w Himalaje czy Karakorum.

- Musiałem się intensywnie zająć pracą zawodową. Przez 14 lat wykładałem na Politechnice Warszawskiej. Sześć lat temu rozpocząłem pracę w Banku Inwestycyjnym. Tworzenie i rozbudowa firmy wymagała świadomej rezygnacji z gór, w które powoli powróciłem. Być może znalazłem złoty środek, poszukiwany przez starożytnych, ponieważ realizuję się w ciężkiej pracy zawodowej, którą kocham, mam rodzinę i góry.

- Najczęściej sławy polskiego alpinizmu i himalaizmu są inżynierami. Czy to dowód na to, że ścisły umysł potrzebuje odreagowania właśnie w górach?

- Kiedy prawie 30 lat temu zacząłem się wspinąć, myślałem, że w górach szuka się przede wszystkim piękna, a to jest raczej domeną humanistów. Okazało się jednak, że najwięcej spotykałem matema-



Fot. PAP/CAF

Matura z takiej szkoły to ho, ho... To bardzo elitarna placówka i daleko szukać drugiej takiej. Gdyby palcem wodzić po mapie południowej Polski, należałoby zakreślić jeszcze Strzelce Opolskie i Nysę. Tam też są podobne szkoły. I jest w Sieradzu, oczywiście już bardziej na północ.

- Lepiej niech pan nie podaje numeru tej placówki. Wystarczy napisać: Zespół Szkół - słyszę w dyrekcji zakładu. - Potem od razu będą kojarzyć numer z miejscem. Niepotrzebnie.

W tym roku w szkole jest małe święto. Pierwsza matura, pierwsi abiturienti. Na komputerze przygotowano wzór tableau. Będzie niewielkie, zmieści się kilkanaście zdjęć, nie więcej. Ale i abiturientów będzie mało.

Zespół Szkół Numer... Średnie Studium Zawodowe dla Dorosłych, kierunek: ogólnomechaniczny. Mieści się w wydzielonym skrzydle V Oddziału Zakładu Karnego w Tarnowie, starego, solidnego więzienia, w którym na ponad 700 skazanych przebywa 131 zabójców. (Więzienie o najwyższym stopniu zabezpieczenia.) W Zespole Szkół oprócz Średniego Studium są jeszcze obowiązkowa podstawówka dla dorosłych i zasadnicza ślusarska.

- Tak, szkoła jest unikalna, jedyna w tym regionie dla młodocianych i po raz pierwszy skazanych - mówi Jacek Matrejek, zastępca dyrektora ZK w Tarnowie.

O więziennym gimnazjum zrobiło się głośno, gdy ośmiu skazanych dopuszczono do matury.

- Na co mordercy matura - pytali mnie ludzie - opowiada dyrektor Matrejek. - Mało, że biedne państwo łoży na jego utrzymanie, to jeszcze do egzaminu dojrzałości będzie dokładać? Byłem zdziwioną tą opinią, zwłaszcza że pochodziła z kręgów nauczycielskich...

Zastępca dyrektora krótko charakteryzuje tegorocznych maturzystów:

- Trzech zabójców, jeden gwałcieł i czterech rozbójników. Wiek od 20 do 34 lat. Wyroki od 5 do 13. Czym się wyróżniają? Dobrym zachowaniem i odpowiednio wysokimi wyrokami. Na tyle odpowiednio, aby był sens zaczynania nauki. Są po zawodówkach, ukończonych głównie już tutaj. Wszyscy, z wyjątkiem jednego, grypsują.

Marek I, lat 20, kawaler. Cztery i pół roku pozbawienia wolności za udział w gwałcie zbiorowym. Ojciec gdzieś poza granicami kraju. Dobry kontakt z matką. Nie chce podać dłoni na powitanie.

- Niech pan na to nie liczy - wyjaśnia Marek Ptak, jego więzienny wychowawca. - Grypszerzy ręki nie

Wiesław Ziobro

Egzamin dojrzałości

Zastępca dyrektora charakteryzuje maturzystów:
- Trzech zabójców, jeden gwałcieł i czterech rozbójników...

podadzą. Z założenia kogoś obcego, z wolnego świata, traktują jak przeciwnika. Poza tym nie mają pewności, czy ten ktoś jest naprawdę tym, za kogo się podaje. Gdyby, nie daj Boże, podali dłoń komuś z ich punktu widzenia niewłaściwemu, mogliby przez pozostałych zostać wykluczeni z grypsowania. Wykluczenie może się dla nich skończyć w najlepszym razie ostrą reprimendą słowną, w gorszym - przekopką. Zdarzało się, że w czasie spaceru po więziennym placu niejeden taki wracał na noszach z polamanymi żebrami.

Od domu Marka do zakładu karnego, w którym przebywa, jest piętnaście minut drogi. To ważne, bo jeśli potrzebuje czegoś do nauki, jakiejś książki lub podręcznika, mama przybywa szybko ze wszystkim.

Jest nieufny, powściągliwy. Długo zastanawia się, jak brzmiał temat, który wybrał na egzaminie z polskiego. Coś było o problemie doskonałości człowieka. Należało uzasadnić literackie tezę. Do opisu wybrał sobie kilku bohaterów, w tym doktora Judyma z *Ludzi bezdomnych*. Wypracowanie napisał na dwie i pół kartki. Przyznaje, że udało mu się przemycić ściągę, mimo że po wyjściu z celi wszyscy maturzyści zostali regulaminowo przeszukani. Zapewnia, że z bryka nie korzystał.

- Żaden z bohaterów, o którym pisałem, mi nie odpowiada - twierdzi. - Doktor Judym? Czy dzisiaj tacy są? Nie, nie wierzę. To może się zdarzyć tylko w opowiadaniu. Nie, nie mam swoich idoli. Nie miałbym o kim pisać, gdyby był taki temat...

Robert, lat 26, kawaler. Sześć lat pozbawienia wolności. Na koncie dwa rozboje. Jedynek, ojciec nie żyje. W aktach informacja o nieszczęśliwej miłości i o tym, że dopuścił się przestępstwa pragnąc zaimponować dziewczynie. Marzył o ukończeniu szkoły wojskowej. Średnia ocen w więziennym gimnazjum: 4,6.

Też pisał o doktorze Judymie. Pasowało mu do tematu: „Samotność w wyborze i samotność poddyktowana koniecznością”...

- Nie, nigdy nie chciałbym znaleźć się w sytuacji Judyma - podkreśla. - Dla zasad zrezygnował z wielu przyjemności,

nała studiować resocjalizację. Robert był wtedy podejrzliwy.

- Przez cały czas, do dzisiaj, zastanawiam się, dlaczego utrzymuje ze mną kontakt - wyznaje. - Póki nie zrezygnowała ze studiowania resocjalizacji, obawiałem się, że jestem jej potrzebny do eksperymentów naukowych. Kiedy pytam, dlaczego wybrała akurat mnie, odpisuje, że wszystko jest w porządku, że czeka. Wiąże ze mną swoje życiowe plany. A ja nie za bardzo to sobie wyobrażam.

Fakt, trudno sobie to wyobrazić, jeszcze trudniej uwierzyć. Robert chciałby, żeby znana mu tylko z listów dziewczyna przyjechała do niego, żeby się zobaczyli i lepiej poznali. Ale jak mógłby ją zaprosić, tu, do więzienia?...

Nie wiadomo, co z tego będzie. Robert odpisuje na listy, choć to niełatwe, bo w więzieniu listy się cenzuruje. Nie chce niczego planować na przyszłość.

- To trudne przedsięwzięcie - tłumaczy. - Ja jestem raczej pesymistą. Lepiej poczekać z planami, bo potem są tylko same rozczarowania.

Ale miłość, tak! Jest potrzebna. Odbija człowieka od dna. Szkoła,

tem na przepustce. Na wolności człowiek głupieje, zaraz za bramą więzienia. Po pięciu latach wchodziłem do swego domu jak do obcego.

Marek II, lat 34, rozwiedziony Status niebezpiecznego przestępcy. Trzydzieści lat pozbawienia wolności za zastrzelenie człowieka z broni palnej. Ma wadę wymowy, która w latach szkolnych była utrapieniem. Śmiali się z niego rówieśnicy, być może w ramach rekompensaty za to, że wielu z nich przewyższał inteligencją. O ponadprzeciętnej inteligencji jest wzmianka w aktach. Ci, którzy go znają, mówią: - Jednego dnia z nim pogada, innego - nie. Bywa zamknięty w sobie.

Niski, o krępej budowie ciała. Dzisiaj można z nim rozmawiać. Jest uprzejmy, wesoły, próbuje żartować. W czasie matury z polskiego pisał o związkach filmu z książką.

- Nie podoba mi się, gdy reżyserzy filmowi zmieniają ważne fakty - oświadcza. - Tak jak w „Granicy”. W książce jest, że ona go oblewa kwasem, a w filmie, że strzela

Tadeusz Budarz, dyrektor więziennego Zespołu Szkół, jest ostrożny w stawianiu hipotezy, że jeśli ktoś zamierza się w zakładzie karnym uczyć, oznacza to, że robi postępy w resocjalizacji. Tak może być, lecz nie musi. Wymienia kilka powodów, dla których przestępcy chcą chodzić do szkoły: chęć urozmaitwienia i zabicia czasu, prawo do niektórych przywilejów (możliwość trzymania w celi sprzętu rtv, otrzymanie dresów, dostęp do siłowni itp.), argument do starań o przepustki i warunkowe zwolnienie, możliwość spotkania się grupie, przestępczej integracji.

- Większość chce się uczyć - widzą w tym sens odbywania kary - dodaje dyrektor. - Moim zdaniem, szczerze, dobre intencje ma 70 procent z liczby prawie 80 uczniów. Oprócz tych skazanych, którzy mają pracę w gospodarstwie pomocniczym, uczący się w szkole zawodowej czy w studium są swego rodzaju więzienną elitą.

Zastanawiać może przypadek niezwykle groźnego, inteligentnego przestępcy, który niedawno trafił do ZK w Tarnowie z nieprawomocnym jeszcze wyrokiem dożywotniego więzienia. Mimo nadzwyczaj mglistych perspektyw, ostro bierze się za naukę, chce kończyć szkołę, wiele robi, by samemu się kształcić. Być może rozpaczliwie szuka właśnie w swoim życiu czegoś zastępczego.

- Znakiem czasu jest także to - uzupełnia wychowawca Ptak - że niektórzy skazani dochodzą do wniosku, że nawet u przestępcy liczą się teraz bardziej wiedza i inteligencja, niż tylko prosta umiejętności dania komuś w zęby.

PS. W chwili zbierania materiałów prace pisemne maturzystów z więziennych szkół były poprawiane; według przypuszczeń nauczycieli, pierwszy etap matury zdało pięciu absolwentów.



Fot. PAP/CAF

odrzuć miłość. Ja bym tak nie chciał.

Robert nie odrzuca miłości, chociaż mocno się kiedyś na niej przejechał. Przez tę miłosną historię, jego zdaniem, tu trafił. Mieszkał w mieście wojewódzkim średniej wielkości, zakochał się w dziewczynie, która miała wpływowych i bogatych rodziców.

- Własna sieć handlowa i te rzeczy, rozumie pan - opowiada.

Robert tych argumentów nie miał. Dziewczynę rodzice nakłaniali do zerwania. Dzwonili do niego do domu. Wygrażali mu. Wydawało się, że tę miłość można ocalić. Nawet wtedy, gdy on już siedział. Ona przez osiem miesięcy jeździła do niego. Wraz z jego matką. Ukradkiem, w konspiracji, żeby nie dowiedzieli się mama i ojciec. Była zdecydowana wyjść za Roberta, mimo wszystko.

- Po ośmiu miesiącach wizyt, odeszła bez słowa. Przepadła bez wieści. Nigdy się już nie odezwała - mówi z żalem Robert. - To była w moim życiu wielka, niezapomniana historia. Pozostało po niej pięćno.

Tu, w zakładzie karnym, poznał inną dziewczynę. Korespondencyjnie. Nie chce powiedzieć, w jaki sposób. Piszą do siebie od pół roku. Znają się ze zdjęć. Jest studentką WSP, kończy geografę, myśli jeszcze o polonistyce. Zacy-

matura - to wynik głównie mobilizacji ze strony dziewczyny z listów.

Paweł, lat 23, kawaler. Dziesięć i pół roku pozbawienia wolności za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Na maturze z polskiego pisał o Konradzie Wallenrodzie i Siłaczce.

- Siłaczka? Hm... Takich ludzi chyba nie ma świecie - zastanawia się przez chwilę. - No, może są, jedna Siłaczka na dwa miliony... Gdybym mógł, napisałbym o Jacku Soplicy z „Pana Tadeusza”. Te jego zabawy, hulaneki. I to, jak się potem zmienia. Mnie samego on trochę przypomina.

Czy Robert się zmienia, czy się zmienił?

- Nigdy bym tego już nie zrobił, co zrobiłem - odpowiada.

Chociaż zostało mu jeszcze do odsiadki cztery i pół roku, lubi planować. Szkołę więzienną skończył z wynikiem 4,0. Po wyjściu chce studiować zaooczenie politologię. Dłaczego politologię? Koledzy - studenci mówili, że tam jest łatwiej, ale nie tylko dlatego.

Liczy na rodzinę i łut szczęścia. - Najważniejsze są pierwsze trzy miesiące po wyjściu - twierdzi ze znanstwem. - Wtedy albo idzie się w tę, albo w tamtą stronę... W marcu, gdy zmarła mi babcia, by-

do niego z pistoletu. To nie to samo. Za oblanie kwasem, nawet ze skutkiem śmiertelnym, jest inny artykuł. Którego to byłby artykuł? Pięćdziesiąty pierwszy?...

Z historii zaczął pisać o Polsce do roku 1956, lecz w trakcie zrezygnował na rzecz wojen napoleońskich.

Konkurs na reportaże

Redakcja „Weekendu z Dziennikiem” ogłasza konkurs otwarty na reportaże pod hasłem:

„Teraz ja, teraz my”.

W konkursie mogą brać udział wyłączeni ludzie młodzi (do 30 roku życia) nie związani etatowo z prasą.

Teksty (do 6 stron znormalizowanego maszynopisu) w trzech egzemplarzach, opatrzone godłem, a także dołączone do nich zaklejone koperty opatrzone tym samym godłem, zawierające imię, nazwisko, adres, wiek i zawód uczestnika prosimy przesyłać na adres: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, pok. 303, z dopiskiem „Konkurs Weekendu”, do dnia 15.07.1998r.

Prace oceniać będzie jury pod przewodnictwem red. Andrzeja Koziola.

Najlepsze reportaże zostaną opublikowane i opłacone wg obowiązujących stawek. Ich autorzy mogą liczyć na staże dziennikarskie i stałą współpracę z redakcją.

Nagrody:

- ❑ wieża stereo SANYO
- ❑ drukarka atramentowa Lexmark
- ❑ radiomagnetofon z CD SONY.

Przewidziano także trzy wyróżnienia po 300 zł dla autorów reportaży prezentujących środowiska i problemy młodzieży.

Michał Rożek

Krakowskie miscellanea

Ze hejnałem Tajemnica ks. Piotra Skargi

Marginalki

Fontana

Wśród krakowskich dziwaków – a nigdy ich w naszym mieście nie brakowało – nie ostatnie miejsce zajmował Marian Fontana, ojciec znanej śpiewaczki operowej, który sam zdobył sławę – powtarzając za Stanisławem Broniewskim – „raczej jako żelazny student i kawalarz”. Zdarzyło się, że pewien arystokrata, nazwany w „Kopcu wspomnień” przez Broniewskiego „baronem X”, ogłosił w „Czasie”, iż poszukuje towarzysza podróży do Włoch. Około północy, w licznych i prawdopodobnie niezbyt trzeźwym towarzystwie, Fontana zjawił się u barona. Po przełamaniu oporu wiernego kamerdynera udało się zwlec gospodarza z łóżka i nastąpił przepyszny dialog:

„- Panie baronie – rzekł najuprzejmiej Fontana – pokazując dziennik – właśnie wyczytałem, że pan baron poszukuje towarzysza podróży?...”

- Tak jest, ale... - Właśnie doszedłem do przekonania, że byłbym idealnym towarzyszem podróży pana barona; niemiecki, francuski i włoski bez różnicy, pogodnie usposobienie, wielkie zamiłowanie do muzyki... - Bardzo dobrze, proszę pana, ale... - Otóż przyszedłem panu baronowi zakomunikować – przerwał Fontana – że z względów rodzinnych i innych, niestety nie będę mógł towarzyszyć panu baronowi w jego podróży. Bardzo przepraszam i życzę dobrej nocy.

Fontana słynął z podobnych kawałów, których ofiarą często padali przedstawiciele prawa. Kiedyś, znów o północy, bo widocznie wtedy kawalarzowi przychodziły do głowy najlepsze pomysły, policjant usłyszał w Ryńku straszliwy rumor. To kompania Mariana Fontany, w doskonałych humorach po wyjściu od Hawelki, wdrapała się na wieki stós brukowej kostki, strącając kamienie. Fontana nie byłby sobą, gdyby nie wykorzystał biednego policjanta. Oświadczył, że koledzy posadzili go na stosie, aby wygłosił przemówienie z okazji jutrzejszych imienin następcy tronu. Kiedy zabrał się do dzieła, spadły mu z nosa binokle i zniknęły wśród kostek. Pocziwy policjant rozpoczął poszukiwania, przyłczyli się doń przechodnie, a Fontana wraz z kamratami wycofał się powolutku. Figle Fontany stały się tak uciążliwe, że w końcu, na ojcowską rozmowę, wezwał go dyrektor policji i wymógł na wiecznym studencie przyrzeczenie, że nigdy już nie zakłóci spokoju Krakowa. Po kilku dniach jakaś wesela gromadka obtańcowała policjanta pełniącego służbę na moście. Stróż prawa został też, niczym choinka, oblepiony kotylinami i szarfami. Tym razem Fontana nie został zaproszony do dyrekcji ck policji, ale dostawiony ciupaem. Ostre rekomendy dyrektora skończyły się jednak szybko, kiedy pan Marian spokojnie oświadczył, że owszem, dał słowo honoru, iż nie zakłóci spokoju, ale w K r a k o w i e, tymczasem incydent zdarzył się po podgórskiej części mostu, a więc już w innym mieście...

AMK

Ten złotousty kaznodzieja, autor „Kazań sejmowych” i przede wszystkim „Żywotów świętych” przyszedł na świat 2 lutego 1536 roku w Grójcu na Mazowszu. Jak zanotował jezuicki kronikarz ks. Jan Wielewicz, dziad Piotra nazywał się kiedyś Paweński, ale że natarczywie nachodził ustawicznie księcia mazowieckiego, ten mu nadał żartobliwy przydomek „Skarga”, który z czasem stał się nazwiskiem rodziny Paweńskich. Dyplom potwierdzający szlachectwo uzyskała rodzina Skargów dopiero na sejmie w roku 1593. Ksiądz Piotr był już wówczas nadwornym kaznodzieją królewskim, na dworze króla Zygmunta III Wazy. Przypomnijmy, że Piotr Skarga po studiach na Akademii Krakowskiej został wyświęcony na kapłana w roku 1564, przyjmując święcenia z rąk arcybiskupa lwowskiego Pawła Tarły. Jeszcze w tymże samym roku został kanonikiem katedralnym we Lwowie i tamże rozpoczął działalność kaznodziejską. Jesienią roku 1568 wyruszył w podróż do Rzymu. Do Wiecznego Miasta przybył na początku 1569 roku. Tutaj wstąpił do zakonu jezuitów. Po dwóch latach studiów powrócił do kraju. Pracował w kościołach jezuickich w Pułtusku, Jarosławiu, Poznaniu i we Lwowie. Już w 1574 roku widzimy go w Wilnie, gdzie piastował godność rektora tamtejszego kolegium jezuickiego, a od roku 1579 był rektorem założonej wówczas akademii jezuickiej w Wilnie. W roku 1584 powołano ks. Skargę na stanowisko superiora domu jezuitów przy kościele św. Barbary w Krakowie. Przyczynił się walcem do wyboru na tron Polski Zygmunta Wazy, którego przez dwadzieścia cztery lata był powiernikiem, kaznodzieją i spowiednikiem. Decydował o jezuickiej orientacji królewskiego dworu. To w Krakowie ks. Piotr Skarga założył w roku 1584 słynne Arcybractwo Miłosierdzia, Bank Pobożny i Skrzynkę św. Mikołaja. Doprowadził też do wzniesienia okazałej świątyni jezuickiej pod wezwaniem św. św. Piotra i Pawła w Krakowie. W niej też spoczął na wieki.

Na kilka dni przed śmiercią wysłał ks. Skarga wielką woskową świecę do klasztoru na Jasną

Górze. Wedle tradycji zgasła ona bez żadnego powodu 27 września 1612 roku po *nieszpornych godzinach*, jak odnotował współczesny. Dokładnie właśnie wtedy, gdy w Krakowie, w domu zakonnym przy kościele św. Barbary umierał ks. Skarga. Zwłoki złożono do drewnianej trumny i pogrzebano pod kościołem św. św. Piotra i Pawła. Mowę pogrzebową wygłosił słynny kaznodzieja ks. Fabian Birkowski, żegnając go tymi słowami: *oto idzie pod ziemię*

stersom z Mogiły, lecz i ci nie posiadali środków na remont tej olbrzymiej świątyni. W roku 1796 władze austriackie odebrały kościół cystersom, obracając go na magazyn. Nikt też się nim nie zajmował w czasach Księstwa Warszawskiego i dopiero, gdy do Krakowa – po upadku Napoleona – wkroczyli Rosjanie, świątynię przeznaczono dla prawosławnych. Po remoncie w roku 1830 objęła ją parafia Wszystkich Świętych.

Skargi. W związku z tym komisyjnie otwarto trumienkę z jego kości. „Po otwarciu trumny ujawniono – donosił Tygodnik Ilustrowany – w niej stos doskonale zachowanych kości i czaszkę na górze. Ukształtowanie czaszki świadczy o niepospolitej inteligencji jej właściciela. Z rozmiarów zaś kości widać, że wzrost miał więcej niż średni”. Ponownie otwierano trumienkę w roku 1918. Tym razem kości przeniesiono do Zakładu Antro-

dowy, prof. Leon Wachholz, który tym razem posługując się inną metodą obliczył wzrost Skargi na 169,6 cm.

W roku 1936 pojawiły się postulaty beatyfikacji księdza Piotra Skargi. Jako jedna z pierwszych wystąpiła w tej mierze wyśmienita pisarka Zofia Kossak-Szczucka. Wtedy też – jakby w opozycji do zamiarów wyniesienia Skargi na ołtarze – pojawiła się plotka, jakoby zmarł on w letargu. W okresie powojennym mit ów utwierdził znakomity uczonec prof. Janusz Tazbir w swej książce pt. „Piotr Skarga”, mającej kilka edycji. Autor pisze, że na pochówek w letargu *wskazywałaby pozycja zwłok w trumnie*. Prywatnie profesor Tazbir powołuje się na informację jakiegoś wileńskiego duchownego, który takie właśnie wiadomości przeczytał w przedwojennej prasie. Mit o domniemanej pogrzebaniu ks. Piotra Skargi w stanie letargu zaczął doskonale pokutować w narodowej wyobraźni. A jest to sprawa nader ważna, bowiem śmierć w letargu uniemożliwiłaby wszczęcie procesu beatyfikacyjnego. Raz puszczona w drukowanym słowie plotka utrwała stereotypy myślenia historycznego, nie mającego żadnego uzasadnienia badawczego. Nie zachował się żaden protokół oględzin kości z roku 1695, kiedy to przełożono je do nowej trumny. Po wtóre medycyna zna tylko *ludowe opowieści* o pogrzebaniu kogoś w stanie letargu. Medycyna sądowna nie odnotowuje przypadków pochowania kogokolwiek w stanie śmierci pozornej, jak określa się naukowo letarg. A przypadki mylnego uznania kogoś w stanie śmierci pozornej za zmarłego są nader rzadkie. W przypadku ks. Piotra Skargi należy przypomnieć, że jego pogrzeb odbył się w parę dni po zgonie. Umarł tak jak każdy śmiertelnik. Nam pozostała okrutna historyczna plotka, którą powtarza się przy rozmaitych okazjach, nie konfrontując z przekazami źródłowymi, które tej niezwykłej wersji zaprzeczają. A i sam ks. Skarga bronić się już nie może, jak bowiem rzekł kiedyś w kazaniu o zmarłym: *Bo umarły już sam o się mówić tu i czynić nic nie może*.



Krakowski kościół św. św. Piotra i Pawła, pod którym spoczął ks. Skarga

Fot. Anna Kaczmarz

ozdoba jedyna zakonu tego i ojczyzny. *Godzienie był dłuższego wieku. Nestorze nasz polski.* Trumnę ze szczątkami królewskiego kaznodziei złożono w krypcie prezbiterialnej, przed głównym ołtarzem. W roku 1695 Katarzyna Radziwiłłowa, siostra króla Jana III Sobieskiego, sprawiła na szczątki Skargi dwie trumny. W jednej – cynowej – dała złożyć jego kości, w drugiej – kamiennej – resztki sutanny zmarłego. Obydwie trumny napisami opatrzył braciszek zakonny Waszczyński.

Tymczasem w 1773 roku skasowano jezuitów, a kościół św. św. Piotra i Pawła pozostał bez opieki. Dopiero w roku 1786 przekazano go cy-

W drugim dziesięcioleciu XIX wieku poszukiwano trumienki ze szczątkami ks. Piotra Skargi. Znalaziono ją w roku 1814. Arcybractwo Miłosierdzia dla uczczenia swojego założyciela sprawiło w roku 1844 pomnik nagrobny poświęcony pamięci ks. Skargi, wmurowany w nawie głównej naszego kościoła. Z czasem zadano o krypcę ks. Skargi. Urządzono ją w roku 1883 według planów Józefa Łepkowskiego. Fundusze na ten szczytny cel ofiarowała Elżbieta z Grabowskich Czosnowska. Od tej pory można było nawiedzać grób tego znakomitego kaznodziei i wielkiego patrioty.

W roku 1912 przypadła trzechsetna rocznica śmierci

pologii UJ; tu je badał prof. Julian Talko-Hryniewicz. Pomiary szkieletu ustaliły, że ks. Skarga miał około 166,5 cm wzrostu, ręce krótkie i był najpewniej szaty-nem. Uwagę zwracał duży mózg. Po badaniach kości owinięto w welon i włożono na powrót do trumienki. Nie minęło niespełna osiemnaście lat, kiedy w roku 1936 raz jeszcze otwarto trumienkę. Tym razem okazją była czterechsetna rocznica urodzin Skargi. Jak donosił reporter „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” – *za zezwoleniem Ks. Metropolity Sapiehy otwarto trumnę, przełożono kości Skargi do nowej miedzianej, którą opieczetowano i zabezpieczono*. W pracach uczestniczył m.in. znakomity medyk są-

wym turnieju piłkarskim na ziemiach polskich). 1921 pierwsze mistrzostwo Polski. 1925 sekcja lekkoatletyczna przyjmuje pierwszą kobietę. 1935 huragan niszczy drewnianą trybunę. 1936 pierwszy spadek do klasy A.

Popularna nazwa C. – „pasy” (od tradycyjnych, pasiastych koszulek) wchodzi w powszechne użycie w latach degradacji C. do coraz niższych klas rozgrywek („Przyjdą jeszcze takie czasy/Spadnie Wiśła, wejda „pasy”). Reprezentatywna dla uczuć dużej części mieszcz. Krakowa jest deklaracja znakomitego literata i felietonisty IKC Zygmunta Nowakowskiego: „Kiedy umrę, pochowajcie mnie na polu karnym Cracovii. Jeszcze po śmierci będę jej bronił”.

KANAŁ SUESKI (1869) dług. 180 km, łączący Morze Śródziemne z Morzem Czerwonym. Spekulacje akcjami KS pozwoliły 1885 Aleksandrowi ks. Lubomirskiemu na wydanie 2 mln franków „na urządzenie i utrzymanie chroniska dla chłopców opuszczonych lub złego prowadzenia”. W schronisku dla 160 chłopców (wyposażonym w pierwszą w Krakowie krytą

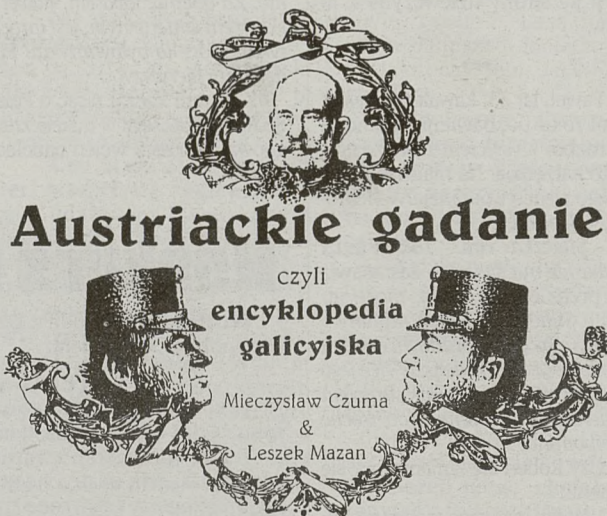
piływalnię) mieści się aktualnie siedziba krakowskiej Akademii Ekonomicznej.

MIZERSKI Ludwik Kajetan (1843-1923), poddany pruski, radca dworu, poseł do sejmów pruskiego, polityk klerykałno-konserwatywny. Specjalista i główny wielkopolski konkurent mówców galicyjskich na jubileuszach i pogrzebach (m.in. S. Mottego i Piotra Wawrzyniaka). W końcu XIX w. posiadacz siedemnastowiecznego „Wirydarza poetyckiego” Jakuba Teodora Trembeckiego. Zaniepokojony niebezpiecznym zgorzeniem, które mogłaby przynieść lektura wydawanego przez A. Brücknera we Lwowie w 1910 „Wirydarza”, Mizerski (prezes Towarzystwa Dziennikarzy i Literatów w Poznaniu) z własnej inicjatywy zamalował (1910) czarną farbą co bardziej sporne – jego zdaniem – linijki tekstu. Odczytał je dopiero i opublikował w 1992 w czasopiśmie „Ogród” Paweł Stępień, m.in.: „Kiedy już orzech zółknie na lesczyźnie/I włos porasta pannie na pachwinie/Wówczas już prawie godzi się orzech zgryźć/I na pannę wliźć”.

PIERDOŁA 1) wg J. Haszka (Przygody Szwejka...) p. cywilny to „przełożony w urzędzie, plaga niższych urzędników i woźnych, filister – biurokrata, który potrafi zrobić piekło o to, że jakiś papierek nie jest należycie osuszony bibułą itd. Jest to w ogóle idiotyczna i bydlęca postać w ludzkim społeczeństwie, ponieważ taki cymbał udaje uosobienie roztrupności, jest przekonany, że na wszystkich się zna, że wszystko umie wytłumaczyć i wszystkim czuje się dotknięty (...) P. wojskowy to pieski dziadyga, który wszystkim się czepia, o wszystko zrzędzi, ale cofa się przed najmniejszymi przeszkodami; żołnierzy nie lubi i niepotrzebnie ich szkanuje, bo o pozyskaniu szacunku czy zaufania nie może być w ogóle mowy”.

2) P.: drobotliwy staruszek. Taką wykładnię dali profesoro- wie uniwersyteccy, poloniści Kazimierz Nitsch, Jan Łoś i Jan Rozwadowski analizując na polecenie austriackiego sądu list, w którym polski oficer frontowy nazwał Franciszka Józefa I „starym pierdołą”.

3. P.: współcz. wulg.: osoba niezaradna, niedoługa, gaduła.



CRACOVIA, klub sportowy, pocz. jednosekcyjny, powst. jesienią 1906 z inicjatywy Józefa Lustgartena, który wymyślił nazwę i nakłonił do jej przyjęcia istniejący już zespół Akademików. Dzisiejsze biało-czerwone barwy klubowe (początkowo biało-czerwone z niebieską szarfą, potem ciemno-niebieskie z białą szarfą) C. przyjęła na przełomie 1906/1907 po połączeniu z drużyną Bia-

ło-Czerwonych („Mazur”), wstawionych w sierpniu 1906 zwycięstwem nad piłkarzami stacjonującym w Krakowie cyрку BufiALO Billa. Październik 1907 krótki mariaż C. z Wiśłą, która miała stworzyć drugą drużynę Cracovii. 1910 przyjęcie statutu i odznaki klubowej, która w swej nie zmienionej formie aktualnie obowiązuje. 1913 I m. w turnieju o mistrzostwo Galicji (pierwszym klubo-

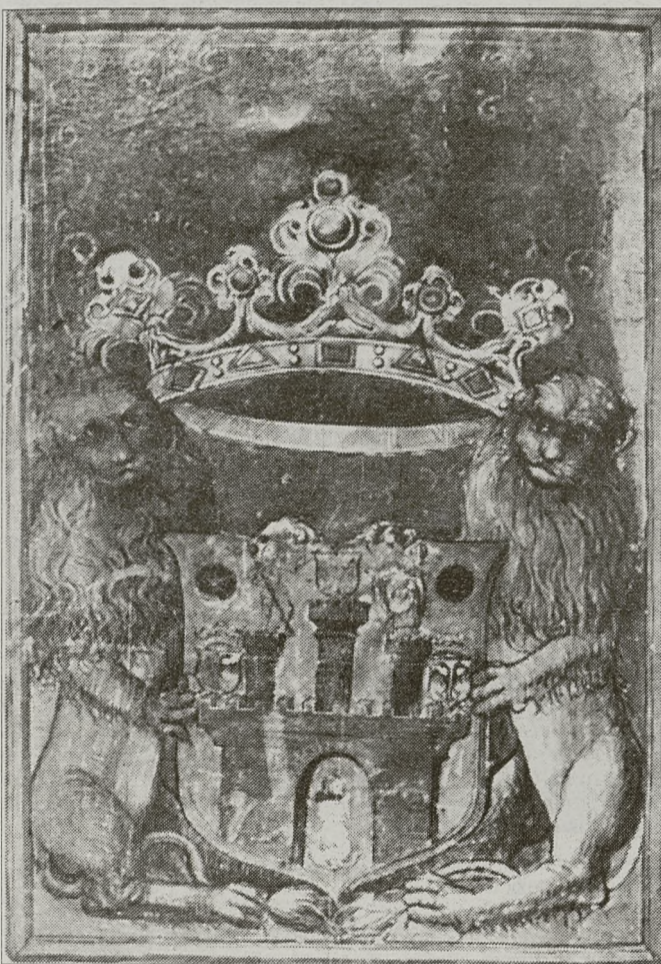
Przywykliśmy do biało-niebieskich barw krakowskich autobusów i tramwajów? Przywykliśmy, chociaż ostatnio, kiedy wszędzie panoszą się wszechobecna reklama, niektóre z nich drażnią różnokolorową pstrokacizną. Jednak średnie pokolenie pamięta czasy, w których w Krakowie tramwaje nagle zaczęły tracić swoje tradycyjne barwy. Było to w okresie powszechnej stalinowskiej uniformizacji, kiedy starano się zlikwidować wszystko, co tradycyjne. Zniknęły społeczne organizacje, nawet te najbardziej niewinne, nawet te z wielowiekowymi tradycjami. Zmieniano nazwy ulic. „Cracovia” już nie była „Cracovią”, „Wisła” „Wisłą”, zamieniono je w „Ogniwo” i w „Gwardię”, jednak nikt, żaden krakowianin, nigdy w prywatnych rozmowach nie używał nowych nazw. Na Zwierzyńcu,



Wielka pieczęć z początku XIV wieku

Andrzej Kozioł

Biały orzeł, czerwone mury



Herb z kodeksu Baltazara Behema

gdzie się wychowałem, nazwanie pasioków „Ogniwem” groziło może nie śmiercią, ale kalectwem. Mówiąc zaś serio - skazywało na towarzyski ostracyzm...

W tej niebezpiecznej epoce, kiedy stare restauracje, po przejęciu ich od prywatnych właścicieli przez biurokratów od gastronomii, stawały się „punktami zbiorowego żywienia”, przemalowano także krakowskie tramwaje. Z biało-niebieskich stały się niby biało-czerwone, ale w rzeczywistości śmietankowo-buraczkowe - zupełnie jak w Warszawie. Dopiero 56 rok przywrócił środkom miejskiej komunikacji tradycyjne barwy...

Skąd wzięła się biel i błękit? Nie z herbu miasta, w którym dominowała czerwony mur i błękit tła. Po prostu w XVII wieku szlachta województwa krakowskiego nosiła taki właśnie - biało-niebieski - strój zwany mundurem. W rzeczywistości był to ciemnoniebieski kontusz i biały żupan. Z czasem kolory przejęto krakowskie mieszczaństwo, chlubiące się szlacheckimi przywilejami. Białe i niebieskie stały się barwami mundurowymi krakowskiej mi-

licji w czasach Wolnego Miasta, mundury w takich kolorach nosili także profesorowie od św. Anny, a później przeszły nie tylko na miejskie flagi, ale i na tramwaje. Tak więc wsiadając do „jedynki” lub „osiemnastki” możemy czerpać drobną satysfakcję z faktu, iż w tym mieście nic nie dzieje się bez przyczyny, nic nie narodziło się wczoraj i nawet drobiazgi mają za sobą długą tradycję...

Inaczej ma się sprawa z herbem miasta. Nikt nie usiłował go całkowicie zmienić, umieszczając na przykład na kartuszu dymiące kominy Huty im. Lenina, chociaż, prawdę mówiąc, drobne zmiany miały długą tradycję. Orzeł stróżujący w otwartej bramie raz miał koronę, raz jej nie miał, ozdabiano go przepaską lub nie ozdabiano, ba, przydawano mu nawet tarcze z herbami panujących - Snopkiem, Janiną, herbem Wiśniowieckich. Na tej podstawie Marian Friedberg, autor fundamentalnego dziełka „Herb miasta Krakowa” twierdził, że za każdą zmianą państwowego godła powinien zmieniać się też orzeł w krakowskim herbie. Friedberg

nie przewidział jednak jednego - że nadejdą czasy, w których celowo, z pełną świadomością będzie się niszczyło nawet najstarsze, najczcigodniejsze tradycje...

Prawdę mówiąc, początek herbu Krakowa ginie, jak to się zwykle mówi, w pomroce dziejów, przede wszystkim nie wiemy nic o jego barwach, chociaż już w XIV wieku z pewnością istniały jego kolorowe wizerunki, przynajmniej jeden - na witrażu w kościele Mariackim. Inwentarz z 1679 roku wymienia herb miasta wiszący - obok królewskich konterfektów - w sali posiedzeń rady. Jednak najobfitszym źródłem wydają się miejskie pieczęcie...

Najstarsza z nich, wielka pieczęć wójta, została przywieszona do testamentu mieszczki Sulisławy, a testament został spisany 10 grudnia 1303 roku. Marian Friedberg tak opisuje ten sfragistyczny rarytas:

Była to główna, a wówczas zapewne i jedyna pieczęć miasta. Godło jej, pięknie skomponowane, wyobraża mur miejski o trzech basztach, nad środkową, najwyższą unosi się tarcza z orłem Piastowskim, bez korony, na bocznych stoją postacie świętych patronów Krakowa: Waclawa i Stanisława; po obu stronach stronach muru herby kujawskiej linii Piastów (tarcze z połulwem i połuortem nakryte koroną); w bramie muru modląca się postać ludzka.

Pieczęć miała swoje losy, a w zasadzie na jej kształt wpłynęły losy miasta. Dziesięć lat po sporządzeniu testamentu Sulisławy został zmieniony napis na tłoku. Właścicielem wielkiej pieczęci grodu przestaje być wójt i miasto, stają się radni i - używając dzisiejszego języka - całe społeczeństwo - *s. consulum et comunitatis civitatis Crac.* Zmiana bardzo istotna, bo związana z ważnym wydarzeniem z dziejów miasta - buntem wójta Alberta, po którym Łokietek ograniczył wójtowską władzę, dając więcej prerogatyw radzie.

Pieczęć zachowała się do początku XV wieku, dokładniej mówiąc - do 1425 roku, później zniknęła, przestano nią pieczętować dokumenty, natomiast przetrwał po niej inny ślad. Kiedy pisarz miasta, słynny Baltazar Behem około roku 1505 sporządził swój kodeks miejskich przywilejów, wielka wójtowska pieczęć stała się pierwowzorem, według którego wykonano barwną miniaturę herbu Krakowa.

W ten sposób znów dojdziemy do krakowskich barw, tym razem herbowych.

Jeszcze raz sięgnijmy po cytaty z Friedberga, który tak opisywał herb z kodeksu Behema:... *w polu srebrnym mur miejski o trzech basztach czerwony, z bramą bez podwoi i brony, w jej otworze na tle srebrnym klęczy postać ludzka zwrócona w lewo, odziana w zieloną szatę i czerwony kapтур; na baszcie środkowej wsparta tarcza srebrna z orłem srebrnym bez korony, zdobnym złotą przepaską na skrzydłach, o szponach złotych, na basztach bocznych stoją zwróceniu ku tarczy patronowie Krakowa: na baszcie prawej św. Waclaw w zbroi srebrnej i kółpaku żółto-czerwonym z chorągiewką srebrną o drzewcu brązowym w dłoni, na baszcie lewej św. Stanisław w infule srebrnej ze złotymi wypustkami, fioletowo- różowym ornacie, spod którego*

1584 - mur czerwony, na złotym tle, brama o białych podwojach z czarnymi okuciami, otwór szary,

Księga cechu rzeźników z lat 1609 - 1648 - pole żółte, mur z niemiennymi trzema basztami, ale białymi, chociaż z zaznaczonymi czerwonymi fugami. Brama z jasnobrązowymi podwojami, podniesiona czerwona brona. Otwór bramy ciemnobrązowy,

Połowa XVII wieku, uniwersytecki kartusz - pole białe, mur czerwony, podwoje brązowe, podniesiona brona - złota.

I tak dalej, i tak dalej - trudno wymienić wszystkie zmiany...

Zmienia się kolor muru - na przykład na ohtarzu w kościele Mariackim, podobnie jak na skrzyni cechu garbarzy, był brązowy, trafiał się też ceglasty, różnego koloru bywały też podwoje, otwór bramy, jej okucia.

Kiedy po pierwszej wojnie chciano ostatecznie ustalić bar-

Krakowskie barwy

wyziera błękitna dalmatyka i srebrna alba, rękawicach srebrnych, trzyma w ręku złoty pastorał; po obu stronach baszt wsparte na murze tarcze nakryte złotymi koronami, obie dwupolowe, przedzielone wzdłuż: w tarczy prawej srebrny połulew w srebrnym i czarny połurzeł w złotym polu, w tarczy lewej w polu złotym dwugłowy orzeł czarny, przepołowiony wzdłuż, nad każdą tarczą gwiazda sześcioramienna, złota w czarnym kole.

Bardzo to kolorowe, prawda? Jednak na tym nie koniec, bo:

Całe opisane tu godło znajduje się na tarczy, którą trzymają dwa ptowe lwy, siedzące na zielonej murawie, na tarczę unosi się otwarta korona złota, wysadzana kamieniami różowymi, niebieskimi i zielonymi.

Kolory krakowskiego herbu zmieniają się - znów używając banalnych zwrotów - niczym w kalejdoskopie.

1583 rok - mur czerwony, brama żółta, otwór bramy żółty, mur nie na tarczy, lecz okolony zieloną girlandą.

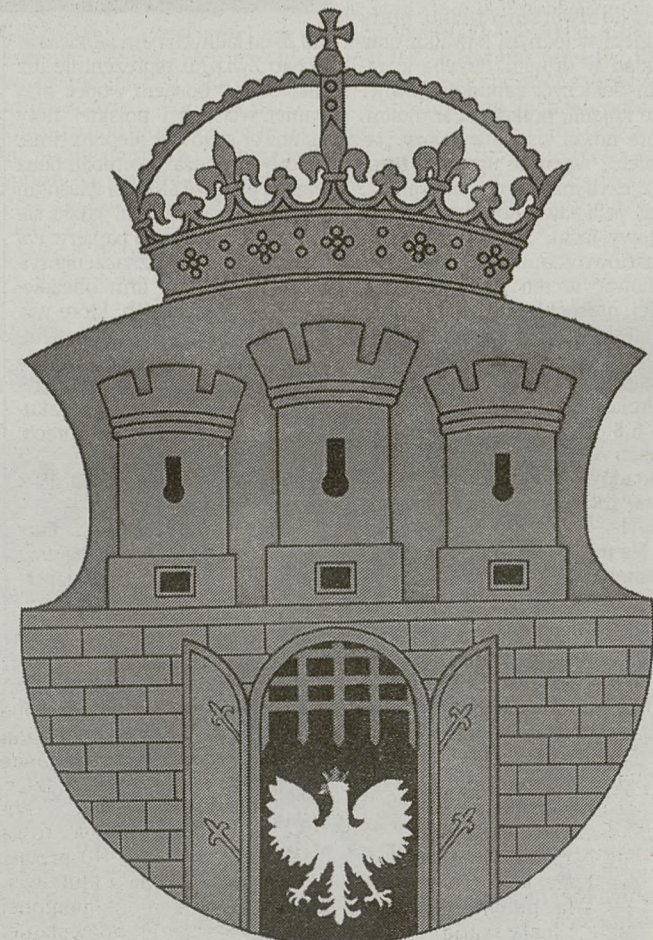
wy herbu Krakowa, cytowany już Marian Friedberg dokonał starannego przeglądu wszystkich wizerunków, stwierdzając:

W ostatecznym wyobrażeniu krakowskiego herbu mamy dwie postacie heraldyczne: główną (mur) i uzupełniającą (orzeł w bramie) oraz dwa pola: główne, tj. tarczy herbowej, i tło w bramie.

Należało tylko wybrać odpowiednie kolory...

W pracy Friedberga „Herb miasta Krakowa”, po bardzo szczegółowych, specjalistycznych rozważaniach znalazły się dwie wersje kolorystyczne. W obu mur był czerwony, orzeł biały, korona nad tarczą złota. W pierwszym projekcie otwór bramy czerniał głęboką czernią, główne pole - złociło. W drugim oba pola były niebieskie.

W końcu przyjęto... Stop! Spróbujmy przypomnieć sobie kolory herbu Krakowa, i to z pamięci, nie zerkając na tramwaje, nie zaglądając do książek. Ciekaw jestem, ilu krakowian potrafiliby wymienić je bez pomocy...



Międzywojenny projekt herbu Krakowa

Marginalki

Dziki człowiek i niedźwiedzie

Zeszłowieczny Kraków oferował swym mieszkańcom - oczywiście oprócz rozrywek wyższego rzędu - także bardziej trywialne uciechy, często zresztą pokazywane w tym samym miejscu, w teatrze. Tak więc, jak wspominała Maria Estreicherówna, na scenie nie tylko można było zobaczyć wstrząsające dramy, ale także... człowieka udającego małpę, tresowanego udaje, olbrzymów i karły. Teatr był też miejscem, w którym krakowianie z zpartym tchem mogli podziwiać wielkie wynalazki - „sztuczne światło słoneczne” (wycieczne oświetlenie gazowe), „świetlne lub mgliste” obrazy (latarnie magiczne) i wreszcie sensacje nad sensacjami - fonograf oraz kinematograf.

Publiczność tłumnie waliła na występy magików, chociaż Estreicherówna narzekała na pewną monotoność ich popisów „z wiecznym wystrzeliwaniem żywych kanarków z pistoletu”. Wśród kanarków i wyciąganych z przepastnego cylindra bukietów kwiatów trafiały się czasem bardziej oryginalne występy, na przykład w 1853 roku furorę robił pewien jegomość nazwiskiem Herrmann, który doskonale naśladował głosy ptaków.

Wiosną zaczynał się najazd „artystów” występujących pod gołym niebem lub w szopach. Pospółstwo podziwiała niedźwiedzie oprowadzane przez niedźwiedzników, a w 1852 roku powszechny podziw budził występujący przy dźwiękach kategoryńskich kofy Rúsina. Chytre zwierzę nie tylko umiało liczyć, ale bezbłędnie rozpoznawało w tłumie kobietę, Żyda, dziecko...

Bardziej wyszukaną rozrywkę można było znaleźć w budach. Cytując Marię Estreicherównę, „w takich budach oglądać było można to, co ówczesnym szerokim warstwom zastępowało kino, więc różne panoramy, cyklorama, diorama, kosmorama, zwykłe i stereoskopowe, ruchome pleorama, obrazy optoplastyczne, a nawet szumnie nazwany *théâtre pittoresque* w blaszanej budzie na placu przed kawiarnią pana Wintera (plac WW Świętych)”. W budach pokazywano wszystko. W 1856 roku „Czas” donosił, że w tym samym miejscu, przy placu Wszystkich Świętych, można oglądać „dzikiego człowieka”. Już następnego dnia ukazało się - napisane w imieniu „dzikiego człowieka” - sprostowanie, które wyjaśniało, że jest on po prostu albinosem, a jako biały (podwójnie biały, chciałoby się rzec) nie zastępuje na miano dzikiego. Podobno pierwsza z notatek została sprofundowana przez jakiegoś dowcipnisia... Ciekawostki i kurioza pokazywano nie tylko w ulicznych budach, także „w porządniejszych lokalach”, na przykład w pałacu Wielopolskich lub w Hotelu Drezdeńskim. Jeszcze fascynowano się mechanicznymi lalkami, słoniem, który poruszał uszami, trąbą i ogonem, ale podziw budziły także żywe zwierzęta, przeważnie pokazywane na placu Bernardyńskim. Za szczególną atrakcją uchodziło karmienie...

Menażerie bywały połączone z... muzeami anatomicznymi, które w pewnych godzinach otwarte były wyłącznie dla dam, którym objaśnienia udzielała akuszerka. O czym wówczas mówiono, co oglądano - nie wiemy...

Nieduże Podróże

Co, gdzie, za ile...

Akweny Małopolski czekają na żeglarzy. Możliwości pływania są już nawet w Piecinach!

Czorsztyn: Urządza tutaj swoją przystań Podhalańskie Towarzystwo Żeglarskie. Jak na razie do wynajęcia jest tylko jedna omega, po 15 czerwca dołączają do niej dwie dalsze klubowe łódki. Za całonocny czarter trzeba będzie zapłacić 35 zł. Ponieważ niektórzy prywatni armatorzy chcą postawić na bojach PTH prywatne jachty, otrzymują propozycję, by za tę przysługę udostępniły swoje cacka do szkoleń na stopnie żeglarskie. Wodować łódki najlepiej w Mizernej lub Kluszkowcach, gdzie istnieją asfaltowe zjazdy do wody. W gminach Czorsztyn i Łapsze Niżne istnieje rozbudowana baza noclegowa w pensjonatach i kwaterach prywatnych, gdzie ceny, w zależności od standardu wynoszą za sam nocleg od 20 zł „w górę”, z wyżywieniem 45 zł i więcej.

Solina: Piękny akwen z dużymi tradycjami żeglarskimi. Polecamy przystanie między innymi w Polańczyku. Na przykład Wojskowy Ośrodek Wypoczynkowy „Jawor” ma do dyspozycji łódki bezkabinowe i kabinowe. Jeśli zdecydujemy się wypożyczyć którąś z tych pierwszych, zapłacimy za godzinę 5 zł, za cały dzień 20, za całą dobę 25 złotych. W przypadku kabinówek ceny wynoszą odpowiednio: 6, 35 i 40 zł. Nocleg w sympatycznie urządzonej pokojach razem z całodziennym wyżywieniem kosztuje 76 złotych.

Jeziro Rożnowskie: Potentatem żeglarskim jest tutaj Jachtklub PTTK w Znamirówicach, prezentujący ofertę, której nie powstydziliby się żaden mazurski ośrodek. Obowiązują ceny wiosenno-jesiennie oraz wakacyjne, w takiej też kolejności je podajemy, przy czym dotyczą czarterów na całą dobę: omega - 30 i 40 zł, DZ - 50 i 60, jachty kabinowe - 40 i 50, wiosłówki - 3 i 4. Za skorzystanie z pochylni do zwodowania lub wyslipowania własnej łodzi zapłacimy 35 zł, jeśli posłużymy się przy tym mechaniczną wciągarką ośrodka - 36 zł. Żeglarze weekendowi mogą cumować w tutejszej przystani za 48 zł. Pragnący zanocować zapłacą 15 zł od osoby za dobę, przy czym do dyspozycji jest jedna łazienka na każdej kondygnacji.

Jeziro Żywieckie: Dobrze rozwinięta baza wodniacka, spośród ośrodków oferujących najbardziej kompleksowe usługi wyróżnia się „Fregata” w Małej Tresnej, będąca własnością Gliwickiej Agencji Turystycznej. Za omegi i foki, wynajęte na czas do 5 godzin, trzeba zapłacić 30 złotych, jeśli czarterujemy sprzęt na całą dobę - 45. Jakakub rower wodny możemy mieć na godzinę za 5 zł. Wodowanie łodzi, lub jej slipowanie przy pomocy elektrycznej wciągarki kosztuje, w zależności od rozmiarów jachtu 30 - 40 złotych. Nocleg w domku typu brda z łazienkami to wydatek 35 zł od osoby, całonocny wyżywienie - 27 zł. (MOL)

„Wciągnął obersztangę na bajer. Blaufunda zafalowała lekko na waternordzie. - Trzeba przymajdać greps do lufklempy - rzekł cyper”

(Stefania Grodzierska - parodia)

Niegdyś sezon rozpoczynano z pompą 1 maja. Były wielkie gale banderowe na masztach stanic, fajerwerki i przemówienia działaczy. Łódki stały już wtedy na wodzie, dopieszczone zimą przez troskliwych rękawiczków. Trzeba było odrobić swoje przy remoncie sprzętu, żeby na nim pływać. Im więcej godzin, tym większa szansa załapania się na mazurski rejs - szczyt marzeń początkujących żeglarzy, zwłaszcza z południa Polski.

Dziś żagle pojawiają się na akwenach wcześniej i bez fanfar, mnóstwo jachtów pozostaje w prywatnych rękach, więc ludzie wdują je kiedy chcą. Ba, ci, którzy nie lubią tłoku, żeglują zimą, tyle że na Adriatyku czy Morzu Śródziemnym, gdzie w marcu woda ma temperaturę około dwudziestu stopni, a słońce świeci całkiem mocno.

Prywatyzacja i otwarcie na szeroki świat dotyczą współczesnego żeglarstwa tak samo jak innych dziedzin życia. Po sierpniowym początku lat dziewięćdziesiątych, gdy rozpadły się kluby, wyzbyte państwowe sponsoringu i gniły pozbawione opieki pływadła, dziś turystyka pod żaglami okrzepła i nabrała nowego charakteru. Miłośnicy cichego pływania wykupili od zakładów i organizacji sportowych sprzęt, który nadawał się jeszcze do remontu, powstały nowe stocznie jachtowe, pośrednicy z Niemiec, Anglii czy USA oferują używane łajby za nieduże pieniądze. Na wodzie zrobiło się różnorodnie, kolorowo i pełno. Z ogródków znikły prawie brunatne formy, w których szkutnicy - amatorzy laminowali własnoręcznie swoje wymarzone foki czy maki.

- Ludzie wolą kupować

gotowe łódki

niż latami budować je pod wiatr - twierdzi Jerzy Pieśniewski, jeden z najbardziej znanych polskich konstruktorów. - Czas stał się cenny i lepiej przeznaczać go na zarabianie pieniędzy. Poza tym zaczynamy dbać o wygodę i własne możliwości transportowe, dlatego największym powodzeniem cieszy się sprzęt o długości 6 - 6,5 m.

„Skorupy” to półfabrykat, służący do stworzenia jachtu: burty z dnem w jednym kawałku oraz pokład w drugim. Trzeba je razem połączyć, zabudować wnętrza kajami, półkami i szafkami, które noszą wspólną nazwę „jaskółek”, wreszcie urządzić kamibuz, czyli miejsce do gotowania... Dziś, jeśli nawet kogoś nie stać na gotowy jacht, zamawia skorupy częściowo zabudowane, żeby odfajkować w ten sposób najbardziej pracochłonną część inwestycji. Elementy do samodzielnego montażu jachcik popularnej klasy micro (5,5 m długości i 2,5 szerokości), np. jumpera, kosztują 6,8 tys. złotych. Kupując maszt, żagle, takielunek, osprzęt pokładowy i środki bezpieczeństwa, dołożymy co najmniej drugie tyle.

Na micro dość wygodnie pływa małżeństwo z dwójkiem dzieci, z czasem jacht trzeba zmienić na większy, choćby popularną sasanek (6,20 x 2,50 m). Za zmontowane skorupy zapłacimy 9 tys. złotych, za gotową do pływania łódź 26 tysięcy. Jej wykonana pod klucz starsza siostra, dłuższa o 40 cm (to tak jakby do mieszkania dobudować pokój) jest do wzięcia za 35 tysięcy. Powyżej pół setki kosztują jachty luksusowe o długości przekraczającej 7 metrów. Nie trzeba długo szukać w stoczniach, żeby wydać na takie cacko i ponad miliard starych złotych. Jeszcze bardziej podraża zabawkę z żaglami profesjonalne

wyposażenie do dalekomorskich wypraw.

Od paru miesięcy są one realne dla żeglarzy już na drugim etapie wtajemniczenia, czyli sterników jachtowych. Mogą oni prowadzić swe jednostki

po morzach i oceanach,

byłe nie dalej niż dwadzieścia mil od brzegu. Jest to sygnał, że biurokraci z Polskiego Związku Żeglarskiego zaczynają się wreszcie łamać pod naciskiem żeglarzy, którzy w łwiej części zresztą do PZZ nie należą. Co do przepisów, ciągle są rodem z minionej epoki, mi-

6 m, podobnie. Wieloosobowe dwumasztowce - czyli DZ oraz trener w dni powszednie kosztują 70 - 100 zł, w sobotę i niedzielę o 20 - 30 zł drożej. Za godzinę czarterodawcy liczą sobie 15 - 25 złotych. Należy się spodziewać, że we wszystkie wakacyjne dni obowiązywały będą ceny, jak na razie, weekendowe.

Ci, którym na pojedynczych akwenach jest za ciasno, w większości wybiorą się na Mazury. Dwutygodniowy kurs żeglarski to przyjemność warta według organizatorów od 900 do 1500 złotych w zależności od tego, czy uczest-

malna. Na Zachodzie sprzętu do pływania istnieje już tak dużo, że stocznie bankrutują, bowiem ponad dwie trzecie obrotów na rynku jachtowym dotyczy łodzi używanych. Kadłuby z laminatu są bardzo trwałe, więc sprzęt się nie niszczy i tylko często zmienia właścicieli, przechodząc z rąk do rąk. W Polsce na stocznio jachty, zwłaszcza te o przystępnych cenach, nadal się czeka w kolejce.

Podczas nadchodzących wakacji spodziewamy się zmian na Mazurach. Inspektorat Żeglugi Śródlądowej w Giżycku opracował nowe przepisy żeglugowe dla

Zakazów jest sporo, niestety i w tym roku nie doczekamy się oznakowania szczególnie niebezpiecznych miejsc: Glazów Sztynorckich, podwodnych kamieni na jeziorze Dargin, kamiennych ławic Śniardw. Trudno ustalić w czyich jest to kompetencjach, Inspektoratu czy Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Warszawie, ale pod tym względem o bezpieczeństwo łodzi i załóg nie dba nikt.

Jeśli ktoś lubi cumować przy pomostach maleńkich przystani i dużych portów, musi liczyć się z wydatkiem od 4 do 7 złotych za dobę. Możliwość własnoręcznego zwodowania swojego jachtu na betonowanej pochylni kosztuje 15-25 złotych, jeśli do tej samej czynności zaangażujemy dźwиг, zapłacimy 40 - 60 zł.

- Jestem z tych, którzy dość dawno odkryli, że Chorwacja pod wieloma względami jest tańsza - stwierdza Marek Jurczyński z Wolnej Grupy Adriatyckiej, która nawiasem mówiąc swój trzon członkowski ma w Krakowie. - Za pół darmo przechowujemy swoje jachty u miejscowych, użyczamy je znajomym i wszelkie koszty rozkładają się na wiele osób. Właśnie pakują rzeczy...

Spora część polskich żeglarzy

odwiedzała Adriatyk

już w latach siedemdziesiątych. Jugosławia, jako kraj „półkapitalistyczny” była dla nas dość łatwo osiągalna i nie tak droga jak Grecja czy Włochy. Ktoś, kto chciał pływać po Bałtyku na państwowym jachcie pod kapitańskim dowództwem, musiał dać się obwachać paru służbom i wystarać o „klauzulę pływania morskich”. Na Adriatyku nikt nie żądał patentów i atestów na sprzęt. Trzeba było tylko wykupić w lada jakim porcie „permit” czyli pozwolenie na żeglugę i mieć dobre mapy, żeby nie wtarabanić się w jakąś wojskową strefę.

Mniej więcej podobnie jest i dziś. Polskie oriony, venusy, skalary czy liczne micro od lat są wżone przez właścicieli na Jadran, gdzie, choć są w istocie łódeczkami śródlądowymi, radzą sobie wcale nieźle. Trzeba tylko unikać superdrogich marin Adriatic Yacht Clubu oraz mieć żyłkę majsterkowicza, bowiem Chorwaci, któremu zleci się choćby wbicie gwóźdźka, chce przy tym od razu zarobić na samochod.

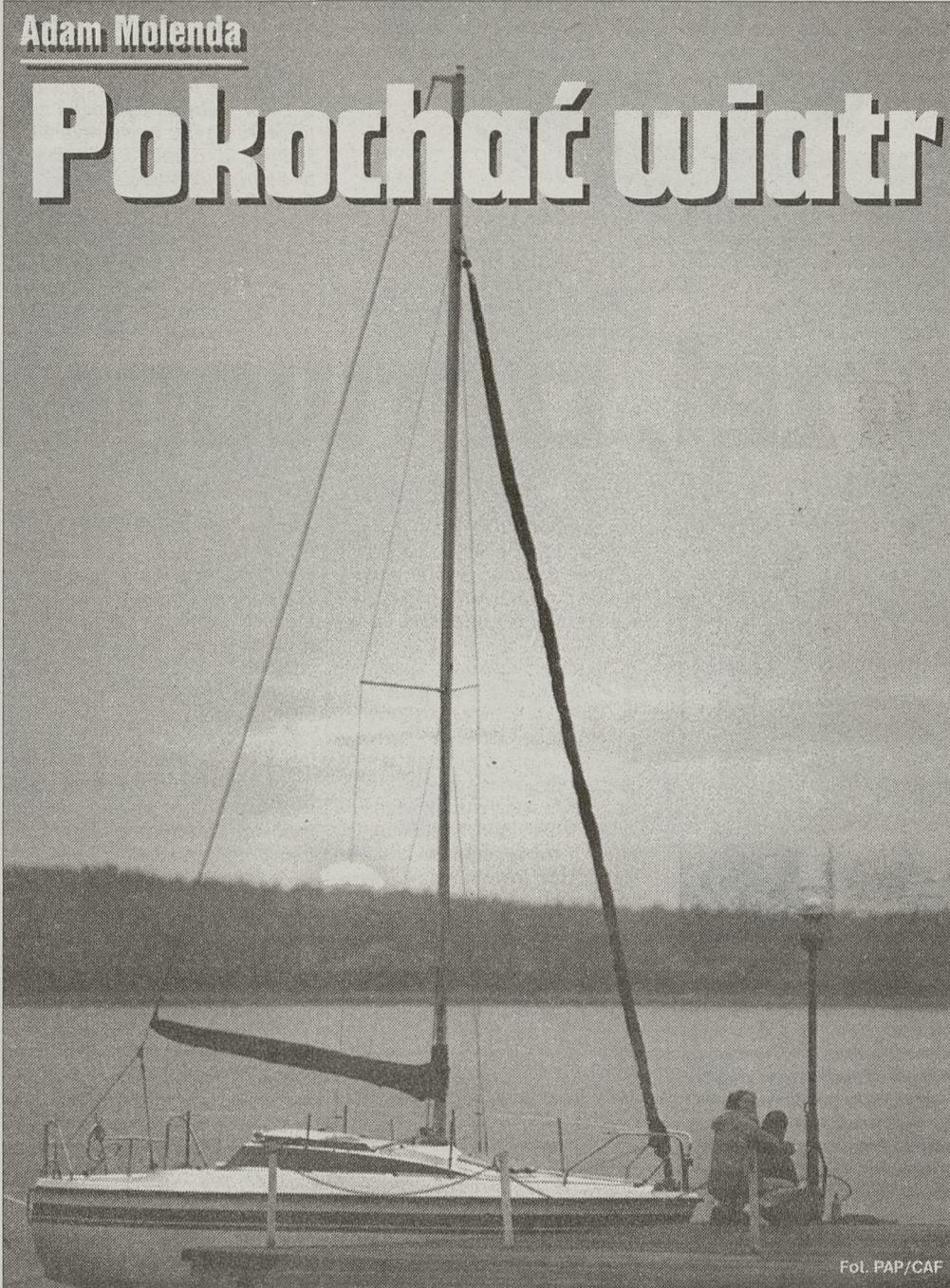
Armatorzy, holujący swe łódeczki za samochodami osobowymi, robią zwykle zakupy na Słowacji bądź w Czechach, gdzie jest najtańiej. Paliwo w Chorwacji kosztuje niewiele ponad markę, konserwy są dwukrotnie droższe niż u nas, porcja kalmarów w restauracyjce to wydatek około 10 marek. Jeśli ktoś chce powędkować, nie ruszając jachtu z cum, może wypożyczyć ponton z silnikiem za 100 marek.

Nieźle rozwinięty jest system wynajmu jachtów, również bez wymagań związanych z patentami. Najtańsza oferta, którą znaleźliśmy, to jacht elan 19 za 500 marek tygodniowo.

Niekoniecznie trzeba mieć cały jacht dla siebie. Firmy czarterowe oferują miejsca pod żagle dosłownie w każdej gorącej części świata. Ceny są mniej więcej takie same jak w rejsach bałtyckich i oscylują wokół 1 tys. złotych. Oczywiście jeśli wybierzemy się na wyspy Bahama lub Morze Karaibskie, koszt wzrośnie o ceny biuletów lotniczych.

Wracając do Polski dodajmy, że kalendarz regat dla jachtów turystycznych obejmuje w tym roku kilkadziesiąt imprez w różnych częściach kraju. Równie wiele będzie żeglarskiego grania i śpiewania, bo też szanty towarzyszą każdemu ognisku, a ognisko każdemu prawie wieczorowi po żegludzie.

W Polsce mamy już ponoć dwa miliony żeglarzy i nic dziwnego, jest to bowiem sport i forma rekreacji, którą można uprawiać bez względu na płeć i w każdym wieku. Ahoj! Stopy wody pod kilem!



mo że od ładnych paru lat kierownictwo Związku reprezentuje już tylko siebie, bowiem wobec prywatnej własności polskiej floty jachtowej stało się niepotrzebne. Na całym świecie, no może poza krajami byłego ZSRR, na własnym jachcie pływa się tam, gdzie się chce i nikt nie pyta o papiery. Patent kapitański ma znaczenie tylko dla niektórych firm ubezpieczeniowych oraz osób, które wynajmują jacht razem z kapitanem, by popływać dla przyjemności.

W Polsce większość ludzi żegluguje na śródlądziu, a co do krakusów to najczęściej na jeziorach: Żywieckim i Rożnowskim. Na obydwu sezon mniej lub bardziej oficjalnie już rozpoczęto. - Prowadzimy pierwszy kurs stacjonarny na stopień żeglarza - informuje Norbert Szymała, prezes Yachtklubu Polskiego w Białymostku, mającego ośrodek w Tresnej przy zaporze. - Cena wynosi 450 złotych, ale nie obejmuje opłaty za patent i książeczkę żeglarską.

Prawie wszystkie ośrodki wypoczynkowe nad małopolskimi akwenami zaczęły wynajmować żagłówki. Ceny są zróżnicowane w zależności od standardu łodzi oraz tego, czy pływamy w dzień powszedni, czy podczas weekendu. Za użyczenie omegi na cały poniedziałek lub czwartek zapłacimy 25 - 35 zł, na godzinę 5 - 8, za kabinówki, o długości około

nicy śpią w namiotach, czy w domkach lub pensjonacie. Nicco mniej, gdy żeglarze mieszkają na jachtach, zapłacimy za obóz pod żaglami.

Wynajęcie kabinówki z czterema miejscami do spania to koszt od 60 do 100 złotych za dobę. Tango, morsa czy któregoś z większych pegazów można wycarterować za 120 do 200 złotych za dwadzieścia cztery godziny. W tym sezonie największą flotę czarterową oferuje na wielkich jeziorach firma TIGA YACHT SA z Warszawy. Luksusowych jachtów jest 90, zaś wypożyczenie na tydzień kosztuje od 1,1 do 2,5 tys. zł.

Nie są to ceny na przeciętną kieszeń, tym bardziej że z reguły żegluguje się przez dwa tygodnie. Jeśli ktoś przy tym może i chce popływać w każdy weekend, powinien zastanowić się nad kupnem własnej łódki, choćby znacznie skromniejszej. Używane pływadło w niezłym stanie, z kabiną mieszczącą trzy, z białą cztery osoby, można mieć już za około 10 tys. złotych i to nieraz z wózkami, służącym do transportu jachciku za samochodem.

Z drugiej strony ceny czarterów przed i po wakacjach są zwykle o połowę tańsze... I tak mieni się odwieczny, żeglarski dylemat: kupić czy wynajmować?

Zdaniem specjalistów, sytuacja w Polsce nadal nie jest nor-

wodniaków, korzystających z uroków wielkich jezior.

- Myślę, że z aplauzem spotka się to, że umożliwimy żeglarzom pływanie w porze nocnej: do dwóch godzin po zapadnięciu zmroku oraz na godzinę przed świtem - mówi Tadeusz Zdaniowicz, kierownik Inspektoratu. - Oczywiście jachty muszą mieć wtedy przewidziane przepisami światła...

Do tej pory nocą po jeziorach żeglować nie było wolno, co po pierwsze - odbierało pływaniu wiele uroku, po drugie - było kłoda pod nogi spóźniającym się wędkarzom spod żagli, którzy wiadomo - z sowaami chodzą spać i wczesnie wstają.

Szlak żeglowny na całych WJM został zawężony ze stu do sześćdziesięciu metrów, a to na życzenie prywatnych dzierżawców akwenów, którym wodniacki ruch turystyczny przeszkadza w rybaczeniu. Nadal obowiązuje zakaz ruchu jachtów pod żaglami na kanałach oraz Węgorapie od jeziora Mamry do portu w Węgorzewie.

Znaki na brzegach ograniczają prędkość jachtów (również motorowych) do 6 lub 10 km na godzinę. Miłośnicy Pojezierza Augustowskiego powinni wiedzieć, że nie szybciej niż 6 km/godz. wolno pływać po Kanale oraz skanalizowanym odcinku Czarniej Hańczy od Służy Przewież do granicy państwa.

Szkolenie specjalne Navy SEAL

Piekielna selekcja

Nocny alarm, krzyki instruktorów, wybuchy petard, serie z broni automatycznej i polewanie zimną wodą – tak rozpoczyna się szósty, „piekielny” tydzień szkolenia komandosów amerykańskiej marynarki wojennej. Dobowa norma snu nie przekracza w tym czasie jednej godziny. Każdy, kto marzy o dostaniu się do elitarnych szeregów „Fok”, musi wytrzymać 32 takie tygodnie. Na początek.

W każdej chwili możesz przestać. Wystarczy podejść do okrętowego dzwonu i krótkim szarpnięciem sznura oznajmić, że rezygnujesz. Potem pozostaje ułożyć swój hełm na końcu szeregu innych; ich właściciele też się już poddali. Nikt nie próbuje powstrzymać cię przed tą decyzją; przeciwnie – im cięższy trening, tym częściej instruktorzy przypominają, jak łatwo wrócić do normalnego życia. I to jest chyba najgorsze.

Droga do służby w jednostkach specjalnych amerykańskiej marynarki wojennej Navy SEAL wiedzie przez bazę mary-



narki wojennej w Coronado pod San Diego w Kalifornii. To właśnie tu każdy, kto wierzy, że nadaje się na komandosa US Navy może się sprawdzić podczas jednego z najtrudniejszych szkoleń selekcyjnych na świecie – Basic Underwater Demolition/SEAL (w skrócie: BUD/S). Mniej więcej połowa kandydatów stwierdza szybko, że przeceniła swoje siły.

SEAL to Sea – Air – Land, czyli morze – powietrze – ziemia, a więc trzy żywioły, z którymi zmagają się komandosi amerykańskiej marynarki wojennej – Navy SEAL-s. W języku angielskim SEAL to także foka – stworzenie z pogranicza lądu i morza, które jednak swoją największą sprawność osiąga w wodzie. Komandosi z formacji

„Fok” z taką samą sprawnością walczą w zmiennych warunkach. Zanim jednak otrzymają prawo do noszenia na mundurach naszywek z charakterystycznym trójzębem, muszą przejść morderczy sprawdzian.

Do selekcji BUD/S dopuszczani są ochotnicy z amerykańskiej marynarki wojennej oraz zaproszeni przedstawiciele morskich jednostek specjalnych zaprzyjaźnionych armii. Każdy musi mieć nie więcej niż 28 lat i nie mniej niż 104 IQ (wartość w skali określającej poziom inteligencji). Odrzuceni są ochotnicy, którzy w ciągu ostatnich 12 miesięcy byli karani dyscyplinarnie.

Ten etap muszą zaliczyć na tych samych prawach zarówno zwykli marynarze, jak i

podoficerowie i oficerowie, niezależnie od zajmowanego wcześniej stanowiska. Wszyscy są najpierw poddawani rygorystycznym badaniom lekarskim, a następnie testom sprawdzającym ogólny poziom sprawności fizycznej. Obowiązują następujące normy: pływanie na 500 jardów (ponad 450 metrów) – czas poniżej 12,5 minuty, co najmniej 42 „pompki” w ciągu 2 minut i 50 przysiadów w takim samym czasie, osiem podciągnięć na drążku oraz bieg na dystansie 1,5 mili (prawie 2,5 km) w czasie nie dłuższym niż 11,5 minuty. Po testach medycznych i psychologicznych grupa wybrańców kierowana jest na jeden z sześciu corocznych kursów selekcyjnych.

Pierwsze 7 tygodni to dopiero trening przygotowawczy. Ćwiczenia ogólnorozwojowe, walka wręcz, tory przeszkód, duża liczba biegów oraz pływanie różnymi technikami – uzupełniają wykłady na temat kodeksu honorowego i dyscypliny. Na plaży na uczestników selekcji czekają grube, drewniane bale do ćwiczeń zespołowych; ciężar każdego z nich jest obliczony na siedmioosobową drużynę. Można je unosić leżąc, siedząc lub stojąc, przekładać nad głowę z lewego na prawe ramię itp. Gdy tylko jeden z członków drużyny nie włoży odpowiedniego wysiłku w ćwiczenie lub po prostu osłabnie, zwiększy się obciążenie pozostałych. Tak wyrabia się zgranie zespołu.

Już od pierwszych dni instruktorzy dbają o zapewnienie swym podwładnym ciągłego, bliskiego kontaktu z wodą. Każde ćwiczenie na plaży przeplatane jest wbieganiem do morza, robieniem w jego przybrzeżnych falach „pompek” i innych „mokrych” ćwiczeń. Jednym z najczęstszych przerwaniw jest przeczołganie się pod ławeczkami na dnie łodzi pneumatycznej, po brzegi wypełnionej wodą.

Od 8 do 16 tygodnia trwa pierwsza faza selekcji. Kursanci uczą się posługiwać małymi, kilkuosobowymi łodziami pneumatycznymi, poznają metody udzielania pierwszej pomocy i ratownictwa wodnego oraz prowadzenia zwiadu morskiego. W tym czasie nie spada intensywność

liczba niedoszłych komandosów.

Druga faza trwa od 17 do 23 tygodnia. W tym czasie rozpoczyna się nauka nurkowania w aparatach oddechowych. Przyszli SEAL-si zaczynają od ćwiczeń przygotowawczych w basenie, gdzie m.in. trenowane

Jeżeli chcecie zobaczyć, jak wygląda szkolenie kandydatów na komandosów Navy SEAL, wybierzcie się do kina na najnowszy film Riddleya Scotta; „G.I. Jane”. Opowiada on historię kobiety, oficera wywiadu Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych, porucznika Jordan O’Neill, która ma być pierwszą panią, dopuszczoną do służby w elitarnej jednostce „Fok”. Bezlitośnie musztrowana przez sadystycznego sierżanta, dzielnie znosi fizyczne i psychiczne tortury, po drodze rozwikluje intrygę polityczną, by na końcu dowieść swej przydatności w oddziale SEAL-sów, dowodząc niebezpieczną akcją, w której stawką jest życie jej kolegów.

Pozostawiając ocenę walorów artystycznych tego filmu krytykom, „G.I. Jane” warto polecić przede wszystkim ze względu na wierność realiom szkolenia amerykańskich komandosów. Występujący w roli dowódcy oddziału Viggo Mortensen trenował w bazie US Navy w Coronado, a wszyscy aktorzy przez dwa tygodnie szkoli-

li się w takich samych warunkach, w jakich trenują prawdziwi SEAL-si. W rolach komandosów wystąpiło wielu autentycznych żołnierzy, wśród nich znaleźli się też byli komandosi marynarki wojennej.

W ćwiczeniach bardzo aktywny udział brała Demi Moore. Aktorka nie korzystała z pomocy kaskaderki, ponieważ – jak powiedziała reżyserowi – chciała na własnej skórze doświadczyć tego, co było udziałem granej przez nią bohaterki.

Istotny element realistycznego obrazu armii w „G.I. Jane” stanowiły fryzury filmowych komandosów. Regulamin SEAL-sów wymaga, aby długość włosów żołnierza nie przekraczała 1/8 cala, więc aktorów strzyżono co cztery dni. Fryzjerzy pracowali w sumie przez cztery miesiące – tyle czasu trwała realizacja militarnych sekwencji filmu.

(Q)

treningu fizycznego. Instruktorzy dbają, by wyrobić lub złamać odporność psychiczną oddanych im marynarzy – stres i zmęczenie nie powinny opuszczać ich ani na chwilę.

Szósty tydzień tej fazy szkolenia to najcięższy okres, przez jaki muszą przebrnąć przyszli komandosi marynarki. Nie bez powodu nazywany jest Hell Week – „piekielnym tygodniem”. Nocny alarm, krzyki instruktorów, wybuchy petard, serie z broni automatycznej i polewanie zimną wodą – tak rozpoczyna się sześciodniowy etap nieprzerwanych ćwiczeń do granic wytrzymałości fizycznej i psychicznej. Dobowa norma snu nie przekracza w tym czasie jednej godziny. Podczas przeprowadzonej pod koniec tych dni próby napisania krótkiego raportu na podany temat spora część kursantów nie potrafi skleić kilku sensownych zdań. Wówczas odpada największa

jest pływanie i nurkowanie ze związanymi rękami i nogami. Potem marynarze uczą się działać w parach, „wychodzić” z okrętu podwodnego, skrycie przedostawać się na brzeg, a w końcu atakować pod wodą statki i obiekty.

Trzecia, ostatnia faza – czyli tygodnie od 24 do 32 – to nauka prowadzenia działań specjalnych na lądzie: strzelania w różnych warunkach i z różnej broni, przygotowywania pułapek, prowadzenia rozpoznania, walki w pomieszczeniach itd. To jednak jeszcze nie koniec podstawowej edukacji SEAL-sa. Kandydat musi również kurs spadochronowy w Fort Benning, a następnie półroczny okres próbny. Pozytywna opinia przełożonych po tym okresie oznacza przyjęcie w elitarny szereg „Fok” – komandosów marynarki.

(CH)



Konkurs Główna nagroda – rower górski!

Dzisiaj rozpoczynamy kolejny konkurs „Weekendu z Dziennikiem” i Militarne Magazynu Specjalnego „Komandos”. Zasady są proste: w czterech kolejnych wyda-

niach naszego dodatku będziemy drukowali pytania i kupony konkursowe. Każdy, kto prawidłowo odpowie na wszystkie cztery pytania i zgromadzi kolejne cztery kupony, a następnie przysśle je do naszej redakcji, weźmie udział w losowaniu nagród.

Główną nagrodą w konkursie jest rower górski GT OUTPUST TRIAL 26 wartości 1250 zł, ufundowany przez Wydawnictwo Jagiellonia SA, wydawcę „Dziennika Polskiego” i „Komandos”. Do wygrania jest też dziesięć firmowych czapek baseballówek „Komandos”.

Pytanie nr 1: Podaj tytuł filmu, w którym Demi Moore wystąpiła jako oficer wywiadu amerykańskiej marynarki wojennej, porucznik Jordan O’Neill.

(Q)

**KUPON KONKURSOWY
16 V 1998**

Kto i za ile może zostać nurkiem?

Ci, którzy mają czas i ochotę na dogłębne poznanie tajników nurkowania, muszą poczekać do jesieni. Osoby, którym spieszo zejść pod wodę jak najszybciej i nie boją się ostrego treningu, mogą zacząć od zaraz. W Krakowie szkolenia dla płetwonurków odbywają się w dwóch systemach, opracowanych przez międzynarodowe organizacje CMAS i PADI.

Szkolenia CMAS, które prowadzą cztery kluby („Krab”, „Litoral”, „Urinatores” i „Nototenia”) zaczynają się na przełomie października i listopada. Kandydaci muszą wcześniej przejść specjalistyczne badania w poradni sportowej. Wady serca, nadciśnienie, choroby na tle psychicznym, schorzenia neurologiczne oraz trwałe dysfunkcje ucha i nosa z reguły dyskwalifikują kandydata na płetwonurka, choć

osoby z niektórymi dolegliwościami mogą być warunkowo dopuszczone na kurs.

Przez około 5 miesięcy adepci nurkowania ćwiczą na basenie; najczęściej półtorej godziny tygodniowo. Najpierw szlifują umiejętności pływackie, a dopiero potem schodzą pod wodę. Z reguły na kurs przyjmują osoby umiające pływać, choć niekiedy są też organizowane grupy dla osób, które tej umiejętności jeszcze nie posiadły.

Uczestnicy szkolenia muszą kupić sobie podstawowy zestaw do nurkowania; maskę, rurkę do oddychania i płetwy. Obecnie taki komplet kosztuje około 300 zł. Sprzęt specjalistyczny zapewniają kursantom ich kluby. Kompletnie wyposażenie – kombinezon, butla, automat do oddychania, kamizelka ratunkowo-wypornościowa,

nóż, manometr i głębokościomierz – kosztuje od 3,5 tys. zł wwyż.

Pierwsze nurkowanie na wodach otwartych odbywa się na wiosnę, latem w większości klubów organizowane są obozy nad morzem lub nad jeziorami. Na zakończenie obozu adepta otrzymuje niższy stopień nurka (nurek CMAS*). Wcześniej jednak czeka go zaliczenie egzaminu teoretycznego. Wykłady (około 20 godzin) obejmują podstawy fizyki nurkowania, techniki nurkowania, hydrologii i patofizjologii nurkowania.

Ceny szkolenia na basenie (plus kilka nurkowań na otwartym zbiorniku) wahały się w ubiegłym roku od 500 do 700 zł (ze zniżkami dla studentów). Po uzyskaniu podstawowego stopnia nurka, szkolenie można nadal kontynuować aż do zdobycia stopnia nurka CMAS***.



Szkolenie w systemie PADI jest znacznie krótsze, ale umożliwia zdobycie większej liczby stopni. Każdy uczestniczy w kursie na własną odpowiedzialność i wypełnia m.in. kwestionariusz medyczny (jeżeli na którekolwiek z podstawionych pytań odpowie twierdząco, powinien skonsultować się z lekarzem) podpisuje także oświadczenie, zwalniające instruktora i organizację z odpowiedzialności prawnej za jego osobę. Kurs obejmuje 5 wykładów teoretycznych zakończonych egzaminem, 5 zajęć na basenie (po półtorej godziny) oraz 4 nurkowania na wodach otwartych. Podczas pierwszych zajęć uczestnik szkolenia musi zaliczyć test praktyczny – przepłynięcie 150 metrów. Jeden kurs PADI kosztuje obecnie 650 zł.

(KAR)

Pani



Pani Eliza jest studentką filologii arabskiej, uczy się ponadto kilku innych języków. W przyszłości planuje prace naukowe nad starymi rękopisami arabskimi. Interesuje się też architekturą, głównie świata arabskiego. W wolnych chwilach studiuje wiedzę o kulturze staroangielskiej.

Osobowość i uroda

Eliza ma nie tylko ciekawą osobowość, ale również bardzo interesującą urodę. Jest atrakcyjną i oryginalną dziewczyną. Twarz jej daje właściwie niewyczerpane możliwości kreacyjne. Doskonałe wygląda w różnych fryzurach np. z grzywką na bok lub zupełnie gładko do tyłu. Również makijaże mogą uczynić z niej osobę niezwykle tajemniczą, intrygującą, zmysłową. Dobrze będzie wyglądała w makijażach w stylu

Metamorfozy „Pani”

lat 60. i spokojniejszych, bardziej neutralnych. Innego wyrazu nabiorą usta czerwono-brązowe, innego srebrnobłękitne. Także opalenizna zupełnie zmieni wygląd jej twarzy. Eliza nosi okulary i to także stwarza pole do popisu, bowiem w zależności od fryzury, makijażu, oprawki mogą być delikatniejsze lub bardziej masywne, ciemne.

Eliza ma ładną, jędrną cerę. Kosmetyczka wykonała więc tylko półzabieg na preparatach Biodroga. Po lekkim podczyszczeniu skóry zastosowano jeszcze maskę nawilżającą.

Inne cięcie

Zaproponowałam podniesienie, zwłaszcza tyłu fryzury. W tym celu fryzjerka wycieniowała włosy tak, aby zapobiec ich opadaniu i zgubić płaskość tyłu głowy. Z kolei linie boczne włosów zostały wydłużone do przodu, dzięki czemu uzyskałyśmy efekt wyszczuplenia policzków.

Naturalny makijaż

Jak już wspomniałam, twarz Elizy jest wprost idealna do prezentowania wielu wariantów makijażu. Dzisiaj wykonałyśmy makijaż bardziej naturalny, delikatny, codzienny. Karnację wyrównał podkład w odcieniu rozświetlonego beżu. Oczy podkreśliły cienie „dym”, „ziemia” przełamane ciemną leśną zielenią nałożone na pastelę beżową (almond). Kąciki zewnętrzne górnej i dolnej powieki zostały mocniej zaakcentowane. Usta mają trochę nieregularną linię, wymagały

więcej szczególnej korekty. W tym celu orzechową konturówką nadałyśmy im pożądany kształt. Następnie również orzechowa pomadka rozświetlona kroplą miedzi (w partiach środkowych) wypełniła rysunek.

Eliza znakomicie wygląda w prostych, ale stylowych fasonach, a także w ubraniach z lekko orientálną wschodnią nutą. Sposób ubierania się musi być dobrany do makijażu i fryzury.

Opieka kosmetyczna – Kasia Dąbrowska. Fryzura – Ewa Olszowska. Makijaż – Studio „S” przy współpracy Oli Pluchy. Wszystkie zabiegi wykonano w Salonie Odnowy Biologicznej „Metamorfoza”, Kraków, ul. Stolarska 13. Ubioru uczynił Salon Mody „Ewa” ul. Floriańska 26, Grodzka 11. Fotografia: – Anna Kaczmarz. Opracowanie i stylizacja całości – SABA PIETKIEWICZ.



AVON
Cosmetics

Panegiryki na cześć męskiej urody, satyry na ich próżność, wzruszające opowiadania o wspaniałych, idealnych mężczyznach i listy dowodzące, że w przyrodzie „brak takiego gatunku” – przychodzi jako odpowiedź na nasz Konkurs z Avonem. Żałujemy czasami, że to nie ślepy los (jak do tej pory) wybiera zwycięzców, lecz komisja redakcyjna spośród licznych ciekawych opisów idealnego mężczyzny może nagrodzić jedynie 5 tygodniowo. W tym tygodniu doceniliśmy pracę włożoną w oryginalność i sposób wypowiedzi następujących osób:

1. Aleksandra Jasicka, Kraków
2. Jadwiga Wojdyło, Kraków
3. Joanna Molik, Kraków
4. Teresa Słowicka-Książek, Wieliczka

5. Włodzimierz Tynor, Kraków. Nagrody, ufundowane przez międzynarodowy concern kosmetyczny Avon piękne kosmetyczki z produktami tej firmy (balsam do ciała, maseczka, tonik, delikatny rozświetlający podkład) wartości ponad 110 zł czekają na zwycięzców w naszej redakcji, ul. Wielopole 1, V piętro, pok. 510 a, od 18 do 22 maja w godz. 9.30 – 15.30.

Takie same nagrody przewidzieliśmy dla kolejnych laureatów naszego konkursu. W dalszym ciągu czekamy na portrety idealnego mężczyzny w formie wypowiedzi krótkich, poważnych lub zabawnych, które należy przysłać do 23 maja br. na adres naszej redakcji: „Dziennik Polski”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, z naklejonym kuponem konkursowym. Listę zwycięzców opublikujemy w „Pani” 30 maja.

KUPON
KONKURSU
Z AVONEM

3
nr

Od niepamiętnych czasów kobiety chcą jak najdłużej zachować urodę. Aby osiągnąć ten cel, kobiety miały się przeróżnych sposobów. Towarzyszyła im wiara w magiczną moc kosmetyków, nieobca i współczesnym paniom. U progu XXI w. cudowne działanie składników kosmetycznych preparatów musi być udokumentowane wynikami rzetelnych badań (albo przynajmniej stwarzać takie wrażenie). Dlatego przemysł kosmetyczny, promując nowe produkty, stosuje magię liczb i terminologii paramedycznej. Koniec XX w. to czasy ścierania się dwóch tendencji: dominacji nauki i deklaracji powrotu do natury. Stąd tak chętnie podkreśla się jednocześnie wykorzystanie w produkowanych przez siebie preparatach darów natury. Znane i stosowane niekiedy od tysięcy lat otrzymały w ten sposób najlepszy certyfikat jakości i gwarancję skuteczności.

Za osiągnięcie kosmetyki ostatnich lat należy potraktować m.in. produkty oparte na naturalnych składnikach biologicznie czynnych – relacjonuje ten trend w przemyśle kosmetycznym wykładowca Collegium Medicum UJ, doradca w jednej z firm kosmetycznych dr Marek Brzewski. – Gdybym miał krótko, hasłowo je scharakteryzować, brzmiałoby to tak: mleko – zboże – morze. Nadając tej charakterystyce odpowiednią kolejność, należałoby zacząć od morza, gdyż tam powstało życie.

Owoce morza

W morzu, w postaci rozpuszczonej, znajdują składniki takie same jak te, które budują ludzki organizm. Zaskakujące jest zwłaszcza porównanie składu wody morskiej i ludzkiego osocza. Bardzo podobna jest proporcja podstawowych pierwiastków tych płynów: wapnia, sodu, potasu, magnezu. Być może w

tych podobieństwie tkwi tajemnica doskonałego przyswajania owoców morza przez ludzki organizm. Ogromną furorę w ostatnich latach zrobiły produk-

oraz witaminy: A, D, E, B, B2 oraz mikroelementy: jod, cynk, krzem, magnez, kobalt, miedź i fosfor. Te składniki intensyfikują procesy wewnątrzkomórkowe i

kwasy tłuszczowe, sole mineralne i laktoza sytuują go w gronie niezastąpionych naturalnych substancji o działaniu upiększającym.

Kosmetyczne przeboje lat 90.

Mleko, zboże, morze

ty kosmetyczne sporządzane na bazie wyciągów z alg. Algi były już wykorzystywane w medycynie i kosmetyce w starożytności. Opisano ich zastosowanie w tych dziedzinach w medycynie chińskiej 2700 lat p.n.e. Pochłaniając ogromne ilości energii słonecznej, w połączeniu z substancjami zawartymi w morzu przerażają ją na energię biologiczną. Zawartość mikroelementów jest w glonach 10-krotnie wyższa niż w roślinach lądowych, a witamin porównywalna. Specyficzna budowa pozwala im na łatwe pokonywanie bariery lipidowej naskórki i wnikiwanie w głąb skóry.

Mają działanie ochronne, regenerujące, rewitalizujące i wzmacniające. Szczególnie cenione są szkarłatnica pępkowa i morskocyn pęcherzykowaty pozyskiwane w Bretanii. W niczym nie ustępują im algi z Morza Martwego. Wykazano ich korzystne działanie zwalczające cellulitis.

Innym niezwykle cennym owocem morza wykorzystanym w kosmetyce jest kawior. Składnikami aktywnymi są tu aminokwasy: glicyna, lizyna, aspargina

hamują proces starzenia. Wiele renomowanych firm kosmetycznych ma w swojej ofercie kremy z kawiozem.

Produkty z zawartością mleka

Udowodnianie korzystnego wpływu mleka na skórę człowieka wydaje się zbyteczne. Od wieków kobiety przekazują kolejnym pokoleniom metody ochrony, pielęgnacji i polepszenia stanu skóry dzięki wykorzystaniu mleka. Najprostszy sposób na oczyszczenie twarzy, które jednocześnie nada jej jędrność i delikatność, to po prostu umycie jej świeżym mlekiem. Większość maseczek, które można przygotować w domu, sporządzanych jest na bazie twarożku. Dowodem na skuteczność działania mleka jako środka upiększającego niech będzie fakt, że jedynym kosmetykiem, jakiego używała Maria Antonina była maślanka. Współczesnym przebojem kosmetycznym stało się kozie mleko. Na jego bazie produkują się wyroby nawilżające i zmiękczające skórę. Zawarte w mleku proteiny, nasycone i nienasycone

To, co jest najbardziej cenione w mleku – z punktu widzenia kosmetyki – to zdolność wiązania wody przez proteiny zawarte w mleku. Ta reakcja pozwala na utrzymanie jędrności skóry i chroni ją przed wysuszeniem. Mleko doskonale zmiękcza naskórek, a dzięki zawartości tłuszczów naturalnie go natłuszcza i wygładza. Ma w swoim składzie czynniki wyłapujące wolne rodniki i neutralizujące nadmiar kwasów albo związków zasadowych.

Spółród kosmetyków z zawartością mleka szczególną uwagę należy zwrócić na mydła. Wiele osób profesjonalnie zajmujących się kosmetyką odrzuca stosowanie mydła do mycia twarzy jako zbyt niebezpieczne, gdyż pozabawiające skórę naturalnego płaszczu lipidowego. Mydła mające w swoim składzie mleko naruszają warstwę ochronną w minimalnym stopniu, mlecza i śmietanki są pod tym względem bezpieczne, ale czy mogą skutecznie usunąć całodzienny brud z twarzy osoby funkcjonującej w zanieczyszczonym środowisku dużej aglomeracji?

Rośliny lądowe

– W grupie zbóż, na własny użytek, sytuują wiele roślin lądowych, którym przypisuje się duże możliwości korzystnego od-

jej zawartość w ekstrakcie owsa zwyczajnego i rzodkwi. Znajduje się również w kwiatach i liściach chryzantem. Rośliny te wykorzystuje się przede wszystkim w produkcji szamponów i odżywek do włosów, ale przyszłość jeszcze przed nimi, gdyż z melantoniną wiąże się duże nadzieje na wyprodukowanie kosmetyków nowej generacji.

Z ostatnich nowości rynku kosmetycznego chciałbym wspomnieć o mimozie meksykańskiej, tepescohuite – mówi Marek Brzewski. – Od lat stosowana w medycynie ludowej Indian, została odkryta na nowo przez medycynę światową w 1986 r. Trzęsienie ziemi, które w tym roku nawiedziło Meksyk wywołało wiele potężnych eksplozji gazów i pożarów. Ponad 3 tys. osób z poważnymi poparzeniami skóry było leczonych ekstraktem z mimozy. Regeneracja skóry następowała bardzo szybko, a oparzenia nie pozostawiały żadnych blizn. Dowiedziano ponadto jej skuteczności w regeneracji, odmładzaniu skóry oraz uszczelnianiu kapilarów.

Hitem ostatnich miesięcy jest zastosowanie w produktach kosmetycznych naturalnego jedwabiu. Ze względu na zawartość aminokwasów, wspomagających wytwarzanie substancji hormonalnych, preparaty z zawartością jedwabiu mają działanie ochronne i przeciwmarszczkowe.

Śięganie współczesnego przemysłu kosmetycznego po składniki znane od wieków sugeruje, że pod tym względem jego oferta jest wyczerpana i zaplecze surowcowe pozostanie wielkością stałą. Ale nowe konfiguracje tych składników, wykorzystanie nowoczesnych technologii i osiągnięć nauki daje niewyobrażalne możliwości dla rozwoju tej gałęzi przemysłu. Nawet odwołując się do recept babuni kosmologów jeszcze niejednokrotnie zaskoczą swoje klientki.

Modelujemy figurę (6)

Zgrabne nogi

Każda z nas chce, aby jej nogi były zgrabne, ładnie umięśnione, pozbawione tkanki tłuszczowej. Najczęściej jest jednak odwrotnie, gdyż na udach i biodrach najszybciej gromadzi się tkanka tłuszczowa, a wewnątrz strona ud jest pozbawiona jędrności. Dlatego proponowane dzisiaj ćwiczenia mają na celu wyszczuplenie i ukształtowanie nóg.

5-minutową rozgrzewkę rozpoczynamy marszem, po czym przechodzimy do biegu, unosząc ręce góra - dół. Następnie wykonaj podwójny przeskok do boku z nogi na nogę, ręce pracują do boku. Wróć do luźnego biegu i marszu. Stań, zrób wddech, unosząc ręce przodem, wydech, opuść ręce przodem.

Ćwiczenie 1 - mięsień czworogłowy uda.

Zrób duży wykrok lewą nogą do tyłu, stopy ustaw do siebie równolegle, ręce połóż na uda nogi prawej. Unieś wysoko piętę lewej nogi (palcie stoją) i utrzymaj równowagę. Zrób wddech i opuść tułów w dół przez ugięcie lewego kolana tak, aby nie dotknęło podłoża, wddech, wyprostuj kolano. Powtórz 8-15 razy i zmień nogę. W trakcie wykonywania ćwiczenia pięta nogi tylnej jest cały czas uniesiona, tułów trzymamy prosto, nie pochylamy się do przodu. W fazie przysiadu tułów powinien z udem nogi zakroczonej tworzyć linię prostą.

Ćwiczenie 2 - mięsień czworogłowy uda, przywodziciele, odwodziciele, w trudniejszej wersji ćwiczenia - brzuch.

Połóż się na plecach, ręce leżą wzdłuż ciała, kolana zgięte, uda z tułowiem tworzą kąt prosty, stopy uniesione. Ćwiczenie wykonujemy, licząc do 4.

Na 1 - wyprostuj kolana tak, aby wyprostowane nogi były ustawione prostopadłe do podłoża, 2 - rozsuń naprężone nogi na bok, 3 - złóż nogi, 4 - zegnij kolana, opuść podudzia nie stawiając stopy. Powtórz 8-20 razy. Jeżeli nie



Fot. PAP/CAF

odczuwasz zmęczenia, wykonaj więcej powtórzeń. Każda faza tego ćwiczenia powinna być wykonana bardzo dokładnie. Nogi naprężone, palce u nóg obciążone. Ćwiczenie to jest bardzo wszechstronne, gdyż pracujemy nad przednią stroną uda oraz wewnętrzną i zewnętrzną stroną nóg. Jeżeli w pozycji wyjściowej tego ćwiczenia postawisz stopy na podłożu, a uda z tułowiem utworzą kąt rozwarty (także przy wyproście kolan!) wówczas bardzo mocno pracują mięśnie brzucha - jest to już trudne ćwiczenie.

Po tych ćwiczeniach należy wykonać stretching, czyli rozciąganie. Połóż się na boku i podeprzyj na łokciu (powinien być pod ramieniem), kolana i stawy biodrowe w lekkim zgięciu. Chwyć górną nogę w okolicy kostki (nie za palce!) i delikatnie dociągaj piętę w kierunku pośladka do momentu, gdy poczujesz napięcie mięśni z przodu uda. Zatrzymaj i rozciągaj przez ok. 20 sekund i zmień nogę.

Dzisiejszy trening uzupełnij ćwiczeniami wzmacniającymi mięśnie grzbietu.

BARBARA BUCHOWICZ

W zgłoszonym projekcie zakazuje się reklamy, w której do pracy lub nauki zaprasza się tylko kobiety albo tylko mężczyźni.

Nad realizacją ustaleń tego dokumentu będzie czuwał rzecznik do spraw równych praw obu płci. Były to nowy urząd w systemie prawnym Litwy. Do niego

Na pomoc oczom

Kształt, barwę i wielkość oczu zawdzięczamy naturze, ale ich blask i piękno zależą w dużej mierze od nas. Od tego, czy potrafimy je chronić i odpowiednio pielęgnować.

Skóra wokół oczu jest wyjątkowo delikatna i wrażliwa. Nie ma prawie wcale tkanki tłuszczowej, gruczołów łojowych i potowych. Jest bardzo cienka (dlatego łatwo wysycha), ma tylko 0,5 milimetra grubości. Te cechy oraz obecność wielu mięśni mimicznych okalających oczy, powodują, że są to okolice szczególnie narażone na powstawanie zmarszczek i obrzęków. Zresztą zmarszczki (które mogą powstać nawet około 25. roku życia) są efektem nie tylko procesu starzenia się. Powstają także przez stres, płacz, a nawet śmiech, czasami zawdzięczamy je paleniu papierosów lub chorobom.

Przyczyną podkrążonych oczu mogą być nie przespane

noce, stesy, przemęczenie, kłopoty zdrowotne. Pomoże zlikwidować te dolegliwości np. arnika (żel arnikowy), okłady ze świetlika.

Worki pod oczami bywają często dziedziczne, ale mogą być sygnałem kłopotów z krążeniem lub nerkami. Tworzą się również z powodu zastojów limfy i zaparć. Ale najczęściej przyczyną jest niehigieniczny tryb życia, siedzenie w zadytmionych pomieszczeniach, przy komputerze, palenie papierosów, kawa, alkohol, przemęczenie, stesy, brak ruchu. Zmniejszą je preparaty zawierające wyciągi z przywrotnika, bluszczu i skrzypu. Dobrze działają napary mieszank ziół: liście żywokostu, podbiału, rumianku i skrzypu. Natychmiastową ulgę rano przyniosą okłady z plasterków świeżego ogórka lub masaż kostką lodu. Przy zmęczonych, zaczerwienionych oczach pomogą kompresy z kopru włoskiego, świetlika,

chabru, rumianku, kwiatu bzu czarnego, ziela werbeny, piołunu. Zawsze doskonale koją i relaksują okłady z lekko ciepłej esencji herbacianej. Przed położeniem kompresów skórę dobrze jest natłuścić.

Ponieważ skóra wokół oczu jest wyjątkowo delikatna, a przy powiekach przechodzi w śluzówkę, kosmetyki do pielęgnacji tych partii twarzy muszą być wyjątkowo łagodne. Mają one przede wszystkim zadanie nawilżające, regenerujące, odżywcze i ochronne. O skórę pod oczami należy zadbać dużo wcześniej zanim pojawią się zmarszczki. Kremy nakładamy przynajmniej dwa razy dziennie - rano i wieczorem. Kosmetyki kładziemy punktowo, bardzo delikatnie. Aby nie rozciągnąć skóry, wklepujemy opuszkami palców, przy okazji wykonujemy masaż. Zaczynamy od wewnętrznej kącika powieki górnej na zewnątrz i zataczając kółeczko wzdłuż

dolnej powieki w kierunku nosa. Regularne stosowanie odpowiednich preparatów pielęgnacyjnych, hamujących utratę wilgotności i postępującą z wiekiem redukcję włókien elastycznych, a jednocześnie stymulujących odnowę komórek skóry, na pewno opóźni pojawienie się zmarszczek i spłyci już istniejące. Możemy sięgnąć też po specjalne maseczki lub kolagenowe płatki pod oczy. Pamiętajmy też, że nie ma dla oczu lepszego kosmetyku niż sen. Potrzebujemy go tym więcej, im bardziej absorbuje ją dla wzroku jest nasza praca - czytanie, pisanie, szycie, obsługa komputera etc. Zażywanie witamin, m.in. A, B, C, picie herbat ziołowych, np. z róży, dziurawca, nagietka, lipy, a także dużej ilości niegazowanej wody mineralnej, soków owocowych, odpowiednia niskokaloryczna dieta - znacznie poprawią stan naszych oczu. (S)

Idealna żona

Zauważyłam ostatnio, że mój dobry znajomy dogłębnie studiuję wszelkiego rodzaju kobiece czasopisma. Z pewną nieśmiałością zapytałam go, dlaczego zamienił „Rzeczpospolitą” na „ELLE”. Odpowiedział bez wahania - „szukam żony”. Czyżby agencje matrymonialne zamieszczały ogłoszenia na łamach „Twojego Stylu”, a mój 25-letni, przystojny kolega zwarfiował? Chodziło jednak o coś zupełnie innego...

„Co czytasz?” - to pierwsze pytanie, które Wojtek kieruje do nowo poznanej dziewczyny. Jeżeli pada odpowiedź „Cosmo” - widzi przed oczami przyszłość jak w szklanej kuli. Już noc posłubna byłaby koszmarem, bo przecież

pod złą datą. Szybko by osiwił na myśl, że jego ukochana zastanawia się, czy idealny trójkąt łóżkowy to: a) Ona, Antonio Banderas, Xena, wojownicza księżniczka; b) Ona, ziołowa herbatka i książka. Gdyby chciał się położyć do łóżka ze swoją „cosmożoną” musiałby zamienić się w Herkulesa. Najbardziej przeraża go jednak zestaw nowoczesnych strategii, którym nie oprze się nawet największy twardeł i będzie chętnie robił nawet to, czego nie znosi. Pewnego pięknego dnia „cosmożona” mogłaby zastosować strategię działania na rzecz rolki papieru toaletowego. Podstęp czyhałby nawet w tym najbardziej odosobnionym miejscu. Instrukcje szta-

Kobieta z „ELLE” pod poduszką jest bardziej wyrafinowana i mniej niebezpieczna. Kocha muzykę i zna się na niej doskonale. Jeżeli problemem w twoim związku jest oziębłość partnera, muzyka może pomóc ją zwałczyć. Przygotuj kasetę z trzema utworami. Powinny mieć tę samą barwę, dynamikę i tempo. Linia melodyczna miękka, pastelowa, a utwory grane legato, czyli płynnie i cicho... W tym przypadku manipulacja byłaby subtelniejsza, ale jednak... Zresztą, nie miałyby szans - poszukiwanie partnera odbywa się bowiem według starannego biznesplanu: wykształcenie, kariera, stan finansów. Świadomi wartości pieniądza dzielimy konto, lecz nie uczucia. Wojtek z całą pewnością nie ma czego dzielić. Mimo że pouczona przez redakcję żona wiedziałaby, że jeśli zarabia więcej od mężczyzny nigdy nie powinna tego podkreślać, a uwagi typu „ten mój biedak” ustawi partnera niżej w hierarchii i tak nie zniósłby myśli, że Ona jest młodą wilczycą i dlatego tak interesuje się ELLE.

Wprawdzie dzięki „Twojemu Stylowi” żona będzie mogła go kochać nawet gdy nie będzie idealnym, jednak to, że nie lubi przeciągów zdyskwalifikuje go w jej oczach. Zanim się przytuli, zastłoni okna i zamknie drzwi. To miłośny agent ubezpieczeniowy. Nie będzie z nim romantycznie, ale bezpiecznie.

„Przyjaciółka”, „Pani” i „Uroda” są również niebezpieczne w rękach kobiet. Wojtek widzi tylko jedno wyjście z tej beznadziejnej sytuacji. Poślubi analfabatkę.

MARIA WOJDAŁA-RACHWAŁ



Fotomontaż

jego „cosmożona” wiedziałaby, że egoizm na co dzień nie jest zbyt pożądaną cechą, ale warto sobie o nim przypomnieć w sypialni. Jednak nie miałyby nawet pewności, czy miłosna noc w ogóle by się odbyła, czy raczej malowałaby ściany „Bielinką”. Urządzać wazę pierwsze mieszkanie - to jest lepsze od seksu - tak brzmiałoby jej przykazanie. „Cosmodziejczyna” zamieniłaby go niechybnie w swoją służącą. Jest bowiem grupa mężczyzn, z których śmiało i bezboleśnie można uczynić domowych gosposiów. Na gosposiów najlepiej nadają się Raki i Koziarożce. Niestety, Wojtek urodził się

bu generalnego zawarte w „Cosmo” brzmia: Zastosuj kary naturalne. Niech ponosi konsekwencje swoich czynów. Gdy widzisz, że rolka się kończy, nie wyjmuj novej. Pozwól mu zostać z pustą rolką w ręku. Istnieje szansa, że uwarłiwi się dzięki temu na problem papieru. Wojtek uwarłiwił się, tylko że... na „cosmodziejczynę”. Zresztą do ślubu i tak by nie doszło, bo przecież mężczyźni, którzy są oddaleni od partnerki, ciągle za nią tęsknią. Jednak dłuższa bliskość może powodować grzyzy, a nawet rozpad związku. W końcu najczęstszą przyczyną rozwodów jest ślub.

W litewskim Sejmie z inicjatywy parlamentarnej grupy kobiet zgłoszono projekt ustawy o zapewnieniu równych praw dla kobiet i mężczyzn. Na razie trudno prognozować, jak na taki „atrakcyjny” dokument zareaguje męska część Sejmu. Wstępna reakcja by-

Równe prawa

Korespondencja z Wilna

najmniej nie świadczyła o entuzjazmie. Mimo że litewskie posłanki (w sile 25 na 139 posłów) przekonywały, że zapewnienie równych praw mężczyznom i kobietom to wymóg cywilizacyjny, to i tak postawie podejrzywali je o chęci zapewnienia sobie uprzywilejowanej pozycji.

W projekcie dokumentu proponuje się zobowiązać władzę do zapewnienia równych praw dla kobiet i mężczyzn w wielu dziedzinach życia, m.in. w oświacie, podczas przyjmowania na studia.

Pracodawca, zgodnie z projektem, przyjmując do pracy musi stosować wobec obu płci jednakowe kryteria, płacić za tę samą pracę jednakową płacę.

będą wnoszone skargi od osób, które czują się dyskryminowane lub są obiektem seksualnego prześladowania. Według projektu, seksualne prześladowanie to „obrażanie, wyrażające się nieprzystojnymi słowami czy czynami rodzaju seksualnego, które stwarzają wrogi albo zagrażające otoczenie”.

Proponuje się, by rzeczniczka na 4-letnią kadencję mianowała Sejm. Projekt ustawy nie mówi nic na temat tego, czy powinien to być mężczyzna czy kobieta.

Nie wiadomo, czy proponowany dokument zostanie uchwalony. Będzie musiał go jeszcze zaopiniować rząd, wydział prawny Sejmu i komisje parlamentarne.

JADWIGA BIELAWSKA

KURS KOSMETYCZNY roczny
ZDZ Kraków, ul. Dietla 38,
tel. 422-85-69, 422-31-02
Ilość miejsc ograniczona.

damiana ul. Brodowicza 11, tel. 411-89-74 ul. Czysła 17, tel. 632-61-45
SUPERTURBO
50 lamp + 12 wzmocnień na twarz
TURBO
42 lampy + 3 wzmocnienia na twarz
SOLARIUM

RELAX - FORTE
✓ SOLARIA turbo power
✓ MASAZ
✓ SIŁOWNIA
Tel. 411-87-70, pn.-sob. 8.00 - 22.00, ul. Misiotka 10 (rondo Mogiłskie).

KOSMETYCZNE POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE 2-LETNIE
Informacja - zapisy:
ZDZ Kraków, ul. Dietla 38,
tel. 422-85-69, 422-31-02
Ilość miejsc ograniczona.



Fot. Anna Kaczmarz

Nasze rośliny

Dracena

Draceny należą do najprostszych, bardzo chętnie uprawianych roślin. W naturze przypominają drzewa, rzadziej krzewy. Występują w tropikalnych i subtropikalnych rejonach Afryki, Azji, Australii. Cechą charakterystyczną większości gatunków są piękne, lancetowate liście, osadzone pojedynczo wokół pędów. Kwiatostanem jest wiechła lub grono kremowych lub białozielonych kwiatów o delikatnym zapachu. Żółte lub czerwone jagody to owoce.

Draceny wymagają rozproszonego światła, nie tolerują pełnego nasłonecznienia. Optymalna temperatura uprawy latem wynosi 20-25 st. C, zimą 18-20 st. Nie powinna spadać poniżej 15 st. C. Większość dobrze znosi suche powietrze naszych mieszkań, lecz wdzięczne będą za regularne zraszanie. Ziemia między jednym podlewaniem a drugim w donicy powinna lekko przeschnąć.

Młode rośliny przesadzamy corocznie, starsze co kilka lat. Od marca do września nawożymy co 2-3 tygodnie nawozami wieloskładnikowymi. Czasem zdarza się, że w mieszkaniu draceny osiągną zbyt duże rozmiary. Można wtedy przyciąć rośliny na dowolnej wysokości. Odcięte pędy można wykorzystać jako sadzonki.

Zółknięcie i opadanie dolnych liści to oznaka starzenia się rośliny, które może być przyspieszone brakiem wody i substancji odżywczych w podłożu. Utrata przebarwień jest skutkiem braku światła, rośliny należy przenieść bliżej okna.

ROBERT MIŁKOWSKI

Mój statek ma dopiero dwa lata, będzie więc o nim. Przeciętnym: 580 kontenerów, szybkość 17 węzłów. Tania bandera, bardzo one kolorowe. Cztery nacje na burcie. Chorwaci, Filipińscy, Niemcy i Polacy. 12 osób załogi plus 6 komputerów. Typowy wół roboczy dzisiejszego morza, zatrudniony w europejskich relacjach średniego zasięgu. Z wielkich portów rozwodzi kontenery do tych mniejszych, bliżej odbiorcy. I szybko powrót, by z zebranymi po drodze pudłami zawsze zdążyć przed odjazdem statków-matek: ogromnych kontenerów, zawijających wyłącznie na wielkie terminale regionu geograficznego, wchodzących do portów z przedwojenną punktualnością i zdolnych zabrać nawet 5 - 6 tysięcy TEU.

Statek zarabia w morzu, więc kontenerowce bawią w portach godzin parę: gnać, dowieźć na czas, dołożyć konkurencji sprawnością serwisu.

Gdyby kilkanaście lat temu któryś z nawigatorów prorokował, iż będzie prowadził morską statek wcale nie sięgając po sekstans, namiernik i lornetkę oraz lekceważąc latarnie i często nawet boje podejścia - pewnie nie otrzymałby świadectwa zdrowia, co jest równoznaczne z pozbawieniem prawa wykonywania zawodu. A jednak... Taki jest tu właśnie dzień dzisiejszy - rozwój techniki zmienił gruntownie i tę pracę. Oczywiście, nie tylko in plus! Lornetka jeszcze jest, wszak raz na rok trafi się jakiś topless na fordecku wyprzedzanego jachtu. Przeszedłem. Ale tylko troszeczkę...

Dziś i na morzach króluje wszechobecnie elektronika, niezależna od kaprysów pogody, pory doby czy pokrywy chmur. Blisko lub daleko od lądu nawigator przeciętnie wyposażonego statku kontroluje jego pozycję non stop, zwykle dwoma niezależnymi systemami. GPS sygnalizuje mu byle odchylenie od kursu, czuwa nawet nad pozycją kotwice. Poda też natychmiast ETĘ (czas przyścia) nawet do bardzo odległego portu - z sekundami! Ludzie plus komputery. Czy za lat parę podam już w kolejności odwrotnej? Czy po wyprowadzeniu statku w morze zejdziesz zeń pilot i cała załoga - zasilając armię „czasem pracujących”? Może już jutro, dziś jeszcze kapryszą kompu-

tery. Kochane za szybkość porady, ale i nieraz zrugane - choćby za bardzo odległą od ludzkiej „drogę myślenia”. Błyskawiczna informacja - ale dopiero po żmudnym wklepaniu danych, trzeba siedzieć przed ekranem godzinami i uważać, uważać - choć nieraz głowa leci na klawiaturę. Minie - jutro będzie można komputerowi podszeptać wszystkie infor-

Jest i ślepa uliczka tej nowoczesności, teoretycznie czas nawigatora pięknie oszczędzającej. Przecież „porządna pozycja astro”, taka z pięciu, sześciu gwiazd - zajmowała godzinę wachty porannej, wieczornej, a do tego dorzucić żmudne kalkulacje stateczności - trwały długo te „wczorajsze zajęcia”. Ale i na dzisiejszym mostku kapitańskim znów często czasu za-

niać formularze mnożone ochoczo przez ludzi i komputery, na statku i na lądzie. Jakże rozkosznie łatwo i często - zupełnie niepotrzebnie! Padają kolejne sosny na te dodatkowe wstęgi papieru z drukarek. A najpiękniejsza sosna wirtualna, choćby z zapachami, kokardą i fabryczką tlenu, nigdy nie zastąpi tej prawdziwej... Zwykle... Im bogatszy kraj zawinie-

czyszczącego z pudeł hektary terminalu - jest już liczona w tysiącach zielonych. Więc nie ma przerw w operacjach ładunkowych: bo noc jest do spania, bo leje, wieje, dokerom się mecz w TV marzy. Nie na terminalach kontenerowych. Porty to dobre epizody rejsu - oferujące załodzi tylko pracę. Na swojej trasie numer jeden mamy Wenecję, Anconę, Pireus -

piękne pocztówki. Ano, domyślny agent przyniesie na burtę, wrzuci też potem do skrzynki. Gorące pozdrowienia z miejsc nigdy nie widzianych...

Na morzu nigdy niedziel nie było. Ale i nie było tego stałego napięcia i tempa - więc wszeź i tu praca zmianowa, kilka miesięcy na burcie i równa mu przerwa na lądzie - to zalecane optimum. Niestety, przerwa zwykle bezpłatna, bez osłon socjalnych, więc załogi pod tanimi banderami co rusz skręcając czas wypoczynku, przekraczając „granice wytrzymałości materiału”. Długo można, bardzo różne są tego rezultaty.

Kłopot numer naszej trasy (Włochy, Grecja, Egipt): co dziesięć dni nadchodzi łańcuszek trzech portów do załadunku w jeden dzień - wszystkie wyładunki, załadunki, manewry, papierki i kalkulacje razy trzy. Brak wówczas rąk, wszędzie. To jest trudne, jest nas wówczas za mało. Ale dzisiaj często i w wielu miejscach jest ludzi za mało - bo technika wprawdzie zwalnia człowieka ale potem... nie zawsze go zastąpi. Mniej ludzi - za to przeciążonych robotą poza granice przyzwoitości. I coraz więcej bezrobotnych, także tych z wysokimi kwalifikacjami, odsyłanych na bruk przez kolejne „zdobycze cywilizacji”. Dzisiejsza kwadratura koła - nie tylko na morzach.

Zabrakło portów. Egzotyka - tylko w TV, bo terminale kontenerowe są wszędzie kubek w kubek podobne, górujące nad okolicą suwnice plus kilometry składowanych pudełek. Ot, czarna buźka operatora informuje, że jesteście akurat w Afryce. Ech, już nie zawsze. Błogostawisz nowoczesność - tak pomocną, zapewniającą bezpieczeństwo i komfort pracy. I rąbnałbyś czasem siekierą - bo zabiera tak wiele! Zszarżały morza, żal dawnych urozmaiceń, podróży. Narzekasz - w międzynarodowym gronie. Klniesz i wracasz stale na burtę - choć zdrowy rozsądek dawno nie ma z tym nic wspólnego. Wiele ciekawych sposobów na życie omija go szerokim łukiem - i w wieku wszystkich żyjących, wszechmądry elektroniki...

Kłopot numer dwa naszych krótkich podróży w kółko: porty arabskie, Marlboro Country - jak zwykła mawiać filipińska załoga. Ale to już zupełnie inna opowieść.

Pod papuzią banderą

Marek Frankowski: kapitan żeglugi wielkiej, krakowianin, marynista, literat - pisze z Pireusu



Fot. PAP/CAF

macje, wrzycieć tempem wideoklipu. Czy wcisnąć tylko dyskietkę - przyniesioną z lądu zaraz po zacumowaniu. Tuż przed pierwszym kontenerem sunącym nad statek - gdy ten jeszcze podaje cumy. Ho ho, wówczas zaraz armator zdejmie kolejnych paru ludzi: „bo teraz możecie gadać i z komputerem, ma Windows, muzyczkę i nawet pornola, na coffee-time!...”.

mało - z komputerów, faxów i telexów leje się litania danych, pytań i żądań. Mobil czy komórka - znajdują cię w zaciszu WC! Papierowa fala przed i po porcie dawno grożą przewyższyła te morskie. Przykuwa tak skutecznie, że klniesz wszystkich jachtsmenów morza żujących czy rybaków w wodę wpatrzonych - bo nadal trzeba im czas poświęcić obserwując widnokrąg - miast pilnie wypeł-

nia - tym więcej papierków do wypełniania, podejrzliwi tacy. Im biedniejszy, tym chętniej papierki mnoży - kropnie się matros przy wypisywaniu, to dopiero butla JW ból uśmierzy, szkody naprawi...

Cholerna robota, trzeba z tym całym kramem zawsze zdążyć na odjazd matuli, za każdą cenę, bo godzina naszego dowozowca to dolarów setki, jej, ogromnego odkurzacza,

czające większe miasta: Port Moresby, Lae, Madang i Rabaul. Turystykę w Papui-Nowej Gwinei zmonopolizowały firmy australijskie - co jest naturalną konsekwencją faktu, iż do 1975 roku, tj. do uży-

Wyobrażenie rajskiego ptaka, bliskiego kuzyna naszych wróbli, zdobi nie tylko flagę państwową Papui-Nowej Gwinei. Także - budzące pożądanie europejskich kolekcjonerów puszek tutejszego piwa, ogony samolotów linii Air Niugini, foldery biur podróży, szyldy sklepów, barów i hoteli. Słowem - jest wszędzie. Marketingowy chwyt? Czy tylko niewinne nawiązanie do modnych widać w tym rejonie świata zoologicznych skojarzeń? Wszak wiadomo, że wyspiarze z Nowej Zelandii, którzy darzą sympatią kojarzone z ich krajem włocho- te, kuriozalne ptaszysko, z upodobaniem mówią o sobie „kiwi”. Nawet Australijczyk, nazwany „kangurem”, machnie tylko ręką z krzywym uśmiechem...

Lae, drugie co do wielkości miasto Papui-Nowej Gwinei. W niedzielny poranek ścieżkę przez park, nazywany szumnie „ogrodem botanicznym”, bo drzewa zaopatrzone są w plakietki z ich nazwami łacińskimi - idą gęsiego wylegantowane Papuaski. Idą bosy i plotkują. Niesione w rękach tenisówki nałożą na wielkie stopy, nieprzywykłe do obuwia, dopiero przed wejściem do kościoła. Kościółek jest drewniany, protestancki.

Ponad 90 procent tutejszej ludności to chrześcijanie - protestanci i katolicy. Cztery miliony obywateli kraju używa - uwaga: 742 języków! Nic dziwnego więc, że w końcu wytworzył się Pidgin English, język eklektyczny, łączący na bazie angielszczyzny elementy różnych narzeczy i tym samym ułatwiający życie zarówno białym, jak i papuaskim i melanezyjskim tubylcom. Osobliwością jest tu więcej. Wystarczy przejechać się do miasta i wejść między prymitywne utrzymywane plantacje manioku, hananów i drzew kakaowych, aby cieszyć oczy motylami - raryta-

sami, wielkimi czarno-złotymi i czarno-zielonymi *ornitopterami*, marzeniem niejednego entomologa. Na każdym kroku szokują zderzenia odległych sobie kultur i epok: japońskie motocykle - i kryte palmowymi strzechami chaty na pa-

Z rajskim ptakiem

Andrzej Politowicz: pierwszy oficer marynarki handlowej, reportażysta - pisze z Papui

lach: gliniane garnki, wypalane w ogniskach przez półnagie kobiety, pokryte rytualnymi tatużami - i puszkami coli. Nawet tutejszy pieniądz - kina - jest manifestacją związku współczesności z tradycją. Dawniej nazwa ta oznaczała szeroko rozpowszechniony na wyspach pld. Pacyfiku srodek płatniczy w postaci nanianych na sznur muszelek.

Lae, główny port wywozowy kopry, kawy i kakao, rozłożyło się na wschodnim wybrzeżu Nowej Gwinei, w miejscu gdzie rzeka Markham wlewa się do zatoki Huon. Wody zatoki obfitują w zatopione wraki. Pół wieku na dnie morza zamieniło załadowane wojennym sprzętem transportowce w złowrogie uroczyska, łakomy kasek dla amatorów nurkowania i podwodnych zdjęć. Takich cmentarzysk jest więcej w przejrzystych wodach, okalających wyspę. W rękach fachowców od reklamy usług turystycznych stają się one haczykiem na turystę, któremu przejadła się już „zwykła” egzotyka. W wojenny złom - wraki amerykańskich i japońskich samolotów i pojazdów - obfitują też lasy, ota-

skania niepodległości, było to terytorium zamorskie Australii. Biura podróży stawiają na zamówienie amatorów wypoczynku stawiącej pierwotnej natury, z dala od fast foodów, piętrowych parkingów i smogu. Dziki, górzysty, pokryty zbitym kozuchem tropikalnej dżungli kraj nadaje się do tego wyciemnienia. Dobrą reklamę robią mu filmy przyrodnicze i ekspedycje naukowe, docierając do okolic, które do niedawna przedstawiano na mapach jako białe plamy. Tutejsza fauna przypomina australijską, obfitującą w torbacze i endemity - gatunki nie występujące nigdzie poza Nową Gwineę. Dogodna sieć dużych rzek, jak np. Sepik, zwany „Amazonką Pacyfiku”, liczący sobie 1100 km długości i osiągnający miejscami szerokość półtora kilometra, pozwala turystom, załadowanym na łodzi motorowe, w komfortowych warunkach przeniknąć na terytoria, gdzie tubylcy żyją jak przed pierwszym lądowaniem portugalskich żeglarzy w 1526 roku i gdzie rytuały plemiennych i domy duchów są nie tylko na pokaz. Dzięki przyzwoitej sieci dróg doskonałe interesy robią też na turystach wypoży-

cznie samochodów. Dochodów jednak przysparzają im paradoksalnie nie tylko drogi, ale i bezdroża, kuszące amatorów dobrych aut terenowych, zwłaszcza na równinnych, bagnistym południu, przeciętym doliną rzeki Bensbach, dokąd przyjeżdżają po trofea miłośnicy safari ze strzelbą lub kamerą. Ale i wewnętrzne linie lotnicze nie narzekają na koniunkturę; dżungla, wyspy i koralowe morza, ogładane z lotu ptaka, zapierają dech. Eksploatowane przez nie fokkery mogą siadać na ponad 400 lotniskach i lądowiskach, wydartych drapieżnej przyrodzie.

Oprócz połowy Nowej Gwinei, drugiej co do wielkości wyspy naszej planety, państwo Papua-Nowa Gwinea zajmuje 650 niezwyklej urody mniejszych wysp, wysepów i atolów. Niektóre z nich, jak Karkar albo uformowana w regularny stożek Manam, to wulkany, wśród nich 18 czynnych. Erupcja jednego z nich zmiotła niedawno z powierzchni ziemi piętnastotysięczne miasto Rabaul na Nowej Brytanii.

Polski akcent: w latach 1914 - 1918 na Nowej Gwinei i pobliskich Triobrandach studiował obyczaj tubylców Bronisław Malinowski, etnolog i antropolog. Swe obserwacje ujął w chętnie czytanych mimo upływu lat „Argonautach z zachodniego Pacyfiku” i „Życiu seksualnym dzikich”. Na Nowej Gwinei od lat działają polscy misjonarze. Polacy pracują również w Lae na University of Technology - jedynej w tym kraju politechnice.

A żywe rajske ptaki? Te są coraz rzadsze, co nie znaczy, że nie można ich zobaczyć. W Górach Centralnych, w dolinie rzeki Baiyer, niedaleko Mt. Hageri, zbudowano dla nich specjalną ptaszarnię... Trzeba się tylko zastanowić, czy aby wybrać się do zoo, trzeba koniecznie jechać na antypody.

KISS EXPO '98 - Wiedeń

KISSmaniactwo

W poprzek

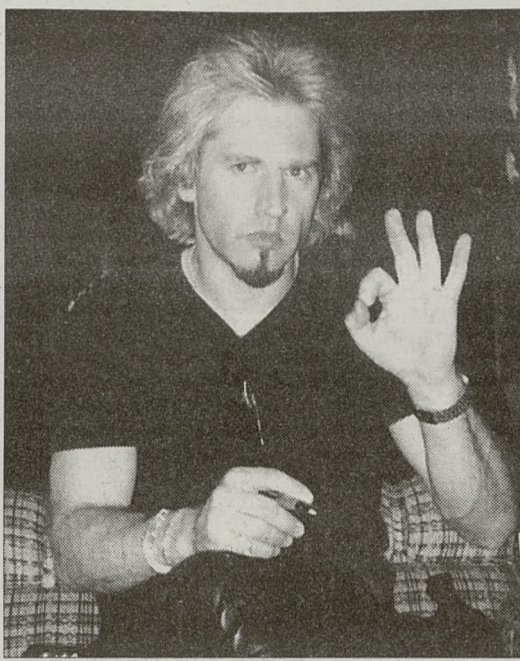
Nie mało trudu kosztowało mnie przeniesienie się nad piękny modry Dunaj, odnalazienie imprezowani pod nazwą „Arena” i cała reszta, ale było warto. Gwiazdą i tak zwanym gwoździem programu był Eric Singer, wybitny perkusista. Tym, którzy go nie znają, powiem, że zaczynał w zespole Badlands, potem obsługiwał bębny Gary Moore'a. Mało? Towarzyszył pani Li-cie Ford, Alice Cooperowi, Black Sabbathom oraz supergrupie Kiss. Jak na trzydziestokilkulatka to niezła biografia.

Expo miało typowy przebieg dla tego typu imprez i rozpoczęło się sesją Q&A, czyli pytaniami i odpowiedziami. Eric zapewniał, że odpowie na każde, nawet głupie pytanie i starał się ośmielić zebranych. Pierwsze, które i mnie cisnęło się na usta, dotyczyło obecnego wyglądu Erica - ściał długie włosy i zapuścił kozią brodkę. Następne traktowały w głównej mierze o jego przygodzie muzycznej w Kiss. Singer opowiedział kilka zabawnych anegdotów z tego okresu. Ktoś z fanów zapytał, czy przyjąłby ofertę powrotu do kapeli. Eric stwierdził, że właściwie nie ma takiej możliwości.

W dalszej części bloku Q&A dowiedziałem się, że niewiele brakowało, a moglibyśmy go zobaczyć za perkusją na póżegnanej trasie Whitesnake, ale projekt rozbił się o pieniądze. Singer obecnie zarabia na chleb jako muzyk sesyjny w jednym z kalifornijskich stu-

diów nagranych i, jak twierdzi, jest mu z tym dobrze.

Miłym akcentem dla wszystkich Kissmaniaków była wiadomość, że właśnie w momencie trwania Expo, gdzieś na drugiej półkuli po raz kolejny na ślub-



Eric Singer

nym logo Kiss. Było tam dosłownie wszystko, od prezerwatywy poprzez damskie figi, męskie bokserki, aż po firmowy sprzęt do gry w golfa. Dla maniaków komputerowych - mouse pady z kolorowymi fotkami zespołu, dla dziewczynek, które mają dosyć długonogich blond lalczek - gustowne figurki czterech superherosów. Na długie jesienne wieczory kilka rodzajów puzzli, a dla zwolenników balów maskowych piękne gumowe maski z soczystymi makijażami. Ktoś o słabych nerwach mógł stracić kontrolę nad portfelem i zrzucić balast paru setek szylingów. Ustawiłem się w szybko rosnącej kolejce, aby uściśnąć rękę Erica Singera. Przygotowałem zestaw godny prawdziwego łowcy autografów i cierpliwie przesuwałem się w kierunku gwiazdy. W wyjątkową cierpliwość musiał się uzbroić sam Eric, wykonujący dziesiątki szybkich ruchów flamastrem i pozujący do zdjęć z fanami. Przez jakieś dwie godziny obejmowała go niezliczona ilość ramion męskich i żeńskich, chociaż te drugie starał się prześcignąć w uściskach. Gdy nadeszła moja kolej, zrobiłem dokładnie to samo co poprzednicy, czyli zarzuciłem swojego idola stertą papierzysek, a kiedy skończył je podpisywać, wyszczerzyliśmy się w pięknych uśmiechach, co klasa zresztą nieźle przyjęła. Mogłem się wreszcie wyluzować przy piwku i muzyce, wypełniającej salę Areny. Pozostała jeszcze część tzw. artystyczna, czyli występ cover-bandu i popis lomotu pana Singera, ale na to trzeba było poczekać, ponieważ gość wciąż rozdawał autografy.

Kiedy zapadł pogodny i ciepły zmierzch, w budynku po przeciwnej stronie dziedzińca zatrząsły się szyby, a raczej pilśniowe atrapy, jakie zastąpiły szkło po wielu zapewne hucznych balangach.

Po dobrej godzinie otwarto podwoje i wraz z grupą ortodoksyjnych rockersów znalazłem się pod samą sceną. Pojawił się na niej zespół Forever Kiss - czterech facetów w dziwnych kostiumach z wymalowanymi facjatami. Po rozgrzewce za perkusją zasiadł Eric Singer i pokazał klasę. Ten człowiek podczas gry przechodzi metamorfozę i staje się potworem wprawiającym w wibrację całe otoczenie. Szybkie techniczne granie, bądź mocne rytmiczne „baty” - po prostu afrodyzjak dla uszu.

Eric zagrał tylko w trzech utworach, dając dodatkowo głos w standardzie Black Diamond, ale dźwięk bębnow szumił mi jeszcze długo w głowie. Wraz z kilkoma osobami wyległem na zewnątrz, aby pożegnać gościa. Były błyski flesza, uściski dłoni i krótkie „see ya”. Wróciłem do hali, gdzie miało się czterech muzyków, grających utwory Kiss. Repertuar swoją atrakcyjnością przewyższył oryginał, wykonanie raczej nie. Nie zabrakło charakterystycznych dla Kiss motywów show, jak ognisty oddech i la Simmons i bluzganie substytutem krwi, co publiczność przyjęła aplauzem. Forever Kiss stanął na wysokości zadania i przez ponad dwie godziny serwowal godzinową rozrywkę.

Kolejne Kiss Expo tradycyjnie za rok i kto tym razem zaspiał, będzie mógł pododdychać dobrą atmosferą.

TEKST I ZDJĘCIE: MIREK PASIEKA

Muzyczne ploty

■ Cypress Hill kończą pracę nad swoim czwartym albumem, zatytułowanym po prostu „Cypress Hill IV”. Po trzech platynowych płytach panowie nadal pracują (na szczęście) w pełnym składzie, DJ Muggs wziął na siebie dodatkowo funkcję producenta albumu, B-Real oczywiście rapuje jak zwykle, a Sen Dog postanowił odłożyć na chwilę na bok pracę ze swoją funkowo-metalową formacją SX-10 i wspólnie z Bobo zamknął stały skład Cypress Hill. Wiele utworów jest znacznie szybszych niż do tej pory - prędkość niektórych, wynosząca 110 bpm (czyli uderzeń na minutę) może wręcz zaszokować.

■ Niemiecka grupa Rammstein zakończyła minitournée po Stanach Zjednoczonych. Żeby zrobić właściwe wrażenie, muzycy nie zapomnieli zabrać ze sobą całego zestawu pirotechnicznego, który oglądaliśmy także podczas koncertu w Polsce. Co przysporzyło im trochę problemów - na przykład w Chicago nie mogli wykorzystać go w pełni ze względu na brak zgody tamtejszej straży pożarnej. Inaczej było w Nowym Jorku, gdzie pod halą, w której odbywał się koncert, przez cały czas stał wielki wóz strażacki. Fani grupy Rammstein będą mogli oglądać ją ponownie w Europie podczas kilku letnich festiwali.

■ 19 maja ukaże się debiutancki solowy album Seana Lennona (syna Johna). Płytę zatytułowano „Into The Sun” a jej producentką jest dziewczyna Seana - Yuka Honda. Yuka na co dzień wchodzi w skład grupy Cibo Matto, a w połowie utworów na płycie „Into The Sun” zagrała gościnnie na instrumentach klawiszowych. Na pierwszy singiel z płyty młody Lennon wybrał piosenkę „Home”, ponieważ uważa, że jest „popowa, ale nie za bardzo popowa i alternatywna, ale nie zbyt alternatywna”.

■ Matt Cameron (ex-Soundgarden), perkusista zastępujący aktualnie w Pearl Jam Jacka Ironsa zadebiutował z grupą podczas klubowego koncertu w Seattle. Była to próba generalna przed rozpoczynającą się dokładnie za sześć tygodni trasą koncertową Pearl Jam. A Irons będzie latem odpoczywał i kurował się od nieznanых bliżej dolegliwości.

■ Podczas niedawnego koncertu irlandzkiej kapeli Chieftains na Uniwersytecie w Stanford nieoczekiwanie wśród widzów pojawiła się córka prezydenta Stanów Zjednoczonych Chelsea Clinton. Okazało się, że jest ich wielką fanką. Odwiedziła muzyków po koncercie w garderobie. Zdradzę jeszcze, że jej ulubiony członek zespołu - to Paddy.

POZZIE

Polityczny podział na Wschód i Zachód, lub jak nazywała to komunistyczna propaganda - na kraje demokracji ludowej (już samo to określenie było pleonazmem, gdyż demos z greckiego to lud, a kreiten rządź) i „zgniły zachód” - na szczęście mamy za sobą. Odpowiedzialni w tamtym okresie za propagandę po pewnym czasie zrozumieli, że nie warto walczyć z muzyką młodzieżową. Co więcej, może być ona bezpieczniejszym zajęciem niż polityka. Łatwiej i słuszniej ideologicznie było promować zespoły z naszego bloku, bo muzyka zachodnia sama się promowała.

Boom grup ze Wschodu nie był jakąś niespotykaną twórczą eksplozją ludzi tam zamieszkałych, lecz następstwem niedoboru produkcji zachodnich. Aby oddać sprawiedliwość, trzeba uznać, że pojawiło się kilka zespołów więcej niż średnich. Świadomości tego, co dzieje się w krajach, które określono jako nam bratnie, u młodego Polaka była podwyższona. Istniały specjalne audycje radiowe, poświęcone muzyce sąsiadów. A przede wszystkim sklepy-ośrodki kultury, gdzie oprócz wykonawców, przypisanym konkretnemu państwu, można było zakupić poszukiwane pozycje licencyjne.

Największą sławę i poklask w Polsce zyskały zespoły węgierskie. Ktoż nie pamięta Omegi, z ich megahitem „Dziewczyna o perłowych włosach”. Do tej pory ów zespół ma swoich fanów, i to wśród ludzi młodych. Żeby się o tym przekonać, wystarczy pójść w niedzielę na giełdę płyto-

Co nam zostało z tych płyt?

Rock ze Wschodu

wą „Pod Przewiązkę”. Nie mniej popularną formacją była Locomotiv GT. Założyli ją w 1971 roku dwaj byli członkowie Omegi (Gabor Presser i Jozsef Laux). Z perspektywy czasu Locomotiv wydaje się przedsięwzięciem ciekawszym i twórczo oryginalniejszym niż Omega. Fakt, wena twórcza opuściła muzyków po nagraniu piątego albumu, lecz to, co robili do tamtego momentu intryguje po dziś dzień. Mieli swoje pięć minut nawet wśród zachodnich krytyków. Okrzyknięto ich nadzieją i prorokowano nadejście nowych, twórczych grup ze Wschodu. Występowali w całej Europie, Japonii i USA. W 1972 roku dla CBS nagrali płytę, w której gościnny udział wziął Jack Bruce.

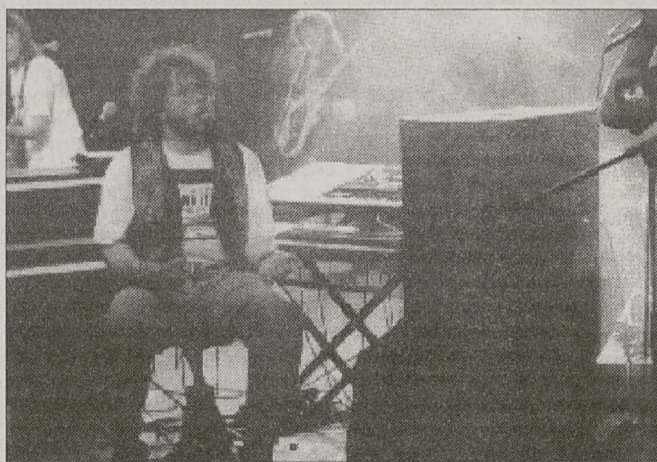
Z innych interesujących kapel węgierskich warto wspomnieć Illes, to oni podczas występów w Wielkiej Brytanii w jednym z wywiadów skrytykowali rzeczywistość socjalistycznych Węgier. Po powrocie do kraju, rozwiązano zespół. Inne popularne wtedy grupy to m.in.: Hobo Blues Band, Skorpion, Fonograf, East, P.Mobil, Syrius, Bikini, Piramis.

Na południu mieliśmy jednego sąsiada, Czechosłowację. I tam też działo się ciekawie. Od Olympicu, do bardzo interesującej Plastic People of the Universe, dla której teksty pisał słynny

czeski poeta Egon Bondy. Grupa ta w pewnym momencie musiała zejść do podziemia.

Inne zespoły z tamtych stron - Progress2, Blue Effect, Stromboli, Jazz Q i chyba najwybitniejszy - Collegium Musi-

Licznie reprezentowany był również rock z NRD. Tutaj zespoły były jednak bardziej sztamkowe. No, może z małymi wyjątkami - jak Electra (początkowo muzycy posługiwali się nazwą Electra Combo):



Locomotiv GT

cum. Formację tę założył Marian Varga, absolwent konserwatorium muzycznego w Skolicy. Collegium Musicum tworzyło rozbudowany symfoniczny rock, wedle najlepszych wzorów, takich jak The Nice, Emerson, Lake&Palmer. To obok Locomotiv GT. najciekawsze przedsięwzięcie tamtego okresu, z całego obozu demoludów.

W 1980 roku nagrali interesującą płytę „Die Sixtinische Madonna”. Była to suita na zespół rockowy, orkiestrę oraz chór. Muzycy sławili Madonnę Sykstyńską Rafaela.

Zespołem - instytucją działającym od 1974 roku do końca trwania NRD (a może dłużej?) był Puhdys.

Popularną grupą był również Karat - ich płyta „Der Blaue Pla-

net” z 1982 roku rozeszła się w RFN w ponadmilionowym nakładzie. Na gruncie wschodnich Niemiec znano Reinharda Lakomy'ego. To taki miejscowy Klaus Schulze. Inne znane wtedy zespoły to: Magdeburg, City, Silly, Pankow, Rockhaus, Stern Meissen.

U nas muzyka rockowa miała się nieźle. Dla wielu bandów z demoludów byliśmy nawet wzorcem, chociażby Niemen - dla Electry. Dziś czasy sztucznej izolacji zostały zniesione. Jesteśmy otwarci na nowe prądy, działa normalny rynek. Z perspektywy czasu widać, że zespoły, działające w Europie Wschodniej były epigonami twórców zachodnich. Muzyka w krajach bloku wschodniego była opóźniona i konserwatywna, w stosunku do tego co działo się na świecie. Ruch nowofalowy musiał poczekać. Nie bez racji niektórych dinozaurów, takich jak choćby Omega, Puhdys nazywali „Rockiem rolniczym”. Ale mimo muru dźwiękoszczelnego, dojrzewały i tu rzeczy ciekawe. Powstawały rzeczy małe i wielkie zarazem. Być może to właśnie rock, jeansy i coca-cola pokonały najszybciej komunizm?

Obecnie, w zalewie muzyki anglosaskiej, trudniej dotrzeć do muzyki innych kultur językowych. Pozostają nam jednak wycieczki, podczas których można odnaleźć coś dla siebie z oferty muzycznej zwiedzanego kraju. Tamta „demoludzka” muzyka jest dla wielu wspomnieniem młodości, która zawsze bez względu na otoczenie, w jakim dojrzewała, będzie idealizowana.

Od dziś sobotnie wydanie „Dziennika Polskiego” można przeczytać w najprzyjemniejszych krakowskich lokalach. Zapraszamy do:

Kawiarni BANKOWEJ, Rynek Gł. 47

BLACK GALLERY, ul. Mikołajska 2

BOTANIKI, ul. Bracka 9

DYMU, ul. św. Tomasza 13

PIANO - JAZZ BAR HARRIS, Rynek Gł. 28

Café HERZOG, Rynek Gł. 6

Café Hułstawa, ul. św. Tomasza 9

Café LOCH CAMELOT, ul. św. Tomasza 17

MANHATTAN BAGELS, ul. Mikołajska 9

W każdą sobotę, w przyjemnej atmosferze, możesz przeczytać najświeższe wydanie „Dziennika Polskiego” i sobotni dodatek „Weekend z Dziennikiem”

Horoskop tygodniowy

Akademia astrologiczna (13)

Cechy znaków: (LEW)

Życiowe plany ma wyolbrzymione, nie jeden własną przyjaźń koroną. Lew, żądny władzy, chciałby wciągnąć dowodząc, być naczelnikiem, za kogoś uchodzić. Patrząc do lustra widzi swe zalety, od „Ja” zaczyna rozmowy, niestety. Dla otoczenia uprzejmy i grzeczny, protekcyjny, życzliwy, serdeczny. Jest oczywiste, że najwyżej w cenie, stoi u niego władza, dowodzenie. Lecz gdy w rozmachu wpadnie raz w przesadę, wówczas bezsprzecznie grozi mu upadek.

Leszek Szuman (wybitny astrolog międzywojnia)

BARAN (21 III - 20 IV)

Po okresie bardzo intensywnych zmaganiach, walki o zachowanie statusu i prestiżu - możesz spokojnie siąść na laurach - czekają nie rozwiązane sprawy zdrowotne, rodzinne...

Zajmij się wreszcie sobą. Idź do dentysty, lekarza, fryzjera, kosmetyczki, solarium, klubu - zajrzyj do sklepu, zrób zakupy. A potem, już w nastroju...

BYK (21 IV - 21 V)

Wreszcie pojawiają się szanse korzystnego zadysponowania Twoim mieniem - przed Tobą pasmo udanych inwestycji! Proponuję zakup działki budowlanej (w związku z ulgą podatkową) albo wspólną budowę mieszkania do wynajmu. Albo... sam wiesz najlepiej.

Nie trać tylko czasu. Układ gwiazd w najbliższym tygodniu sprzyja biznesowi. Podejmij szybkie, rozsądne decyzje. Jeśli zbyt drobniawo będziesz sprawdzał wszelkie za i przeciw - okazje mogą się rozpłynąć.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)

Wreszcie! Puściło! Witasz Słońce w swoim znaku. Silniejszy, bardziej radosny i optymistyczny, pełen wiary... Czas ruszyć długo odkładane sprawy, odnosić sukcesy, triumfować - pokazać wszystkim, na co Cię stać - wodzu, prowadź!

W tym radosnym i twórczym okresie nie zapominaj jednak o bliskich. Utrzymuj z nimi kontakty towarzyskie. Dzięki nim, już wkrótce, otrzymasz niezwykłą propozycję...

RAK (22 VI - 22 VII)

Finansowo puściło - sprawy rozwiązują się same. Powstają nowe możliwości, nowe szanse - proponuję, byś poszedł ostro naprzód. Z werwą, wiarą - prosto po wygraną.

Coś jeszcze iskrzy w układach partnerskich, jakaś nie rozwiązana kwestia - denerwuje. Wskazana będzie powściągliwość, delikatność, elastyczność. Poskutkuje.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Problemy emocjonalno-uczuciowe (a może miłosne?) rozwiązane! Pozytywnie! Zadovolony z siebie i własnych dróg życiowych, wesole (szczęśliwy?) sączysz życie przez kolorową słomkę.

Z finansami gorzej, a nawet całkiem krucho. Zapowiada się impas w interesach. Martwy sezon. Koncentruj się na życiu towarzyskim, zapomnij o stresach.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Pomysły jakby nie doważone, zwłaszcza w kwestiach biznesowych. Samopoczucie leci, staje się wręcz kiepskie - trzeba zadbać o zdrowie. Jednym słowem - wkraczasz w czas przesilenia, okres typowy urlopowy.

Najlepiej wyjedź. A jeśli to niemożliwe, zrezygnuj z większości zadań zawodowych i spędzaj maksimum czasu na świeżym powietrzu. Rower, jogging, basen, tenis, praca na działce, uwieńczone grilowaniem: jak najczęściej!

WAGA (23 IX - 23 X)

Najgorsze już poza Tobą. Zostały drobne przeszkody i problemy, które ustąpią około 10 czerwca. Wracasz do sił, młodziejiesz. Znowu wesole, zadowolony z siebie. Ikra! Ikry jak najwięcej.

Korzystając z poprawy samopoczucia - zabaw się i to na całego! Wenecja, Barcelona, Monastir? Jedź - zasłużyłeś kolego.

SKORPION (24 X - 22 XI)

Samopoczucie dobre, pomysły kontrowersyjne, a z forszą prawdziwe kłopoty. Miał być interes (podwyżka?), może jeszcze będzie - tymczasem wciąż przybywa roboty. I obietnic. Tak ciągnie się, ciągnie...

Pora oddzielić to co realne od marzeń i planów.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

Dobry czas, relaksowo-uczuciowy, jak zawsze przed wielkim wylaniem. Przeżyj go maksymalnie satysfakcjonująco, zanim tysiąc spraw zwali Ci się na głowę i nie będzie widać końca roboty.

Teraz: pora radości, miłości...

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

Mniejszy przełom nastąpił. Kolejny i ostatni - około 10 czerwca. Później już harmonijnie, szczęśliwie, z dobrym wiatrem - popłyniesz, dokąd zechcesz...

To nie jest żaden powód do lenistwa! Działaj, walcz, wykaż maksymalną aktywność. Dojrzewasz do spraw ważnych. Kreujesz rzeczywistość.

WODNIK (21 I - 20 II)

Najgorsze za Tobą. Było, minęło, zostały może tylko bolesne wspomnienia. Czas stawić czoła obowiązkom, rozwiązać sprawy finansowe - to jest dopiero gwarancja powodzenia.

Zatem jeszcze przez trzy tygodnie zachęcał będę do podejmowania trudów i wysiłków - potem odpoczniesz... w rzeczywistości... dość niezwykłej.

RYBY (21 II - 20 III)

Po stosunkowo dobrym okresie wkraczasz w czas małej stagnacji. Raz, że nic Ci się nie chce. Dwa - czujesz fizyczne osłabienie. Trzy - psychicznie już zacząłeś wakacje...

ASTROLOGUS.

Odkładamy dla wytechnienia sztuce na czas pevien, co nam jednak zgodnie z zasadami s.v. uczynić wypada, bowiem zwyczajnie panują w tym względzie rozmaite. Acz nie zawsze wykłonne, niestety.

Są więc tacy, którzy opierają nóż ostrzem o krawędź talerza z prawej strony, a trzonkiem na obrusie, zaś widelec zębami na talerzu, a trzonkiem jak wyżej ze strony lewej. Są również tacy, którzy krzyżują nóż i widelec na talerzu w kształt litery X, pouczając na domiar złego, że jest to w s.v. przyjęte (!) i oznacza chęć dobrania potrawy.

Nieszczęśni, albowiem nie wiedzą, co czynią. W dawnych latach bowiem kamerdyner obchodził powtownie (i w co najmniejszych, a nie ktniętych socjalizmem domach Zachodu nadal obchodzi) wszystkich biesiadników z półmiskiem, podsuwając go nienachalnie z lewej strony. Wówczas biesiadnik albo odchyła lekko tułów w prawą stronę z przyzwyczajonym skinieniem głowy, po czym kamerdyner przybliża półmisek tak, by biesiadnik mógł z niego swobodnie nabrać lub też biesiadnik w chwili, w której półmisek znajduje się na wysokości jego ramienia - dziękuje podobnie nieznanym ruchem głowy za chęć obsłużenia go. Oczywiście z uśmiechem. Bo solenna powaga tylko podczas stypy obowią-

zuje. A raczej obowiązywała, gdyż wychodzą one, na szczęście, z mody.

Tym samym przesyłanie kamerdynerowi lub komukolwiek innemu jakichkolwiek sygnałów o chęci dobrania potrawy mija

A to możliwości zsunięcia się użytych już sztuców na obrus i poplamienia go, co w stołówkach nie wchodziło w rachubę, jako że tamtejszych obrusów poplamieć nie można było. No bo jak można poplamieć coś, co sa-

tak, by odstęp między nimi był niewielki, tj. nie większy niż jeden centymetr. No, może półtora.

Sztuce wolno ułożyć w trzech pozycjach: równoległe do krawędzi stołu, nieco na skos, pod kątem 45 mniej więcej stopni trzonkami do biesiadnika bądź nawet prostopadle do krawędzi stołu i trzonkami do biesiadnika, rzecz jasna, co - ku lekkiemu zdumieniu tej rubryczki - jest praktykowane nawet przez pretendenta do tronu, z których jeden niedawno w naszym mieście przebywał.

Ze jednak aurea medium, czyli złoty środek zawsze s.v. najlepszy się wydaje - układ na skos jest tym samym najlepszy. Z tej choćby racji, że wówczas usuwający ze stołu talerze może przytrzymać sztucę kciukiem, co zapewnia bezpieczeństwo obrusowi i serwieci.

Bo o wypadku nietrudno. Zwłaszcza przy ciasnym usadzeniu gości, podyktowanym niewielkimi na ogół rozmiarami naszych stołów. No bo kto dysponuje dziś jadalnią ze stołem na 24 lub nawet 48 osób, jak to drzewiej bywało?

I tak, proszę Państwa, błaha z pozoru czynność odkładania sztuców zajęła całą rubryczkę, która w przyszłym tygodniu konwersacją na temat - czego w pierwszym rządzie czynić nie wypada - z przyjemnością się odda.

BRAT CHAMA

Savoir-vivre

się z celem, a nawet jest bardzo nie comme il faut. Podobnie, jak ponaglenie gospodarzy, pełniących w naszych, skromnych na ogół, domach rolę kamerdynerów i w ogóle całej służby. Z podkuchennymi i pomywaczkami łącznie, o czym ta rubryczka może niejedno powiedzieć.

Krzyżowanie sztuców na talerzu jest więc zupełnie bez sensu, a bezsensownych czynności s.v. nie znosi z tej choćby racji, że wymyślono je dla nadania życiu owego specyficznego sensu i uroku, jakim jest wygoda, a nawet komfort w fizycznym i psychicznym wymiarze tego pojęcia.

Tym samym również pierwsza z opisanych we wstępie metod odkładania sztuców, zwana przez tę rubryczkę „stołówkową” (jako że należała ona do stołkowskiego właśnie bon tonu) jest kompletnie od rzeczy i to dla dwu na raz przyczyn.

mo w sobie było jedną wielką plamą? Nonsens i tyle.

Drugą przyczyną jest niepotrzebne skomplikowanie czynności usuwania użytego talerza. Najpierw bowiem należy zdjąć z niego rozłożone jak skrzydła samolotu sztuce (dwa ruchy, w tym konieczność sięgnięcia biesiadnikowi przed nosem po widelec - boć przecie użytą zastawę zabiera się z prawej strony), a potem usunąć talerz (jeden ruch). W sumie trzy ruchy wykonane przed biesiadnikiem, zaś trzy ruchy równają się jednej gestykulacji, a ta jest przecież bardzo nie na miejscu.

Dla wygody i estetyki więc układamy sztuce w połowie talerza tak, by ich trzonki nieco wystawały poza jego prawą krawędź, zaś ich końce, tj. czubek noża i zęby widelca skierowanego grzbietem w dół - sięgały nieco poza środek talerza w układzie - widelec bliżej biesiadnika. Lecz

Boje i ćmoje

O wyższości tuzina

Przeციwnik polityczny wciąż domaga się wyjaśnienia, dlaczego autorzy koncepcji reformy administracyjnej upierają się przy liczbie dwunastu województw, zupełnie lekceważąc propozycję, mówiącą o 17, względnie 25 nowych województwach lub o pozostawieniu obecnych 49. Na takie żądania odpowiedź może być tylko jedna - trzeba się było uczyć matematyki i historii, szanowni panowie.

12 to liczba magiczna, która nawet oczekowała się w polszczyźnie własnego, pięknego określenia: tuzin. Na dwunastu tablicach z brązu spisano najstarszy kodeks prawa rzymskiego. Dwanaście było plemion Izraela, którym początek dało potomstwo biblijnego Jakuba. Dwunastu mieliśmy apostołów. Dwanaście postanowień, potępiających herezję patriarchy Konstantynopola, przyjął sobór efeski w roku 1431. Tuzin przewija się także przez literaturę, żeby wspomnieć tylko 12 ksiąg „Pana Tadeusza”. 12 podzielone przez inną niezwykłą liczbę, 3 (Boh trojcu liubit”) daje 4. No, a cztery, to przecie dwa razy dwa. Jasne jak słońce, proste jak drut.

Spójrzmy teraz na 17. A cóż to za dziwactwo! 17 jest liczbą

pierwszą, co kojarzy się jednoznacznie z pierwszym sekretarzem, a do czasów pierwszych sekretarzy i liczb zawsze pierwszych nie chcemy chyba wracać? Od siedemnastki tylko krok do siedmiu grzechów głównych i do Rewolucji Październikowej, która wybuchła, jak niektórzy pamiętają, w 1917.

Lepiej osadzona w polskiej tradycji jest już liczba 25. 0,25 litra to przecie tradycyjna ćwiartka. W 1525 mieliśmy hołd pruski. Dzieliąc 25 przez 5 otrzymujemy pięć, a piątą zawsze warto po bratersku przybić.

49? Ha, ha. Będzie jak w starym dowcipie: województwa w Polsce to prawdziwy totolotek - 49, lecz najwyżej 6 trafnych. Dyscyplina dodatkowa - bajery. Czy nie widzimy, że stołeczność wojewódzka miasta Ciechanowa wystawia nas na pośmiewisko całej Europy?

Podobno pozostawienie 49 województw uchroni państwo przed rozbiem dzielnicowym i regionalnymi konfliktami. Jeżeli to prawda, że im więcej województw, tym więcej zgody w narodzie, to pójdźmy dalej. Głosujemy za grosem, czyli tuzinem tuzinów. Niech imię jego będzie sto czterdzieści i cztery.

ADAM RYMONT

Słowniczek współczesnej polszczyzny

CIEKAWOŚĆ - Wielkie emocje przeżywają mieszkańcy Końskich. Przed paroma dniami otwarto tam basen kąpielowy. W uroczystości otwarcia wziął udział prezydent Kwaśniewski. Po trzech dniach kąpielisko zostało zamknięte, a decyzję o tym podjęły władze sanitarne, uważając, że warunki higieniczne na basenie nie są zadowalające. Ciekawe, kto z władz weźmie udział w ponownym uruchomieniu obiektu.

COŚ - Ulubiona przez nas radiowa „Trójka” przesłała w minioną środę samą siebie. Oto najpierw nadała bardzo interesującą zresztą rozmowę z byłym wiceministrem finansów Witoldem Modzelewskim, potem poinformowała o tym, że ów wywiad został przedrukowany w całości przez jedną z gazet, a następnie większe fragmenty tego prasowego wywiadu, w ramach przeglądu prasy, przedstawiła na antenie raz jeszcze. Coś pięknego i niedrogo.

NIEMDZIĘCZNOŚĆ - Ryszard Bergiel, bandzior z wyrokiem do odsiedzenia, po ucieczce z więzienia w Czarnej przesłał swemu koledze z celi pozdrowienia. Widoków-

ka ze słowami otuchy dotarła za kratki po kilku dniach od chwili zniknięcia Bergiela z pudła. O koledze pamiętał, a tym, którzy go tak dobrze pilnowali, to już nic się nie należy?

OCENA - Nie ma potrzeby rozważać, czy zawieszony zarząd PZPN był dobry czy zły. Trzeba decyzję prezesa Dębskiego poddać innej ocenie. Jeśli piłkarze, przy nie istniejącym obecnie zarządzie, zaczęli grać lepiej, to znaczy, że zarząd PZPN był niepotrzebny i można go nie odwieścić. Można nawet dojść wówczas do jeszcze dalej idącego wniosku. Powoływanie nowego zarządu też nie ma sensu.

WYMIANA - Radio Super FM przeprosiło wicepremiera Tomaszewskiego za to, że wymieniło jego nazwisko jako tego członka rządu, który złożył fałszywe oświadczenie w sprawie współpracy ze służbami bezpieczeństwa PRL. Radio przeprosiło, że wymieniło nazwisko ministra, a tymczasem w koalicyjnym rządzie są i tacy, którzy chcieliby wymienić nie tylko nazwisko wicepremiera, ale i jego samego na kogoś innego na tym stanowisku.

Opracował T. DOM.



Potyczki (nie

dów Zjednoczonych tym razem postanowiła zjednoczyć się z troškami polskiego obywatela, być może zostawiając na boku konflikty w Albanii i głód w Somalii, słusznie zauważając, że dotychczasowe próby interwencji w sprawach poważniejszych kończyły się sukcesami co najwyżej potowicznymi, a najczęstszym efektem tych oenzetowskich interwencji, określić można było krótkim słowem - blamaż. Oczywiście cała ta sprawa bardzo dużo mówi o naszym

państwie, które nie stara się nawet realizować podstawowego celu, do którego powinno zmierzać, czyli nie jest w stanie stworzyć takiej organizacji, która pomaga żyć obywatelom. Ale to akurat nie jest wielkim odkryciem, zwłaszcza jeżeli uważnie przeanalizujemy dyskusję na temat reformy administracyjnej kraju, i na przykład przypomnimy sobie pomysł stworzenia województwa kiełkoko-radomsko-częstochowskiego ze stolicą nawet nie wiem gdzie.

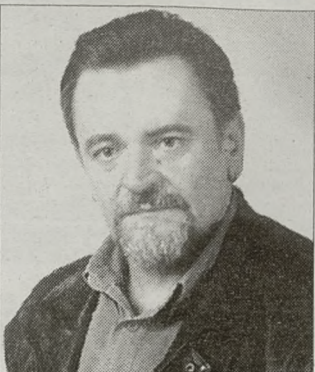
Natomiast to, że w ONZ postanowiono zastąpić nasze władze grunne, jest nowością, z której warto skorzystać. Zepsuta wiata? Zamknięty sklep osiedlowy? Likwidacja lokalnej linii PKP? Nie ma problemu. Piszemy do Nowego Jorku. Lepiej po angielsku, ale wkrótce i to chyba nie będzie konieczne. Po iluś tysiącach listów urzędniczy Narodów Zjednoczonych będą musieli nauczyć się polskiego.

GRZEGORZ

Weekend z DZIENNIKIEM

Redaguje: Jakub Ciekiewicz, tel. 422-28-98

Być uczniem i przetrwać: kurs szkolnego survivalu ⁽⁸⁾



skie więzienia typu pensylwańskiego, takie jak Alcatraz czy Sing-Sing. Przejście dziatwy przez szatnię stanowi skomplikowaną logistycznie operację, wymagającą mobilizacji personelu i odpowiedniego czasu do jej przeprowadzenia.

Czemu i komu służą takie szkolne szatnie? Nie wiadomo, bo na pewno nie dzieciom. Po przebraniu się w szatni uczeń traci możliwość wyjścia ze szkoły choćby na otaczające ją boisko.

czy słotne dni) na czas pobytu w szkole. W Stanach Zjednoczonych i wielu krajach Europy rozwiązano ten problem, instalując dla uczniów indywidualne, zamknięte szafki, w których mogą trzymać wierzchnie ubrania, kostiumy sportowe, buty na zmianę i co tam jeszcze.

Budynki szkolne w Polsce, jak zresztą na całym niemal świecie, posiadają mniej lub bardziej paradnie tzw. główne wejścia. Podkreślają one zazwyczaj publiczny charakter obiektu i nadają mu nieco uroczysty wygląd.

W przeważającej części polskich szkół wejścia owe są zamknięte na trzy spusty, a do wnętrza budynku wchodzi się obok od tyłu albo z boku. Drzwi te prowadzą wprost do kazań, czyli szkolnej szatni.

Szaleństwo we czterech

Dał znać o sobie Prezes Sedziwój Bezmózdziński. Z nowym partnerem, jakim panem Donaldem wystąpili w lokalnym turnieju par.

tylko do czasu. Po ataku pikowym Prezes spróbował atuta i obrona wzięła 12 lew. Na niefarcie NS byli po partii i WE zapisali sobie +5800.

AKD2 6543
W2 65
AK62 1098754
10987 2

54 87632
532 4
A872 63
K762 A10985

To nie chochlik - pan Donald miał osiem pików, szlem pikowy na NS jest odgórny, ale nieszczęście pana Donalda zaczęło się od układania kart własnie.

N E S W
2 karo pas 2 bez atu pas(!)
3 kier pas 5 trefl kontra

Pan Donald, jak widać z załączonego obrazka, miał piątkę w pikach i w kierach i bez chwili wahania uruchomił machinę.

tylko) rodzinne



W to, że urzędnicy ONZ po tysiącach listów pisanych przez obywateli III RP w języku ojczystym będą musieli nauczyć się polskiego, nigdy nie uwierzę.

skiu listy wędrowałyby więc do kosza. Natomiast sam pomysł załatwiania różnych spraw i kłopotów, jakie obywatele naszego kraju mają ze swoimi władzami samorządowymi i państwowymi, za pośrednictwem ONZ jest niewątpliwie słuszny.

kiejkolwiek zagranicznej instytucji, to co innego! To po pierwsze, po drugie zaś obyczaj zwracania się do różnych zagranicznych ośrodków z prośbą o interwencję ma u nas wielowiekową tradycję.

Każdy zbiór zasad jest suchy i sztywny. Niczym zatem nie odbiega od książki telefonicznej. Dopiero gdy stosując go w praktyce, przyprawimy go niepowtarzalną szczyptą fantazji, zauważymy, iż porządkuje, a nie ogranicza.

Skrojone z szykiem

czyhają pokusy i pułapki. Chcąc uniknąć tych najpowszechniejszych, postanowiłem odkurzyć pewne żelazne zasady:

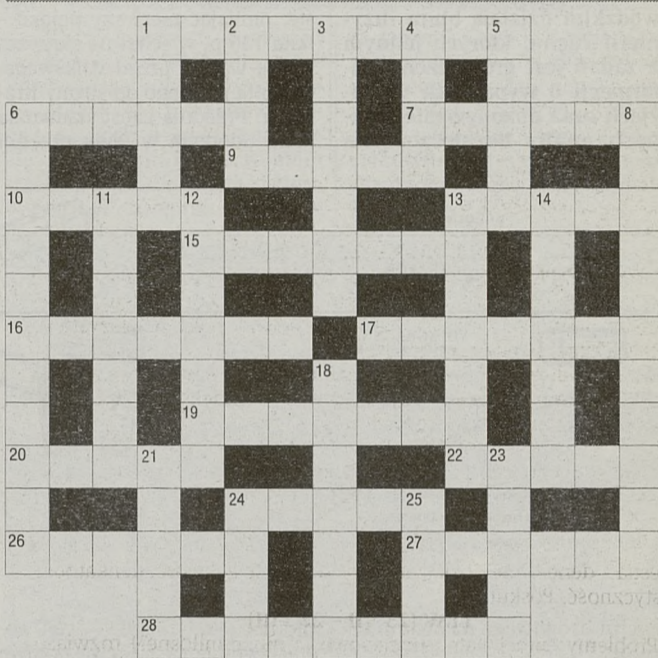
- 1. Najważniejsze to wypracować swój własny indywidualny styl. Warto mu być wiernym.
2. Jeżeli garnitur sprawiamy sobie na kilka sezonów, winien podążać za modą, a nie za nią gonić.
3. Najważniejsza jest sylwetka i jej podmiot - twarz.

5. Największym naszym wrogiem jest zbyt ciasna garderoba. W za ciasnych butach skazujemy na cierpienie jedynie własne nogi, w za ciasnym garniturze skazujemy na dyskomfort estetyczny otoczenie...

Radio PLUS
Krzyżówka DZIENNIKA POLSKIEGO i Radia PLUS z nagrodami!

Krzyżówka ze sponsorem Nr 396
Dzisiaj dwie nagrody po 100 złotych funduje Centrum Rowerowe TOMAR

CENTRUM ROWEROWE tomar
31-979 Kraków-Nowa Huta, ul. Kłasztorna 31
Największy salon rowerowy w Krakowie ponad 150 modeli do wyboru



POZIOMO: 1. szaszłykowy przyrząd, 6. łagodzi obyczaje, 7. wędęty na wietrze, 9. wronia krewniaczka, 10. żal mu, 13. grecka wyspa na Morzu Egejskim z licznymi zabytkami.

PIONOWO: 1. do mycia w oknie, 2. lata swobodnie, 3. tak kraje, jak mu materiału staje, 4. masofiska, 5. jednostka popularnego budulca, 6. przed doktoratem, 8. miało powiedzieć czarownicy, kto jest najpiękniejszy na świecie.

Rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 396 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. 23 maja br. pod adresem redakcji „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 394
Poziomo: 1. dezodoryzator, 8. Gucio, 9. Kordian, 10. walizki, 14. Fibich, 15. ornat, 16. zapach, 17. tekstylia, 18. popielice, 20. Ramona, 22. lepek, 23. fantom, 24. Aspazja, 25. Rogalin, 26. burak, 28. kwantyfikator.

Pionowo: 1. dwudziestolatek, 2. zamach, 3. dog, 4. raczyny, 5. zło, 6. Tomasz, 7. radiopelengator, 9. kateria, 11. ichneumon, 12. Kobiela, 13. strofka, 19. apokryf, 21. Azjata, 23. floret, 26. but, 27. kok.

Wynik losowania
W dniu 11 maja br. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 394.

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 396

Jeżdżę z DZIENNIKIEM

Nr 575

Mapa komunikacyjnych zagrożeń w województwie krakowskim

Cena zniecierpliwienia

Od 28 lat w mieście Krakowie, a od 1975 r. również w Urzędzie Wojewódzkim działają biura inżynierii ruchu, których jednym z zadań jest gromadzenie informacji o wypadkach i kolizjach oraz dokonywanie rocznych analiz bezpieczeństwa

skrzyżowania z drogą nr 4, gdzie zamierzał skręcić w lewo w kierunku Krakowa. Gdy jego skoda favorit stała jako druga przed drogą główną, wówczas cierpliwść Jana C. wyczerpała się; omijając pierwszy pojazd - fiata 126 p, wjechał na skrzyżowanie wprost przed volkswagenem golfa jadącego od strony Krakowa. Przednia część nadwozia golfa uderzyła w lewy przedni

puszczalnej spóźniła się z podjęciem decyzji o hamowaniu. Zareagowała dopiero w momencie zderzenia się pojazdów, a już sekundę wcześniej mogła zauważyć skodę gwałtownie wjeżdżającą na skrzyżowanie. To wówczas Ewa P. powinna rozpocząć hamowanie i zbliżyć się do swojej prawej krawędzi jezdni. Ponieważ istnieje oczywisty związek przyczynowy po-

wiu) otrzymał zadośćuczynienie pieniężne w wys. 8 tys. zł plus 200 zł za utracone w czasie choroby zarobki. Pasażerka golfa, która miała ogólne potłuczenie bez trwałych następstw, wypłacono zryczałtowane zadośćuczynienie w wys. 600 zł.

W peugeotie uszkodzenia przedniej części samochodu wyceniono na 9.800 zł. Kierującej peugeotem za 8 procent uszczerbku na zdrowiu (stłuczenie głowy i krwawiak uda) przyznano 2.800 zł, ale pomniejszono tę kwotę o 20 procent, gdyż w takim stopniu przyczyniła się do wypadku.

W skodzie favorit naprawa zniszczonej lewej przedniej części pojazdu kosztowała 4.500 zł. Kierowcy przyznano 6 tys. zł zadośćuczynienia za doznane obrażenia, jednak kwotę tę pomniejszono aż o 80 proc., bowiem w takiej proporcji winę za wypadek ponosi Jan C. Odpowiedzialność za spowodowanie wypadku w ustalonych procentach rzutuje również na wysokość odszkodowania w ramach OC.

Piątą osobą poszkodowaną była piesza, która w wyniku potrącenia doznała złamania obu kości prawego podudzia, wstrząsu mózgu i złamania żeber (38 procent trwałego uszczerbku na zdrowiu). Łączne świadczenia wypłacone przez PZU dla poszkodowanej wyniosły 14.925 zł.

A wszystko zaczęło się od tego, że Jan C. po prostu stracił cierpliwość...

(JAK)

Tekst powstał przy współpracy z Oddziałem Okręgowym

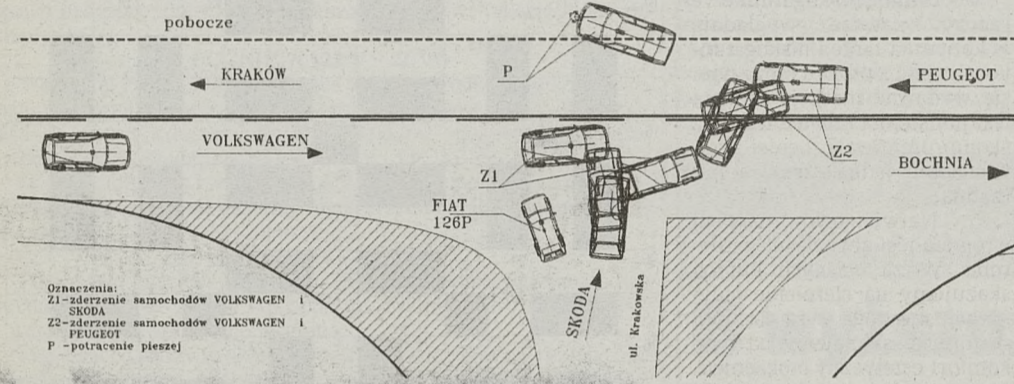


w Krakowie

Jeżdżę z DZIENNIKIEM

Redaguje
Jacek Jurecki
tel. 422-25-79

e-mail: jjurecki@jagiellonia.krakow.pl



ruchu drogowego na swoim terenie.

Jest to niezwykle pouczająca i ciekawa lektura zarówno w warstwie opisowej, jak i statystycznej. Dowiadujemy się z niej np., że w ostatnich dziewięciu latach podwoiła się w województwie krakowskim liczba wypadków i kolizji z 2.060 do 4.224, choć wskaźnik motoryzacji nie wzrósł w tym czasie o 100 procent. Bezpieczeństwo ruchu drogowego najbardziej jest zagrożone w dwóch gminach: Myślenice (z 481 zdarzeniami drogowymi, 88 rannymi i 12 zabitymi) oraz Wieliczka (z 470 wypadkami i kolizjami, 143 rannymi i 3 zabitymi). Następna w kolejności gmina Krzeszowice zarejestrowała w ub.r. 256 zdarzeń drogowych.

O tym, jak dochodzi do wypadków, piszemy już w naszym cyklu po raz dziesiąty. Dziś opowiemy o zdarzeniu, jakie miało miejsce w rejonie Wieliczki. Jak zwykle analizy dokonuje pracownik Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie p. Adam Reza.

Jan C. bardzo wolno dojeżdżał w kolumnie pojazdów ul. Krakowską w Wieliczce do

blotnik skody. Volkswagen został wyrzucony na lewą połowę jezdni, gdzie zderzył się z jadącym z przeciwka peugeotem 405, w wyniku czego ten ostatni wpadł na prawe pobocze, potrącając pieszą Dorotę U.

Przyczyną wypadku było oczywiście nieprawidłowe postępowanie Jana C., który musiał pierwszeństwo przejazdu. Od chwili, gdy kierujący volkswagenem zauważył skodę wyłaniającą się zza stojącego fiata 126p, do momentu zderzenia minęła około 1,5 sekundy. Odcinając od tej wartości czas reakcji kierowcy (około 1 sekundy), okazuje się, że właściciel golfa miał jedynie 0,5 s. na wykonanie jakiegokolwiek manewru. W tym czasie zaczął hamować i zgodnie z nawykiem większości kierowców skręcił w lewo, ze względu na zagrożenie z prawej strony. Kierujący volkswagenem jadąc z dopuszczalną na tym odcinku drogi prędkością 50 km/h nie miał żadnej możliwości uniknięcia zderzenia i nie przyczynił się do zaistnienia wypadku.

Współwinna zderzenia była natomiast kierująca samochodem „Peugeot” Ewa P., która jadąc z prędkością wyższą od do-

między tym zaniechaniem i przekroczeniem dopuszczalnej prędkości, a zderzeniem z samochodem volkswagen Ewa P. uznana została za współwinną tego zdarzenia.

Stojąca na poboczu Dorota U. była jedynie osobą poszkodowaną i jej obecność w tym miejscu nie miała żadnego wpływu na powstałe okoliczności zdarzenia.

Mniej cierpliwym kierowcom radzimy, aby omijali wymienione skrzyżowanie w Wieliczce i korzystali z innych możliwości wjechania na drogę nr 4. Wszystkie doraźne środki zwiększenia bezpieczeństwa na tym węzle zostały wykorzystane, a w najbliższym okresie nie planuje się jego przebudowy.

W omawianym wypadku 3 pojazdy zostały uszkodzone, a pięć osób doznało obrażeń.

W volkswagenie wymiana przednich błotników, pokrywy silnika, reflektorów, szyby czolowej, drzwi i zawieszania przedniego z kołami kosztowała 18 tys. zł. Kierowca, który doznał wstrząsu mózgu, złamania żeber i urazu lewego kolana (23 procent uszczerbku na zdro-

PZU przed reformami

Czwarte miejsce w kraju, ogromny zasięg działania - od województwa krakowskiego poczynając, poprzez tarnowskie, nowosądeckie i kieleckie, z roku na rok zwiększająca się ilość ubezpieczonych, ambitne plany usprawnienia obsługi klientów to najkrótsza charakterystyka oddziału okręgowego PZU w Krakowie. Od niedawna obowiązki dyrektora oddziału pełni MARCIN MOSKALEWICZ, z którym rozmawia Jacek Jurecki.

- PZU jest potentatem na rynku ubezpieczeń komunikacyjnych. Ponad 70 procent ubezpieczeń OC zawartych jest w waszej firmie. Zbliża się jednak czas, kiedy pojawi się zagraniczna konkurencja. Czy jesteście do tego przygotowani?
- Ta konkurencja przecież już jest. Jej pojawienie się nic nie zmieniło ani nie zmieni. Klauzule, która Polska podpisała, dotycząca naszej integracji z Unią Europejską, określały pewne warunki. Polegały one m.in. na tym, że firmy, które pojawią się na polskim rynku będą podlegały dokładnie tym samym procesom legislacyjnym, które dotyczą naszych polskich firm. Nie mamy więc czego się obawiać.

- Porozmawiajmy może o ubezpieczeniach komunikacyjnych. Firmy, które działają już na polskim rynku, nie kwapią się jakoś w rozwijaniu działalności w tym sektorze.

- Bo rynek polski jest rynkiem specyficznym jeżeli chodzi o komunikację. Nie mamy się co ludzić, że ktoś będzie chciał kupić komunikację. Na razie ubezpieczenia takie są po prostu niedochodowe. Dopóki nie będzie u nas z prawdziwego zdarzenia dróg, dopóki nie będzie rzetelnie przeprowadzanych badań technicznych pojazdów, nic w tym zakresie się nie zmieni. O ile zachodnie towarzystwa od czasu do czasu zajmują się tzw. ubezpieczeniami „dobrymi”, czyli aut nowych, o tyle przed pojazdami kilkuletnimi bronią się jak mogą. Właścicielom aut starszych pozostaje więc tylko PZU.

- W przeszłości wasi klienci narzekali na obsługę, zwłaszcza przy likwidacji szkody. Podobno już niedługo nie będzie powodów do utyskiwań.

- Chcemy przeprowadzić pewne reformy dotyczące tego zagadnienia. Z danych za rok ubiegły wynika, że na cztery województwa przez nas obsługiwane 70 procent wypadków zdarza się w Krakowie. Jest to ogromna rzesza poszkodowanych. Dlatego właśnie na początek w naszym mieście powołamy Centrum Likwidacji Szkód. Chcemy, aby klient nie biegał z jednego punktu do drugiego, ale aby dostarczył samochód w jedno miejsce, gdzie zostanie kompleksowo obsłużony.

- Do tej pory obowiązuje rejonizacja, punktów jest kilka, co powoduje, że trudno np. sprawować nadzór nad tymi jednostkami.

- Otóż to. Stworzenie Centrum Likwidacji Szkód Komunikacyjnych pozwoli np. poprawić kulturę obsługi klienta. Spowoduje także to, że samochód nie będzie trafiać już bez wiedzy klienta do jakiegoś przypadkowego punktu naprawczego.

- Na naszych drogach wciąż przybywa samochodów. Czy różnie także ilość szkód zgłaszanych do PZU?

- Niestety tak. W roku ubiegłym w Krakowie i okolicach zdarzyło się 24 tysiące wypadków. W stosunku do roku 1996 jest to aż o 20 procent więcej. Należy podkreślić, że wśród nich coraz mniej jest stłuczek, rozbitych reflektorów czy zarysowań lakieru. Przeważnie są to „zdarzenia drogowe” dużego kalibru, gdzie koszt naprawy znacznie przekracza 2 tys. zł.

- Wniosek jest taki, że jeździmy mniej bezpiecznie.
- Jeździmy za szybko, coraz lepszymi samochodami po coraz gorszych drogach.

- Zmora dla towarzystw ubezpieczeniowych są kradzieże. Czy i tu PZU odnotowuje wzrost wypłat?

- Jeżeli chodzi o kradzieże to nastąpiła tu pewna stabilizacja. Kradzieże nie rosną w tempie geometrycznym jak ilość wypadków. Mniej jest kradzieży luksusowych samochodów, które wywożone były później za granicę. Ciągłe dużo znika aut krajowej produkcji.

- Ostatnio oddział okręgowy PZU w Krakowie obniżył opłatę za tzw. zieloną kartę przy wyjazdach do państw sąsiednich.

- Tak. Zniżki dotyczą wyjazdów na Słowację i do Czech na okres nie dłuższy niż 15 dni. Są one spore, bo sięgają nawet 75 procent dotychczasowej stawki. W ten sposób chcieliśmy uatrakcyjnić naszą ofertę zdając sobie sprawę, że bardzo dużo naszych rodaków jeździ do południowych sąsiadów na krótki okres.

- Oddział krakowski PZU szykuje podobno także inne niespodzianki.

- Kontynuując bardzo dobrą współpracę z Fiatem, chcemy w ramach oferowanych ubezpieczeń tych samochodów dołączyć ekstra ubezpieczenie bagażu. W przyszłości gratisowe ubezpieczenie bagażu zaoferujemy także właścicielom samochodów innych marek.

- Zmiany szykuje podobno także centrala PZU.

- Tak. Będą one polegały na sposobie zawierania ubezpieczenia w ramach Odpowiedzialności Cywilnej. Od przyszłego roku przy ubezpieczeniu OC wyznacznikiem nie będzie tylko i wyłącznie pojemność silnika samochodu, ale na ocenę ryzyka wpływać będą także inne czynniki, np. moc auta, urządzenia podnoszące bezpieczeństwo jazdy, np. ABS, poduszki powietrzne itp.

- Na koniec chciałbym zapytać, jak wyobraża sobie Pan polską motoryzację powiedzmy za 10 lat?

- Samochodów jest coraz więcej, a dróg i parkingów nie przybywa. Taki stan rzeczy odbija się oczywiście na ilości wypadków. Dlatego też boję się nawet wyobrazić, co będzie za 10 lat.

- Dziękuję z rozmową.

AUTO PARTNER Limited
JESZCZE BOGATSZE WYPOSAŻENIE:
- alu felgi
- dach słoneczny
- tylny spoiler
- mahoniowa stylizacja tablicy rozdzielczej

POLONEZ inny niż wszystkie.

limitowana seria

AUTO PARTNER autoryzowany dealer
DAEWOO

Kraków
Nowa Huta
os. Kolorowe 16a, tel. 643-50-86, 643-76-01

HONDA CAR PARTNER autoryzowany dealer

HONDA ...nic dodać

CIVIC

atrakcyjne elementy tuningowe

SALON Kraków Nowa Huta, os. Niepodległości 1 (Gen. Andersa), tel./fax 647-67-22
SERWIS Kraków Nowa Huta, os. Dywizjonu 303 33A, tel./fax 647-00-53

26 Rajd Elmot

Asfaltowcy wystap!

Po zimowych i szutrowych gonitwach w Polanicy i Olsztynie, polscy rajdowcy wjeżdżają na asfalty. 26. Rajd Elmot stanowi trzecią rundę (dlaczego nie jak dawniej eliminację?) RSMP '98 poprowadzi asfaltowymi drogami wokół Świdnicy. W tym roku tradycyjnie organizowana przez działaczy Automobilklubu Sudeckiego impreza posiadać będzie status eliminacji Mistrzostw Europy Kierowców ze współczynnikiem trudności 2. Stało się tak po tym, jak krakowscy działacze w obliczu obowiązków związanych z Rajdem Polski, zrezygnowali z przeprowadzenia Rajdu Krakowskiego. To właśnie scheda po tym ostatnim stała się powodem zaliczenia tegorocznego Elmotu w poczet eliminacji ME.

Ponieważ trasa tegorocznego Elmotu jest już znana, spróbujemy zweryfikować pierwszą z obietnic Ryszarda Krawczyka (z drugą uczynimy to samo, ale już podczas trwania rajdu). Na początek istotna zmiana. Oto bowiem Elmot powraca do tradycji rozgrywania prologu. W czwartek, 21 maja br. o godzinie 18.03 rajdowcy pokonają liczącą 2250 metrów trasę OS-u numer 1 i 2 (start Świdnica, ulica Nauczycielska). Po zakończeniu przedbiegów samochody trafią do parku ferme, gdzie pozostaną do dnia następnego.

A dzień następny to piątek, 22 maja br., czyli druga odsłona rajdu. Ze stadionu OSiR-u o godzinie 9.00 załogi uczestniczące w zawodach wyruszą na trasę etapu liczącego 12 odcinków

przejazdów: 11.15, 14.26 i 17.17). Na metę drugiego etapu rajdu usytuowaną na stadionie OSiR w Świdnicy załogi dotrą o godzinie 18.32, po czym ich maszyny ponownie powędrują do parku ferme.

Ostatni dzień zmagania 26. Rajdu Elmot (sobota, 23 maja br.) rozpocznie się o godzinie 8.00. Trzeci etap zawodów liczyć będzie 8 odcinków specjalnych o łącznej długości 103,38 kilometrów. A oto kompletny zestaw prób rozgrywanych tego dnia: OS 15,19 Witoszów Górny - Zagórze (16.73 km, czasy przejazdów: 8.23 i 11.36), OS 16,20 Zagórze - Jedlina Zdrój (9.62 km, czasy przejazdów: 9.04 i 12.05), OS 17,21 Walim - Walim (20.63 km, czasy przejazdów: 9.50 i 12.51) oraz OS 18,22 Zagórze - Lubachów (4.66 km, czasy przejazdów: 10.27

na znanych od lat próbach, ale poprowadzenie ich „pod prąd” czy wkomponowanie weń zupełnie nowych elementów (np. objazdów rond czy przystanków PKS) powoduje, iż atrakcyjność tych prób zwiększa się niewspółmiernie. Przy okazji dodać trzeba, że zabiegi mające na celu podniesienie wizualnych walorów trasy zadziałały w drugą stronę, czyniąc ją piekielnie trudną. Taki np. Walim - Walim (Walim osiedle - przy krzyżu w lewo - Michałkowa Dolna - Michałkowa kapliczka w prawo - Michałkowa Górna - Glinno - Przełęcz Walimska - Walim kostka) to „kawał” OS-u najeżonego nie tylko licznymi pułapkami technicznymi, ale także wybijającymi z rytmu partiami szybkich zejść i podjazdów. Podobnie rzecz wygląda z OS-em Witoszów Górny - Zagórze czy Michałkowa - Rościszów. Tak więc rajdowców czeka trudne zadanie, zaś kibiców nie lada emocje.

Oczywiście, nie musimy dodawać, że w Rajdzie Elmot do głosu dojdą specjaliści od asfaltów. Nasz faworyt to ubiegłoroczny zwycięzca tych zawodów, Janusz Kulig ze swoim pilotem Jarkiem Baranem w renault maxi megane. Jeśli nie spadnie deszcz uprzykrzając życie jednonapędowcom i drastycznie obniżając ich szansę na sukces, reprezentant Renault Polska powinien powtórzyć wyczyn sprzed roku. Jazda Kuliga to prawdziwa poezja zaprawiona dynamizmem i skutecznością. Stawiamy więc na Janka.

W Świdnicy znowu zabraknie dwóch polskich załóg, których udział na pewno znacznie podniósłby poziom i atrakcyjność zawodów. Mowa o duetach: Krzysztof Hołowczyk/Maciej Wisławski oraz Leszek Kuzaj/Krzysztof Gęborys. W momencie kiedy niniejszy tekst dotrze do rąk naszych Czytelników, obie załogi ścigać się będą w VII eliminacji rajdowych MŚ '98 - 18. Rajdzie Argentyny.

Na co zatem w kwestiach personalnych mogą liczyć kibice, którzy wybiorą się do Świdnicy, aby śledzić tam walkę na trasie III el. RSMP '98? Myślę, że oprócz Hołowczyca i Kuzaja na całą polską czołówkę rajdową z aktualnym liderem Robertem Gryczyńskim, bohaterem ostatniej eliminacji Markiem Gieruszczakiem oraz wspomnianym powyżej Januszem Kuligiem na czele.

MACIEJ HOŁUJ
Fot.: autor



Dyrektor Rajdu Elmot Ryszard Krawczyk już na początku tego roku, a więc na pięć miesięcy przed rozpoczęciem zawodów, anonował szereg znaczących zmian, które jego zdaniem uatrakcyjnią i usprawnią przebieg imprezy. Mowa była wówczas o nowej konfiguracji trasy oraz o podjęciu działań przyspieszających pracę biura prasowego (m.in. chodzi tutaj o tempo spływania i drukowania wy-

specjalnych o łącznej długości 139,54 kilometrów. Będą to następujące próby: OS 3,7,11 Witoszów stary poligon - Lubachów (8,54 km, czasy przejazdów: 9.17, 12.28 i 15.39), OS 4,8,12 Michałkowa - Rościszów (12,73 km, czasy przejazdów: 9.50, 13.01 i 16.12), OS 5,9,13 Kamionki - Rzecznka (13,86 km, czasy przejazdów: 10.36, 13.47 i 16.58) oraz OS 6,10,14 Grzmiąca - Wałbrzych (9,55 km, czasy

i 13.56). Na mecie rajdu (wciąż ten sam stadion świdnickiego OSiR-u) załogi uczestniczące w 26. Rajdzie Elmot pojawią się o godzinie 14.09.

Studiując trasę tegorocznej edycji Rajdu Elmot trudno nie zgodzić się z opinią dyrektora Krawczyka. Rajd zapowiada się naprawdę niezwykle atrakcyjnie właśnie dzięki ciekawie pomyślanej konfiguracji OS-ów. Wprawdzie autorzy trasy bazują

Leszek Kuzaj narzucił sobie zabójcze tempo. Krakowianin widać jest równie szybki na odcinkach specjalnych, jak i w życiu codziennym. Jego sportowa biografia pęka w szwach od zajęć. Oto tuż po powrocie z Olsztyna, gdzie wziął udział w II eliminacji RSMP 24. Rajdzie Kormorana i gdzie zaskoczył wszystkich, a najbardziej swoich rywali, doskonałą postawą (mimo iż pechowo nie ukończył zawodów), spotkaliśmy go podczas rekonesansu na trasie mającego odbyć się na początku czerwca Rajdu Polski (el. RSMP oraz el. rajdowych ME '98).

Kierownictwo teamu z jego menedżerem Maciejem Szostakowskim oraz sam Leszek Kuzaj podjęli się realizacji karkołomnego zadania. Chcą oto pogodzić ze sobą kalendarz rajdowych MŚ '98 z terminem Rajdu Polski. Początkowo rozwiązania

Kuzaj w Argentynie

takiego nie brano w ogóle pod uwagę, ale wobec olbrzymiej woli zaprezentowania się Leszka przed własną publicznością w tak prestiżowej imprezie jaką jest Rajd Polski, postanowiono rzecz całą przeprowadzić.

- Jeśli uda mi się odbyć sesję zapoznawczo-treningową poprzedzającą Rajd Polski w przerwie dzielącej Rajd Argentyny i Rajd Akropolu, a wierzę, że tak będzie, pojawię się na starcie w Krakowie. Nie potrafię spokojnie znieść myśli, że na własnych śmieciach, w tak ważnych zawodach może mnie zabraknąć. Myślę, że i moi oddani kibice są tego samego zdania. To co robię, robię także dla nich - mówił Leszek Kuzaj przed wyjazdem do Argentyny.

W momencie, gdy nasi Czytelnicy czytają te słowa, Leszek

Kuzaj i jego pilot Krzysztof Gęborys trenować będą przed 18. Rajdem Argentyny (VII eliminacja tegorocznych rajdowych MŚ). Impreza potrwa od 20 do 23 maja br. Polacy powrócą do kraju w poniedziałek 25 lub we wtorek 26 maja. Tutaj pozostaną przez tydzień. 7 wolnych dni Leszek spędzi... za kierownicą treningówki, zapoznając się z odcinkami specjalnymi Rajdu Polski. Później odlot do Aten i żmudna sesja treningowa poprzedzająca VIII eliminację rajdowych MŚ '98 - 45. Rajd Akropolu. Kolejny powrót do kraju w środę 10 czerwca, zaś dzień później, 11 czerwca... prolog Rajdu Polski.

- Tak napiętego programu zajęć nie doświadczyłem jeszcze w swojej rajdowej karierze. Najwyższy więc czas, aby spró-

bować i tego. Mam nadzieję, że wytrzymam tempo biegu nie tylko psychicznie, ale także kondycyjnie. Nie chciałbym sprawić zawodu swoim kibicom, a tym bardziej samemu sobie.

Istnieje spora szansa na to, aby Leszek Kuzaj wystartował w Rajdzie Polski samochodem grupy A. Prowadzone są w tym temacie daleko zaawansowane rozmowy. Kuzaj pojawi się w Krakowie za sterami forda escorta WRC, przygotowanego przez zespół Malcolma Wilsona (ten sam, który dowodzi ekipą fabryczną startującą w MŚ '98) lub za kierownicą subaru imprezy 555 (model, jakim jeszcze do ubiegłego roku posługiwał się Krzysztof Hołowczyk). Gdyby rozmowy nie przyniosły oczekiwanego efektu, bo i takiej możliwości nie da się do końca wykluczyć, Kuzaj posłuży się w Krakowie lan- cerem evo V gr. N. (C)

Zgadnij jaki to samochód

W dzisiejszym wydaniu „Jeźdź z...” do naszej redakcji weźmie udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.



W kolejnych numerach będziemy drukować zdjęcia samochodowe, ponadto olej samochodowy, kasety video z prezentacją najnowszych modeli samochodów, CD-rom ze zdjęciami astry II, t-shirty itp. zapraszamy do zabawy i czekamy na kupony..

Główną nagrodą będzie radio samochodowe, kasety video z prezentacją najnowszych modeli samochodów, CD-rom ze zdjęciami astry II, t-shirty itp. zapraszamy do zabawy i czekamy na kupony..



Kupon konkursowy „Jeźdź z Dziennikiem” 16 V 1998

Zdjęcie 1.
Zdjęcie 2.



AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI

mgr inż. Jan Kosmowski
Kraków, ul. Ofiar Dąbia 2,
tel. (012) 412-95-18, 413-84-44,
fax (012) 412-77-77

AUTORYZOWANY DEALER MERCEDES-BENZ LEASING POLSKA
oferuje

- sprzedaż samochodów w kontyngencji '98
- sprzedaż samochodów osobowych i dostawczych, ciężarowych
- samochodów dostawczych VITO i SPRINTER 208D-412D
- sprzedaż ciągników siodłowych ACTROS

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

GOTÓWKA ♦ KREDYT ♦ LEASING OPERACYJNY MBLP

Ponadto:

- usługi gwarancyjne i pogwarancyjne
- usługi blacharskie i lakiernicze
- rozliczenia powypadkowe PZU i WARTA S.A.
- sprzedaż części zamiennych (również zamówienie)
- sprzedaż samochodów osobowych, ciężarowych i autokarów

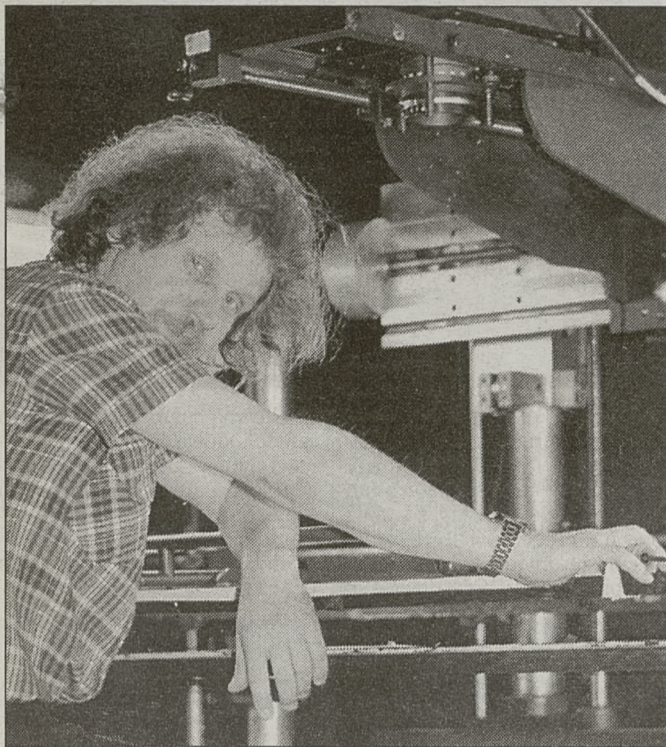
SERWIS 24h



Akademia
Sztuk
Pięknych
im.
Jana
Matejki
w Krakowie

Akademia

DZIENNIKA



Krzysztof Kiwerski



Hasłem późnych lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych była nowość. Ceniący się artysta musiał więc być prekursorem jakiegoś nurtu, bo tylko nowatorstwo było w cenie. Obojętne – własne, zapożyczone, czy też przykrojone tylko nieco do naszego gustu i pojmowania sztuki. Napędzane potrzebą nowości koło sztuki zaczęło wirować w obłąkanym tempie. Każdy rok, ba, każdy sezon przynosił rewelację poważnej, lub całkiem błażej natury, a wszystkie witane z równym entuzjazmem i znajdujące licznych naśladowców. Napuszony manifest goił za manifestem: „mamy nową wystawę, znów będzie coś do przeczytania” – mawiali sceptycy.

Tylko jeden prąd nie znalazł w Polsce rzeszy wyznawców: był nim hiperrealizm. „Hiperrealizm z jego fotograficzną dokładnością odwzorowywania szczegółów nie mieści się w naszym temperamencie – stwierdzili wielbiciele nowości za wszelką cenę – polski artysta dąży do wielkich syntez, więc nie bawi się w drobiazgi i one go nie bawią”. Hiper nie przyjął się u nas z całkiem prozaiczną przyczyną – oponowali niedowiarkowie, do których niżej podpisany już się zaliczał – po prostu nasi artyści nie potrafili go robić, bo ich nikt tego nie nauczył. „Potrafią, potrafią, upierali się ich przeciwnicy, tylko nie chcą. Ot, taki Kiwerski...”

Bo Kiwerski potrafił. I w ten sposób został zaliczony do hiperrealizmu. Bez własnej woli, jak należy sądzić i bez pytania go o zgodę. Lecz przecież choć jeden hiperrealista w naszym artystycznym pejzażu był musiał. Więc był. A że padło na Kiwerskiego... Cóż, wybór był raczej niewielki.

Bo fotorealizm, i owszem, egzystował i miał się nieźle. Lecz nurt ów posługiwał się fotografią w sposób dosłowny i nieprzetworzony, skutkiem czego jego dokonania były – co tu dużo mó-

KRZYSZTOF KIWERSKI, urodzony w 1948 w Poznaniu, gdzie ukończył Liceum Sztuk Plastycznych. Studia na Wydziale Malarstwa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych rozpoczął w 1967 roku – dyplom z wyróżnieniem uzyskał w 1973 r. w pracowni prof. Adama Marczyńskiego.

Od tegoż roku pracuje w ASP; obecnie jako profesor. Od roku 1996 pełni funkcję prodziekana na Wydziale Grafiki.

Uprawia malarstwo i grafikę komputerową, zrealizował również dwadzieścia osiem filmów animowanych, w tym cztery pełnometrażowe.

Brał udział w ponad 80 wystawach w Polsce, Niemczech, Francji, Szwajcarii, Danii, Szwecji, Turcji, Grecji, Jugosławii, Mongolii. 18 wystaw indywidualnych malarstwa m.in. w Krakowie, Poznaniu, Częstochowie, Zamościu, Genewie. Udział w licznych festiwalach filmowych, między innymi: w Poznaniu, Krakowie, Oberhausen, Annecy, Cannes, Huesca, Tours, Chicago.

Za twórczość malarską otrzymał m.in. II nagrodę na VII Festiwalu Współczesnego Malarstwa Polskiego w Szczecinie, Brązowy i Srebrny Medal na ogólnopolskich wystawach malarstwa „Bielska Jesień”, Grand Prix na ogólnopolskiej wystawie „Spotkania Krakowskie”, Medal Stanisława Wyspiańskiego na Salonie Malarstwa Krakowskiego w Krakowie.

Za realizację filmów animowanych otrzymał m.in. dwa razy „Złote Koziołki” i raz „Srebrne Koziołki” na Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu, „Złotą Pieczęć Miasta Triestu”, Grand Prix „Złoty Tancerz” w kategorii filmów animowanych w Huesca, Grand Prix na festiwalu w Tours oraz liczne nagrody specjalne i wyróżnienia.

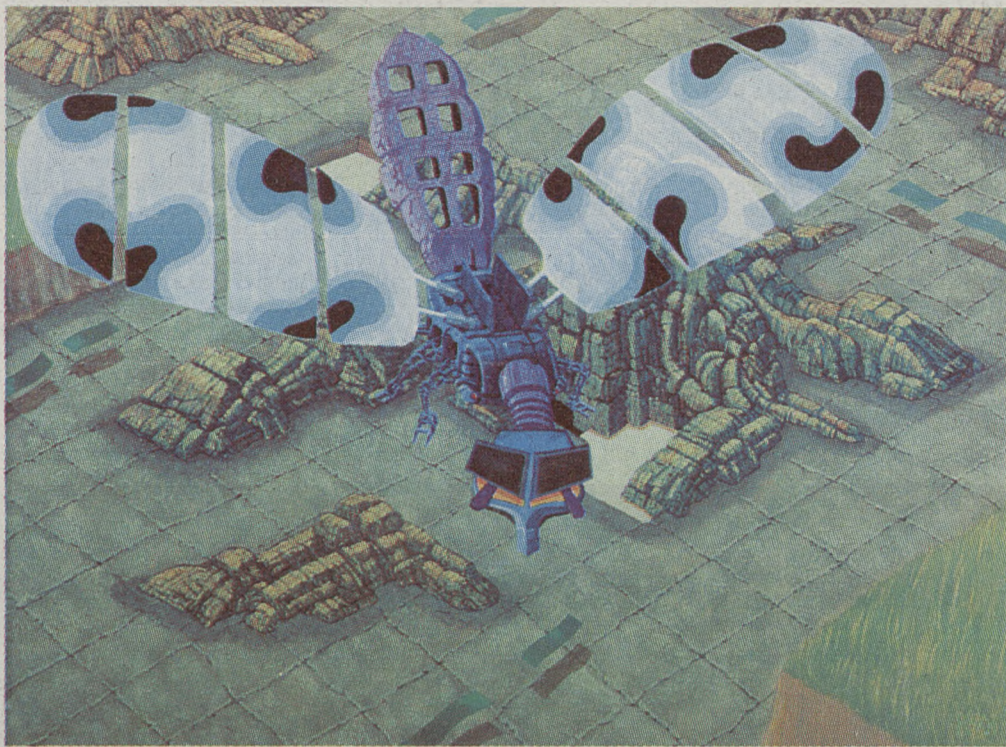
Prace w zbiorach: Muzeum Narodowe w Krakowie, Warszawie, Poznaniu i Szczecinie, Muzeum Miasta Łodzi, MKiS Warszawa, Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu m. Krakowa, Galerie BWA Warszawa, Kraków, Białystok oraz kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą.

wić – mdłe i nudne nieco. Natomiast Kiwerski stworzył nową, urzekającą jakość malarską. Wciągał nas w swój świat kolorowych maszyn i przekonywał o jego pięknie i do jego piękna. W tym samym mniej więcej czasie Tinguely na zmechanizowanym już Zachodzie zożył już własnym życiem i służącą tylko pokracznej autoprotekacji lub równie bezsensownemu samozniszczeniu, maszynę. Kiwerski – przeciwnie – wielił ją w naszej, marzącej o technice rzeczywistości, w której na samochód „Syrena” i pralkę na korbę „Frania” spadł obowiązek repre-

Maszyna i natura

zentowania myśli konstrukcyjnej II połowy XX wieku. Nieprzypadkowo też wówczas właśnie Lem był u nas najpopularniejszym chyba i najchętniej cytowanym pisarzem.

Dla tych też, ściśle lokalnych przyczyn i uwarunkowań, sztuka Kiwerskiego nie należała nigdy do rygorystycznie pojmowanego hiperrealizmu, bo też należeć do niego nie mogła. Nie oddawała niezrozumiałej dla większości rodaków ikonosfery wielkiej, technicyzowanej metropolii pełnej odbić i refleksów światła neonów w lśniących czystością witrynach sklepowych i szklanych fasadach domów z tej choćby racji, że jej w Polsce nie było. Krzysztof Kiwerski był więc od początku i pozostał wielbicielem poetyckiej ze swej natury sztuki fantastycznej, bądź też sztuki fantastyki, jak się ją uczenie nazywa. Tyle że fantastyki naszego już stulecia. Był też i pozostał, jak każdy wybitny, a na-

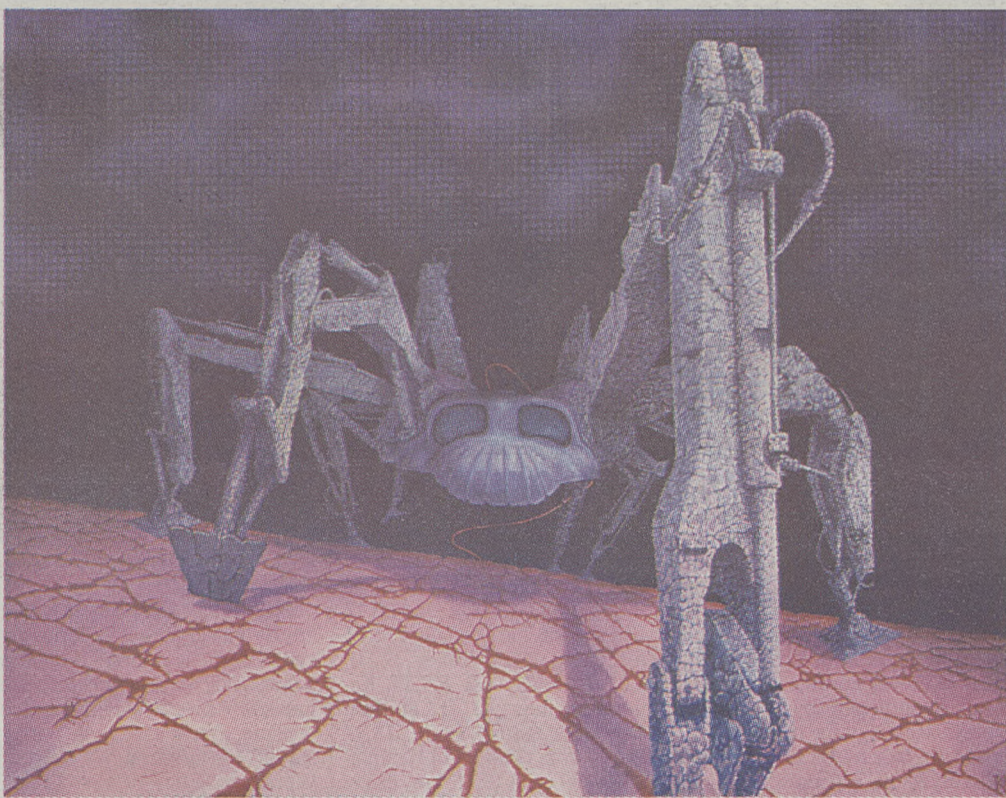


Powyżej: „Ćma” – 1996, akryl na płótnie

Z lewej: „Fiołek alpejski” – 1990, akryl na płótnie

Kolumnę opracował: F. Taks

Poniżej: „Tarantula” – 1990, akryl na płótnie



de wszystko – rasowy twórca tej orientacji – po części wizjonerem, bowiem technika dopiero dziś, w epoce minikomputerów, mikroprocesorów tudzież wszystkich innych elektronicznych odkryć ostatnich lat, dogania jego koncepcje. A nade wszystko nadrzędną wobec nich ideę, którą można – w skrócie, wymuszonym przez rozmiar tego *nomen omen* miniesej – zminiaturyzować do takiej oto konstatacji: Kiwerski jest optymistą, dostrzegającym w maszynie sojusznika, co różni go zasadniczo od wojennego, srodze przez maszyny sponiewieranego pokolenia, któremu kojarzą się one ze zniszczeniem raczej, niesionym przez czołgi i bombowce, niż luksusem rolls-royce'ów i prywatnych odrzutowców. Albo głoszona przez „Zielonych” zagładą środowiska naturalnego przynajmniej, z korkami na drogach i cmentarzami samochodów.

Kiwerski stara się podważyć nasz pesymizm swoimi obrazami, w których maszyna i natura egzystują w jakiejś idealnej, bo organicznej symbiozie. Kwiaty i owady przypominają maszyny, bądź też są nimi w sposób dosłowny, natomiast natura staje się logiczną i funkcjonalną na podobieństwo wytworów ludzkiej myśli; jej zaś produkty są piękne jak natura i jak one zdolne podjąć własne, niezależne od człowieka życie. Tym samym artysta skłania nas do akceptacji maszyny. I więcej nawet, bo do symbiozy z nią na zgoła rajskich, gdyż pozbawionych antagonizmów prawach. A my staramy się mu uwierzyć, bo też, Bogiem a prawdą, nie mamy już innego wyjścia.

Nade wszystko jednak obrazy Kiwerskiego są piękne i świadomie do bajkowego nieco piękna dążą. Zaś piękno – co powtarzamy przy każdej okazji – ma wielką moc przekonywania.

JERZY MADEYSKI